Opr. „Starodruk" 1964 r.

Korespondencja Romualda Hubego.T.5

Imbra,Feliks: 2 listy z 1868,1869 k.1-4

Ivanovskij,Ignatij Aleksandrovič: 1 list z 1888 k.5-6

Iwanowska,Julia: 1 list z 1861,w zał.:"Quelques renseignements sur l'Asile des petits garçons." k.7-10

Izzo,Luigi: 1 list i 1 bilet bez tekstu k.11-13

ks.Jabczyński,Jan: 1 list z 1857 k.14-15

Jagić,Vatroslav: 2 listy z 1876,1888 k.16-19

Jakubowski,Leopold: 1 list z 1841 k.20-21

Janauschek,Leopold: 4 listy z 1875 k.22-30

Jankulio,I. : 1 list b.d. k.31-33

Jaroszewska,Helena: 2 listy b.d. k.34-37

Jaroszewski,Henryk: 2 listy z 1871 k.38-43

Jaroszewski,Michał: 2 listy z 1858,1862 k.44-48

ks.Jełowicki,A. : 1 list z 1877 k.49-50

Jeřábek,Jan: 1 list z 1860 k.51-52

Jezierański,P. : 1 list z 1890 k.53-54

Jičinský,Karl: 1 list z 1864 k.55-56

Jireček,Hermenegild: 21 listów z1864,1867,1868/2;przy pierwszym z nich dod.:Notizen über röm.Recht in Böhmen/,1871/6/,1873,1878/2/,1883 b.pocz.?,1884/2/, 1887/2/,1888,1889,bilet b.d. k.57-103

Jireček,Josef: 28 listów z 1867,1868,1870/2/,1874,1876/3/, 1877,1878/4/,1881,1882/2/,1883/3/,1884/3/,1885/4/,1886, 1888, k.104-164

Jovannović/Jovannovich/,Dimitrij: 1 list z 1851 i not. k.165-168

Jurasz,A. : 2 listy z 1885 k.169-173

ks.Kaliński,Jan: 1 list z 1864 k.174-178

Karadžić/Karadschitsch/,Vuk Stefan: 1 list z 1852 k.179-180

Karczewski,Adolf: 2 listy z 1882,1889 k.181-184

Karłowicz,Jan: 3 listy z 1888,1889/2/ k.185-190

Karnicki,J. : 1 list z 1846 i zawiadomienie o śmierci k.191-194

Kawelski,Ludwik: 1 list z 1869 k.195-196

Kazem-Bek,M. : 1 list z 1856 k.197-198

Kętrzyński,Wojciech: 5 listów z 1873 z dopiskiem Aug. Bielowskiego,1883,1885,1886/2/ k.199-208

Kierbedź,S. : 1 list z 1879 k.209-210

Kincel,P. : 1 list b.d. k.211

Kipnes,Innokentij: 2 listy z 1879,1882 k.212-215

Kirchhoff&Wigand: 1 list z 1862 k.216-217

Kiselev/Kisséleff/,[Nikolaj]: 6 listów z 1855/3/,1856, 1857,1862 k.218-232

Klimkiewiczowa,W. [ ]: 1 list b.d. k.233-235

ks.Knapiński,Władysław: 1 list z 1885 z dod.listu ks.Z.Chodyńskiego do Knapińskiego k.236-238

Koch,Teofil: 1 list z 1871 k.239-240

Koniewski,Jan: 2 listy z 1873,1882 k.240-243

Koper,Szczepan: 1 list xxlix b.d. k.244-245

Kopff,Wiktor: 2 listy z 1876 i zawiadomienie o śmierci k.246-250

Korbut,J. : 1 list z 1854 k.251-252

Korff,[Modest]: 1 list b.d. k.253-254

ks.Korycki,K. : 1 list z 1880 k.255-256

ks.Korytkowski,Jan: 3 listy z 1883/2/,1884 k.257-263

Korzeniowski,Józef: 1 list z 1862; w zał.: Wyjaśnienie w przedmiocie translokacji nauczyciela Laudyna Cypriana k.264-267

Korzon,Tadeusz: 2 listy z 1890 k.268-271

Kossecki,Franciszek Ksawery: 9 listów z 1835,1837/2/, 1839/2/,1xx0lx 1840/3/,1842 k.272-289

Kossecki,Stanisław: 3 listy z 1842/2/,1870 k.290-295

Kossowicz,Kajetan: 3 listy z 1879,1881/2/ k.296-301

Kotzebue,[Paul]: 1 list z 1876 k.302-303

Kowalewski,Józef Szczepan: 1 list z 1859 k.304

ks.Kozłowski,W. : ii 1 list z 1890 k.305-306

ks.Krasiński,Adam: 2 listy z 1859,1862 k.307-310

Krasiński,Władysław: 4 listy b.d. k.311-320

Krasnosielski,T. : 1 list z 1866 k.321-322

Kraszewski,Józef Ignacy: 1 list z 1873 k.323-324

Kucharski, Andrzej: 2 listy z 1839, 1858	k.325-328
Kukuljević, Ivan: Załącznik do niezachowanego listu, z odpowiedziami na zadane pytania	k.329-330
Kulski, J. : 3 listy z 1877, 1888/2/	k.331-336
Kunik, Arist: 8 listów z 1858, 1867/2/, 1868/2/, 1872, 1881/2/	k.337-352
Kutzner, Kazimierz: 1 list z 1874	k.353
Kwiatkowski, Jan: 1 list z dod. kopii dwu pism urzędowych prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym Król. Pol. do prezesa tego sądu z 1848 i 1850	k.354-361
Lacointa, Jules: 1 list z 1868	k.362-363
de La Cuisine, : 2 listy z 1868	k.364-366
de Lagrèze, G. B. : 3 listy z 1867/2/, 1880	k.367-373
Legrand, Adelaïde: 7 listów z 1882, 1888, 1889, 1890/4/	k.374-387
Legrand, Arthur: 1 list z 1886	k.388-389
Lehmann, Karl: 2 listy z 1887, 1889	k.390-392
Lekszycki, Józef: 7 listów z 1883, 1885/4/, 1887, 1888	k.393-407
Leontović, [Fedor]: 2 listy z 1869, 1870	k.408-411
Lewicki, Witold: 1 list z 1888	k. 528-529
Linničenko, Ivan A. : 3 listy z 1888/2/, 1889	k.412-418
Liske, Ksawery: 3 listy z 1878/2/, 1887	k.419-423
Loreti, Angelo: 1 list z 1847	k.424-425
Loescher, Ermanno: 6 listów z 1881, 1882/2/, 1883, 1887, 1890	k.426-435
Lubomirski, Jan Tadeusz: 2 listy z 1886, 1889	k.436-440
Lubomirski, Konstanty: 2 listy z 1842, 1861	k.441-444
Lubomirski, Stefan: 1 list z 1871	k.445-446
Lubowidzki, [Józef?]: 1 list z 1845	k.447-448
Łaguna, Stosław: 29 listów z 1872, 1874/2/, 1875/2/, 1876/2/, 1877/3/, 1878/2/, 1879/5/, 1880/2/, 1882/2/, 1883, 1884, 1885, 1886/3/, 1890, b.d. i 1 notka Łaguny, a 2 o Łagunie	k.449-515
Łączek, Aniela: wierszowane powinszowanie z 1887	k.516-517
Łęski, Adam: 2 listy z 1855, 1857	k.518-521
Łubieński, Leon: 1 list z 1844	k.522-523
Łubieński, Tomasz: 1 list z 1858	k.524-525
Łukaszewicz, [Józef]: 1 list z 1840	k.526-527

Wyłączone listy

Anny Hube (Jaworowskiej) do
Romualda Hube

Salomei Kołyzłańskiej do R. Hube
Kołyzłańskiego do R. Hube

Przenieś. do rkp 5020

Mazzatinti Giuseppe

Inventari dei manoscritti delle biblioteche d'Italia.

Vol. LI. Sorbelli Albano: Fano.

Firenze 1932.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze,

Kilka uprzejmych słów, w przeszłą środę łaskawie skreślonych, miałem przyjemność otrzymać i spieszę zaś nie złożyć najszczersze podziękowanie.

Mój projekt udania się w tym miesiącu do Petersburga został skrzyżowany przez Władzę, która zamiast Sierpnia dla moich feryi, jak życzyłem, udzieliła mi na ten cel Lipiec, do czego zgoła nie byłem przygotowany; w Sierpniu zaś kazała przewodniczyć w II^m Wydziale Sądu

aplikacyjnego. Takim sposobem chyba we Wrześniu lub Październiku udać się mi wyjechać do Petersburga.

W Wremiennyk Ispanskie za miesiąc kwiecień był pomieszczony rozbiór ostatniej pracy Pana Senatora. Ten rozbiór, w ogólności przychylną ręką pisany, zdaje się być dziełem Pana Alexandra Popowa.

Recenzent oddając sprawiedliwość wielkim zaletom, cechującym uczoną rozprawę, nie jest jednak zupełnie zadowolniony z rozdziału o Kopyi. I mnie się zdaje, że myśl Pana Senatora,

żeby tłumaczyć dzieło te dla ruskiej publiczności, rozdział trzeci nieco uzupełnić: jest w zupełności usprawiedliwiona.

Kopię recenzyi mam honor załączyć i polecając siebie łaskawym względom JW Pana Senatora, proszę przyjąć wyznanie zawsze najwyższego szacunku i prawdziwego, głębokiego poważania

Feliks [illegible].

1° Sierpnia 1868 r.
Warszawa, d. Lessera N: 490/1.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze,

Podobno w połowie teraźniejszego miesiąca Pan Senator ma być w Warszawie. Jeśli to nastąpi, czy nie byłby tak dobrym łaskawy Pan Senator kazać mnie o przybyciu swoim natychmiast powiadomić? Ja bardzobym życzył przeczytać Panu Senatorowi przekład ruski tego dzieła: o znaczeniu prawa rzymskiego u narodów słowiańskich. I przyznam się że dla mnie byłoby pożądanem uzyskać aprobacyę Pana Senatora w iak najprędszym czasie, bo przepisywanie brulionu zajmie czasu, a we Wrześniu chciałbym tak obecny przekład, iak i poprzednie tłuma-

czenie o kodeksie włoskim zawiezi do Peters-
burga dla ogłoszenia drukiem. Dla tego
zaś we Wrześniu, że w tej epoce wraca z
zagranicy Minister sprawiedliwości, z któ-
rym, w interesie mojej służby, potrzebuję
widzieć się osobiście.

Polecając się łaskawym wzglę-
dom i dobrej pamięci Jaśnie Wielmoż-
nego Pana, proszę przyjąć wyrazy zawsze
prawdziwego poważania i wysokiego sza-
cunku

Feliks Imbro.

4go Sierpnia 1869r.
Warszawa
Miodowa. Dom Lessera.

Милостивый Государь,

глубокоуважаемый
Эдуардъ Михайловичъ!

Осмѣливаюсь обратиться къ Вамъ съ покорнѣйшей просьбой. Дѣло въ слѣдующемъ. Занимаясь вопросомъ „о военномъ судоустройствѣ и судопроизводствѣ въ западно-европейскихъ государствахъ по данннымъ законодательства и изучая уставы уголовнаго судопроизводства различныхъ странъ, я, между прочимъ, имѣлъ подъ руками одну очень интересную книгу, принадлежащую раньше Университетской, а нынѣ Вашей библіотекѣ. Заглавіе книги — „Règlement provisionnel sur la procédure criminelle dans les Pays Bas Autrichiens“. Она издана въ Брюсселѣ у г. Hayez въ 1787 г. Издателю дана привилегія, Имп. Герм., привилегія 26 марта 1787 г. Какого года самый этотъ уставъ, — объ этомъ въ книгѣ, кромѣ приведенныхъ датъ, нѣтъ никакихъ указаній. Этотъ уставъ не сходенъ ни съ Терезіаной, ни съ уставомъ Іосифа II 1788 г. Книга переплетена такимъ образомъ, что между печатными листками вставлены чистые листики изъ такой же бумаги, какъ

и печатное. Каждый листокъ бумаги дополненъ примѣчаніями къ соотвѣтственному параграфу устава. Примѣчанія писаны весьма старательно, четко и красиво черными и красными чернилами и обличаютъ въ авторѣ солиднаго знатока дѣла. На коричневомъ корешкѣ книги находится надпись: – Charlier – Procedure criminelle 1787. Съ внутренней стороны переплета наклеенъ библіотечный значекъ съ гербомъ такого вида: щитъ съ горизонтальными полосами держатъ два арапа, помѣщенные по его сторонамъ. Арапы стоятъ на лентѣ и держатъ въ рукахъ копья съ флагами. Надъ щитомъ корона, а подъ лентой надпись: Bibliothèque de Th. de Jughe. Обо всѣхъ этихъ мелочахъ пишу съ тою цѣлью, чтобы дать Вамъ возможность воскресить въ памяти книгу, чтобы Вамъ было угодно оказать вниманіе моей просьбѣ. Просьба же моя можетъ быть выражена въ двухъ вопросахъ: къ какому времени относится самый регламентъ (не къ тому-ли, когда былъ изданъ, т. е. не къ 1787?[1]) и кто, когда и гдѣ написалъ примѣчанія къ нему?[2]

Отвѣтомъ на эти вопросы Вы очень меня

1) Намекъ на это есть у Богородскаго, Очеркъ ист. угол. зак. въ Европѣ, т. I, стр. 25.

обычаевъ. Книга для меня имѣетъ большое значеніе, такъ какъ въ этомъ уставѣ впервые затронутъ этотъ интересующій меня вопросъ о сношеніяхъ судовъ различныхъ государствъ съ иностранными судами относительно производства разныхъ слѣдственныхъ дѣйствій, напр. допросъ свидѣтелей или присылка задержанныхъ въ иностранныхъ государствахъ преступниковъ для очной ставки и т. п.

Какъ только напечатаю свою работу, сочту своею обязанностью сообщить Вамъ экземпляръ ея.

Примите увѣреніе въ чувствахъ глубокаго
уваженія Вашего покорнѣйшаго слуги

И. Ивановскій

Одесса 7 Янв. 1888.

Мой адресъ: Одесса. Университетъ
Приватъ-доценту Игнатію Александровичу Ивановскому.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Quelques renseignements sur l'Asile des petits garçons.

Jusqu'aujourd'hui nous n'avions que des Écoles pour les garçons catholiques, mais point d'Asile.

Les pauvres enfants abandonnés à eux mêmes dès leur enfance, [illegible] très [illegible] leurs devoirs, [illegible] envie de s'occuper sérieusement. On les voyait souvent [illegible] qu'ils ne rendaient pas même [illegible] à leurs parents, mais devenaient enfin nuisibles et [illegible].

Voulant remédier à ce grand mal, je me suis décidée dès l'année passée à [illegible] à la fondation d'un Asile [illegible] des pauvres petits garçons dès leur enfance, dans le but de leur donner une éducation [illegible] et leur faire aimer le travail.

[illegible] de les soigner jusqu'à l'âge de douze ans, après quoi ils seront [illegible] où ils continueront leurs études pour le service de l'Église. En cas qu'ils auraient des dispositions pour être artistes, je ferai tout mon possible pour les y aider, pourvu qu'ils

soient honnêtes et aient de bons principes.

Je m'adresse à toutes les âmes charitables en les priant de m'aider dans mon œuvre. La moindre offrande mensuelle et annuelle sera reçue avec reconnaissance illimitée;

Les noms des bienfaiteurs de l'Asile seront gravés dans nos âmes et dans nos prières au Très-Haut et Souverain de nos cœurs.

L'Asile portera le nom:

<u>l'Asile de Marie.</u>

C'est sous l'invocation de notre Bienheureuse Mère et Reine du Ciel que je désire commencer cette œuvre de piété.

La fête patronale de l'Asile Marie aura lieu le 25 Mars, jour de l'Annonciation de la Ste Vierge.

Les personnes charitables qui voudraient bien m'honorer d'être sur la liste des souscripteurs pour les offrandes annuelles, sont priées de les envoyer à mon adresse, au Corps des Pages.

Julie Iwanowska.

Femme du Conseiller d'État actuel et Professeur.

l'année 1861.

Naples 22 Avril 1881.

Cav. LUIGI IZZO
D.TORE IN MEDICINA E CHIRURGIA
5, Via Mariano d'Ayala
(già Largo S.a Teresa a Chiaja)
Napoli

Monsieur le Sénateur De Hubé

En réponse à vôtre très-aimable lettre je viens à vous declarer que vous venez d'avoir souffert une Cholerine, c'est-à-dire pas le Cholera morbus, qui n'existe pas ici dans ce moment, mais c'est une espèce de Cholera sporadique, qui souvent se verifie pour refroidissement, ou par indigestion, et quoique vous n'avez pas faite une très-grave maladie, aussi elle pouvait être bien dangereuse à cause de vôtre age; et à cause d'un peu de faiblesse de vôtre coeur, qui avait des palpitations intermittents.

Je vous conseille pour l'avenir d'avoir bien des soins pour la nourri-

tions, et bien des soins pour la diges-
tion, et il sera très-opportun, si
vous le pouvez, de faire une saison
des bains de Vals en France.

Agréez, Monsieur le Sénateur, l'ex-
pression de ma haute considéra-
tion, et mes sentiments d'estime
sincère.

Vôtre devoué
L. Ungiusz[illegible]

Cav. Luigi [illegible]

Medico-Chirurgo

5. Via Mariano d'Ayala
(quartiere S.ta Lucia a Chiaia)

Jaśnie Wielmożny Radzco!

Wywiązując się za łaskawe przesłanie mi Zbioru ustaw naszych najdawniejszych Synodów, mam zaszczyt przesłać J.W.mu Radzcy jeden exemplarz mojej Historyi miasta [illegible], z prośbą o łaskawe przyjęcie.

Zarazem przepraszam J.W.mu Radzcę, że się poważyłem załączyć jeden exemplarz tejże Historyi dla J.W. Radzcy Brzezińskiego, i jeden dla J.W. Dominika Arcybiskupa [illegible], o których dalsze przesłanie uniżenie upraszam.

[illegible]

Poznań d. 20/1 57.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Wien den 29 December 1880

Eure Excellenz!

Ich kann [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] frühen und [illegible] [illegible] [illegible] auf dem Gebiete der [illegible] Rechtskunde meine Bewunderung und für das [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Dank auszusprechen. Möge die gütige Vorsehung Sie als unseren allverehrten Altmeister auf dem von Ihnen so glänzend [illegible] Gebiete noch viele Jahre in gleicher Rüstigkeit erhalten. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] je weiter sie uns jüngeren entrückt und desto achtungsvoller sie vor unseren Augen sich erhebt. Unsere ganze Pietät gegenüber der [illegible] Zeit concentrirt sich an der ehrfurchtsvollen Verehrung der letzten Zeugen jener Zeit, und [illegible] die Spitze

[illegible] to za słowach wdzięczności z mojej strony, po
niejakiem osiedleniu się w Heidelbergu podziękować JW. Panu [illegible]
łowi jak najczulej za nieoszacowaną usługę, jaką mi pismo, które do
Pana Mittermaiera przyniosło. Posiadłem w znajomości i życzliwości
tego nieposzlitego Professora złote runo, z którego korzystać nieomylnie
Pan w materyi o hypotece i w innych względach. Z tej przyczyny
ulokowanie się moje w Heidelbergu jest mi nadzwyczaj dogodnem. W

[illegible] półroczu tu także słuchając Kryminalne prawo u P. Wangerowa
i Cywilne Niem. u P. Mittermaiera. który w tym półroczu wykła-
dał Cywilny Process i prawo karne. Trudno mieć pojęcie o tem — ile waż-
ności ma teraz ostatni kurs P. Mittermaiera. Rozwiązując światłą analityką
swego rozumu gordyjskie węzeł kontrowersyi, wywodząc teoretyczne twier-
dzenia zawsze prawie względne z poprzednio przytoczonego [illegible]
przykładów rzeczywistych zajść, dyjalogicznym, [illegible] i wymow-
nym wykładem. P. Mittermajer włada myślą, uczuciami i uwagą
całej sali zawierającej 200 słuchaczów. Życie rzeczywiste, praktyczne
jest to compendium dla niego i trudno lepiej znać świat i ludzi —
i być głębiej w tajnikach życia ciągłego zwyczajnego — ale On
[illegible] est Pandektensaal, gdzie się apoteozują Professorowi i [illegible]

kilkanaście lat czytał Tibo, a teraz Mittermajer i Wangierow.

8. Mittermajer wydał przed 2^{ma} miesiącami 1ą część swego dzieła: Strafgesetzgebung in ihrer Fortbildung, gdzie rozebrał postępy prawodawstw karnych wszystkich Europejskich ludów oprócz Hiszpanii i Rossyi, nie opuszczając Stanów Zjedn. w Ameryce — od końca przeszłego wieku do 1838 r. i wszystkie dziś działające kodexa karne. Dzieło to rzuca wielkie, gęste światło na kodyfikacyją nowszą i spółczesną. Zapatrując się ze stanowiska miejscowej cywilizacyi i pojęć narodu, stosując do zasad towarzyskiej sprawiedliwości (bürgerliche Gerechtigkeit) do potrzeby zmniejszania kar, i kombinowania z towarzyszącemi okolicznościami rozbiera on każdy kodex w szczegółach podciągnionych pod następne kategorye: 1, System at kar 2, Stosunek ich między sobą. 3, Władza sędziego w procesie 4, Stosunek kar policyjnych do kryminalnych: 5, Układ; 6, Redakcyja. Po rozbiorze każdego kodexu z osobna następuje rozbiór głównych punktów kodyfikacyi drogą porównawczą np: nowości w kodyfikacyi względem rodzajów kar lub ich stopnia itd. Obfitość materyjałów i gruntowna, mistrzowska znajomość rzeczy pokazują się na każdym kroku. Oznajamiając Panu Dobr. z stanem tego dzieła — nie będę się rozwodził ze zdaniem mojem gdyż za nabyciem sam Pan Dobr. należycie ocenisz.

Ubolewa tylko P. Mittermajer że niemając żadnych materyjałów nic Rossyjskiej kodyfikacyi wspomnieć niemógł. W tym celu ma się udać do Pana Dobr. aby dopełnić ten brak w późniejszych częściach.

Artykuł Pana Dobr. o Litteraturze prawnej w Rossyi zobowiązał bardzo wiele Jego osoby P. Mittermajera, który kazał mi oświadczyć Panu swą wdzięczność i przeprosić jeżeli było przeciwne Jego życzeniu być mogło, że się imie Pana Dobr. obok znajdzie, gdyż inaczej trudno Mu było tę rzecz załatwić. P. Mittermajer prosił mię abym Mu zrobił wyciąg z Rapportu Ministeryum Sprawiedliwości w Rossyi za 1839 r. — Złożyłem jak mogłem Artykulik w większej części przetłumaczony dosłownie który w Zeitschrift się znajdzie. — Lekcye są na dokończeniu i w jutro wyjeżdżam do Szwajcarii i Włoch, gdzie P. Mittermajer daje mi od siebie listy do Karminijani i Nikolini. Mieliśmy razem tam jechać lecz teraz projekt P. Mittermajera zwrócił się do Austryi i Węgier. Zdrowie jego cokolwiek nadwerężone od ciągłej pracy i boleści po stracie syna wymaga też rozrywki.

Racz przyjąć wyznanie głębokiego szanowania i wdzięczności, z którem i wyjmuję mi być dla JW Pana Dobr. pozostać nazawsze —

Leopold [illegible]

BAYERN

An Herrn

Hube

Kaiserlichen russischen Staatsrath

zu St Petersbourg

Его Высокоблагородію

Г. Губе

Статскому Совѣтнику и Кавалеру

въ Санктъ Петербургѣ

Литейной улицѣ въ домѣ Мясниковой или во 2мъ отдѣленіи Собственной Е. В. Канцеляріи.

Ew: Excellenz!

Seit mehr als 20 Jahren mit den Studien zu einem grossen „Monasticon Cisterciense", welches zunächst alle Klöster dieses Ordens beiderlei Geschlechts umfassen und gründlich [illegible] beschäftigt, sammelte ich mit grossem Fleiss alle nur erreichbaren Daten über die grossen Ab[illegible] [illegible] in [illegible] [illegible] knüpfte ich zum [illegible] [illegible] [illegible] Korrespondenzen mit Gelehrten an, welche auf dem Gebiete [illegible] [illegible] [illegible] Werke darüber veröffentlicht haben. Zu diesen zählt auch Herr Dr Heinrich Zeissberg in Wien, welcher aus Anlass einiger von mir gestellten diesbezüglichen Fragen die besondere Güte hatte, mir die Adresse Ew Excellenz mitzutheilen und mich zu ermächtigen, [illegible] mich auf seine Empfehlung berufen [illegible], um durch Ihre freundliche Mitwirkung in Frankreich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gesetzt zu werden. Indem ich davon Gebrauch mache, erlaube ich mir, Ew Excellenz das Nachstehende vorzutragen und zu bitten, mir im Interesse eines nicht unbedeutenden wissenschaftlichen Unternehmens Ihre gefällige Unterstützung zu Theil werden zu lassen.

Ich bin eben daran, als Vorläufer des Monasticons ein Buch herauszugeben, welches die Aufgabe verfolgt, alle Cistercienser Mannsklöster chronologisch und genealogisch festzustellen, und die Gründung derselben nach allen Seiten hin, besonders aber in Rücksicht auf [illegible] [illegible] und die Abstammung von den Mutterhäusern, worin die meisten Irrthümer vorkommen, zu beleuchten.

Die Abteien unseres Ordens und die nur selbständigen Prioren [illegible] Priorate, standen nämlich zu den Klöstern, aus denen sie die ersten Mönche nebst dem Abt oder Prior erhielten, in einem Filiationsverhältnisse und hiessen deshalb „filiae“ wie jene „matres“; durch die Angehörigkeit zu einer der fünf Linien des Ordens waren sie wieder im Verband mit deren Häuptern, den Aebten von Cîteaux, La Ferté, Pontigny, Clairvaux und Morimond, und durch diese mit dem General-Capitel, welches in Cîteaux gefeiert wurde und das Haupt des ganzen Ordens war.

Unter mehr als 750 grossen Abteien sind es nun beiläufig zehn nur, deren matres zu ermitteln mir trotz aller Mühe nicht gelang, und unter diesen befinden sich die polnischen Klöster:

1. Lisko (Wistyce, Lysdyce), in Lithauen und in der Diöcese Luck (nach andern Wilna) gelegen, welches 1690 von dem Unterkämmerer Tyszkiewicz gestiftet anfänglich bloss einen Prior hatte, später aber sicher einen Abt, da schon 1745 Ignaz Czapski [illegible] wird. Es ist unzweifelhaft, dass Lisko gleich allen polnischen Abteien zur Linie Morimond gehörte – allein welches war sein Mutterkloster?

2. Vallis Ambrosa (Kimbar, Kimbarówka, [illegible] genannt), in Lithauen und in der Diöcese Wilna (oder Minsk?), ein Priorat, welches durch Beschluss des Generalcapitels vom J. 1718 den Aebten von [illegible] in Polen als „protectoribus“ unterstellt wurde; woher bekam es seine Mönche und war es ein selbständiges, von einem auf Lebenszeit erwählten Prior regiertes Haus, oder ein einer andern Abtei unterstehendes und nur von einem zeitweiligen Obern regiertes Priorat?

3. [illegible] Fons, ebenfalls ein Priorat in der Diöcese Luck, von welchem dasselbe gilt, wie von Vallis Ambrosa, mit der Bemerkung, dass ich den polnischen Namen desselben nicht kenne.

Ich darf Ew. Excellenz mit der Aufzählung der [illegible], die ich jener drei Klöster wegen unternommen, nicht ermüden, nur das will ich erwähnen, dass ich in dieser Frage [illegible] am 21. April 1873 an den Hochw. Herrn [illegible] Krasinski von Wilna und am 29. Jänner 1874 an die Direction des [illegible] zu Warschau in lateinischer Sprache geschrieben, aber keine Antwort erhalten habe. [illegible] die Sache für mich von Wichtigkeit, da es sich um die Placirung jener Häuser, besonders um deren Platz im Stammbaume der Klöster handelt.

Da nun Herr Dr Leissberg die Meinung aussprach, Ew. Excellenz dürften entweder selbst über jene Bedenken Aufschluss ertheilen können oder durch Ihre Connexionen im Stande sein, mir mittelbar dazu zu verhelfen, so wage ich nochmals die Bitte, jene Fragen gütigst berücksichtigen [illegible] mir die Persönlichkeiten angeben zu wollen, welche auf Ihre Empfehlung mir [illegible] geneigt wären. Ich erlaube mir anzuführen, dass ich auch mit Herrn [illegible] in St. Petersburg in Verbindung stehe und [illegible] Kais. Bibliothek [illegible] unserer Regierung [illegible] Manuscripte zur Einsicht erhielt, wie ich mich denn der Unterstützung [illegible] Regierungen erfreue.

Indem ich dieses Ansuchen vertrauensvoll in die Hände Ew. Excellenz lege, habe ich die Ehre, hochachtungsvoll zu zeichnen

Ew. Excellenz

ergebensten Diener

Heiligenkreuz am 19. April 1875.

P. Leopold Janauschek

Mitglied des Cistercienser-Stiftes Zwettl, Professor der [illegible] am theol. Institute zu Stift Heiligenkreuz.

Adresse:

Professor L. Janauschek

in

Heiligenkreuz

Post Baden bei Wien

Oesterreich

Ew. Excellenz!

[illegible] mir die Ehre, Ew Excellenz den Empfang Ihres sehr instructiven Schreibens vom 25. April zu bestätigen und [illegible] noch[illegible] an Sie wenden zu dürfen, bestimmt mich, folgende Details Ihrer freundlichen Würdigung zu unterbreiten und um gelegentliche [illegible] bitten.

Wistyce betreffend bin ich im [illegible] auf den Zweck meines ersten [illegible] befriedigt; indess wäre es mir sehr [illegible], den gesammten Titel der von Ew Excellenz citirten „Volumina legum" zu kennen, da ich voraus[illegible] dieselben in der Wiener [illegible] finden und wenigstens von [illegible] Texte Gebrauch machen werde.

Offen ist noch die Frage über das Verhältniss von Olizarowy staw (Clarm-tenü) zu Wistyce und [illegible] on Wistyce [illegible] positui (Popel) dort einzu[illegible]

[illegible] seits eine Beziehung zu Valliy Gratia, und durch dieses zu dessen Mutterkloster Przemet (Lacus B. Maria) ersichtlich wird, auch die Abstammung von Kimbrowka [illegible] ist mir besonders aufgefallen, dass noch im J. 1857 zehn [illegible].
Valliy Gratia erwähnt von unseren Schriftstellern keiner.

Ew. Excellenz werden als Gelehrter begreifen [illegible] Mittheilungen, nur um so neugieriger geworden bin, weitere und erschöpfende zu erhalten, und in Beziehung darauf wäre ich [illegible] wenn Sie mir vielleicht die Adresse eines [illegible] mittheilen könnten, an den ich mich wenden würde, voraussetzend, dass [illegible] Universitäts-Bibliothek reichere Quellen besitze; ich habe, wie ich bereits in meinem ersten Briefe erwähnte, [illegible] Erfolg geschrieben, glaube aber sicher zu reussiren, wenn ich von Ihnen an eine bestimmte Persönlichkeit gewiesen würde. Doch muss ich dies Ihrem [illegible] stützen, überlassen.

Da ich eben bei Empfang [illegible] Zeissberg expedirte, [illegible] preliminirte, [illegible] mit Ew. Excellenz wieder zusammenzutreffen und ich selbst werde diese Gelegenheit benützen, mich Ihnen vorzustellen, [illegible] ich von Ihrem Eintreffen in Kenntniß gesetzt sein werde, weßhalb ich um geneigte Anzeige derselben bitte.

Indem ich meinen Dank wiederhole und mich und mein Unternehmen Ihrer gütigen Erinnerung empfehle, zeichne ich mit dem Ausdrucke vollkommenster Hochachtung

Ew. Excellenz

[illegible]

[illegible] 7. [illegible] 1875

[illegible]

Ew. Excellenz!

Ich beehre mich anzuzeigen, dass ich den Brief vom 18. d. M., in welchem Ew. Excellenz mir Ihre Ankunft in Wien anzuzeigen die Güte hatten, erhielt, und mir erlauben werde, Dienstag der nächsten Woche nach Wien zu kommen, um im Laufe des Vormittags mich Ihnen zu der angegebenen Stunde vorzustellen. Sollten Ew. Excellenz über diese Zeit hinaus in Wien verbleiben, so kann ich einen Ausflug nach Heiligenkreuz zu empfehlen, da [illegible] sehr [illegible] günstigen Wetter [illegible] freundliche Gegend wie die interessanten Baulichkeiten [illegible] zu zeigen lohnen. Die Entfernung [illegible] Station [illegible] beträgt [illegible] Stunden [illegible] einen [illegible] Nachmittag ([illegible] Rückfahrt von 5-6 [illegible]) [illegible]. [illegible] hierüber [illegible] weiteren Bescheid geben zu können. Sollten aber

[illegible] Excellenz [illegible] so will
ich bemerken, [illegible] Mittwoch [illegible] und
Donnerstag [illegible] zur Disposition [illegible]
[illegible] hier willkommen [illegible].

[illegible] Professor [illegible]
[illegible] Erhebung in den [illegible] Ritterstand [illegible]
[illegible] Ew. Excellenz [illegible]
[illegible] Leopoldstadt, [illegible] Gasse [illegible].

[illegible]

Ew. Excellenz

hochachtungsvoll ergebener Diener

[illegible] ([illegible]) [illegible] Mai 187[illegible]. Professor [illegible]

Ew. Excellenz!

Meinem Versprechen gemäss fest entschlossen, Ew. Excellenz in Wien meine persönliche Aufwartung zu machen, erhielt ich zugleich mit dem mir freundlichst zugesandten Briefe [illegible] geehrtes Schreiben vom [illegible] Mai, in welchem Sie erklärten, dass Sie schon Dienstag Abend Wien verlassen müssten; somit musste meine Fahrt unterbleiben und ich die Ehre missen, Ihre Bekanntschaft gemacht zu haben. Indem ich dies sehr bedaure, spreche ich Ihnen für die [illegible] meinen herzlichsten Dank aus und erlaube mir damit die Frage zu verbinden, ob es Ew. Excellenz gelingen [illegible] Ihres Aufenthaltes in Warschau über die von uns besprochenen Klöster nähere Aufschlüsse zu gewinnen. Ich [illegible] dazu bem[illegible]

m[illegible] Klosterurkunden [illegible], [illegible] Cölly gratia [illegible]
Kimbarowka, eine Tochter von Tremes, im Palatinate Minsk und in
d[illegible] Wilna, deren Prior schon 1720 [illegible] im [illegible]
[illegible]
Cölly [illegible] in dem Catalog der polnisch [illegible] 1771
nicht und ich gebe mich demnach der Ansicht hin, dass es niemals ein
selbstständiger Priorat sondern stets von [illegible] abhängig gewesen
ist. [illegible] Ew. Excellenz [illegible]
zu erlangen, so wäre ich sehr verbunden.

Unter [illegible] meiner [illegible] mit den besten
Wünschen [illegible]

Ew. Excellenz

ganz ergebener Diener

[illegible] 4. Febr. 187[illegible]

Prof. [illegible]

An Seine

Sr. Hochwohlgebornen Herrn

Dr. Romuald von Hube

kais. russ. Geheimrather und Senator
Ritter hoher Orden etc

Excellenz

Russisch Polen
Gouvernement Petrokoff

Radomsk

Милостивый Государь
Дмитрій Алексеевичъ!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Его Высокопревосходительству

[illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Senatorze:

Żałuję mocno ale męża mego niema w domu! wypadło Mu wyjechać dziś – odwieść Córki na wakacye do Stryjów Ich w Płockie – bo później niemiałby czasu na to – po jutrze to jest w poniedziałek wróci kuryerem – o czem zaraz Mu dam znać – żeby się zastosować do Woli i Życzenia Jaśnie Wielmożnego Senatora. –

z Uszanowaniem

Uniżona Sługa

Helena Jaroszewska

1.VI.[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Moja jest wina że zaraz nie powiadomiłam JWielmożnych Państwa iż zastałam tu tej kapusty w beczce na [illegible] ale kucharka i służące mogłyby zaświadczyć że około końca [illegible] być mogło z przyczyny że beczki [illegible] już w początku sierpnia [illegible] już nie [illegible] kapusty. Gdybym takową miała z całą chęcią przysłużyłabym się całą beczką Jaśnie

Wielmożnym Państwu Senatorstwu ale mając
tyle ludzi a kapusta tak rzydna że obieranie
jej wartość przenosi. Prosiłabym Jaśnie Wielmoż-
nych Państwa o przysłanie mniejszej burki
kapusty i [illegible]
a za tę grzeczność oddam w ręku [illegible]
sama [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Panie Wielmożny Senatorze.

Przed kilku dniami pisałem (adresując go do Stale przez Wiedeń – Czy dobry adres położyłem nie wiem. Do patrona Andrzejowskiego [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]cieła, przekonałem się że ta [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mówić ten tylko panie
[illegible] dawno z pnia, dozwala
[illegible] ogrodu wkradł [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] złapano – i tłumaczył się że
[illegible]
[illegible] — [illegible]
pełni swoich obowiązkach, chciałby się wyrzucić
[illegible] po podwórzu, siedzieć w [illegible], lub idzie
do [illegible] o wódce nie zapomina [illegible]
z Szymkiewiczem jest w ścisłej przyjaźni i z [illegible]
[illegible], ten ostatni jest [illegible]
[illegible]
[illegible] już do owczarni nie zaglądam
tu tego [illegible] nie lubi i spędzić przy owcach
nie chce [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible]
wiat ludzi nawet [illegible] do [illegible]
[illegible] tylko temu wierzę i
[illegible] takiemu co w oczy drugiemu
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —

[illegible]

[illegible]

[illegible]

o godz. 8 rano – śniadanie jest o 10 [illegible]

o godz. 3 [illegible] [illegible]

[illegible] ma niewielkie [illegible] na [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z panną Karoliną do [illegible]

nie [illegible]

[illegible] Karolina jednak

nie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Senatorami prawdziwe [illegible]

[illegible] stanowiska, w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

od których wali [illegible] [illegible]
-sza zawiśta. — Ci niedziela czyty [illegible]
co idzie do Warszawy i nie drogi im dział ale jeszcze
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
Telegrafu mego pobytu a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zostal. [illegible]
-bywa się przed nim na [illegible]
[illegible]
[illegible] —

[illegible]
gdzie żyto okazywało się [illegible]
[illegible] 11[illegible] [illegible]
nie będzie mieć wagi 200 f. a [illegible]
[illegible] także ziarno nie ma pełnego —
[illegible] i zbadowany cały [illegible]
[illegible] jaki odebrałem, zahoatem przełomania
[illegible]
[illegible] wszystko co mi ciężka moja praca przynio-
-siłbym wszystko [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Swiatło [illegible]
a [illegible] względy które zawsze się wyraźnie [illegible]
[illegible] aby nie z [illegible]
[illegible] bo mamy [illegible]
[illegible]
i moje dzieci równy [illegible]
Swiatło [illegible]
[illegible] Statuetka moja
[illegible]
[illegible] każdy potrzebaby doprowadzi
[illegible]
Z rodzeństwem [illegible] by można ale
[illegible]
[illegible]

Ziemia od dawna aż do ostatniej

[illegible]

[illegible] 4000 [illegible]

[illegible]

Senator [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Czarniecki [illegible] podpisząc.

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

Powróciwszy z Ferji powitałem li-
stownie kochanego Senatora. Od tego
czasu żadnych bezpośrednich o obojgu
Państwa nie mam wiadomości, a one są
koniecznie dla serca mego potrzebne. - Żeby
nie bytność tutaj Małkowskiego, albo za-
słyszenie czasem jakiego szczegółu od Rady
Brzezińskiego lub od Kuprjan-Ambrowie-
wicza, przyszłoby się zatęsknić i zrozpaczyć.
Sam nie śmiem zaczepiać, z obawy, żeby
przy nawale pracy, nie obciążać jeszcze
kochanego Senatora, nie już odpisaniem,
ale myślą „oj do licha, trzebaby i temu
„Sędziulkowi coś odpisać, a nie wiedzieć co
„odpisać"! - Nie mam też wreszcie co donosić,
ja, co już od dawna patrzę sobie spokojnie
na te wszystkie zwykłe a czasem trochę
niezwykłe kłopoty i kłopotliki ludzkie,
na te zapamiętałe, z całych sił korzystania
się i wyczerpujące zabiegi; o co? o jedno-
nic. - Bawi mnie to niepomału, gdy zdro-

wie

wie po temu, gdy powietrze jaśniejsze
i pogodniejsze; i gdy idący za tém humor
lepszy i weselszy, - w przeciwnych okoliczno-
ściach, nudzi i męczy, zwłaszcza przy jedna-
kowém i monotonném życiu, które nie pobu-
dzającego minastrzera, — z domu do Sądu,
z Sądu na obiad, z obiadu do domu; ciąg-
łe jedno w koło, jak w zegarze. — Ach, żeby
to jeszcze z zegarem porównać można; byłoby
jeśli nie lepiej, to przynajmniej ciszej i wygo-
dniej. Zegar czy na ścianie, czy w szafie,
czy na kominku, czy wreszcie w kieszonce
od kamizelki, siedzi sobie spokojnie, sucho,
i o ile tylko może najbezpieczniej, — ja, jak
robaczek, skazany na bezustanne prze-
chodzenie z nory do nory, kilka razy dzien-
nie narażony jestem, na zadeptanie przez
pierwszego lepszego przechodnia; albo na
roztratowanie końmi przez pędzącego na-
retaj . Żyda. — A przecięż po własnej cho-
dzę ziemi. — Na społeczności, do której cały,
Duszą

duszą i sercem całemi, musza, widać ciążyć jeszcze wielkie, dotąd nieodpokutowane i nieodpuszczone grzechy, kiedy mi taką przeczną czyni rolę, i czuć, rozumieć ją dano.

Ale co tam myśleć o tem, to serca nierozweseła. Wolę oto korzystając z wyjazdu do Petersburga Wrotnowskiego, pozdrowić kochanego Senatora i Pana, czy jest w Petersburgu czy gdzie indziej, przypomnieć Jemu że żyję, jeszcze i zawsze jak jednako kocham i przesłać Senatorowi Koran, który tu z życzenia Jego zaprenumerowałem i odebrałem. — Album Lubelskie już Senator ma całkowite, — Kaliskiego więcej nad przesłane zeszyty, dotąd nie wyszło.

Sprawodawcy tutejsi się mozolą, psują i poprawiają, czas i robotę marnując. Cyprjan Ambrosiewicz zawsze w obłokach, optymizmie, i utopiach, które, że różnego i odmiennego od moich koloru, niebardzo mi smakują, i niezupełnie wyrozumiewać się dają; Małżonka jego i córka, dotąd

z choroby

z choroby i marzeń o wysokich sferach towarzyskich, o Arystokracyi, o wielkości i prawie trytowania, niewyczerpane. Słabość śmieszna a bardzo często mierżąca, z której się każdy, prostą arytmetyką, wyleczyć, przez proste dodawanie i odciąganie uwolnić może i powinien, u nich trwa uporczywie; — już dostrzegałem chwil kilka, jakiéj takiéj zmiany na lepsze, już się cieszyłem że uratowane, ale nie, paroxyzmy wracają, a czasem się zdaje, że z większą jeszcze siłą. Może to jednak przesilenie, po którem powrót do zdrowia nastąpi, bo w końcu koniecznoś teoryi zaczerpnie i wyleczy. —

Prokurator Łaski często mi przypomina ów rękopis dla Xdza Biskupa Krasińskiego przesłany, — ponieważ ja w tém pośredniczyłem, ciąży mnie przeto obowiązek prosić Senatora, abyś go odesłać raczył.

Żegnam kochanego Senatora i pamięci polecam się; Karta Kartowicza i Augusta z żoną pozdrawiam.

w Warnie d. 21 Listopada / 3 Grudnia 1858 r. — M. Jaroszewski.

Jaśnie Wielmożny

Stube

Tajny Radca, Senator, Prezes
Kommissyi prawodawczej Królestwa
Polskiego JWWWWPan Dobr.

w Petersburgu

Składam kochanemu Senatorowi prośbę Jaśkowskich Ojca i syna, którą wczoraj ustnie przedstawiałem z poparciem z mej strony najusilniejszego wstawienia się, aby pomyślny otrzymała skutek.

Być [illegible] wczorajszej interferencji u Pana [illegible], [illegible] im, że żądanie ich spełnia się. [illegible], lecz jeśli Senator rozkaże, zrobionem być winno [illegible]!

M. Jaronowski

[illegible] 9 [illegible]
1862

Rzym 31 Marca 1877
Vicolo del Mortaro 58

J. M. J.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

Zaraz po moim przyjeździe do Rzymu złamany rumatyzmami, które mnie dotąd prześladują od lat moich w więzieniu trzymając, nie mogłem się dotąd zająć wyrobieniem odpustów i relikwij żądanych przez Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora do Kościoła nowego w Radomsku, a parafialnego.

Notatka mająca służyć za kopią do prośby w tej rzeczy jest na imię Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora, zaś czy tam, czy taki ma być zamieszczona? czy też po zamianowaniu Go do Rady Państwa inaczej? Nadto — potrzebna nam jest wiadomość, jak długo Jaśnie Wielmożny Pan Senator zabawi w San Remo? i jak mamy sobie postąpić gdyby odpowiedź Ojca Św. zastała już po Tego wyjeździe! Potrzecie — u kogo trzeba się będzie upomnieć o koszta kancellaryjne tego interessu?

Na to wszystko prosi o dokładną wiadomość z najgłębszem uszanowaniem

uniżony w Chrystusie sługa

X. A. Jełowicki

V Praze dne 5. listopádu 1860.

Vaše Excelenci,
Slovůtný Pane!

Ráčili jste listem z Vídně dne 30. září t. r. nadepsaným
blahosklonně tomu přivoliti abyth Vašnostem dopisovati
směl.

Používaje láskavého přivolení toho, musím především
podotknouti, že proto, teprv dnes Vaší Excelenci odpovídám;
poněvádž mne pan bibliotekář Hanka ubezpečoval, že by
list můj Vašnosti dříve v Petrohradě byl nezastal.

Přání Vaší Excelenci, abych badání Vašnostina vobo=
ru práva slovanského, systematickým a úplným výta=
hem z pramenů českého práva nápomocen byl, nejen že
milerád a ochotně ~~zpo~~ vyplním, nýbrž Vaší Excelenci
ubezpečuji, že si to ku veliké cti kladu, že mne Vaš=
nosti takovou důvěrou obdařiti ráčili.

Již delší čas tomu, co jsem, puzen láskou k vědě, která mně již povoláním mým bližší jest jiných, počal zanášeti se studium pramenův českého práva neboť měl jsem, a posud mám, úmysl pokusiti se společně s Dr. Knížetem Taxisem o sepsání historie českého práva, tak sice, že jsme se o práci tu rozdělili v ten způsob, že by kníže sbíral prameny práva státního a trestního, já pak práva civilního.

Dosud ovšem jsme jen předběžných studií konati mohli; jmenovitě bylo mně třeba vycvičiti se ve čtení starých rukopisů, v čemž mně byl profesor Tomek ochotným učitelem.

Jest mně tedy čtení listin již méně obtížným pročež doufati smím, že úlohu, Vašnostinou důvěrou na mne vznešenou, alespoň co do správnosti vykonám.

Lásky a dobré vůle k úkolu tomu scházeti nebude. Leč jestli jen vaditi nebude jedna okolnost!

Okolnost ta záleží v tom, že co praktický právník po celý den zaměstnán jsem v advokátní kanceláři, pročež práci, již Vaše Excelenci ode mne očekává, výhradně věnovati se nemohu, nýbrž jen několik hodin denně (: 2 neb 3 :) jí obětovati s to jsem.

Pročež prosím o shovění, pakli by se práce má, při vší pilnosti, poněkud déle pozdržela. Bylo by mně velmi milo, kdyby mně tedy Vaše Excelenci jistých lhůt určiti ráčili, abych mohl býti ubezpečen, že Vášnosti v ostatní práci snad nezdržuji.

Laskavostí pána Hankovou bylo mně již některých pomůcek dobrotivě poskytnuto a již psáti jsem začal.

Výtahy sepisuji ovšem česky, poněvadž mne pan Hanka ubezpečoval že Vaše Excelenci výborným znalcem jazyka našeho býti ráčíte.

Litují velmi, že nejsem jazyka ruského neb polského tak mocen, abych v tom neb onom pro lepší Vášnostino pohodlí, psáti mohl!

Technické významy podám v závorce latinsky neb německy

Tuším, že mně netřeba Vaší Excelenci ubezpečovati, že se velice z toho těšiti budu, pakli mne opětným dopisem poctíti ráčíte, v němž, aby jste další svá přání vysloviti sobě neobtěžovali snážně prosím.

Prosím aby jste ráčili přijmouti ubezpečení nejpokornější mé úcty, v kterouž to setrvám vždy.

Vaší Excelenci

nejoddanější sluha

D. Jan Jeřábek m. p.

(Vodičková ulice № 703-II)

Wiel

Warszawa d. 3/5 1890.

REDAKCYA
Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej.
Warszawa, Chmielna № 30.

Do Jaśnie Wielmożnego
Senatora
Romualda Hubego.

Wiadomo pewnie Jaśnie Wielmożnemu Panu, że grono ludzi dobrej woli postanowiło ogłosić drukiem wspólnemi siłami przy pomocy tych wszystkich, którzy pracami swemi dziełu temu wartości przydać mogą, a udział w dokonaniu jego przyjąć zechcą, nakładem p. Saturnina Sikorskiego właściciela drukarni w Warszawie, wydawnictwo zbiorowe pod tytułem: „Wielka Encyklopedya Powszechna Ilustrowana".

Redakcya tego wydawnictwa nie spełniłaby ciążącego ją obowiązku gdyby z prośbą o pozwolenie zaliczenia Go do rzędu współpracowników swoich nie zwróciła się do męża, który przez prace swoje, zwłaszcza w zakresie dawnego prawa pol-

skiego

odejmowane tak zaszczytne jak Pan w literaturze prawnej zajął stanowisko. Prośbę tę zanosząc niniejszem i dołączając instrukcyę dla współpracowników przez Komitet redakcyjny ułożoną, Redakcya ośmiela się zarazem przesłać JW. Panu wezwanie o opracowanie dla Encyklopedyi wyszczególnionej w tymże wezwaniu materyi. Gdyby do spełnienia tej ostatniej prośby JW. Pan nie widział się skłonnym, to upraszamy o wskazanie autora, któregoby za kompetentnego znawcę przedmiotu poczytywał.

Z Wysokiem Poważaniem

[illegible]

Euer Excellenz!
Kaiserlicher Rath!

In tiefster Hochachtung wage ich es Euer Excellenz als der bisher einzigen Koryphäe in dem Gebiethe des slavischen Rechtes und dem eifrigsten Gönner slavischer Wissenschaft überhaupt ein Schriftchen zu überreichen [illegible] Resultat des Studiums meines vaterländischen Rechtes zur geneigten Beachtung und als Zeichen gerechter Bewunderung gütigst entgegenzunehmen bitte. Möge mir auf diese Weise gestattet sein jenen Tribut zu zollen, den der Lehrling dem Meister zu leisten sich verpflichtet fühlt. Genehmigen zugleich Euer Excellenz den lebhaften Wunsch auszusprechen, dass ich mein ganzes Leben und meine sämmtlichen, wennauch vielleicht schwachen Kräfte, meinem theu-

lingsstudium, der slavischen Rechtswissenschaft zu widmen entschlossen bin, dass ich selbst mein Vaterland Böhmen mit dem Stammlande des Slaventhums, dem mächtigen Russlande zu vertauschen mir zur Ehre rechnen würde, falls mir die Gnade des Car ein Plätzchen anzuweisen geruhte, in welchem mir zu Nutz und Frommen des slavischen Volkes für die Wissenschaft thätig zu sein gestattet wäre.

Ich habe meine Studien auf der Universitat zu Prag absolvirt und daselbst im Jahre 1857 mit meinem 26ten Jahre zum Doktor sämmtlicher Rechte promovirt; daraufhin ergab ich mich dem Studium des slavischen Rechtes, des Strafrechtes und der speciellen Staatswissenschaft und schmeichle mir durch meine schriftstellerischen Arbeiten sowohl in deutscher als in čechischer Sprache den wissenschaftlichen Autoritäten Prag's und Wien's hinlänglich bekannt geworden zu sein. Der polnischen Sprache bin ich in so weit mächtig, dass ich Maciejowski's berühmtes

Werk studiren konnte und befasse mich schon seit längerer Zeit mit dem Studium der russischen Sprache, um die betreffenden Rechtsdenkmäler auch in der Ursprache studiren zu können.

Vor einigen Jahren war die Rede von einer Professur der slavischen Rechtsgeschichte für Dr. Jireček nach Warschau und dies gab mir den Muth die Aufmerksamkeit eines so einflussreichen und für die Sache eingenommenen Staatsmannes auf meine Wenigkeit zu lenken.

Indem ich bitte meine Freiheit gütigst entschuldigen zu wollen, zeichne ich mich unter Bezeugung tiefster Hochachtung

Euer Excellenz

ergebenster Diener
J.U. Dr. Karl Jičinský

Wien: Josefstadt, Paradeisplatz No. 9. – 24/12 April 1864.

Vaší Excellenci!

První dvě části Díla mého „Slovanské právo v Čechách a na Moravě" během roku 1863 u veřejnost vyšly.

Poněvadž pak vím, s jak laskavým účastenstvím ráčí Vaše Excellenci prováděti práce moje na poli pravovědy slovanského, osměluji se oddati exemplář spomenutých částí s pokornou prosbou, abysk Vaší Excellenci ráčil přijmouti je jakožto tribut

vděčnosti a úcty, kterou chová

Vaší Excellenci

nejoddanější sluha
Dr. Hermenegild Jireček
koncipista v c. kr. rak. ministerium státním.

Ve Vídni
dne 6. febr. 1864.

Excellenz!

Ich kann wohl annehmen, daß mein Brief, den ich Anfangs dieses Monats nach Warschau abgeschickt, während Hochdero Abwesenheit angelangt ist. Das werthe Schreiben aus St. Petersburg habe ich erhalten und theile ganz die Freude über den Fund in der alten Sobieski'schen Bibliothek. Excellenz werden sich wohl mittlerweile überzeugt haben, daß der aufgefundene Text im Großen und Ganzen mit dem Jus terre Boemie, welches Maciejowski im VI. Band seiner Historya (2. Aufl.) abgedruckt hatte, übereinstimmt und daß es derselbe Text ist, von welchem ich in meinem letzten Brief geschrieben. Nichtsdestoweniger ist es jetzt – und dieß ist das große Verdienst Euerer Excellenz – genau und über allen Zweifel sichergestellt, daß wir es mit einem bisher unbeachteten, aber um so wichtigeren Monument des slawischen Landrechtes von Böhmen zu thun haben.

Meinen weiteren Schritten ist es gelungen, zu constatiren, daß wir in Prag drei Copien od. Redactionen des in Rede stehenden Textes haben, sämmtlich in der k. Universitätsbibliothek. Eine genaue Abschrift besitze ich bereits. Einiges bemerke ich:

Im Codex Sign. XVII. E. 4: lautet die Überschrift: Nota que occurrunt circa officium regni Boemie circa tabulas (sic). Folgt der Text, beginnend wie jener in Petersburg: Pro debito majori trina citatio .... im weiteren Verlaufe: Lex debet per baronem datum (damit beginnt Maciejowski's Abdruck) .... Schluß:

Pater commissarius
Quando aliquis dat
Judeus pro x citat
Si Judeus citat et obtinet — usq. Ubi Perla citat.

Hierauf folgt im Msc: Počínají se přísahy židem. — conform mit dem Lobkowitz'schen Text: Forma Juramentorum.

Im Ganzen fehlt in den Prager drei Texten der Schluß, den Maciejowski hat, nämlich 10 Absätze über die Beamten-Gebühren.

Im Codex XVII. E. 17. hat der — mit dem obigen gleichlautende — Text keine Überschrift.

Der dritte Codex hat die Sign. I. G. 18.

Der Text dieser Quellen (die aus einzelnen Judicaten u. Nálezen, sowie aus einzelnen Regeln des Gerichtsbrauchs zusammengestellt ist u. als ein Seitenstück zu der Kniha Starého pána z Rožmberka angesehen werden muß) datirt aus 1396 (denn es heißt in dem Absatze Si Judeus citat — "ex inventione baronum a X annis, videlicet ano LXXXVI ubi Perla citat).

Ich bin ganz glücklich, daß ich diese Quelle für den 3. Band benützen kann; ohne diese hätte letzterer keinen rechten Werth; die Ausbildung des jüdischen Proceßverfahrens ist wundervoll!

Gut wäre es, wenn Excellenz davon Nachricht geben möchten; auch ich werde einen Artikel für das Museum schreiben

Nun zu den anderen Sachen!

Im Anschlusse erhalten Excellenz a) die noch fehlenden Abdruckbögen des böhm. Justinian und b) das Verzeichniss der einzelnen juridischen Abhandlungen über slawisches Recht in Böhmen; endlich c) einige Nachträge zu dem Verzeichnisse der Rechtsschriften. Ich kann mittheilen, dass ich in der Sammlung weiter gegangen bin, indem ich sämmtliche in Böhmen u. Mähren erschienenen Werke über Recht und Gesetz, ohne Unterschied ob deutsch, lateinisch, böhmisch, zusammengeschrieben habe, so dass ich jetzt für meinen Bedarf eine vollständige Rechtsbibliographie f. Böhmen u. Mähren besitze. Was Excellenz haben, ist selbstverständlich nur die Bibliographie des slawischen Rechts.

Bogišić ist gegenwärtig zur Akademie-Eröffnung in Agram; es ist Aussicht vorhanden, dass es ihm möglich sein wird, einen Codex juris für die Südslawen herauszugeben. Mit den Ragusaner Statuten will er den Anfang machen. Nach seiner Rückkehr wird er Euer Excellenz schreiben.

Aus Belgrad ist noch nichts gekommen. Die Copiatur der Justin. Gesetze in Prag ist bereits veranlasst, aber eingelangt ist noch nichts. Wenn man alles selbst machen könnte; aber man müsste ein Briareus sein.

Es freut mich ungemein, dass Excellenz sich einer guten Gesundheit erfreuen.

Ich und mein Bruder verbleiben mit aller Hochachtung

Hochdero ergebene Diener

Dr. H. Jireček

18 28/7 67

Excellenz

haben jedenfalls aller Ursache, uns zu grollen, daß wir die so werthen Briefe aus Berlin u. Warschau so lange unbeantwortet ließen. Zum größten Theil sind die Verhältnisse Schuld daran: das Bureau nimmt bei der immer steigenden Menge unsere Zeit u. unsere Kräfte gar sehr in Anspruch, so daß wir kaum ausschnaufen können, um es einmal heraus zu sagen. Auch dictiert man uns um Abhandlungen u. Arbeiten für unsere wissenschaftlichen Zeitschriften und Institute. Je mehr man arbeitet, desto mehr Arbeit verlangt das gelehrte Publikum von den Arbeitenden. Wir bitten demnach um freundliche Nachsicht.

Und jetzt zur Beantwortung der Fragen:

Einige Bemerkungen über röm. Recht in Böhmen lege ich bei, veranlaßt durch Hostrer so interessante Abhandlung, die ich mit sehr großer Freude begrüßt habe u. die ich im Pravnik nächstens besprechen werde. Neues bieten meine Bemerkungen wohl nicht; einiges wird aber gewiß Interesse erregen.

Hocherfreut bin ich, daß die Publication der slawischen Rechtsquellen vor sich gehen soll u. zur That wird. Das angedeutete System (a) Quellen b) Bearbeitung) ist gewiß zweckmäßig; es ist nur die Frage, ob chronologisch u. nach Perioden vorgegangen werden soll, oder nach dem Gegenstand (Landrecht, Stadtrecht, Lehenrecht etc). Ich würde das erste vorziehen; denn im Verlaufe der Zeit fließen die einzelnen Rechte schon stark ineinander u. durch Vereinbarung u. Vereinigung des gemeinsamen Rechts nur das Streben thatsächlich zu

merkwürdig in Böhmen u. Mähren.. Als neue Publicationen von hoher Wichtigkeit bringe ich zur Kenntniss: Reliquiae tabularum terrae citationum vetustissimae von Emler (Citationstafeln aus K. Johanns Zeiten, in orig. nach neulich aufgefunden.) – Ferner: Bereicherung böhm.-mährischer Rechtsgeschichte – Herausgeber: Böhm. Gelehr. Gesellschaft. – Ferner Kniha Drnowská (Mährisches Landrecht des Herrn v. Drnowic) aus der I. Hälfte des XVI. Jahrh., ein wichtiges Werk, bis jetzt nur aus Manuscripten spärlich bekannt. Bearbeitet nach dem Vorbild der Kniha Tovačowska. Herausgeber: mähr. Landesarchivar Brandel in Brünn.

Noch immer kommen neue und neue Denkmäler an das Tageslicht; von besonderem Werthe die schönen Nálezy, deren Bedeutung hervorgehoben zu haben Ihnen gebührt; denn unsere Herren haben zu ihrer Publication im VI. Bde Maciejowski's keine rechte Fiduz haben wollen.

Was mich betrifft, so habe ich nur auf das Erscheinen der oben erwähnten Citationstafeln gewartet, um mit dem 3. Bande der Rechtsgeschichte herauszurücken. Das Kopetz. Buch ist übrigens so vortrefflich und durch die Citations-Tafeln so neu begründet, dass ich nicht viel beizufügen u. zu ändern habe. Im Laufe des Winters dürfte der Band in den Buchhandel kommen. – Künftig werde ich (wie ich Aussicht habe) den Codex mit Hilfe der Gelehrten Gesellschaft in Prag fortsetzen können; auf diesem Wege wird die Publication, die viel Arbeit u. grosse Opfer erfordert, gesichert sein; überdies habe ich die Genugthuung, dass der I. Band sehr stark gesucht wird. Den Plan zu der 2ten

Quellengruppe (Herrschaftsperiode der Luxemburger von 1310 bis Hussitenkriege) habe ich dieser Tage nach Prag gesendet; die 2te Abth. soll aus Bänden bestehen: I. Staatsrecht. Urkunden II. Slawisches Landrecht III. Stadtrecht IV. Deutsche Gesetze V. Kirchenrecht VI. Dissertationen der Gelehrten. Dann soll Gruppe III folgen (fünfzehntes u. sechzehntes Jh.), worauf Gruppe IV den Schluß zu bilden hätte (XVII. u. XVIII). Als Anhang soll dienen: die Literatur des Rechts in Böh. u. M. u. Biografien hervorragender Juristen. Bis ich jedoch zu diesem Anhang komme, werden Jahre verfließen.

Dr. Bogišić ist Schulrath für die Militärgränze geworden, mit dem Sitze zu Temesvar. Seit Ostern ist er verschollen – ich meine bloß in literarischer Beziehung; damals ging er auf Inspicirungen aus, u. seither hören wir nichts mehr von ihm; so daß ihm auch die Abhandlg. nicht zugeschickt werden konnte. Im Uebrigen leben wir der Hoffnung: daß er nächstens irgendwo auftaucht. Da er jetzt in der Nähe von Neusatz ist, wo der Letopis erscheint (gedruckt wird), so hätte er jenes Heft schon ausgeschickt, wo nach Jakić dies. g. Gesetze von Constantin u. Justinian mit dem Zakonik C. Dušana abgedruckt wird. Ich glaube übrigens daß dies nichts anderes ist als ein agrarischen Fragmente; Ew. Excellenz bereits herausgegeben haben; denn auch Šafařik hatte sie stets in Verbindung mit dem Zakonik besessen, aber bei der Herausgabe des letzteren nicht beachtet, was gerade zu unbegreiflich.

Nach Agram wir schon geschrieben; ich selbst.

schicke das für Bogišić bestimmte Heft der vom Rechte an den Sekretär der südslaw. Akademie, Daničić.

Mit Freuden höre ich von den juridico-historicis aus Odessa; ohne Zweifel ist Leontovič auch Herausgeber der slaw. Rechtsquellen im Journal.

In Betreff der weiteren Anfragen weiß ich vorläufig nur so viel zu sagen, daß in der hiesigen „Gymnasialzeitschrift" (1867 Heft Juni) eine Abhandlung über die erste Zusammenkunft K. Otto III und H. Boleslaw I. von Polen zu Gnesen vom Lemberger Prof. Zeissberg zu lesen ist. Möglicherweise ist die Abh. über Mieczyslaw in den akad. Schriften, die ich erst controllieren werde.

Mit meiner Professur ist es wieder cicho; der jetzige Minister meint wohl, ich sei auch im Ministerium gut zu verwenden. Und so bleiben mir bloß die Mußestunden außerhalb des Bureau zur Verfügung.

Mein Bruder ist als Beamter jetzt gar sehr in Anspruch genommen; doch ist er gesund und frisch; auch er frischt sich auf und erholt sich an literär-historischen Arbeiten. In schweren Zeiten ist die Wissenschaft die dankbarste Freundin!

Ich schließe mit den ergebensten Empfehlungen an die gnädige Frau und an Euer Excellenz. Schreiben werde ich noch vor Ablauf des Mon. Juli (im August werden wir beide, ich und der Bruder auf Urlaub sein).

Euer

Wien
18 2/7 68

ergebenster
Dr Hermen. Jireček

Notizen über röm. Recht in Böhmen.

1. Bestimmungen des röm. Rechts, insoweit solche Eingang gefunden hatten in das kanonische Recht, gelangten mit diesem letzteren selbstverständlich auch nach Böhmen; das Decretum Gratiani wurde erweislichermassen im J. 1159 durch Bisch. Daniel von Prag, der mit K. Friedrich I. u. Wladislaw II v. Böhmen bei dem Heereszuge gegen Mailand anwesend war, nach Böhmen gebracht (Vid. Ottův Slov. Pravo II. 308).

2. Das deutsche Stadtrecht, welches als sächsisches Recht von Norden her u. als schwäbisches von Süden her nach ~~Böhmen~~ u. Mähren und Böhmen seit Anfang des XIII. J. verpflanzt wurde, enthielt Elemente altrömischen Kommunalwesens (Colonia, Augusta Vindelicorum etc); aber auch ausdrückliche Bestimmungen röm. Rechts, wie z. B. das Iglauer Stadtrecht (Tomaschek Igl. R. S. 72.)

3. Gegen das Ende des XIII. J. wurde der ital. Rechtsgelehrte Gozzius de Urbe Vetere (nicht Goczkius) von K. Wenzel II. nach Böhmen berufen, um das einheimische Landrecht, ein Gebilde slavischer Rechtsentwicklung, zu codificieren. Schwer mochte wohl diese Aufgabe dem auf ganz anderem Rechtsboden u. in ganz anderen Rechtsideen herangewachsenen Gelehrten sein, gleichwohl machte er sich daran, bis die Opposition der Landherren den König bewog, die Arbeit auf sich beruhen zu lassen. Wie weit Gozzi in der Arbeit fortgeschritten war, kann wohl nicht mehr ermittelt werden, doch war das Operat noch zu Karl IV. Zeiten vorhanden, denn Karl hat einiges daraus für seine Maj. Carolina benützt (quin etiam antiquas plurimas leges et constitutiones, partim in scriptis, licet incomposite et confuse redactis — per predecessores nostros factas invenimus. Maj. Arch. III. 74). Den Vermuthungen nach zu schliessen, die im Jus regale montanorum vorkommt, gleichlautend mit N. LXXXVIII de duello u. noch einige Stücke der Majestas entlehnt, auf Gozzi's Compositionen (mögen) beziehen zu können. Wie viel darin Römisches vorkommt ist schwer zu sagen.

4/ Als es mit dem Landrechte nicht ging, betraute K. Wenzel II den Italiener mit der Codificirung des Bergrechtes, in welcher Beziehung keine Opposition wie beim Landrechte zu befürchten war, da der Bergbau königlicher Vorbehalt u. ein regale

war. Was ist nun Gozzi? Das ein gut ur-germanisches Berg-recht kleidete er in ein römisches Gewand, indem er nach dem Vorbilde der Justinianeischen Institutionen sein Jus regale montanorum entwarf, wo es anging, römische Begriffe hineinlegte; doch konnte ihm dies bei den Materialien des Rechts in den ersten 3 Büchern nicht gelingen, was er beim formellen im 4. Buche durchführte; das 4. Buch (der Process) ist ganz dem zu Gozzi's Zeit hoch entwickelten kirchenrechtlichen Gerichtsverfahren entnommen (Näheres Rössler Denkm. II. Vorr.: CXXIII ff.).

5. Je mehr das Stadtrecht auf böhm.-mähr. Boden sich entwickelte, desto mehr fanden auch die Entscheidungen u. Schriften des röm. Rechts Eingang in dasselbe, wie dies das Brünner Stadtrecht (Rössler II. Bd), dieses Grundlage des späteren Prager u. böhmisch. Stadtrechts, deutlich darthut (Vergl. Rössler's Einleitung). Schon das Prooemium zu dem Manipulus kündigt das Schöffenbuch als ein Werk römischen Geistes an.

6. Auch Karl IV. ließ sich bei Verfassung der Maj. Car. (deren eigentlicher Bearbeiter wohl noch unbekannt ist, wahrscheinlich Joannes de Novo foro, nachmals Bischof von Leitomischl) von den Lehren römischer Codificatoren leiten; Prooemium u. die ersten Capitel sind dem Codex Just. nachgebildet (: I. De fide catholica II de summa Trinitate et fide cath.; d. haereticis); davon zeugen auch die salbungsvoll gehaltenen Einleitungen zu jedem Capitel. Doch war das Land- u. böhm. Staatsrecht dem römischen Recht zu fremd, als daß welche römische Rechtsbegriffe hätten einfließen können.

7. Nicht ohne Interesse ist die Achtung, welche die böhmischen Landrechts-Juristen am Schlusse des XV. Jahrh., zu einer Zeit wo der Klassicismus in Böhmen die lebhafteste Aufnahme fand, dem römischen Rechte zollten. Der ehrwürdige Albrecht Ojř z Očedělic, Landrechtsbeisitzer aus dem Wladyken-Stande, stellt in seiner Sammlung böhm. Landrechts-Sprüche (cc. 1496) als Rechtsregel

die Maximen des röm. Rechts auf: Honeste vivere, alterum non laedere, suum cuique tribuere. Und der berühmte Verfasser des Landrechtscommentars, Mag. Victorin von Všehrd, der in diesem seinem Werke vielfach seinen Unwillen [?] des röm. Rechts bekundet, hatte sogar die Absicht, nach Art eines Compendiums ein Handbuch des gemeinen Rechts zu verfassen, welches ihm nicht minder wichtig schien. K tomu se skutkem i mysli přičiním, prodlí-li mi Pán bůh můj života, abych podle obecných práv o těchto tyché věcech jiné knihy a těchto užitečnější sepsal! Všehrd lebte nach dieser Zusage noch 20 Jahre, bis itzt hat man jedoch noch keine Spur, daß er dieß Vorhaben ~~aufgefaßt~~ auch nur zum Theile ausgeführt habe.

8. Die im deutschen Reiche im J. 1495 erfolgte förmliche Reception des römischen Rechtes als gemeines Recht hatte auf Böhmen nicht den geringsten Einfluß, indem das Königreich den deutschen Reichsgerichten u. Reichsgesetzen nicht unterworfen war. Desto mehr Eingang fand das röm. Recht in das böhm. Stadtrecht, ~~namentlich~~ in das Prager, welchem dieses durch Abtheilung [?] der (Rechtszüge der) nach dem Nürnberger (schwäbischen) Rechte sich richtenden Städte nach Nürnberg zu immer größerem Ansehen im Lande gelangte (sieh Context zu meiner Ausgabe der böhm Institutionum). Dieses Prager Stadtrecht wurde im J. 1524–27 vom M. Brikcí z Licka neu codificirt; Brikcí benützte hierbei den lateinischen Text des auf dem Brünner Schöffenrecht beruhenden Prager ~~Stadtrechtes~~ Stadtrechtes, doch neigte er in Form u. Inhalt gänzlich [?] dem römischen Vorbilde zu; was bei den späteren Bearbeitern noch mehr hervortritt. Dieses Prager Stadtrecht entwand am Schlusse des XVI. Jahrh. auch dem bis dahin hier einige Städte noch geltenden Leitmeritzer (sächsischen) Schöffenrecht die Geltung u. wurde im J. 1697 in Mähren als Gesetz eingeführt, sonach eigentlich dorthin zurückgebracht, von wo es ~~gerade~~ nach Böhmen gekommen war.

welche, mit dem römischen Rechte entnommenen Bestimmungen
das ~~Stadt~~ böhm. Stadtrecht in sich begreift, ist zu ersehen
aus der neuern deutschen Ausgabe desselben vom J. 1721
u. zum Theile aus einer Andeutung in Gross'l Einlei-
tung zu den deutschen Vorlesungen, S. 28, ~~24~~. Dieselbe
stellt fest, daß das röm. Recht als Subsidiarquelle des Stadt-
rechts in Böhmen u. Mähren Geltung hatte (Kraft, S. 75, 76)

9. In die zweite Hälfte des XVI. Jahrh. fällt die böhmische Ueber-
setzung der Justinianeischen Institutionen. Die Veranlassung
ist ebenso unbekannt als der Uebersetzer. Dem sprach-
lichen Ausdrucke u. der Terminologie nach, ist dieselbe
unabhängig von den gleichzeitigen Bearbeitungen des
böhm. Stadtrechts (Ausgabe von neu, sieh. Vorrede).

10. Das Landrecht bleibt fortwährend frei von dem Ein-
flusse des röm. Rechtes, um so mehr, als die in der
2ten Hälfte des XVI. Jahrh. angestrebte Vereinigung u.
Ausgleichung zwischen Land- u. Stadtrecht nicht gelingen
wollte. Erst die Ferdinandeischen Erneuerten Landes-
ordnung setzt fest, daß in ~~jenen~~ Fällen wo das Landrecht
keine Richtschnur giebt, zum Stadtrechte zu recurri-
ren sei. Dies führte nun dahin, daß auch das
römische Recht Subsidiarquelle des Landrechts wurde.

11. Diese Anordnung führte zu wissenschaftlichen Erör-
terungen. Kampf zwischen Kyblin u. Proskovský. ~~Jen~~
Doch ist nicht zu übersehen, daß der Streit um die Ver-
schiedenheiten nicht zwischen dem röm. Recht einer- und
dem böhm. Landrecht andererseits, sondern um die Diffe-
renzen zwischen dem gemeinen Rechte u. demjenigen
Stadt- und Landrechte sich drehte, welches u. wie sich sol-
ches auf böhm. Boden entwickelt hatte. Denn unter
Böhmischem Rechte, jus boemicum, verstand man im
XVII. Jahrh. das in Böhmen ausgebildete Stadt- und
Landrecht ~~aber~~ in seiner Gesammtheit, als Gegensatz
zu dem Jus commune.

12. Durch Einführung der Institutionen als Lehrgegenstand an
die Universitäten (seit dem XVII. Jahrh.) u. durch Bestellung
gelehrter Richter beim Landrecht u. Appellationsgericht trat
der Einfluß des gemeinen Rechtes mehr u. mehr hervor,
doch braucht das jetzige österr. Bürg. Gesetzbuch vielfach;
auf den Grundlagen des in Böhmen ausgebildeten böhm. Rechts

Wien
den 25. Juli 1868.

Excellenz!

Den Empfang des werthen Schreibens vom Juli wie auch des gedruckten Berichtes über das Petersburger Msc. mit bestem Danke bestätigend, eile ich, mein gegebenes Wort, diesen Monat noch einmal zu schreiben, hiermit einzulösen.

Diesmal gilt es zunächst u. vor allem der böhmischen Rechtsbibliografie. Ich habe nicht Worte genug, Excellenz zu versichern, wie freudig mich jede Nachricht Ihres diesfälligen Vorhabens bewegt, zumal ich weiß, daß Excellenz gewohnt sind, nicht bloß mit Worten, sondern auch mit Thaten zu versehen, so daß die Publication jedenfalls als gesichert anzusehen ist.

Anläßlich meiner fortgesetzten Arbeiten zur Herausgabe des Codex juris bohemici, mache ich auf dem ebenso interessanten, als an neuen Entdeckungen reichen Gebiete der böhm. Rechtshistoriografie fortwährend neue Wahrnehmungen. Einiges davon Eurer Excellenz mitzutheilen, ist der Zweck des vorliegenden Briefes!

Bezüglich des s.g. altprager Stadtrechts (Rößler über öst. Rechtsgeschichte) habe ich meine Ansicht wohl schon mitgetheilt. Das Rechtsdenkmal mag ganz gut aus der Zeit Otakars II. herrühren, enthält aber nicht Prager Stadtrecht allein, sondern ein Gesetzbuch, welches Otakar II. für das ganze Land verfassen ließ, das aber ebenso in den Brunnen gefallen sein mag, wie das Gesetzbuch, welches Wenzel II. durch Gozzi zu Wege bringen wollte, oder wie Karls Majestas. Das /.

möchte selbst kein geschriebenes Gesetzbuch! Was uns auf die Idee führt, ist die historische Notiz, die bis jetzt nicht bekannt war, nämlich jene des Beneš Minorita, aus welcher hervorgeht, daß Otakar an einem Gesetzbuch, u. zwar nach Magdeburgischem Muster, arbeiten ließ, d.: Eodem anno (ohne Angabe) rex Ottagarus per totam quadragesimam tertiam in Castellum (Bürglitz) se recepit, et de jure Magdeburgensium et aliarum terrarum et regionum meliora que sibi et suis fidelibus videbantur exigere, et jus formare et confirmare in regno suo, jura vilia et inutilia amputando, consuetudines malas in melius commutando, quod suis displicuit baronibus. – Der Text des sg. Altprager Stadtrechts zeigt deutlich Spuren, daß dieses Gesetz für das ganze Böhmerland hätte gelten sollen. Auch ist es eine congeries aus verschiedenen Rechten, vielfach aus solchen, die schon Geltung im Lande hatten. Altprager Stadtrecht ist es sicher nicht.

2. Das von Rössler publicierte Prager Statutarrecht (I. Bd. d. Rechtsdenkmäler) ist eine erst nach dem J. 1341 veranstaltete Redaction der bis dahin (seit 1310) ergangenen Urtheile, Beschlüsse u. Statuten der Stadtgemeinde Prag (Altstadt Prag). Mit 1373 beginnen die chronologisch laufenden Zusätze. Rösslern ist es entgangen, daß in dem ersten ganzen Rechtsbeschlüsse, manchmal bis 20 Paragrafe stark, vorkommen, u. daß die Dismembration erst von dem

spätern Redakteur hinweist. Es ist ganz gut möglich, den undatirten Text in seine Bestandtheile aufzulösen u. diese chronologisch zu ordnen. Dies wird meine Aufgabe für den Codex sein.

3. Prof. Tomek erwähnt in seinem Artikel: Nejstarší kniha města Prahy (Čas. česk. Mus. 1844. pag. 566) eines, in der Prager Kapitelbibliothek aufbewahrten, bisher unedirten Werkes: Praxis et cursus cancellariae civilis, das einen Schreiber der Neustadt Prag zum Verfasser haben u. aus dem XIV. Jahrh. herrühren soll. Dies muss zur Kenntniss genommen werden; den Inhalt kennen zu lernen, wird meine Aufgabe sein.

4. Ich mache aufmerksam auf den Liber vetustissimus privilegiorum, statutorum et decretorum Veteris Urbis Pragensis etwa aus dem J. 1367. (Tomek ibidem u. Rössler I. Rechtsd. pag. XXXIV–XXXVI).

5. Den berühmten Streit, ob der böhmische Bauer auf den Gütern der Kirche Eigenthümer oder bloss Nutzniesser seines Besitzthums war, führte gegen den theol. magister Adalbertus Ranconis de Ericino, nachmal Rektor der Pariser Universität, ein geborner Böhme (höchst wahrscheinlich aus dem Geschlechte derer von Vřesowic = ericinus = vřes) ~~führte~~ nicht nur der Th. mag. Kuneš de Tře-

tawel, sondern der hochgebildete Prager Erzbischof Johann von Jenczenstein, wie dieß (selbst) dessen Schrift Contra Apologum mag. Adalberti fol 26 Expedit repetere calamum ad tertiam quaestionem de devolutionibus bonorum rusticalium) bezeugt. (Vide Palacký Ital. Reise pag. 57). So erscheint der Erzbischof u. Kuneš als jene Eigenthum- u. Aufzugsrecht des böhm. Bauern gegen den, ohne Zweifel mit römischen Colonen- oder Domin-Begriffen erfüllten, in Paris erzogenen Böhmen Adalbert Ranconis de Ericino!

6. Für das XV Jahrh. ist noch zu verzeichnen: Liber sententiarum aureus (der Prager Neustadt 1389–1418). Bisher unediert. Vide Tomek (Mus. 1844 p. 572).

7. In sehr hohem Grade wird es Excellenz interessiren, zu ersehen, daß sich im XV. Jahrh. in Böhmen Jemand gefunden hat, der das deutsche Recht in Böhmen u. Mähren gegenüber der eigenen Sprache, die sich im deutschen Recht seit anderthalb 2 Jahrh. herausgebildet hatte, in seiner ursprünglichen Reinheit herzustellen den Ehrgeiz hatte. Das Msc. hat die Aufschrift: Tyto knyhy jsú knyhy Wikfildie práwa s Sasického řádu, jakož Maydburk požýwa a Hališiené. Im Verlaufe der Vorrede

heißt es nun, in Böhmen hätten sich viele Städte
von den üblichen Weichbildrechte, vom Land-
u. Lehenrechte einfach abgewendet: Awšak
že v této zemi mnoho měst mají zvlaščnie
obyčeje, jenž v obecných pravich ~~[illegible]~~ nenie
obyčej držeti, awšakž jsú to sami po sobě
zvolily. Worauf folgt: Wezíž pak každý člowěk
múdrý, že tyto knihy jsú wypsány a ujiščie-
ny z Ciesařských knih, z Zemského práwa,
z Sachsenspygl, a z wikpildských knih, z zem-
ského (manského?) prawa i z duchowních knih,
ješto nemají štrafowány býti a jeden každý
člowěk muož na nie dobře stawiti, neb
což jim stačí w swých knihách welmi skryté
postawiti a krátcie, to tyto knihy zprawují
mnohem swědoměji ku člowiečímu rozumu
etc. Ich hatte nur später einer Kopie dieser
merkwürdigen, aus den deutschen Gesetzbüchern
zusammengetragenen Buches machen; es
ist wie mir scheint, ein neuer Beleg für
Eure Excellenz wiederholt ausgesprochene
Ansicht, das deutsche Recht sei in Böhmen und
auch in Polen im Verlaufe der Zeit etwas ganz
Eigenthümliches, Selbstständiges geworden.

8. Die (bekannte) Schrift des Meisters Ojíř Albert z Očedělic ist eine — erst aus dem Schlusse des XV. Jahrh. stammende — Sammlung wichtiger Landrechts-Erkenntnisse (Rechtssprüche) theils u. allgemein geltender Rechtssprüche (judicata). Das Jahr kann auf 1496 fixirt werden. Ojíř war um diese Zeit Landrechtsbeisitzer. Wichtig ist es, daß diese Sammlung — an sich sehr einseitig u. Excerpte aus der Landtafel seit Johanns Zeiten enthaltend — dem ältesten Zeitr. zi zemské vorangeht. Übrigens ist sie nur für den Gerichtsgebrauch bestimmt, eben wie die Nálezy im Petersburger Msc.

9. Überaus interessant ist der (bekannte) Extrakt hlawnějších a přednějších artikulow z práw Saských a neb Magdeburských, d.i. Darstellg der Eigenthümlichkeiten des Magdeburger Rechts, dessen für welches der Schöppenstuhl in Leitmeritz bestand (1571) u. diesem gegenüber das (bekannte) Srownání práw Pražských s práwy Magdeburskými aus dem J. 1579, worin nachgewiesen wird, daß das Prager Stadtrecht unbedingt den Vorrang verdiene u. die Unterschiede des sächs. Rechts keineswegs wesentlich sind, worauf die Einführung des Prager Stadtrechts im ganzen Land (Ende XVII. Jahrh. auch in Mähren) angeordnet wird.

Jn

In diesem Streite spielte eine hervorragende Rolle der Leitmeritzer Primas Nicolaus Mikas Austin z Worliczna, der in Erwartung des Leitmeritzer Schöppenstuhls auch einen „Process stolice kmetské Litoměřické" verfaßte, wovon jedoch bis jetzt keine Spur aufgefunden werden konnte. Derselbe lebte noch 1574.

10. Unter den Publicationen der jüngsten Zeit ist noch Tomek's „Sněmy české dle Obnoweného Zřízení Zemského Ferdinanda II. Prag 1868. Stejskowsky, hervorzuheben.

Doch genug vorläufig; im Verlaufe meiner weiteren Studien wird sich wohl noch manches finden, was ich werde mittheilen können; es ist ein merkwürdiges Ding um diese böhmische Literatur: sehr für sehr kommen neue, interessante Werke aus alter Zeit zum Vorschein, je mehr man sucht, desto mehr findet man.

Indem ich diese Zeilen mit Nachsicht zu empfangen bitte, kann ich in meinem eigenen und in des Bruders Namen den ergebensten Dank aussprechen für

die freundliche Einladung, die uns zu Theil geworden. Nur gern möchten wir davon Gebrauch machen, um Excellenz auf Ihrem Stubenthurm zu sehen! Möglicherweise wird es sich im nächsten Jahr durchführen lassen.

Prof. Shishman hat die Dissertation erhalten; er ist aber jetzt Lehrer unseres Kronprinzen Boris Latein und Geschichte, u. da muss er immer dorthin sich begeben wo das Prinzen Hauptquartier ist. Momentan ist es seit mehreren Wochen in Ischl. Offenbar hat er weniger Zeit mit für seine Studien, doch arbeitet er rüstig an dem System des griech.-orient. Kirchenrechts.

Ich und der Bruder senden seiner Excellenz [illegible] empfehlen uns auf das Ergebenste sowie der gnädigen Frau alle Excellenz und freuen uns auf Ihre Ankunft im Herbst.

[illegible]

Dr. K. Jireček

Vom 26. Juli an Ministerialsekretär im Unterrichtsministerium (: die Professur in Prag noch immer möglich :)

Wien den 14. Jänner 1871

Excellenz!

So eben hat mir mein Bruder jenen Passus des jüngst angelangten Briefes mitgetheilt, worin Excellenz meiner Verehelichung so freundlich gedenken. Dieser werthvolle Beweis der Theilnahme, die Excellenz an meinen Lebensschicksalen nehmen, drängt mich, meinen ergebensten, innigsten Dank auszusprechen.

Mit lebhafter Freude habe ich weiters vernommen, daß Excellenz sich guter Gesundheit erfreuen und auch dem Tusculum der Wissenschaft, welcher auch ich meine Kräfte geweiht habe, nicht vergessen. Dieß ist eine große Aneiferung für mich, den betretenen Pfad nicht zu verlassen, wenn ich mir auch sagen muß, daß die amtliche Stellung viel Zeit in Anspruch nimmt, mehr, als ich für die wissenschaftlichen Arbeiten brauchte.

Sehr gern möchte ich den dritten Band der

böhm. Rechtsgeschichte, dessen erster Abschnitt so zu sagen fertig ist, dem Publicum vorführen; auch der 1. Theil des 2ten Bandes vom Codex ist im großen Ganzen vollendet; aber die Entfernung von Prag und der Mangel an Zeit sind ebensoviele Hindernisse ein rascheren Vorgehen. So ist es, wenn man nur halb der Wissenschaft dienen kann!

Im vorletzten Schreiben haben Exc. mich wegen der Citate im 2. Band der Rtsgeschichte interpellirt; die meisten Citate, wo die Quelle nicht genau angegeben ist, stammen aus Erben Regesten und man hat nur bei den Jahren nachzuschlagen; ich gab so viel als eben nöthig war, so daß die Rechtsgeschichte selbst ein Quellenwerk vertritt.

Von Bogišić habe ich seit Jahr und Tag keine Nachricht: die südslavische Akademie wird wohl mit nächstem einen Band seiner Quellen für südslaw. Recht veröffentlichen. Es geht dies zu langsam für den ungeduldigen Forscher und man muß nur jene beneiden, die nachkommen werden!

erlaubten mir Excellenz, daß ich bei dieser Gelegenheit auch eine Privatangelegenheit zu berühren komme und Dero freundlichen Rath oder, noch besser, Dero Vermittelung in Anspruch nehmen. Ich bin gewiß kein [illegible] Freund äußerer Ehren und Auszeichnungen; mir genügt die Anerkennung der Männer der Wissenschaft. Indessen ist die Welt so eingerichtet, daß sie den Werth der wissenschaftlichen Arbeit nur nach den äußeren Zeichen der Anerkennung beurtheilt; Dem Zug zu sein: Mir würde es zur freudigen Genugthuung gereichen, wenn ich auf eine äußere Anerkennung meiner wissenschaftlichen Thätigkeit seitens Rußland hinweisen könnte, wo ich in der That kein Fremdling mehr bin und wo meine rechtswissenschaftlichen Forschungen vielfach die Aufmerksamkeit erregten. Könnten, wollten Excellenz in dieser Richtung sich mir freundlich erweisen? Ich denke an Dero einflußreiche Beziehungen zu den maßgebenden Stellen in St. Petersburg. Einen Anhalt könnte

der Umstand bieten, daß ich bereits im M. Mai v. J. meine Schriften an das k. russische Unterrichtsministerium zur Betheilung der k. Akademie der Wissenschaften, der k. öff. Bibliothek u. der Geograph. Gesellschaft eingeschickt habe. Daß die Sendung am Bestimmungsorte angelangt ist, beweisen die Empfangsbestätigungen der Institute, die ich erhalten habe. Euerer Excellenz würde es vielleicht ohne Schwierigkeiten gelingen, den H. Unterrichtsminister auf Grund dieser Büchersendung, die angenommen wurde, zur Erwirkung einer Auszeichnung zu bewegen; ein Schreiben Euerer Excellenz dürfte in dieser Beziehung genügen.

Wollen Excellenz dieses mein Ansinnen nicht ungütig aufnehmen: nur Dero Freundschaft kann mich so kühn machen, dergleichen vorzubringen.

Ich schließe mit den besten Empfehlungen von mir und meiner Frau an Euer Excellenz und Dero Gemahlin

Dr. H. Jireček

Wien den 16. Febr. 1871.

Excellenz!

Die beiden jüngst eingeschickten Briefe, einer aus Warschau an meinen Bruder, der andere aus Slobiecko-Radomek an mich, sind hier eingelangt.

Mein Bruder ist richtig zum Minister für Cultus und Unterricht Excellenz ernannt worden u. ist dies auch sein officieller Titel (Wipplinger St. 29). Die Ernennung ist am 6. Febr. erfolgt, unter den andern Ernannten ist auch Dr. Habietinek, Justizminister, ein guter Freund von uns aus Prag, wo er Professor des civilgerichtlichen Verfahrens u. des Handelsrechts war.

Vielleicht wird es jetzt gelingen, was unter den andern Ministern nicht gelingen wollte, nämlich daß ich als Professor der Rechtsgeschichte nach Prag kommen u. der Wissenschaft dienen kann.

wegen des Feldbriefes habe ich neulich bei der hiesigen Post angefragt. Der Brief ist noch hier: ich habe ihn mit eigenen Augen gesehen. Hochdero Adresse als Absender ist auf der Rückseite aufgeschrieben. Der betreffende Controllor hat mir versprochen, daß er – nachdem die 3 Monate um sind – den Brief er hoffe noch heute zurücksenden werde an die Post in Radomsk. Dies hätte schon früher geschehen sollen u. können. Sollte sich trotzdem eine Verzögerung einstellen, so bitte ich nur den Brief im Wege der Radomsker Post einfach zu reklamieren. Vorläufig aber wird es genügen, die Rückkunft des Briefes abzuwarten. Eine Verwechslung kann nicht statt haben, da dero Adresse erhalten ist.

Und nun komme auch ich mit einer ganz ergebenen Anfrage; nämlich

ob Exc. nach deren Rückkehr aus Warschau einen
von mir in der letzten Woche des M. Jänner
recommandirt abgesendeten Brief erhal-
ten haben. Es fällt mir auf daß in
Hochderen jüngsten Schreiben keine
Erwähnung davon geschieht. Es liegt
mir sehr daran, daß dieser Brief
an den Adressaten gelange, da ich
darin an Deine Freundschaft wegen
Erlangung einer Auszeichnung seitens
der kais. Regierung von St. Petersburg
zu appelliren mir erlaubt habe. Hoch-
deren Verbindungen mit den entscheidenden
Kreisen in St. Petersburg vor Augen,
habe ich das Vertrauen ausgesprochen, daß
Excellenz mir als Motor und Vermittler
hierbei behilflich sein könnten. Ich habe
bereits im M. März 1870 einige Exempl.
aller meiner Publicationen an das
Unterrichts Ministerium gesendet, um damit
die k. Akademie, die k. Bibliothek u die Geo.

graphische Gesellschaft zu betheilen. Die Sendung ist angenommen worden, wie mir die Anstalten bestätigen; doch vom Preis-[illegible] ist keine Mittheilung an mich gemacht worden. Vielleicht könnten Excellenz diesen meinen Schritt als Anlaß benützen um die oben berührte Auszeichnungs-Frage in Anregung bringen. Möglicherweise bedarf es nur einer solchen Anregung bei den rechten Persönlichkeiten. Mich würde es sehr freuen, wenn mir eine solche Anerkennung der literarischen Leistungen, die auch für Russland Interesse haben, zu Theil würde.

Mein Bruder läßt den besten Dank für die Glückwünsche aussprechen; es ist eine schwere Bürde, die ihm auferlegt wurde.

Indem ich mich und meine Frau Excellenz und der gnädigen Frau Gemahlin bestens empfehle, zeichne ich mich mit aller Hochachtung

Euerer Excellenz

ergebenster

Dr. C. Jireček

Von der Sendung der Bücher hat mein Bruder einiges erwähnt: ich muß nur noch weiter fragen.

Excellenz!

Ich beeile mich, auf den werthen Brief vom 13. März zu antworten; und zwar fange ich an mit dem Dankworte, das mich mein Bruder anläßlich der geäußerten Wünsche an Excellenz aussprechen läßt; ja, groß ist das Werk, groß und ebenso schwer; darum ist auch Ausdauer und Kraft sehr von nöthen; darum ist aber auch jedes Wort des Zuspruchs und jeder gute Wunsch so lieb und theuer!

Excellenz fragen nach ~~Her~~ Sectionschef, Freih. v. Tomasek? Der Herr Baron gehört nicht mehr dem Status unseres Ministeriums an: er ist schon vor mehreren Monaten in Pension gegangen, nachdem er ausgedient hatte. Seinen Aufenthalt setzt er in Wien fort, wo seine Kinder verheiratet sind. Vor Kurzem noch hat er meinen Bruder in der neuen Eigenschaft begrüßt.

Bevor ich zur Feder griff, besuchte ich den Prof.

Zhishman, um ihm Ihren Wunsch wegen der Auskünfte mitzutheilen. Der Professor hat darauf nicht vergessen und will durch mich die Antwort geben, sobald die halbjährigen Prüfungen seiner hiesigen Zöglinge vorbei sind und einige Tage der Ruhe eintreten. Dies wird in den Osterfeiertagen der Fall sein. Bis dahin bittet er um freundliche Nachsicht.

Ich kann mir wohl denken, daß das Paterna aura colere auch mancherlei Schwierigkeiten mit sich führt und daß Excellenz einfach dadurch der Wissenschaft entzogen werden, was gewiß im Interesse der Wissenschaft zu bedauern ist. Ich wenigstens möchte gerne noch einige Früchte von dem reichen Baume Ihres Wissens pflücken!

Jetzt ist die Möglichkeit gegeben, daß ich mich werde ausschließlich der Pflege meiner Lieblingswissenschaft widmen können; mein Bruder beabsichtigt ins Werk zu setzen, was mehrere Minister nacheinander versuchte, aber nicht gethan haben; so könnte ich

in Bälde zum Professor nach Prag ernannt werden, obwohl mir die Stellung in Wien recht gut behagt. Als Ministerialsecretär, der ich jetzt bin, kann ich auch gute Dienste leisten, da die Kenntnis österr. Verhältnisse, die doch wenigstens in den Ministerien vertreten sein sollte, noch immer zu den Raritäten zählt. Doch wenn die Wissenschaft ruft, werd ich dem Rufe gerne Folge leisten. Die Universitätsprofessoren stehen jetzt im Range von Sectionsräthen, und so würde ich als Professor alsbald den Rang eines sog. Sectionsraths im Ministerium erreichen. Auch der Gehalt würde beim Professor auf 2000 f steigen, während ich als Secretär im Ministerio einen solchen durch stufenweises Vorrücken nächstens erreichen würde.

Meinen besten und innigsten Dank sage ich Eurer Excellenz für die mir erwiesene Güte, womit Sie der bewussten Angelegenheit sich annehmen. Ich kann es offen u. aufrichtig sagen, dass mir jene demüthige Anerkennung

große Freude bereiten und mich zu weiteren Bemühungen auf dem Felde slawischer Wissenschaft ermuntern würde. Ein günstiger Erfolg würde für mich ein schönes Andenken an Euer Excellenz sein, das ich bis an mein Lebensende hochhalten würde.

Die neue Auflage von Šafaříks südslawischen Urkunden ist noch nicht abgeschlossen; doch fehlt nicht mehr viel und das Werk wird keine Unterbrechung erleiden, da der Sohn meines Bruders in dieser Beziehung schon tüchtige Aushilfe leistet.

Meine Frau ist glücklich daß die gnädige Frau Gemahlin sich ihrer so gütig annimmt: sie läßt ihre Verehrung melden, und ich schließe mich mit Ergebenheit an.

Empfangen Excellenz den Ausdruck meiner Ergebenheit und Hochachtung womit zu verbleiben ich die Ehre habe

Euerer Excellenz

ergebenster Diener
Dr. Herm. Jireček
k. k. Ministerialsecretär
im Unterrichts- u. Cultus Ministerium

18 10/3 71.

Wien
den 22. Mai
1871

Excellenz!

Der jüngste Brief Euerer Excellenz hat mich mit dem innigsten Dankgefühl erfüllt, indem ich wahrgenommen habe, daß Excellenz meiner Angelegenheit die freundlichste Aufmerksamkeit zuwenden. Ich halte es nun für meine Pflicht, näheres darüber mitzutheilen.

Indem ich heut vor einem Jahre die Büchersendung an das k. russische Unterrichtsministerium machte (die auch angenommen wurde), ging ich – ich gestehe es – von der Voraussetzung aus, daß das genannte Ministerium, indem es die Sendung nicht zurückweist, aus eigenem Antriebe-

irgend eine Berücksichtigung des Absenders
veranlassen werde. Daß man sich be-
gnügen werde, die Bücher einfach wei-
ter zu geben, habe ich um so weniger
vorausgesetzt, als die Sendung einen
ziemlichen Geldwerth repräsentirte
und wir hierlands bei gleichen Fällen
nicht nur den Dank aussprechen, sondern
auch Auszeichnungen bei Sr. Majestät bean-
tragen. Der Weg, den Euer Excellenz
mir anzudeuten so gütig waren, war
mir nicht unbekannt: doch stand mir
in der Eigenschaft eines k.k. Beamten
ein Hinderniß entgegen, zwar kein
unübersteigliches, aber dennoch ein
unangenehmes. Will nämlich ein k.
öst. Beamter seine Werke an einen

fremden Hof senden, so hat er sich allerdings um die Einsendungsbewilligung selbst zu bei der betreffenden Gesandtschaft zu bewerben, muß aber hiezu „vorläufig die Erlaubniß seiner Vorgesetzten" einholen.

Daß war mir nun bei den früheren Ministern nicht leicht thunlich, da es gleich geheißen hätte, man sei ein Russenfeind, und jetzt kann ich meinen Bruder umsoweniger darum angehen, als er mir sicherlich davon abrathen würde, weil ich der Bruder bin, der sich darum beworben würde, eine Auszeichnung von Ihrem Hofe anzustreben.

Geht es sonach auf dem Wege nicht, daß das Unterrichtsministerium in St. Petersburg selbst die Verleihung einer Auszeichnung veranlaßt, so müßte ich mich – wenigstens für jetzt – bescheiden.

Ich wiederhole demnach meinen ergebensten Dank und bin überzeugt, daß Excellenz gegebenen Falls und bei guter Gelegenheit meiner nicht vergessen werden.

An Neuigkeiten kann ich wenig vermelden; ich werde hoffentlich in den nächsten Wochen den Druck des 3. Bandes des slaw. Rechts in Böhmen beginnen. Die südslaw. Akademie ist sehr rührig, doch hat sie für Rechtsgeschichte bis jetzt wenig zu Tage gefördert.

Mein Bruder ist bei all' der großen Mühe, der physischen sowol als der geistigen, Gott sei Dank, noch so ziemlich frisch u. wohlauf, doch sehnt er sich wieder nach wissenschaftlichen Arbeiten.

Mit den ergebensten Empfehlungen an Excellenz und die gnädige Frau von mir und meiner Gattin Dero Diener H. Jireček

Wien 1. Oct. 1871.

Excellenz!

Auf das mir zugekommene, sehr freundliche Schreiben vom 26. Aug. l. J. beehre ich mich vor allem mitzutheilen, daß der Aufenthalt in der Stadt Graz auf jeden Fall sehr zu empfehlen ist; ich kenne Graz aus wiederholten Besuchen und kann es nur bestens empfehlen. Die Stadt selbst trägt das Gepräge des Mittelalters und der Neuzeit zugleich; die Vorstädte sind überaus lieblich. Auch die Gasthäuser sind gut eingerichtet; doch würde ich rathen, keines in der, dem Bahnhof zugewendeten Mur-Vorstadt zu wählen, da da fortwährender Rauch herrscht und auch die Häuser alt sind.

Besser würde sich einer in der eigentlichen Stadt oder auf dem Jacomini-Platz niederlassen, wo man näher den Gärten ist. – Sehenswerth sind die Sammlungen des Joanneum's und die Universitätsbibliothek.

Gelehrte Ihres Faches, werden Excellenz da nicht viele finden; ebenso wenig sind schwedische Gelehrte oder deutsch namhaften Männer hier anzutreffen. Von den Professoren der Universität werden Sie vor Beginn Octobers wohl keinen bei Hause treffen. Sehr angenehm ist Prof. Weiss, Universitätsdozent der allgemeinen Geschichte.

Excellenz vermeiden mich in Wien nicht zu treffen. Die Sache ist so:

Ich habe am 10. Aug. meine Frau nach Böhmen begleitet, bin aber am 20. von dort zurückgekehrt, da die Geschäfte nicht ruhen. Jetzt bereite ich mich zum weiteren Urlaub nach des Bruders Rückkehr, so daß ich um den 20. Sept. herum von Wien wieder abreise, um nach drei Wochen wieder zu kommen. Mein Bruder ist erst gestern Abend abgereist. Und so giebt es ein fast unaufhörliches Hinüber-Herüber.

Meine Frau befindet sich auf dem Lande bei dem jetzt herrschenden Prachtwetter sehr wohl, und auch ich habe mich in den wenigen Tagen gut erholt. Der Herbst verspricht schön zu sein.

Ich freue mich Excellenz auf der

Fahrt nach Graz, wenn sie über Wien erfolgt, begrüßen zu können. Vielleicht auch noch auf der Rückfahrt von Graz nach der Heimat.

Indem ich schließe, erlaube ich mir den Ausdruck meiner Hochachtung zu wiederholen, mit der ich zu verbleiben die Ehre habe

Euer und der Excellenz treu

ergebenster

Dr. K. Jireček

Dieser Tage habe ich den Bericht des Direktors des Petersburger Pädagogiums, Herrn Čistjakov, erhalten, der sich über unsere Einrichtungen im Volksschulwesen erkundigte.

Wien
den 26. Nov. 1871.

Excellenz!

Um dem, in dem jüngsten Briefe vom 20. Nov. ausgesprochenen Wunsche nachzukommen, beeile ich mich zu berichten, daß mein Bruder durch die vorgekommenen Vorfälle in seiner Gesundheit und in seinem Humor keine Beeinträchtigung, keinen Nachtheil erfahren hat. Zwar ist auf die übergroße geistige Anstrengung, namentlich der jüngsten Zeit vor dem freiwilligen Rücktritt, ein Rückschlag gefolgt, doch war dieser von keiner Dauer und trug derselbe auch keinen beunruhigenden Charakter. Immerhin ist aber volle Ruhe nöthig, wenn der Bestand der Gesundheit gesichert sein soll. Der Bruder wird Erholung auf dem Lande suchen; von einem Übersiedeln außer

Wien ist dermalen keine Rede. Derselbe
ist Euerer Excellenz für die so überaus
freundliche Theilnahme sehr dankbar.
Was mich anbelangt, so bin ich, wie
Excellenz gut gerathen haben, auf meinem Posten geblieben und heiße dermalen Sectionsrath, eine Stufe höher als der Secretär. Mit A. h. Entschließung
vom 21. Oktober ist mir nämlich nach
unserem [illegible] Titel u. Charakter
eines Sectionsraths im Ministerium verliehen worden, was die Reihung in die
VI. Diätenklasse mit sich führt.
Gerade heute haben wir ein neues
Ministerium erhalten: Fürst Adolf Auersperg als Präsident, Stremayr als
Unterrichtsminister, der er einmal
schon gewesen; der Charakter dieses
Ministeriums ist mehr deutsch und,

centralistisch, doch nicht entschiedenes und zwar zu sehr ein Interim. Bei uns ist nur der Wechsel constant.

Indem ich für die literarischen Mittheilungen meinen Dank sage, theile ich mit, dass das erste Heft des 3. Bandes meines Slovanské právo (XIV. Jahrhundert) so eben erschienen ist. Ich werde mir erlauben, ein Exemplar per Post zu schicken. Soll ich dies auch mit dem Codex I. thun, der bei mir erliegt?

Excellenz begeben sich, wie im Briefe bemerkt wird, diesen Winter ohne Zweifel nach St. Petersburg. Sollte es dann nicht möglich sein, unmittelbar in der bekannten Angelegenheit, die mich betrifft, einige Anregung zu geben? Könnte der Herr Minister der Volksaufklärung durch Hochdero Fürsprache

allenfalls bestimmt werden, auf Grund meiner wissenschaftlichen Arbeiten auf dem Gebiete der slawischen Rechtsgeschichte unmittelbare Anträge zu stellen? Ich wäre gerne bereit, zu den Exemplar meiner Publikazionen abzusenden, wenn dies was nützen würde. Bei der kais. Akademie sind wohl meine Publicazionen bekannt; ich habe im vorigen Jahre eine Serie davon durch das Ministerium der Volksaufklärung in St. Petersburg an die Akademie geschickt und diese hat den Empfang bestätigt. Auch bin ich Mitglied der archäol. Gesellschaft in Moskau.

Durch heftige Verwendung ist nichts zu erzielen, zumal ich eine amtliche Stellung einnehme, die ich vor allem im Auge behalten muss.

Verzeihen Excellenz, dass ich Hochdero Freundlichkeit so sehr in Anspruch nehme; Ihre Güte animiert mich selbst dazu.

Ich und meine Frau übersenden die ergebensten Grüße an die gnädige Frau u verbleibe

Ihr ergebener Dr. H. Jireček.

Excellenz!

Ich sehe zu meinem großen Bedauern, daß es mir unmöglich wird, meine Aufwartung in den Abendstunden zu machen.

Demzufolge beehre ich mich außer dem Exemplar von Slavíček's Uvod auch noch ein Exemplar vom Codex III. 2. ergebenst zu überreichen. Es wird mich sehr freuen, wenn Excellenz dieses letztere Buch eines freundlichen Blickes würdigen.

In aller Ehrerbietung u. Hochachtung

Am 24. Oct. 73 angebracht
(Mittags)

Dr. H. Jireček

16 Denkschriften der Kais. Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-historische Classe.
Wien 1872.

v. <u>Schulte</u> Die Glosse zum Decret Gratians von ihren Anfängen bis auf die jüngsten Ausgaben.

v. Schulte Zur Geschichte der Literatur über das Decret Gratians 1870

Beiträge zur Literatur über die Decretalen Gregors IX. 1871.

Summa decreti lipsiensis. 1871.

Literaturgeschichte der Compilationes antiquae. 1871. (Sitzungsberichte der Akademie)

Lehre von den Quellen des katholischen Kirchenrechts. Giessen 1860.

Wien den 15. Jänner 1878.

Euer Excellenz!

Hochdero werthe Botschaft aus St. Petersburg ddo. 27. Decb. v. J. habe ich mit dem freudigen Gefühle erhalten, daß Euer Excellenz meiner nicht vergessen haben und daß Sie wohlbehalten Ihren Landaufenthalt mit der Hauptstadt vertauscht haben!

Wohl kann ich mir denken, daß Sie von Geschäften viel in Anspruch genommen sind; um so angenehmer ist es aber zu hören, daß Sie diese Geschäfte unserer Wissenschaft nicht ganz entziehen.

Ich freue mich sehr Sie den nächsten Sommer wieder in Wien zu begrüßen u. aus Ihrem Munde interessante Resultate Ihrer Forschungen zu hören.

Ihre Bemerkung über das Verbrüderungsbuch von Lubin habe ich nicht ermangelt sofort dem H. Prof. R. v. Zeissberg zur Kenntniß zu bringen u.

er hat nur seine Befriedigung alsbald bekannt gegeben.

Anlangend den Fund: Tractatus de moribus Turcorum, so habe ich anfangs an die Memoiren des Konstantynowicz von Ostrawica gedacht, die im Polnischen unter dem Namen Pamiętniky Janczara bekannt sind. Aber dieser Konstantynowicz lebte um etwa 40 Jahre später, gewiß nicht in der Zeit vom J. 1436 bis 1458. Ich habe diesen Fund meinem Bruder nach Prag u. dem Domherrn Rački nach Agram avisirt u. denselben Ihre Petersburger Adresse mit der Andeutung mitgetheilt, gegebenen Falls unmittelbar Aufklärungen Ihnen zu übersenden. Mir ist nicht bekannt, daß ein solches Denkmal ~~be~~ vorhanden wäre. Im übrigen dürfte Ihr Text an u. für sich interessant genug sein um denselben zu publiciren.

Ich befasse mich in meinen wenigen amts-
freien Stunden mit der Herausgabe
meiner gesammelten historischen, literari-
schen u. bibliografischen Abhandlungen,
wovon bei 22 Bogen schon die Presse
verlassen haben u. mit dem Drucke
der slavischen Rechtsquellen, wovon bei
25 Bogen fertig sind. Die russischen
u. serbischen Quellen sind darin schon
absolvirt; soeben habe ich die neuen
Gesetzbücher von Montenegro imprimirt.
Jetzt werden noch die kroat., slov.
u. böhm. Quellen mit einem Anhang
(Übersetzungen griechischer Gesetze,
Consulta Bulgarorum etc. enthaltend)
folgen, so dass ein stattlicher Band
von etwa 50 Bogen da sein wird,
nach dessen Abschluss ich sofort an
das juridisch-historische Lexicon gehen
werde.

Von neuen Erscheinungen im Gebiete
unserer Wissenschaft ist wenig zu berichten;
interessant wird das vorbereitete alt-

etlichen Lexicon sein. Mein Neffe befaßt sich sehr fleißig mit dem Studium der serbischen Geschichte, die er nach Art der bulgarischen bearbeiten will. Große Freude hat ihm die Dankadresse der Odessa'er Bulgaren bereitet.

Mein Bruder, der sich wieder seiner vollen Gesundheit erfreut, befaßt sich mit der Herausgabe älterer böhm. Sprachdenkmäler; sein Dalimil in der Handausgabe ist bereits erschienen.

Indem ich diese Zeilen schließe und mir vorbehalte die Correspondenz fortzusetzen, bitte ich meine und meiner Frau ergebensten Empfehlungen freundlichst entgegenzunehmen u. zeichne mich mit dem Wunsche besten Wohlseins

Euerer Excellenz

ergebenster
Dr. Herm. Jireček
k.k. Sectionsrath)

Wien
den 12. Sept. 1878

Hochzuverehrender Herr!

Das Einlangen Ihres so überaus freundlichen Briefes vom 16. Nov. v. J. hat mich sehr erfreut, namentlich da ich daraus entnehmen konnte, daß Sie, hochverehrter Herr, des erwünschten Wohlseins sich erfreuen und an den Erscheinungen der Literatur den lebhaftesten Antheil nehmen.

Allerdings wäre es mir sehr lieb gewesen, wenn ich, sei es in Wien sei es in Paris, Gelegenheit gehabt hätte, persönlich zu conversiren, wie wir es sonst gethan haben. Der heurige Sommer war für mich sehr zerstreut: theils besuchte ich wiederholt meine Familie in Hohenmauth, wo sie die Sommermonate zubrachte, theils war ich durch die einwöchentlichen Reihe der laufenden Geschäfte u. sonstigen Beschäftigungen ganz entzogen. Aber welch' ein Ersatz

ist mir durch die schöne Reise geboten worden, die ich unternahm u. glücklich vollendete. Ich fuhr von Prag über München, Bodensee, Constanz, Schaffhausen, Zürich, Basel, Belfort nach Paris, wo ich 2 Wochen zubrachte. Von Paris besuchte ich einerseits Fontainebleau, andererseits Rouen und Havre in der lieblichen Normandie. Zurück fuhr ich über Nancy, Strassburg, Schwarzwald, Stuttgart, Nürnberg nach Prag.

Meine Brüder sowie auch die Mutter befinden sich wohl; Konstantin war heuer drei Monate lang in Ragusa, um das dortige Archiv zu studiren, was wir er sagt, ungemein gute Ausbeute zur Geschichte der serbisch-bulgarischen Länder bot. Höchst interessant sind auch die Nachrichten, welche der mähr. Historiograph Dudik über die ehem. Zaluski'sche Bibliothek aus St. Petersburg mitbrachte. Die schwedische Regierung hat die im 30jähr. Kriege entführten böhm. Manuscripte dem Lande Mähren

zurückgegeben, jedenfalls ein dankens-
werther Akt! Diese Werke sind im
Brünner Landesarchive sicher deponirt.
Mein Svod zakonov slavjanských ist
bis zu den czechischen Denkmälern gediehen;
aber der Druck geht leider langsam vor
sich. Das Statutum Wislicense möchte
ich gerne nach dem Texte von St.
Florian abdrucken: was ist Ihre
Meinung darüber, der Sie das Florianer
Mscr. gesehen u. studirt haben? Die
Charakteristik der Publication von
Helcel hat mich natürlich sehr in-
teressirt: den Gro.-pol. Codex II möchte
ich auch einsehen; derselbe wird wohl
via Krakau zu haben sein.
Nächstens werde ich so frei sein, Ihnen
ein Exemplar meiner Sammlung klei-
nerer Abhandlungen hist. Inhalts
nach St. Petersburg zu senden. Kann
ich dies direct thun?
Jetzt arbeiten wir im Verein mit mei-
nem Bruder an der Herausgabe der

böhm. Entdeckungen des XVI. Jahrh. für meinen
Codex juris bohemici. Auch wird es gelin-
gen, baldigst die Ld.[?] von Mähren
u. Schlesien in den Kreis des Codex
einzubeziehen. Einen andern Band
wird der Text des städtischen Rechtsbuchs
von Brikcí v. Licko bilden; die
Herausgabe wird die Pravnická Jedno-
ta in Prag auf sich nehmen. Und
so vervollständigt sich der Codex zusehends
nach dem entworfenen Plane.
Das Werk über Bulgarien von Konstantin
Jireček ist in bulgar. Ausgabe erschienen.
Der Verf. beschäftigt sich mit den Vorbe-
reitungen zur Geschichte der Serben.
Ein jüngerer Slovene, Dr. Hubad in Laibach,
fängt an mit slavischen Rechtsalterthümern
sich zu befassen. In Prag arbeitet
Dr. Jaromir Čelakovsky an der innern
Rechtsgeschichte von Böhmen. Der edle
Mesić in Agram ist dieser Tage
gestorben, ein großer Verlust für Agram!
Miklosić ist noch immer thätig u. freut
sich über jede Regung in der Literatur.
Meine Frau und Kinder sind wohl u. dankt
für die gütige Erinnerung. Ganz ergebenst
Dr. H. Jireček

1) Die Bezeichg. „župa" komt in altbulg. Denkm. nicht vor, (XIII. u. XIV. Jhrh.), obgleich das Land ebenso in Bezirke mit der Burg (grad) als Mittelpunkt eingetheilt war wie bei den Serben, Böhmen etc. Ein solcher Bezirk heißt „oblast'" oder griech. „chora" (χώρα). Konstantin Jireček, Bulharsko S. 360).

Was den Serben u. Böhmen der Župan war, war bei den Bulgaren im XIII. u. XIV. Jahrh. der Kefalia. ~~caput~~ (κεφαλάδες), 1347 „duka" (δοῦξ τῆς χώρας).

Die Zahl der Beamten in der Župa war größer als bei den anderen Slaven; jedenfalls Folge der byzant. reicheren Verhältnisse. (Cf. Konst. Jireček, Bulharsko 361).

Einfluß des röm. Rechtes auf das Recht in Böhmen.

Römische Rechtsanschauungen machen sich im XI. u. XII. Jahrh., wo das slavische Recht allein im Lande waltete, nur sehr spärlich u. z. nur durch das Mittel des Kirchenrechts u. nur im Processualrechte, geltend.

Als im XIII. Jahrh. das deutsche Recht mehr u. mehr in Aufnahme kam, was ~~es~~ jedoch zunächst nur bezüglich der deutschen Städte-colonisten der Fall war, verbreiteten sich einzelne Grundsätze des röm. Rechtes, aber auch nur sehr vereinzelt, durch das Mittel des deutschen Rechts, zumal die Stadtschreiber, wohl weltlichen Standes, einige Schulbildung in sich aufnehmen oder sich doch im geltenden Rechte des deutschen Reiches umsahen.

In dieser Beziehung verweise ich auf Roessler's „Deutsche Rechtsdenkmäler aus Böhmen u. Mähren"

II. Theil (Die Stadtrechte von Brünn), wo-
in der weitläufigen Vorrede S. CXIX–CXXII
das Verhältnis des Brünner Stadtrechts zum
römischen Rechte behandelt wird. Da das
Alt. Prager Stadtrecht identisch ist mit dem
Brünner, so machte sich der Einfluß der
römischen Quellen auch in Böhmen d. i. in
jenen Städten geltend, welche das Altprager Stadt-
recht als Richtschnur festhielten; das Alt-
Prager Stadtrecht blieb bis in die 1.
Hälfte des 16. Jahrh. maßgebend u. war Prag
der Oberhof für alle jene Städte, die nicht
dem Magdeburger Rechte huldigten.

Einen förmlichen Einbruch römischer
Rechtserscheinungen bedeutet das Jus
regale montanorum Kön. Wenzels II
vom J. 1300, entworfen von Gozzius de
Urbe Vetere (Sieh das nähere bei Roessler
ebenda S. CXXIII ff.); allerdings auf einem
Gebiete, welches, so nach deutscher
Anschauungs, dem römischen Rechte ganz
fremd gegenüberstand, nämlich das
Gebiet des Bergrechts. Das Gesetzbuch
blieb übrigens ohne Einfluß, denn die
Bergleute hielten fest an ihren eigenen
Rechtsgebräuchen.

Dem slavischen Landrechte blieb das römische
fortwährend fremd; die Judicata, auf
welchen es fußte, gingen nämlich von dem

rechtsprechenden Landgerichte aus, dessen Mitglieder ohne formale Schulbildung ihre Urteile nach eigener Rechtsauffassung – u. diese war slavisch – fällten.

Erst das Rechtsbuch des Koldin d. i. das Recht für die Städte, aus der Mitte des XVI. Jahrh. ist auf Grund des römischen Rechtes aufgebaut; aus demselben Buch rührt auch die erste böhmische Uebersetzung der Justinianeischen Institutionen her, wo man deutlich wahrnimmt, wie schwer der Uebersetzer (übrigens kein Rechtsgelehrter) dem latein. Texte folgt.

Koldin, Ausgabe in meinem Codex Justiniana ed. Naubonie (meine Ausgabe).

Aber auch dieses Koldin'sche Stadtrecht übte keinen Einfluss auf das eigentliche Landrecht, welches sich auf seiner slavischen Grundlage weiter entwickelte. Erst Ferdinand II. bestimmte das Stadtrecht als Subsidiarquelle für das Landrecht in Fällen wo die Landesordnung keinerlei Bestimmung aussprach.

Von Interesse ist im Gegenstande Dr. Emil Ott's Abhandlung: Působení práva církevního na rozvoj řízení soudního vůbec a v zemích českých zvlášť (Pravník 1877).

„Nachdem ich vor allem die zwei Anfragen Euerer Excellenz beantwortet, danke ich für die freundlichen Wünsche zum Neujahre und erinnere ich mich u. meine Frau lebhaft an Euer Excellenz [illegible] des nahenden Namensfestes. Gott erhalte E. Exc. noch lange Jahre kräftig u. gesund! Sehr angenehm wäre es mir, wenn ich E. Exc. heuer in Wien begrüßen könnte; hoffentlich wird mir dieses Vergnügen zu theil.
Mein Bruder Josef hat den Verlust seiner ältesten Tochter, eines 22jähr. Mädchens, zu betrauern; Ludmilka ist unter [illegible] gestorben u. ruht auf dem Vyšehrad bei Prag.
Heuer beginnt die Publication der böhmischen Landtafeln, die auch einen Bestandtheil meines Codex bilden werden. Hanel bereitet in Agram den 3. Band der kroat. Rechtsquellen vor.
Ich schließe mit den besten Grüßen u. Empfehlungen ergebenst. Dr. H. Jireček

Wien
den 15. Juni 1884

Euer Excellenz

beehre ich mich in der Beilage die Notizen über die Pokora zu übersenden. Sollten Exc. die bezogenen Werke nicht zur Hand haben, was ich bezweifle, so bitte nur zu schreiben u. ich werde die betr. Stellen copiren lassen. Brandl hat in der Vorrede zur Kniha Drnovská den Gegenstand erschöpfend behandelt. Es ist dieß eine Unterwerfung unter die Gnade des Verletzten u. da der Schuldige dem Verletzten den Ersatz bieten soll durch seine Bürgen, so tritt hier das Prämie des vollsten Schaden-Ersatzes ein. Unabhängig von der pokora ist der odklad d. i. compositio capitis, werigeld = Zahlung des erhaltenen Schadens.
Den Artikel Hlava (â) können Exc. getrost vermissen. Brandl erschöpfte seither alles was darüber zu sagen ist.

Alsbald nach Ihrer Abreise wurde meinem Bruder Josef der Orden der Eisernen Krone 2. Classe verliehen u. kann dieser darauf Grund der Statuten den Freiherrnstand ansprechen. Er ist jetzt in Prag u. erliegt unter der Masse der Gratulationen.

Heuer feiert unsere Prager Gesellschaft der Wissenschaften ihr 100jähriges Geburtsfest; die Mitglieder tragen jeder sein Scherflein zu einer Jubiläumpublication zusammen. Ich liefere eine Abhandlung über die Colonisation u. Behandlung des böhm. Grenzwaldes. Im Winter führe ich das juridische Lexicon und ein [illegible] vorwärts zu bringen.

Mit der Geschichte des alten Rechts im 14. Jahrh. werden Excellenz mich übersehen; ich habe diesen Band noch nicht zu schreiben; obgleich ich genug vorbereitetes Material habe,

Pokora — z Odklad

Kniha Tovačovská. Edit. Demuth pag. 119
(O odkladiech hlav — O odkladu hlavy zeman....)
Kniha Tovač. Edit. Brandl p. 116, 117
Kap. 210, 211, 212)

Kniha Drnovská Edit. Brandl p. 101, 102

Brandl selbst schreibt darüber in der Einleitung zu der „Kniha Drnovská" pag. I XXVIII. „Odklady hlav," wo auch der Unterschied zwischen vražda u. zabití.

Schon in den Stat. [illegible] müssen die Worte „Quicunque nobilis vel rusticus occiderit aliquem, CC den. solvat curie et alias [illegible] et querat gratiam."

Vergleiche auch Brandl's Glossarium unter dem Schlagworte „Pokora" — Odklad hlavy. Odložiti ...

Im polnischen Rechte (XIV. Jahrh.) gatt das Gleiche wie in Mähren
Cf. Helzel Ks. Krak. 1118, wo ausdrücklich auch das Wort Pocora (venia)

kann ich wegen allzu viel Amtsgeschäfte
u. Familiensorgen gar nicht dazu,
mit andauernder Ruhe zu arbeiten.
Mit nächstem fahre ich aufs Land
nach Böhmen, u. z. nach der
Stadt Hohenmauth, wo meine Fami-
lie sich aufhält. Ich bleibe daselbst
vom 22. Juni bis 13. Juli, dann
kehre ich für längere Zeit wieder
nach Wien zurück.
Excellenz habe ich schon während
des jüngsten Wiener Aufenthaltes
gebeten, mir wenn möglich das
Statut oder die Regeln der bei
der Petersburger Akademie der
Wissenschaften bestehenden fürstl.
Demidow'schen Preis-Stiftung
zu verschaffen. Ich erlaube mir
diese meine Bitte zu erneuern.
Mit den besten Grüßen
Euer Excellenz
ergebenster
Dr. H. Jireček v. Samo-
kov.

Wien
den 15. Aug 884

Euer Excellenz!

In Beantwortung der im letzten Schreiben gestellten Anfrage betreffend den Codex der Hof-Bibliothek mit der Bologneser Abhandlung beehre ich mich mitzutheilen, dass es genügt beim Vorstand (Bibliothekar) der Hofbibliothek vorzusprechen, um eine Copia machen zu können. Sollten Excellenz zu einer Zeit in Wien ankommen, wo ich beurlaubt bin (Etwa zwischen 24. Aug – 15. Sept) so bitte ich pto. Copie der Abhandlung sich an den Amanuensis der Hofbibliothek, Menčik, zu wenden.

Mein Bruder wird Ende August vom Lande nach Prag zum Landtage zurückkehren. Von Ihrer Absicht, etwas über die Libri Terrestres für den Jubelband der Gelehrten Gesellschaft zu schreiben, habe ich ihn benachrichtigt.

Meine Familie befindet sich fortwährend auf dem Lande in Hohenmauth (Böhmen) u. es geht da gut zu. Jetzt habe ich sie schon seit 15. Juli nicht gesehen.

Mit dem Ausdrucke meiner vollsten Ergebenheit und Verehrung Euerer Excellenz

gehorsamster

H. Jireček

f

land

ach

ith

h

Euer Excellenz!
Hochverehrter Herr!

Auf das freudigste von Hochdero gütigem Briefe aus Berlin überrascht, beeile ich mich meinen besten Dank darzubringen für die Zusendung der neuesten Publication aus dem Gebiete der polnischen Rechtsgeschichte. Das heisst doch trotz hohen Alters mit jugendlicher Kraft auf das vorgesteckte Ziel lossteuern, und einen Gegenstand wissenschaftlich darstellen, der ohne Hochdero Bemühung wohl noch lange auf einen gleich würdigen Bearbeiter hätte warten müssen!

Also nochmals meinen besten Dank
für Brief und Buch!
Mein Bruder weilt momentan
in Prag, da die Delegationen
in Budapest tagen. In wenigen
Tagen kommt er wieder nach
Wien (etwa zum 9. d. M.); bis
dahin verbleibt er bei seiner
Familie in Prag (II. Černá
Ulice 6). Gegebenenfalls
bitte ich die Sendung unter
meiner Adresse nach Wien
zu instradieren; mein Bruder
wohnt im Gasthaus u. ich
weiss nicht mit Sicherheit ob
er nicht ein anderes wählt,
wenn er wieder kommt.

Auch ins Abgeordnetenhaus könnte
adressiert werden, aber am besten
doch an mich ins Ministerium.
In jüngster Zeit ist in Böhmen
nichts besonderes in Rechtsge-
schichte zu verzeichnen; Hanel
giebt sein Lehrbuch der deutschen
Rechtsgeschichte, welches gelobt
wird, aber meiner Ansicht nach
unnöthig ist, in Heften heraus.
Miklosich wird in nächster
Zeit eine weitläufige Abhand-
lung über die „Blutrache" über-
haupt u. bei den Slaven insbes.
publicieren. Verspricht eine gründli-
che Arbeit zu sein.
Mein Bruder hat die „Vražba"

der böhm. Quellen auf Grund Ihrer
Darstellung der polnischen
„wrožba" aufgeklärt; das Wort
kommt in der Kön. Handsch. vor.
Indem ich für die gütige
Erinnerung an meine Familie
herzlichen Dank sage und
beifüge dass wir gottlob
alle wohl sind, zeichne
ich mit aller Hochachtung
und den besten Wünschen
für die Zukunft

ergebenst
Dr H. Jireček

18/3 87

P.Scr.
soeben kommt aus
Prag die Nachricht
dass mein Bruder
gefährlich erkrankt
ist. An eine Rück-
kehr nach Wien
zu den Reichstags-
arbeiten ist nicht
zu denken.

Wien
den 13. März 1887

Euerer Excellenz

kann ich heute berichten daß der Zustand meines Bruders in Prag in der Besserung begriffen ist. Es ist keine eigentliche Krankheit ausgebrochen, aber eine ungemeine Schwäche hält ihn ganz darnieder. Ich habe noch nicht herausgebracht, woher diese körperliche Abspannung herrührt. Da zunächst die Verdauungsorgane angegriffen sind, vermuthe ich daß der Grund in Hämorrhoidalzuständen zu suchen ist. Der Kopf ist frei. Der Bruder nimmt an Allem Theil u. ist auch im Stande Briefe zu dictiren. Längerandauernde Ruhe ist für ihn dringend geboten.

Leider wird durch diesen Zwischenfall das Erscheinen der schon im Druck befindlichen Abhandlung über die Kön. Handschrift verzögert.

Unser Hofrath Dr Kittner soll gestern nach Meran abgereist sein. Sein Zustand schien seit der Übersiedlung nach Wien besser zu sein; gleichwohl ist er genöthigt Meran aufzusuchen, gerade jetzt wo die Flüchtlinge von der Riviera di Ponente alle unsere südlichen Curorte massenhaft occupirt haben. Gott sei gelobt daß Euer Excellenz zur kritischen Zeit ferne von San Remo weilten.

Die Angelegenheit des H. v. Dembiński dessen ich mich vom Hôtel Metropole gut erinnere, dürfte in Rittners Händen gut geborgen sein.

([illegible])

Herm. Wecel

Wien den 20/4 88

Excellenz!

Ich kann nicht sagen wie sehr mich
der vom 13. v. M. datirte Brief
Euerer Excellenz gefreut hat.
Werthvoll ist mir die so freund-
liche Erinnerung zu meinem Be-
suche, aber noch werthvoller
die erfreulichen Nachrichten von
Hochdero Wohlbefinden. Denn wer
in einem so hohen Alter noch
die Reise von San Remo nach
[illegible] ohne Beschwerlichkeiten
zurückgelegt hat und eine neue
Reise nach [illegible] vorhat,
kann nicht bresthaft sein; im
Gegentheil; und dies ist, was mich
so angenehm berührt hat.
Könnte ich Ähnliches oder gar Glei-
ches von meinem Bruder berichten!
Mein Bruder ist leider schon ein
Invalid, sehr lange leidend u. will
sich kein [illegible] mehr schonen —

Dieser Mann, der nur für geistige Arbeit
geschaffen war, ist durch übermässige
Arbeit zu verschiedenen bedenklichen
Malen an seiner Gesundheit an-
gegriffen u. geschädigt worden. Jetzt
vegetiert nun hier, was die
kräftige Persönlichkeit, u. ist
zu geistigem Nichtstun verurteilt.
Wie das weiter sich entwickelt,
weiß Niemand zu sagen.
Ich habe mir nicht vorenthalten
können, Herrn Kanitz ihm zu
senden, damit er sich an dessen
Inhalt laben u. erfrischen. Seit
dem vorigen Sommer hat er das
Reichsratsmandat aufgegeben.
u. sein Sohn Konstantin ist eben
mit seinem großen Werke über
Bulgarien beschäftigt; die Bogen
sind bereits gedruckt. Es wird
hoffentlich u. deutlich erscheinen und
allen die Erlebnisse, Studien, Eindrücke
wiedergeben die er während seines
5jähr. Aufenthaltes im Lande erfahren.

Ich bin gerade daran, einen weiteren Band des Codex ~~[illegible]~~ in Druck abzuschließen, es ist dies die erneuerte Landesordnung 1627, böhmischer u. deutscher Collational-Text. Die gelehrte [illegible] welt wird doch jetzt [illegible] können, daß diese [illegible] nen u. erneuerten Landesordnung ein ganz [illegible] endlich enthaltenes u. ausgeführtes Gesetzbuch ist, sehr nützlich zum Verständniß des böhmischen [illegible], welches damit so manche Änderungen erlitten.

Die nächste Publication wird, so Gott will, die Mährische erneu. Landesordnung sein.

Ich habe jetzt als Beamter eine mehr selbständige Stellung erhalten, da ich Vorstand der Central-Direction der k.k. Stiftungsverwaltung bin. Die erübrigte Zeit vermag ich wieder der Wissenschaft zu widmen.

[illegible] Gerade interessant sind die [illegible] [illegible] wegen Regelung

[illegible] vorkommen [illegible]; doch fühlten
bezüglich ihrer Fähigkeit u. wider-
setzt dazu [illegible] der neuen [illegible]
ihrer [illegible] u. auf den auf die
Vermittlung dieser Lebensgrundlage
der Arbeiter gerichteten Bestre-
bungen bei [illegible]. Einen Zei-
tungsaufsatz will sagen ich bei
Delakovsky [illegible] mit der [illegible]
[illegible] Urkunden, etwas was
[illegible] Geld kostet u. verhältnis-
mäßig wenig Nutzen schafft. Leider
vermag [illegible] ich zu keiner selbstän-
digen Arbeit mich [illegible]-
aufzuschwingen! Es ist merkwürdig, wie
wenig die neuen [illegible] Universität
auf diesem Gebiete bisher geleistet.
Jetzt ist eine [illegible] ver-
[illegible] erschienen, was
dein Prof. wie es scheint, eine feind-
seligkeit. [illegible] ist [illegible]
[illegible] gewesen [illegible] u. ist jetzt anstän-
dig [illegible].
Meine Familie [illegible]
auf das Land; doch leiden die Kinder
noch an [illegible] u.
ich an [illegible]. [illegible] Dank für freund-
liche Erinnerung. [illegible]

I. Fichtegasse 4, mezzanin

Wien
am 6. Jaener 1889

Euer Excellenz!

Mitten in der Trauer um den so früh heimgegangenen Bruder erhielt ich das schöne Schreiben Euerer Excellenz und danke vor allem aus großem Herzen für die Theilnahme, die Sie mir und der trauernden Familie in so auszeichnenden [illegible] gütigen Worten geäussert haben. Mein sel. Bruder war Ihnen, Excellenz, wie Sie sehr gut wissen, stets herzlich ergeben u. verehrte Sie, wie wir alle, wegen Dero hochherzigen Anschauungen, wegen der glänzenden literarischen Leistungen u. Dero gutem Herzen.

Ich habe nicht ermangelt, von Ihrem Briefe der Familie meines Bruders sofort Mittheilung zu machen.

Mir war der vorzeitige Tod meines Bruders ein eindringlicher Wink, die Gesundheit zu schonen u. sich in Arbeit zu mässigen: Alt war er ja nicht (63 Jahre), aber das Übermass von Arbeit hat ihn geschwächt und – man kann sagen – [illegible]tet. Bei seinem Gehirnleiden hätte er vielleicht noch einige Zeit vegetieren können: gesund konnte er nicht mehr werden.

Excellenz fragen nach meiner dermaligen Stellung: Ich bin Central director der k. k. Schulbücherverlage

u. wohne I. Fichtegasse 4 in einer Amtswoh-
nung; doch verblieb ich Ministerial-
rath u. bin auch theilweise im
Ministerium in Verwendung. Der
Vortheil ist: Concentrierung der
Arbeit auf einem Gegenstande,
eine selbständigere wenn auch
verantwortlichere Stellung u.
etwas mehr Zeit für literari-
sche Arbeiten.
Im J. 1888 gab ich die Verneuerte
Landesordg. 1627 heraus (deutsch
u. böhm. Verlag Freytag Prag-
Leipzig); aufgefunden habe ich
ausserdem einen prächtigen
böhm. Text der mährischen glei-
chen Landesordnung u. eine deut-
sche Übersetzg der böhm. Landes-
ordnung aus dem 16. Jahrh.; zwei
wahre Perlen! Jetzt arbeite ich

an der Vervollstendigung des Codex
durch Herausgabe von 2 Bänden
aus dem XIV. Jahrh., durch Publi
cation der böhm. Texte deutscher
Rechtsbücher aus dem XV. Jahrh
u durch Publication einer Un-
masse böhm. Urtheile nach
magdeb. Recht aus dem XVI
Jahr. Der Reichthum an
böhm. Rechtsquellen ist schier
kollossal!
Čelakovsky wird wie ich glaube,
nie mit einem selbstendigen
Werke auftreten; er hat sich in
die einfache Herausgeberschaft
älterer Documente festgerannt
u komt aus diesem Zauberkreise
nicht mehr heraus.
Bin sehr neugierig, Ihr gediegenes
Urtheil über Bogišić's Mont.

Gesetzbuch zu lösen; wenn die Güte von der Länge der vorbereitenden Arbeiten abhängt, so muss es ein ganz vorzügliches Werk sein! In Constantin's Bulg. Reisen (welche böhm. schon erschienen sind u. deutsch unter der Presse sich befinden) werden Excellenz wenig Material zu Vergleichen mit Montenegro finden; so kommt die Zadruga in Bulg. nur noch mehr sporadisch vor. Montenegro erinnert in Volk u. Sitte viel an Albanien! Die Montenegriner von heute erinnern viel an albanesische Abkunft; nur die Sprache ist eine andere;. Sonst sind sie versetzt und durchsetzt von Flüchtlingen (uskoki) slavischer serbischer Abstammung.

In jüngster Zeit hat Prof. Stupecky eine Abhandlung "De in rem verso" erscheinen lassen, als Monographie zu unserem Bürg. Gesetzbuch, resp. röm. Recht!
Hanel beschäftigt sich mit der Herausgabe eines Lehrbuches der deutschen Reichs- u. Rechtsgeschichte in böhm. Sprache, d. i. seiner Vorträge. Sonst merkt man noch nicht viel von den Früchten der böhm. jur. Facultät!
Hofrath Rittner ist wohl auf, besser als je, was nahezu ein Wunder ist. Er ist ein prächtiger Mann, mild, gerade, kenntnissreich, verständig. Sein Lehrbuch des kan. Rechtes ist in böhmischer Ausgabe erschienen;

was ihm viel Freud macht. Ihren Gruss habe ich, da ich ihn persönlich nicht traf, durch seinen Secretär melden lassen. Wegen des Briefes muss ich ich nächstens fragen.

Überglücklich bin ich zu hören dass Excellenz nach der Emser Cur sich wohl fühlen und noch immer im Gebiete der polnischen Rechtsgeschichte, welche Ihnen so viel zu danken hat, thätig sind zum Wohle der wissenschaftl. Auf Grund Ihrer Publicationen komme ich immer mehr zu der Erkenntniss, dass zwischen dem polnischen u. böhm. Recht in alter Zeit, wo beide noch

so recht slavisch waren, eine bedeutende Übereinstimmung herrscht. Wie sehr würde ich Gott danken wenn es mir vergönnt wäre, mein grosses slavisch-juridisches Wörterbuch als 2. Teil zum Swod herauszugeben; das wäre so recht eine Grundlage für die historische Rechtswissenschaft der Slaven.

Mit dem besten Danke für die freundlichen Wünsche und Grüsse verbleibe ich Dero

ergebenster

Ministerialrath
Dr. Hermenegild R. v. Jireček
I. Fichtegasse 4
Mezzanin rechts.

Gestern war es mir nicht
möglich das Buch zu senden.
Auch Nesforts [illegible]
habe ich ein [illegible]
noch nicht zu [illegible]

Ergebenst ——

G.h.

Dr. HERMENEGILD JIREČEK

k. k. Sectionsrath.

Excellenz!

Endlich jetzt komme ich, einen Theil meines Versprechens zu erfüllen, indem ich die Kopie des Zakon blagověrnago i christoljubivago carja Justiniana übersende. — Ich verdanke sie [illegible] hauptsächlich durch die [illegible] Gefälligkeit des Musealbibliothekars Hanka von Prag.

Der Text selbst ist dem Chodauer Codex entnommen, welcher auf die älteste Fassung des Zakonnik carja Stefana Dušana [illegible] (1390 circa). Die Varianten [illegible] aus dem Šišatovacer Codex 1541. Ueber beide Codices enthält Šafaříks handschriftlicher [illegible] genügende Aufschlüsse.

Aus Belgrad habe ich, ungeachtet ich Šafařik gemahnt hatte, noch keine Auskunft. Aber [illegible] ich einer Erinnerung an meinen [illegible] freundlichen Schwager N. Jo[illegible], bald ich eine Nachricht erhalte,

wahrscheinlich wieder hin auf Warschau
abgegeben.

Die Synodalstatuten der Prager Diöcese sind in den Akten der kgl. böhm. Gesellschaft der Wissenschaften von Höfler publicirt. Unten füge ich den bibliographisch genauen Titel an*). Leider ist auch diese Publication, was Korrektheit u. Verläßlichkeit anbelangt, nicht viel besser als alle andern von Quellen herausgegebenen desselben Verfassers. Letzthin hat auch Dr. B. Dudik ein Prager Synodalstatut in den Scriptores rerum austriacarum der Öffentlichkeit übergeben. Excellenz werden einen Separatabdruck hievon nächstens sub X erhalten.

---

*) Prager Concilien der vorhusitischen Periode. von Const. Höfler. Prag 1862. 4o.

Dr. Kiekmann ist seit einiger Zeit erkrankt. Er beschäftigt(?) sich mit der [illegible]. Sobald er wiederhergestellt [illegible] werde ich seine Hilfe in Anspruch nehmen, um das Original des Codex(?) Justiniana zu [illegible]. Ich glaube Dr. Kiekmann ist Euerer Excellenz noch einige Notizen im Rückstande.

Der Brief an Miklosich wird ihm erst nach der [illegible] von der [illegible]-Villegiatur zukommen können.

Durch die Gelegenheit, die beiden Herren Małkowski(?) kennen zu lernen, haben uns Excellenz sehr verpflichtet. Der [illegible] war gestern u. heute mit uns u. [illegible] uns auch [illegible] [illegible] [illegible] treffen. Es war ein Glück, daß er [illegible]

von einem kleinen [illegible]
bereits zurückerhalten habe.
[illegible], der mir die [illegible]
in Beschreibung der Arbeiten und der
Vertheilung des Ob. Gerichtshofes
zugesagt hatte, waren über den
Sommer theils in Urlaub, theils
krank. Erst jetzt im Herbste hoffe
ich, dass es möglich sein wird,
ihn mit Erfolg an seine Zusage
zu erinnern.
Der Gründe u. ich gehen heute mit meiner
Frau u. Kindern für einige Wochen
nach Hohenmauth. Von dort werde
ich und Hormenegild einen Ausflug
nach Prag machen, um in den
dortigen Bibliotheken zu arbeiten.
Sollten Euer Excellenz etwas wünschen,
so bitte ich, Ihre freundlichen Wünsche,
die mich unter [illegible] erreichen,
nach Hohenmauth (Böhmen) zu richten!
Indem ich Ihrem gütigen Wohlwollen mich
empfehle und Ihrer gnädigen Frau
Gemahlin die Hände küsse, verbleibe
ich Euer Excellenz

ergebenster Diener
Jireček

Wien 3. Sept. 1867.

Euer Excellenz!

Das vortreffliche Werk ist mir und den Brüdern von Berlin erst zugegangen, nur wir hätten nicht gesäumt unseren Dank abzustatten, wenn wir nicht jeden Aufenthaltsort [illegible] gewesen wären, wo ein Brief Euer Excellenz träfe. Erst das französische Schreiben vom 11. Nov. 1858, welches mir gestern zukam, brachte die ersehnte Orientierung.

[illegible] wird [illegible] kürzeren schreiben und sich erlauben einige Mittheilungen zu machen, die bei der beabsichtigten russischen Reise noch in Erwägung gezogen werden könnten.

Auf meiner Seite bin beschämt durch die über mein Verdienst weit hinausgehende [illegible] meiner unbedeutenden Leistung. Ich muß auch kaum darum nur den Ausdruck

des mir so überaus werthvollen Wohlwollens Euer Excellenz erblicken.
Ich habe jetzt aber eine im ministeriellen Auftrage unternommene Darstellung unseres Unterrichts- u. Prüfungswesens vollendet u. bitten, daß Excellenz das eingebogene Exemplar davon gütigst entgegennehmen wollen.
Ferner übersende ich den Titel der Warszawer Ausgabe der Kormčaja, die ich unter den Büchern unserer Bukowiner Raskolniks (Lipowaner) gefunden habe. Es ist die Handschrift meines Schülers, der sich in die cyrillischen Sachen ziemlich hineingearbeitet hat und besonderes Interesse für südslavische Gegenstände bekundet.
Über den bulg. Nomokanon enthält Jagić's Werk Historija književnosti naroda hrvatskoga i sèrbskoga (I Th. Agram 1867 S. 179)

einige Notizen, die ich in dem
angeschlossenen Blatte beischließe.
Ich lasse die Reise nicht aus den Augen,
u. hätte durch Herrn Daničić
Vermittelung doch noch etwas Nä-
heres zu erfahren. Vielleicht ge-
lingt es mir trotzdem auch, aus mei-
nen Belgrader Gesprächen etwas
Näheres herauszubringen.
Dr Bogišić ist jüngst Schulrath
für die serbisch-banater Militärgren-
ze geworden und hat seinen
Amtssitz in Temesvár. Er hat längere
Zeit geschwankt, und ich kann mir
[illegible], ihn
zu übernehmen, diesen einen
Posten anzutreten, der ihm eine
treffliche Gelegenheit gibt, für
die Cultur seines Volkes zu wir-
ken, und andererseits auch
für seine rechtshistorischen
Studien Materialien zu sammeln,
die ihm anderwärts kaum
zu erreichen wären.

Wir sehen mit einer in steter Ver-
schwendung, und es wird mir
ein besonderes Vergnügen machen, ihm das
eingebundene Exemplar von Fürsten
Herbeilang werden zu vermitteln.
Desgleichen übersenden ich mit
Freunden die Zusendung der Safarik
in Belgrad u. durch (D)aničić an
den Fürsten Nikolaus, und er
sonst in Österreich noch Er-
teilung wünschen hatten.

Bei diesem Anlass möchte
ich auf Palacky's neueste
Publikation (die Geschichte des
Hussitenthums und Prof. Const. Höfler
Prag 1868, Tempsky) aufmerksam
zu machen, ein Buch, das unter
den gegenwärtigen (verbunden
gewiss nicht trostreichen) Ver-
hältnissen den Namen einer
Erscheinung verdient. Zunächst
ist es gegen die in Böhmen von
Höfler eingeführte Geschichtsfäl-
schung gerichtet, ergeht sich
aber ... in seiner inter-

[illegible] Weise unter der Hand fragen.

Ich habe jetzt eine zweite Ausgabe von Šafařík's Památky hlaholského písemnictví in Angriff genommen. Zu diesem Zwecke werde ich die bei Šafařík's Nachlass noch erliegenden kroat. bulg. Urkunden, so weit sie bei Miklošich noch nicht publiciert sind, hinzufügen. Es sind an 100 Stück, theilweise ziemlich alterthümlich. Leider hat der alte Herr es unterlassen, seine Urkundensammlung zu publicieren; Miklošich ist ihm zuvorgekommen. Jedenfalls ist es erlaubt die [illegible] [illegible] noch einem [illegible].

Auch Šafařík's slavische Literaturgeschichte erscheint in einem neuen Abdrucke, den mein Schwager besorgt.

Das [illegible] ist verschwiegen
liegt noch wie [illegible]
Krieg noch zwischen Himmel u.
Erde, besonders aus unseren
gegenwärtigen Generalministern
die Hände nun, den Weisen
zugeführt hatten. Man ist
in den gegenwärtigen Regier-
ungskreisen aus natürlichen
Gründen auf die Böhmen nicht
gut zu sprechen, und die [illegible]
Landtag hat manches Interessante,
was mit der Politik nichts
zu schaffen hat.

Diese Excellenz) Wien
im Frühjahr nicht meiden,
thut mir aufrichtig Leid,
hoffe aber auf den Herbst.
Die 30 Meilen würden ein Wieder-
wenden auch häufiger
als bis jetzt und das Vergnügen

nen unmittelbaren Verkehrs
verschaffen.

Der gnädigen Frau Gemahlin an-
bitten Sie meine ergebensten
Empfehlungen und aufrichtigen
Wünsche für das ungetrübteste
Wohlergehen.

Darum schließe ich den über
das vorgezeichnete Maß hinaus
gewachsenen Brief, indem
ich nur noch die Bitte beifüge,
daß Excellenz uns mittheilen
wollten, wann Sie Berlin
verlassen, um danach die
nächsten Briefe addressiren
zu können.

Mit dem Ausdrucke innigen
Verehrung verbleibe ich

Euerer (Excellenz)

ergebenster Diener
Wien 15. April 868. J. Jireček

Euer Excellenz!

Die beiden freundlichen Briefe vom 29. Apr. u. 18. März l. J. habe ich erhalten und auch die grosse Güte Euerer Excellenz in Dankbarkeit erkannt, indem ich erst jetzt zu deren Beantwortung komme. Es war das heurige Frühjahr eine Zeit ununterbrochener Arbeit, so dass ich alle meine Privatgeschäfte bei Seite lassen musste. Dazu kam Anfangs Mai die Nothwendigkeit des ländigen Wohnungswechsels.

Die Nachricht von der Auffindung einer alten böhm. Bibel in Wernigerode war für mich eine sehr angenehme Überraschung. Aber u. für sich freue ich mich, dass die Zahl der altältesten Codices sich vermehrt hat. Außerdem aber ist der Wernigeroder Fund ein neuer Beleg für meine Überzeugung, dass ein bedeutender Theil der altböhm. Literatur auf dem Gebiete zu suchen ist. Es ist jedenfalls auffällig, dass bei der Gründung des Waldensums

die verschollenen böhm. Brüder
aus der ersten Zeit des 16. Jahrh.
sich vorfinden. Das Mspt des
Jesus Sirach, welches Sie, Herr [illegible]
bei Ihrem letzten Aufenthalte in
Wien entdeckt haben, gehört auch auf diesen
Gebiet.
Was nun die Schrift betrifft, welche
zur Prüfung des Alters der Bibel
dienen können, so kann ich nur
auf meine Abhandlung Rozbor
českého překladu starého zákona
im Čas. českého musea 1864 hinwei-
sen, in welcher ich namentlich aus
jedem Theile des Alt. Bundes Kapitel
abgedruckt habe. Man braucht nur
den Vergleich anzustellen und
kann sofort das Alter desselben
urtheilen. Was den neuen Bund
anbelangt, so habe ich nur über die
Evangelientexte etwas Ähnliches ge-
schrieben. Der Aufsatz ist in den
Abhandlungen der k. böhm. Gesellschaft der
Wissenschaften V, 10 (Jahrg 1859)
abgedruckt u. ist überschrieben: O
českém prvotním překladu sv. evange-
lií. Auch da sind Texte zum Zwecke
der Vergleichung abgedruckt.

zu Hamburg wird jetzt die [illegible] bibel gedruckt, u. es sind nun [illegible] Bogen zugesetzt worden.
Dr [illegible] hat den [illegible] erhalten u. wird, wenn es nicht schon geschehen ist, Euer Excellenz ausführlicher schreiben.
Den [illegible] Catalog sende ich gleichzeitig unter + band; es enthält ein [illegible] sehr alt[illegible] [illegible].
Der [illegible] ist aber [illegible] in [illegible] gewesen u. es ist seine [illegible] nach dem August angesetzt. Er ist aber unglücklich; [illegible] blühen seine Hoffnungen an die [illegible] Universität zu [illegible]. Uebrigens haben die [illegible] bei mir [illegible] zeit eine neue Gestalt gewonnen. Gebe Gott, daß wir zu [illegible] u. [illegible] gelangen.
Von dem [illegible] Fortschreiten der Geschichte des russischen Reichs, und dem neuen [illegible] deren [illegible] ist eine große Beleuchtung der wichtigsten [illegible] des [illegible] Reiches zu

gewärtigen; Gott gebe Euer
Excellenz Kraft u. Gesundheit,
um nicht nur das begonnene
zu vollenden, sondern auch
die böhmische histor. Rech-
tskunde mit weiteren
Arbeiten zu bereichern.
Ich hatte gehofft, die neue Ausgabe
der alt. südslav. Denkmäler
P. J. Šafařiks bald zusenden zu
können; leider geht der Druck
außerordentlich langsam. Damit
ist meinen Bitten. [illegible]
[illegible] der Ordnung [illegible]
cher Arbeiten sehr bewegt, sich doch
auch [illegible] zu [illegible]
[illegible]
Material [illegible].
MR. Baron Vermaschek ist titul.
Sektionschef geworden, worü-
ber er sehr glücklich ist.
Ich schließe den Brief mit
den besten Wünschen für
Herrn Excellenz und der
Frau Gemahlin Wohlergehen

[illegible]

Wien, 10 [illegible]

Euer Excellenz!

Den lieben Brief vom 11/12 70 habe ich erhalten und durch denselben die mitgetheilten Nachrichten innig erfreut(?). Noch mehr freue ich mich auf persönliche [illegible], wenn Euer Excellenz hier demnächst erscheinen. Jedenfalls war das ein gutes [illegible]

Für den Fall halte ich mir [illegible] Gegenwärtig eile ich, [illegible] geschäftlich zu [illegible], [illegible] mit 100 Rubeln und [illegible] Radomsk an Frau Elis. v. Hube [illegible] in Wien am 26. September angekommen, [illegible] auf dem Wiener Postschalter [illegible] aufgegeben [illegible] unter N. 1693. Die Adressatin scheint nicht genug gründlich gefragt zu haben. Alles [illegible] mit einem [illegible]

bei der Abgabe zu wählende
Posterestante beimißt. Euere
Excellenz wollen das Schrei-
ben, welches ebendieses ordnungs-
mäßig nach Ablauf der
6monatlichen Frist, d. h.
am 26/12 70. auf Ratom [illegible] re-
retourniert werden
wird bei dem diesjährigen
Postbeamten [illegible] reklamieren.
Der Brauch hat gesund
[illegible] und schreibt noch
in der Smetana, wie
man bei uns sagt.
Von ihm und meiner Frau
habe ich Empfehlungen auszu-
zurichten. Ich [illegible] schließe
mit dem herzlichsten Wunsche,
daß Euere Excellenz recht

den ungarischen Sammlungen zuwenden zu können.

Euer Excellenz

ergebenster

Wien, 22/5 870

Friedel,

Excellenz!

Ihr freundliches Schreiben hat mich sehr angenehm überrascht, zugleich aber an die lange empfundene Schuld erinnert. Einige Entschuldigung mag u. des Freundes Schweigens kann auch der Umstand bieten, daß wir ohne alle Nachricht über Ihren Aufenthalt waren. Ich erinnerte meinen Gelehrtenfreund gegenüber wo unterdessen weilen, kann wohl auch solcher Sünde [illegible].

Also ad rem. Nach Wien bin ich erst November gekommen. Ich hatte die Aufgabe übernommen, bei der am [illegible] abgehaltenen feierlichen Sitzung des Museums einen Vortrag zu halten (über die Entwicklung der historischen Forschung in Böhmen) u. benützte diesen Anlaß, einige Tage in Prag zu verbringen. In Wien angelangt, [illegible]

ich mich nicht recht reaccommodi-
tiren. Endlich ging es doch.
Da fing der Druck meines
geschätzten Werkes, nämlich meines
Handbuchs der böhm. Literaturge-
schichte, an. Ich wollte anfänglich
lediglich die pragmatische Ent-
wickelung schreiben, überzeugte
mich aber gar bald, daß ohne
einen ansehnlichen Theil des
biographischen u. bibliographischen
Materials kein Schritt vor-
wärts geschehen könne. So wurde
ich nun biograph. u. bibliograph.
Das Handbuch (Rukovět k historii
literatury české) enthält alphabe-
tisch die Lebensbilder aller
mit der böhm. Literatur zu-
sammenhängenden Persönlichkei-
ten, mit Angabe in zeitlicher
Anordnung. Die Schwierigkeit lag in
dem Mangel an Vorarbeiten
u. der Nothwendigkeit ad fontes
recurrendi. Nun ist das Opus

im Ganzen fertig u. der Druck be-
gonnen. Es wären aber an 40 Bogen
worden. Einige Zeit wandte ich
mich mit der Vollendung, Aufstel-
lung von Lücken u. Nachlese zu
bringen, gedachte aber sofort
mit dem zweyten Theil zu schrei-
ten, den ich wahrscheinlich zumeist
in einem, für das deutsche Publi-
kum berechneten Ausgabe in An-
griff nehmen werde.
Nebenbei will ich im Sommer
die Redaktion des Dalimil voll-
enden, wozu ich glücklicher weise
eine rein sprachlich interessante
alte Handschrift entdeckt habe.
Für die Mährische Zeitschrift
schrieb ich etliche Kritiken, nament-
lich über Estereichers Biblio-
graphie, Mittrowskis Panegyriki (der-
en Erscheinung ich sehr sehr
bedauern muss), über Nehrings
Psalter floriarense, Małecki
Biblia Królowej Zofii, über

Nekrasows königinhofer Hand-
schrift, Wojciechowskis „Chorwacya"
u. dgl., abgerechnet einige Literar-
historica. Wenn man einmal
ein ~~doch~~ Buch liest, so lässt es sich
leicht schreiben besprechen.
Hermenegild ist mit der
ersten Auflage Wsehrds bis
pg. 14. vorgeschritten. Er gibt
beide Recensionen, die den
Herrn Kostka z Postupic u.
die Ky Wladislaw gewidmete
u. [illegible] er Ausstattung heraus.
Das wird eine wahre Be-
reicherung der slav. Rechts-
literatur sein.
Dann fängt er schon die
Monumenta juris slavici zu
drucken an.
M. Die zweite Auflage von
Šafaříks Památky dřevního
písemnictví Jihoslovanův ist
post tanta discrimina rerum
endlich auch erschienen. Im

Der Zuwachs zur ersten Auflage
sind 14 neue, sämtlich mitunter unter-
vergessenen Urkunden u. a. in
verschollenen Registern (hinzuge-
kommen.
Mein Sohn ist seit einiger Zeit in
Prag u. wird dort sein Amt.
Triennium durchmachen. Er
ist sich ganz in seinen philolog.
Studien u. in sein Buch über die
Bulgaren vertieft. Von
letzterem hat er bereits
die Vorrede nebst Probe über
die alten Gottheiten voll-
endet u. ich hatte die Freude
während seines kurzen
Osterferienaufenthalts meinen
treuesten Freunde. Dabei ist er
gesund u. wohl auf, so daß
ich nur wünschen kann,
er möge sich so erhalten.
Prag ist seinen Studien
weit ersprießlicher gewesen
als Wien, u. das Ausland

ung er sich innerhalb der Etage beziehen. Die Schwägerin Marie will er einer Tour nach Indien machen.

Sie haben nun Excellenz in Kurzem einen Ueberblick über unser Leben u. Weben, hinzuzufügen ist noch, daß meine Familie auch gesund ist. Mit Beginn Mai siedeln wir wieder nach Hohenmauth in Böhmen über, u. ich würde glücklich sein, wenn sich ein Brief von Ihrer Hand dahin verirren würde.

Die Buchhandlung Gorischek hat die Bücher, welche Excellenz während des letzten Aufenthaltes in Wien bestellt haben, bereits gemacht u. dieselben befinden sich in Verwahrung des Bruders. Gorischek hatte

Ihnen geschrieben, aber sein Brief, obwohl gut adressiert, ist post longum iter per postas mir wieder heimgekehrt.

In der Erziehung wäre es gut, wenn Excellenz mir oder dem Bruder ~~mir~~ Ihre Disposition mittheilen werden.

Schließlich habe ich noch eine Bitte. Herr Habietinek befaßt sich mit einem grösseren Werke über das Concordatsverfahren u. läßt Excellenz um gewogene Mittheilung bitten, was in hac materia seit 1830 in Rußland erschienen ist an Gesetzen. Am wichtigsten ist ihm die Auskunft über eine deutsche Uebersetzung der fraglichen Gesetze, da ihm die Cyrillischen

Briefe ein mit sieben Siegeln verschlossenes Geheimniß sind.
Ich bleibe bis 3 Mai in Wien zurück; bis dahin trifft mich ein Brief noch hier.
[illegible] hat seine Aufgabe bei unseren [illegible] vollendet u. wird wohl zu seiner canonica wieder Zuflucht nehmen.
Gestern sind die 3 [illegible] schönen Abschriften gekommen. Ich brauche nur die Lektüre [illegible].
[illegible] chandžba scheint aller Wahrscheinlichkeit auch mit XPAOTE zu Ende, deutsch Kund.
Sed jam superest! Mein Brief ist länger geworden als ich gedacht. Bitte mir das gütigst zu gute halten zu wollen. Ihrer hochverehrten Frau Gemalin wollen unsere besten Empfehlungen mittheilen. Mit dem Ausdrucke aufrichtiger Hochachtung Euer Wohlgeboren ergebenster
Wien 18/4 74. [illegible]

Hochverehrter Freund!

Ihr gestriger Brief hat mir viel Vergnügen bereitet. Gar oft dachte ich seit Ihrer Abreise von Prag, was denn geschehen sein sollte, daß von Stobiecki keine Nachricht kam. Ich vermuthete, daß Excellenz vielleicht nach Strassburg abgegangen sein könnten, und dies hielt mich ab selbst mit [illegible] anzufangen. Auf Ihre trüben Neuigkeiten war ich nicht im Entferntesten gefasst. Ich und meine ganze Familie wünschen vom Innersten des Herzens, daß Ihr Leiden bald wieder der gewohnten Gesundheit Platz machen möge.

Wir, d. i. ich mit meinen älteren zwei Töchtern, haben im Juni einen längeren Ausflug in unser [illegible]

Mittelgebirge und das Elbethal ge-
macht, brachten aber von
dort nur Unwohlsein mit: die
Ludmila einen argen Katarrh
und ich einen rheumatischen An-
fall im Arme um. Aber, Gott
sei Dank, beides ist so ziemlich wie
überwunden. Am 25. Juli ge-
denken wir Prag zu verlassen
und August sammt September un-
ter dem bekannten Waldge-
birge zuzubringen. Mein
Sohn, der mittlerweile das
Doktorat erworben hat, rü-
stet sich zu einer Alpenreise.
Die Tour nach Paris hat er
in die Monate der [illegible]
verschoben; jetzt, im Sommer,
würde er dort ohnedies wenig
Ruhe mehr finden. Mein Bru-
der hat seine Familie in
[illegible] untergebracht und
bringt dort per intervalla immer
einige Tage selbst zu. Gegen-
wärtig weilt er in Wien.
Damit habe ich Ihre lieben Fra-
gen beantwortet, und ich

stehe nun noch ein weiteres aus.
Ich habe die Urkunde geben der Stadt-
wachter brachte und werde jetzt,
was ich Excellenz auf Ihre [illegible] Güte
weiß, da ich [illegible]. Offenbar[illegible]-
ches ein Exemplar noch vor
meiner Abreise zu senden. Das
Buch sieht ganz stattlich aus.
Der Druck der slavischen Ge-
schichtsbücher vom [illegible] schrei-
tet ziemlich langsam vorwärts;
die cyrillischen Lettern machen
der Schwierigkeiten. Leider
ist der Druck einer Officin über-
nommen, die weder über [illegible] hinlängli-
chen Typenvorrath noch über
Arbeitskräfte verfügt.
Während meines Landaufent-
halts will ich die Neuredaktion
der Dalimil'schen Reimchronik
beenden, deren Drucklegung
eben eingeleitet [illegible]. Ich
weiß nicht, ob ich mitgetheilt habe,
daß in Cambridge (Bibl. of the
Trinity College) der verhältniß-
mäßig älteste Codex aufge-
funden wurde, nach dem [illegible]

der ersteren des 14. Jahrh.), also etwa
50 Jahre jünger als die Granit
verfasst wurden.

Nach Beendigung der Prawa městská
wird die sogenannte Landesordnung
neu herausgegeben werden von
Dr Stupecký und Dr Ott, so dass man
die neuzeitigen böhm. Gesetzcodices
vollständig haben werde. Dann
kommt die Reihe an den Landtags-
meze(?). Hermenegild will dann
einen Auszug der Landtags-
ordnungen 1500 – 1600 zusammenstellen.

Palackys Tod hat uns eine grosse
Lücke gerissen, aber dass wir wissen,
wie diese trotz des hohen Alters
so eminente Arbeitskraft nimmer
ersetzt werden können. Bei sei-
nem wirklich fürstlichen Begräb-
nisse hat das Volk bewiesen, dass es
Verdienste zu ehren weiss. Prag
hat so etwas (etwa seit Karl IV
Tod) nicht gesehen.

Chodzko hat geschrieben, aber
ich werde erst im Winter an die
zugesagte Arbeit gehen können.

Ihr [illegible] Excellenz wenigstens
einige Zeilen, wie es Ihnen er-
geht; sei sie noch so kurz, Nachricht
wird mich [illegible] und ein Zeichen sein.
Mit herzlichen Empfehlungen von den
Meinigen Ihr ergebener Jireček

Bis 25/7 treffen mich Briefe in Prag,
dann bitte ich zu adressieren nach
Politz an der Mettau

Politz an der Mettau (Böhmen)
August 31/7 876.

Geehrter werthester Freund!

Ihr liebes Schreiben hat uns allen innig erfreut. Es athmet einen frischen Geist und ist uns ein sicherer Beleg, daß die Erholung günstigen Fortschritte macht. Ihr freundlicher Rath in Bezug auf die Verwendung der sauren Milch findet in meiner Familie sehr bereitwillige und folgsame Anhänger. Da wir nun einige Wochen hier angesiedelt bleiben, würde damit gleich der Anfang gemacht.

Politz ist kein Kurort, weder klimatisch noch unklimatisch(?), und doch fühlen wir uns seit den wenigen Tagen unseres Hierseins bedeutend erfrischt. Es liegt in einem fast kesselartigen(?) ... gen Fortführung [illegible] mittleren

von senkrecht abgedachten Anhöhen, welche sich nach zwei Seiten hin öffnen und einen horizontalen Hintergrund offen halten. Auf der einen Seite führt den Weg durch einen langgestreckten, unbewaldeten Fels, auf der anderen erbreiten sich Wiesen mit einer für die jetzige Jahreszeit ungemein üppigen Vegetation. Ein viertelstündiger Weg bringt uns in den nächsten Wald, einstündige Fußgänge sind noch lohnender. Von der Hvězda (auf dem zwischen dem Gebiete von Politz und Braunau sich hinziehenden Wandgebirge. Stěny) öffnet sich eine überraschend schöne Aussicht in das Braunauer

Thalboden. Von den Gra-
[illegible], die schon auf dem
schwarzweißen Erde sich erhebt,
sieht man einen weiten Bereich
Schlesiens und Böhmens. Nir-
gends wird eine angestreng-
ter Steigen erfordert;
Die Luft ist nicht so rauh wie
im Hochgebirge, und doch
unbeschreiblich frischer als
im Flachlande, von Prag
gar nicht zu reden.
Die Gesellschaft des Prof.
Zomak und des Braunauer
Abts sind nicht zu unter-
schätzende Annehmlichkeiten.
Täglich machen wir zwei
Spaziergänge, früh und
gegen Abend. Die Kinder
und meine Frau haben
schon die Hülle der Groß-
stadt abgestreift. Zu-
[illegible]
ich die ultima linea an

den Dalimil, altdeutsch und altböhmisch, und treibe literarische Allotria, wie sich's recht und schlecht geziemt.

Mein Sohn hat am vorigen Montag seine Tour in die Alpen angetreten. Nach den aus Linz und Salzburg angelangten Briefen geht es ihm recht gut, und ich hoffe zu Gott, daß die Nervenaufregung, ein Residuum seiner ersten liter. Arbeit und der Doktoratsmühen, in der Alpenluft bald gänzlich schwinden wird. Gegen Ende des Monats August wird er heimkehren und einige Wochen bei uns [illegible] verbringen.

Koldin ist zu Österreicher abgegangen (Russland). Er ge- as wird vielleicht bei Ihnen, wenn Excellenz dem [illegible] beliebten Verschreibungen möchten.

Damit schließe ich, die herzlichsten Wünsche für Ihre Excellenz [illegible] entsendend.

Jireček

Hochverehrter Freund!

Den letzten nach Palic gerichteten Brief ließ ich immer noch unbeantwortet, als mich die Zusendung der von Euerer Excellenz verfassten Monographie über die Kirche in Kadarnak an die versäumte Schuld erinnerte. Vor Allem also besten Dank für diese Schrift, die mir ein lebendiges Bild von dem Leben der katholischen Gemeinden in Ungarn [illegible] vor die Augen brachte. Wir sind von Palic am 20/7 abgereist, nachdem das regnerische Wetter keine Reisen zu machen [illegible] wollte. Und es war wohl geboten, denn der Regen hörte erst im October auf. Einige Tage brachte ich während des letzten Monates bei einem Freunde in der Nähe von Cilli zu; du begleitete mich doch zur [illegible] ein bisschen Wetter. Dann ein [illegible] für wenige Tage der [illegible] nach Prag, und nach ein jähriges [illegible] Emilien

wir uns wieder aussprechen.
Er druckt noch fortwährend an seinen slavischen Karten-gestellen, aber sobald einmal der geologische Part fertig vorliegen wird, ist Hoffnung auf ein rascheres Vorschreiten des Werkes vorhanden. Außerdem hat er sich an die Herausgabe eines historischen Atlanten von Österreich eingelassen.

Was mich anbelangt, so habe ich den Druck der altböhm. Chronik des Dalimil eingeleitet und bin nun über die ersten Schwierigkeiten der Typographie hinaus. Da die alte deutsche Uebersetzung beigefügt ist und unter dem Texte zahlreiche Varianten figurieren, gab es anfangs manchmal Kopfbrechen, bis man endlich den Modus herausbrachte, wie dem Ganzen doch ein gefälliges Aussehen zu geben. Außer der vollständigen Ausgabe lasse ich den bloßen

Zeit viele drücken.)

In Historicis ist in Prag jetzt ein regeres Leben erwacht. Einige neue Talente sind aufgetaucht, die rüstig ins Zeug gehen und viel Hoffnung erwecken. Dr Goll befasst sich mit der Brüdergeschichte, Dr Rezek hat die Periode Ferdinands I. zum Gegenstand besonderer Studien gemacht und mein Sohn hat auch sich daran gemacht, eine ausführliche Geschichte der Exulanten zu schreiben. Als Habilitationsarbeit schreibt er eine Geschichte des Handelsweges nach Konstantinopel und der Balkanpässe.

Auch Rechtsgeschichte fängt an von jüngeren Kräften gepflegt zu werden. Dr Čelakovský, ein Sohn des Dichters, schreibt ein Werk über die Entwicklung des Stadtrechtes. Dr Ott u. Dr Stupecky werden nun an die Wiederausgabe der erneuerten Landesordnung schreiten.

In der böhm. Gelehrten Gesellschaft geht es nun auch lebendiger zu, u. ebenso in dem Museums Vereine. Man wird endlich des politischen u. Sprachen-Streit-Getriebes müde u. kehrt zu den ingenuas artes zurück.

Meine Familie ist in allen Gliedern gesund und Frau samt Töchtern bitten Excellenz den Ausdruck ihrer Verehrung entgegennehmen zu wollen.

Euer Excellenz

Prag [illegible]

ergebenster

[illegible]

Excellenz!

Das gütige Schreiben vom 8. Oct. hat mich herzlich erfreut. Es war mir vor allem ein Beweis, dass Excellenz sich wohl befinden und sich unserer mit Wohlwollen erinnern.
Den Sommer haben wir heuer zumeist in Prag verbracht. Das Wetter war so unstätt und im September sogar widerwärtig, dass man Horazens „Beatus ille" recht gut auf Prag anwenden konnte. Mein Sohn hingegen hat sich zu einer weiteren Reise entschlossen. Anfangs August ging er über Stralsund und Malmö nach Schweden. Er besuchte Stockholm, Upsala, fuhr auf den Canälen nach Gothenborg und weiter nach Kopenhagen. Schluss August war er wieder heimgekehrt voll angenehmer Reiseeindrücke und körperlich gestärkt. Vor der Reise hat er sich an der Prager Universität der Habilitation unterzogen, und zu diesem Zwecke seine „Heerstrasse" geschrieben. Diese -

Tage hält er seine Antrittsvorlesung. Im Wintersemester liest er über die Besiedlung der illyrischen Halbinsel und über das lateinische Kaiserthum. Seine bulg. Geschichte haben Herr Brun und Palauzov in Odessa ins Russische übersetzt und es ist mit dem Drucke bereits begonnen worden. Zum Zwecke der russ. Ausgabe hat er mehrfach den ursprünglichen Text umgearbeitet; seit den letzten zwei Jahren ist das Material bedeutend erweitert worden. Von vielen Seiten war man so freundlich, ihm Nova zuzusenden. Seine nächste grössere Arbeit wird eine Geschichte der Serben sein; dazu wird er jedoch manche Zeit noch sammeln müssen.

Ich selbst habe seit dem vorigen Herbste die grosse Ausgabe der Chronik von Dalimil vollendet. Auch eine blosse Textausgabe habe

ich hergestellt. Hanka's Editionen sind herzlich schlecht; er hat die Marotte gehabt, den Text nach seinem Sinn zurechtzulegen. Es liegt nahe, dass solch ein Verfahren einen geradezu kläglichen Erfolg haben müsste. Im heurigen Winter gedenke ich meine Geschichte der böhm. Literatur zum Abschlusse zu bringen.

In Prag fängt man an endlich wieder zu arbeiten. Dr Čelakovský hat auf dem [illegible] näheren Gebiet eine sehr verdienstliche Arbeit geliefert, nämlich eine Geschichte des úřad podkomořský. Der Aufsatz bildet fast ein Drittel des heur. Jahrgangs der Museums-Zeitschrift. Die Fontes juris Slavici von Hermenegild schreiten langsam vorwärts, so dass einige Aussicht vorhanden ist, das Werk 1878 vollendet zu sehen. Sonst ist einiges Rechtshistorisches im „Právník", namentlich eine

Untersuchung über das ältere Kirchenrecht in Böhmen von Prof. Dr. Otto Randa hat heuer nichts publicirt. Die Andeutungen, die Mir Excellenz für ihn im vorletzten Briefe zukommen ließen, hat er mit großem Danke entgegengenommen, und sich unverweilt das ital. Werk zugelegt.

Meine Familie befindet sich gut und dankt Excellenz für die freundliche Erinnerung. Ich bin für einige Tage nach Žitenic, dem Landsitze des Wyšehrader Propsten P. W. Štule, hinaus um noch das „babie lato" zu geniessen; leider wehen scharfe Nordwinde. Morgen mache ich einen Abstecher nach Dresden und Bautzen, um eine Štítný'sche Handschrift zu holen.

Mit den herzlichsten Grüßen

Ihr aufrichtig ergebener

Jireček

Am Montag werde ich wieder in Prag eintreffen.

Žitenic bei Leitmeritz 18/10 877.

Excellenz!

Ihr liebes Schreiben vom 20/4 ist mir soeben zugekommen und ich zögere keinen Augenblick, wenigstens einige Worte zu erwidern. Ich habe zuletzt am 18 Okt. 1877 nach St. Petersburg von Zitenic bei Leitmeritz an Excellenz geschrieben, leider scheint der Brief irgendwo in Verstoss gerathen sein. Nun also, um alles wieder einzuholen. Das Vorjahr habe ich beinahe alle Zeit auf Dalimil verwendet, dessen kleine (Text)ausgabe im Herbste erschienen ist (Matice), während die grosse Publikation erst jetzt zum Abschluss gediehen ist. Die Zögerung wurde durch die Beschaffg der Handschriften der pros. deutschen Übersetzung aus München und Leipzig verzögert. Das Ganze ist auf 38 Bogen 4° herangewachsen und bildet die erste Partie des III Bandes der Fontes rerum Bohemicarum. Der I Bd umfasst die Legenden, II Cosmas und Continuatoren. Als ich fertig wurde, ging ich wieder zu meinen liter. histor. Studien zurück indem ich die ungemein reichhaltige, aber bisher vollkommen brach liegende Literatur der böhm. Cancionale zum Gegenstande eindringlicher Stu-

Noch eine Bitte: wollen Excellenz nicht lieblich haben, mir mit dem nächsten Briefe [illegible]

dien machte. Es ist daraus ein recht stattliches Opus geworden, das diese Tage in Druck gelegt wird. Mittlerweile hatte ich wiederholt Anlass unsere alten Denkmäler in Schutz zu nehmen; namentlich war dies der Fall in der letzten Zeit gegen die Angriffe der böhmischen Sprachlehrers in Wien A. V. Sembera. Meine Apologie ist in der Mus. Zeitschrift erschienen; nächster Tage sende ich einen Separatabdruck an Excellenz. Es sind dies leidige Plaudereien, woraus gewöhnlich nichts anderes hervorgeht, als dass der Kritiker eine Menge Sachen nicht weiss und aus seinem Nichtwissen Zweifel und Angriffe formulirt.

Die Agitation wegen erlahmender Theilnahme an der Literatur wurde bei uns im Winter in Scene gesetzt. Es war dies nothwendig und von den besten Folgen begleitet, indem ein recht reges Leben wieder hervorgerufen wurde. Die Erlahmung war eine der Folgen der politischen Beschäftigg des Publicums und der Mehrzahl unserer Schriftsteller; infolge dieser einseitigen Richtung sank für einige Zeit die schönlit. und wissenschaftl. Action. Meine Uebersiedelg nach Prag war hauptsächlich durch den Wunsch herbeigeführt, das wissensch

Leben wieder frischer zu machen. Daraus werden Excellenz ersehen, dass das Echo, welches diese Bewegung nach Russland gesandt hat, nicht die Bedeutung hat, die ihr zugeschrieben werden könnte. Ein Stück Juristerei werde ich demnächst Ihnen zuzuschicken. Es sind dies die Popravčí knihy pánův z Rožmberka aus der Zeit von cc. 1380–1430, juristisch und historisch hochinteressant. Anderes werden Excellenz aus dem Časopis Musejní ersehen.

Prof. Randa hat mir mitgetheilt, dass er sich an Excellenz gewendet und wird über die mir anvertrauten Mittheilungen hoch erfreut sein.

Mein Sohn arbeitet an der Geschichte der Serben. Seine Gesch. der Bulgaren wird in einer von ihm umgearbeiteten russischen Ausgabe in Odessa gedruckt und dürfte bis Ende Mai (neu) fertig werden. Gegenüber dem urspr. Text ist dies ein namhafter Fortschritt.

Hermenegild ist jetzt im Amte sehr beschäftigt, so dass der Druck seiner slaw. Rechtsquellen nicht mit der gewünschten Raschheit vorwärts schreitet. Bisher ist nichts mehr fertig als die russischen Rechtsdenkmäler und die cyrillisch geschriebenen südslavischen. Dem Bruder geht es sonst recht gut, seine

Familie hat sich um ein Töchtenchen vermehrt.

Bei uns selbst geht es leider nicht nach Wunsch. Unsere älteste Tochter Ludmila ist den ganzen Winter bettlägerig, in folge eines fatalen Brustleidens, das uns sehr viel Sorgen verursacht. Sonst sind alle gesund und bitten Exzellenz ihre Empfehlungen freundlich entgegen nehmen zu wollen.

Dass der nordische Winter Ihrer Gesundheit nicht zusagen wird, habe ich besorgt, seit dem ich von Ihrer Uebersiedelung erfuhr. Desto mehr freut mich die Nachricht, dass Excellenz an eine ausgiebige Erholung denken. Noch mehr wäre mir willkommen, wenn sich Ihre Reise nicht auf Stobiecco beschränken, sondern auch weiter hieher erstrecken könnte. Es würde interessiren den Fortschritt des Baues unseres Verit. Domes zu sehen. Beim graben der Fundamente ist man auf zwei Rusta alter romanischen Bauten gekommen. Doch für heute genug.

Mit den herzlichsten Wünschen für Ihr Wohlergehen Ihr ergebenster
25/4 878 Srnecky

Haben Excellenz meinen Kolbrin durch Dr. Effenreither erhalten? In Jar. Čelakovsky ist eine Besprechung Ihres [illegible] erschienen [illegible] 1878. I.

Excellenz!

Mein Brief vom 20 v. M. dürfte glücklicher gewesen sein als sein vorjähriger Vorgänger. Ich hoffe zu Gott, dass sich Excellenz Ihr Gesundheitszustand entschieden zum bessern gewendet habe. Diesmal schreibe ich aus einem besondern Anlasse. Herr Regierungsrath Dr Beda Dudík, Benediktiner des mähr. Klosters Rajgrad und mähr. Landeshistoriograph beruhts St Petersburg, um in dem Hdschr.schatz der dortigen k. Bibliothek, insbesondere unter den Zaluskianis, nach Bohemica zu fahnden. Ist es irgend möglich, dass ihm Excellenz mit Ihrem gewichtigen Fürworte behilflich wären, so werde nicht nur ich, sondern alle Freunde heimatlicher Geschichte sehr dankbar sein. Dudík ist Verfasser einer Geschichte Mährens, wovon mehrere Bände bilen und deutsch erschienen sind. Der böhm. Geschichtsforschung hat

nicht nur damit, sondern auch
mit seinen Publicationen über
Bohemica in Schweden, Galizien
etc sehr werthvolle Dienste
geleistet.
Meine Abhandlg über die Grün-
berger Hds. habe ich unter r
Xband gesendet.
Es wird mich herzlich freuen,
von Excellenz bald wieder
eine angenehme Nachricht
zu vernehmen.
Von meiner Familie die er-
gebensten Empfehlungen.

Ihr ergebenster
[illegible]

Prag 24 Mai [illegible]

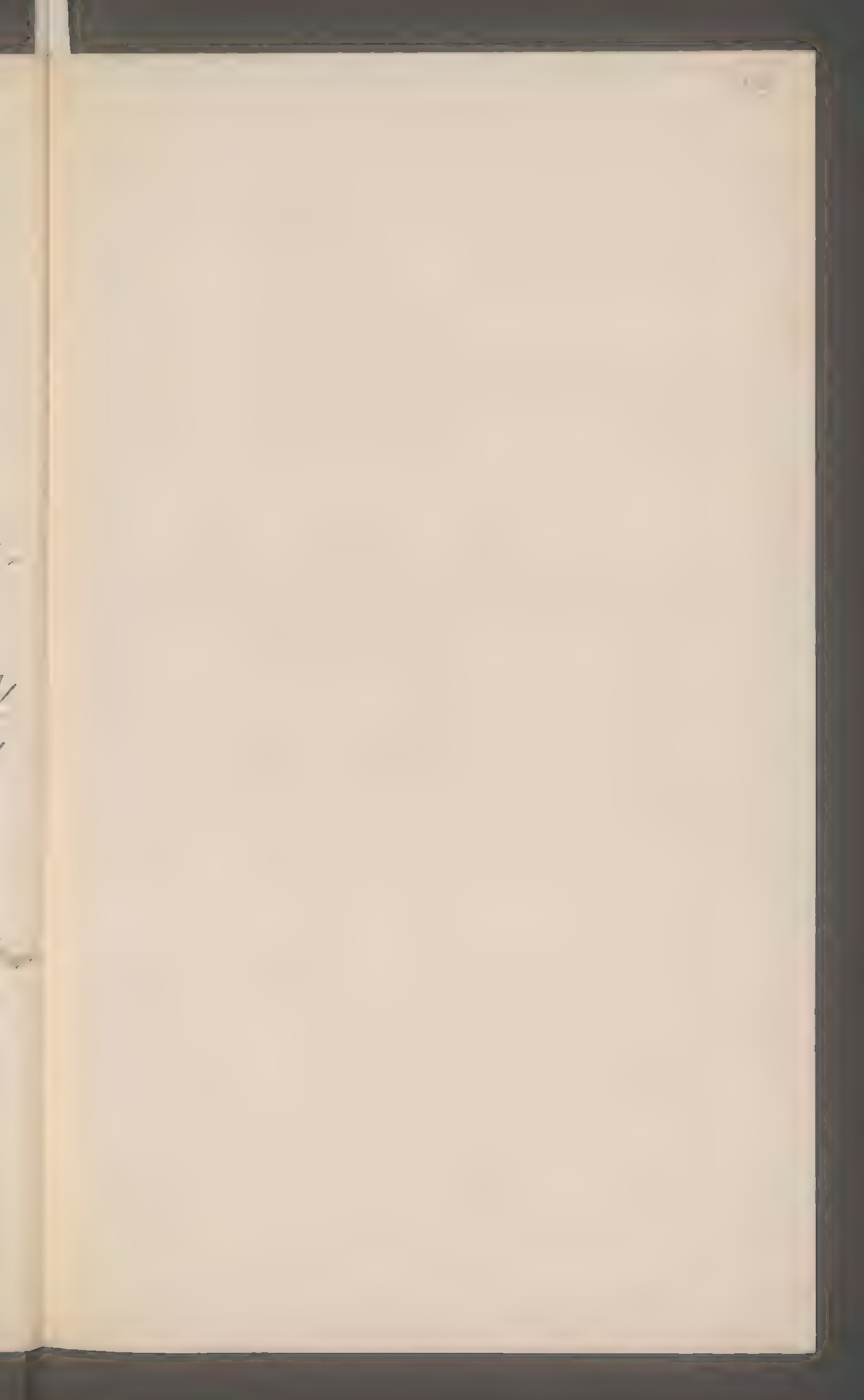

Prag 11. Juni 1878

Excellenz!

Heute erhielt ich Ihren freundlichen Brief von Ischl mit so lieben Nachrichten über Ihr Wohlbefinden, dass wir alle herzliche Freude daran hatten. Leider ersehe ich daraus, dass ein Brief, und gerade der Brief mit Ihrer Photographie auf der Post verfallen ist, eine recht fatale Sache, die sich aber hoffentlich wird ersetzen lassen. Wüsste ich das Datum und den Aufgabsort, so würde ich versuchen auf der hiesigen Post zu reclamiren. Mit dem Verluste des Briefes bin ich auch um die Orientirung über Ihre Abreise von St Petersburg gekommen. Am 17 Mai habe ich einen Abdruck meiner Abhandlung über Libušin soud etc. in dem X Band spedirt. Herrn Lamanskij, dem ich gleichzeitig

ein Exemplar zuschickte, hat es (wie ich einem eben erhaltenen Schreiben ersehe) erhalten.

Nun ad domestica. Hermenegild weilt noch auf österr. Boden. Er hat seine Familie nach Hohenmauth gebracht und kehrt heute nach Wien wieder zurück. Paris dürfte er erst im Herbste besuchen, obwohl ich von ihm diesfalls keine ganz zuverlässlichen Daten habe.

Wir wären auch schon auf dem Lande, wenn das Wetter nicht so fatal kalt wäre; erst mit dem gestrigen Tage trat ein Umschwung ein. Meine älteste Tochter, die den Winter

über sehr Event war, bedarf
dieserfalls der grössten Vorsicht. –
Ich drucke jetzt eine grössere
Abhandlung über die geistliche Poesie in Böhmen und
hoffe noch nach Tübingen einen
Abdruck senden zu können:
Dann habe ich noch eine
oder die andere Partie der
böhm. Lit. Geschichte in Form
von Monographien durchzumachen und werde dann
wohl sofort an die Abfassung
des beabsichtigten grösseren
Werkes schreiten können.
Mein Sohn druckt in Odessa
eine umgearbeitete ausgabe der Geschichte
von Bulgarien in russischer
Sprache; den russ. Text haben
Sie [illegible] und [illegible]

besorgt. Das Ganze nimmt ziemlich grosse Dimensionen an, sodass das Werk erst im Spätwinter fertig werden dürfte.

Die Publikation über Kagmer d. Gi statuten wird gewiss in den Kreisen der Rechtshistoriker mit Freude und Dank begrüsst werden. Hermenegild lichtet noch fort während an seinen Slaw. Rechtsdenkmälern: die Sache wird schon zu einem Pendent der Seeschlange.

Hiemit schliesse ich, Excellenz den besten Erfolg der Ischler Cour wünschend und von meiner Familie ergebene Grüsse vermeldend.

Ihr
ergebener
J. Jireček

Briefe bitte bis auf weitere [illegible] [illegible] Graz [illegible]

Excellenz!

Von meinem Bruder hatte ich Nachricht, dass Excellenz bereits wieder in St Petersburg weilen, und war schon daran zu schreiben, als Ihr freundlicher Brief mir zuvorkam. Also in medias res.

Den Sommer brachten wir in dem Prag nahen Badeorte Houstka zu, wo ich schon 1871 einige Wochen verbracht hatte. Weiter von Prag konnten wir uns nicht entfernen, weil meine älteste Tochter Ludmila eine weitere Fahrt nicht gut vertragen hätte. Das arme Kind ist im Hinsiechen begriffen und wir müssen uns leider auf Alles gefasst machen. So gut, so edel und verständig, so jung und lebensfroh! Nun Gottes Hand waltet über uns allen; sein Wille geschehe!

Abbé Dr Beda Dudik fuhr im Mai nach dem Norden, zunächst nach Stockholm, um die böhm. MSS. für Brünn zu übernehmen. Dann besuchte er das estländische Bad Reval, und kam zuletzt nach St Petersburg. [illegible]

dings nicht antraf. Nach den Andeutungen, die er mir zukommen liess, fand er in der Laduschischen Bibliothek manches sehr interessante, so ein Officium SS. Cyrilli et Methodii aus dem XI Jahrhunderte, ein Rechtsbruch des Kerna Kossta vom Jahr 1400 u. anderes mehr.

Herr Kunik war so freundlich mir seinen Alberi zu übersenden. Es ist ein höchst interessanter Fund, so dass ich (wie ich ihm bereits schrieb) selbst die Uebersetzung und theilweise Commentierung vornahm. Ich werde nicht ermangeln einen Abdruck Excellenz s. Z. zu übermitteln.

Mein Sohn hat die Ferienmonate bis in November hinein im Archive der Republ. Archive von Ragusa verbracht und eine sehr reiche Beute heimgebracht. Excellenz werden das selbst ermessen, wenn ich hinzufüge, dass dorten die Akten mit dem XIII. Jahrh. anfangen und

wenn auch mit Lücken bis zum Ende der Ragusaner Republik 1806/8 hinabreichen. Der Handel des alten Ragusa beherrschte die terra ferma der Balkanhalbinsel. und ihre Agenten fuhren vor und nach dem Beginne der Türkenherrschaft überall herum und waren in stetem briefl. Verkehr mit ihren Mandanten. Auch juridisches findet sich da, manches sehr wertvolle vor. Nach Paris ist Konstantin nicht gekommen; dort war der Bruder allein.

Hermenegild besuchte auf der Reise die Schweiz und machte einige Exkurse aus der franz. Hauptstadt. Wie er heimfuhr, schien mir etwas angegriffen; er war den Winter in Bremen über viel zu thun, aber die Reise schlug ihm gut an.

Ich arbeite an meiner Lit. geschichte und beide Bände, wie es eben geht mit Beispiel und

mit sich bringen. Wir haben jetzt die Publication der Zřízení zemská vorgenommen (Böhm. Mähr. Schl.), angefangen wurde mit Zřízení vom J. 1530 (welches ich redigirt habe), dann kommt 1549 und 1564–1594 und die Verneuerte, sodann mährischer und schlesischer. Ferner wird Drikol neu herausgegeben samt dem älteren lat. deutschen Urtexte.

Für die Akten unserer k. b. Gesellschaft der Wissenschaften schrieb ich eine umfassende Monographie über das böhm. Kirchenlied.

Die slov. Zákony des Bruders rücken sehr langsam voran, aber kommen dürften sie fertig werden.

Hiemit ist alles vorläufig (was ich zu schreiben hatte) erschöpft und es erübrigt mir nur der Wunsch, bald wieder einige Nachricht von Excellenz zu bekommen. Šťastný a veselý nový rok! Excellenz

ein freundlich ergebener
Jireček

Prag 24/12 87

Bitte gelegentlich um die Fotographie, aber im recom. Briefe; sonst geht sie wieder [illegible]

Sr Excellenz

Herrn Dr Romuald v. Hube

Senator des russischen Reiches etc.

Vom Auslande

St. Petersburg

На Мойкѣ N. 93.

PRAG
78
RECOMMAND.

PRAG
78

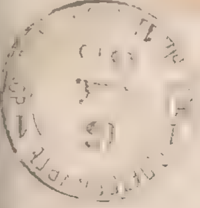

ДЕК

V Praze 4. Ledna 1881.

Vysoce ctěný Pane a Příteli!

Přání varšavské mne došlo; ale neodpisoval sem, nevěda, kam by list měl adresovati, aby Vaši Excellenci bezpečně došel. Již sem sobě dělal výčitky, až mne tu milé Vašnostino písemce od 29 prosince, včera odevzdané, vybavilo a dalo mně možnost, abych se bez odkladu ozval a opozděné sice, ale nicméně rovněž srdečné přání všelikého zdaru i zdraví milenému příteli svému zaslal. Nejsem sice na Riviere, ale nicméně užívám několik dní poklidu a odpočinku v kruhu své rodiny, abych po těch horkých i hořkých bojích vídenských poobčerstvila zase jednou zábavou učenou se nasytil, po které člověk-politik práhne jako

krabě po čase.
Syn můj několik dní napod zim zavítal do Prahy, dosti pozdě, ku konci oktobru až do polovice novembru. Větelně že mu dobře daří, zmužněl a zostatečněl, a postavení jeho v celku dosti jest příjemné. Ovšem práce až dost a dost. Ministr bulharský musí pečovati nejen o administraci a organisaci, ale nad to i o školní knihy, o čítanky a jak se síc jinak chléb ten vezdejší nových škol jmenuje.
Před návratem do Bulharstu byl u Císaře Pána a dostal povzbuzení velmi milostivé, aby v těžkém úkolu svém setrval.
Bratr můj, Dr. Hermenegildus dal se nobilitovati, i jest nyní rytířem s pří-

tomkem „ze Samokova" (for-
tunae suae faber).
Dokončujeme nyní první
díl zřízení zemských (1530–
1564) království Českého. Druhý
díl, jehož redakci přejali
na sebe Moravané, obsaho-
vati má zřízení zemská mar-
krabství moravského a kní-
žectví slezských.
Na „Ustawodawstwo Kazi-
mierza" velice se těším, ale
posud jsem od pana hr. Rze-
wuského ničeho nedostal. Až
přijde, probošt vyšehradský,
P. Václav Štulc, vědomec
všech Poláků v Praze meš-
kajících, budu hleděti, abych
vyznal byt pana hraběte
a upomenul jeho. Neopominu
pak Vaší Excellenci na-
psati dojem rozpravy té, ja-
kož sobě přáti ráčíte.

Naše Společnosť nejnověji vydala sbírku starých českých urbářův: „Decem registra censuum bohemica, compilata aetate bellum husiticum praecedente“. Jestliže by sobě Vaše Excellenci přála míti exemplář, postarám se, aby ihned do San Remo byl odeslán.

Jiného, co bych o literatuře psal, nyní nemám; sám bohužel ničeho nedělaje v tom oboru, ba leže tak říkaje jako ryba na suchu.

Žena i dcery obě obstojně jsou zdrávy i prosí Vaší Excellenci, abyste ráčili přijeti osvědčení jich úcty, ku kterémužto prosbě připojuju se i já, jsa Vaší Excellenci z celé duše oddán

Jos. Jireček

V Praze psáno [illegible] 16–17 januaru; [illegible] [illegible] [illegible] v [illegible] [illegible]

V Praze, 6 dubna 1882

Vysoce ctěný Pane a Příteli!

Právě došlo mne milé Vaše psaní ze San Remo, z něhož vidím, že tam jen ještě do 11 t. m. račíte pobyti, i spěchám s psaním, aby list můj Vaši Excellenci ještě na rivieře zastihl. Nepsal jsem pro ohromný nával práce. Pracovali jsme v pravdě parou za posledních dvou měsíců; den co den ve sněmovně bývalo sezení od 11 do 4 hodin a večer od 7 do 10, ba někdy i déle porady v komisích. Tím uvázl jsem v korrespondenci na všecky strany. Bratr Hermengild zmínil se mi o psaní Vašnostině i vybídl jsem jeho, aby mne omluvil, ale vidím, že také nepsal. Dne 1. dubna dostal jsem se do Prahy. Ve Vídni zůstal jsem několik dní déle, poněvadž jsme měli porady v komisi

s dosažení úspor ve státním
hospodářství, do které mne
Císař Pán ráčil povolati.
Zde v Praze přede vším na-
šel sem dva exempláře Vaš-
nostina díla „Ustawodawstwo
Kazimierza Wielkiego", do jehož
„prozkoumání", ať užiju slova srbského,
nyní se s rozkoší zabírám. Druhý
exemplář odevzdal jsem kr. spol.
nauk, kdež s vděčností byl při-
jat. Neráčíte se zmiňovati,
zdali Vaší Excellenci dodány
byly Emlerovy urbáře, jakož
jsem o vánocích byl nařídil;
poptám se před odjezdem, aby
eventualně vypraveny byly
k 10. máji do Berlína. Z
polské literatury doma na-
šel jsem „Decreta in judiciis
regalibus tempore Sigm. I a.
1507–153, edidit Dobrzyński",
ale ještě sem k tomu nedo-
šel, abych [illegible] jen přehlédl.

U nás dokončil se první díl „Zřízení zemských" (totiž zřízení r. 30, 1549 a 1564); po něm následovati mají zřízení moravská a slezská.
Čelakovský vydal spisky dva: „Právo odúmrtné ke statkům svobodným v Čechách" a „Úřad podkomořský v Čechách". Hanel teprvé se musí vpravovati v poměry zdejší; z počátku vyvedl zpozdilost tím, že ohlásil jen německé čtení, ačkoli vlastně na universitu českou byl povolán. Publicus" proti němu proto poněkud byl pobouřen, ale naděju se, že pilnou prací napraví brzo, co zmařeno. Vůbec doufám, že otevřením obou fakult (právnické i filosofické) českého oddílu Karoloferdinandey vzbudí se čilejší poněkud život vědecký nežli posud za stísněných okolností bylo lze očekávati.

Nominace na hlavní kathedry už dokonáno; další postup zůstaviti třeba fakultám samým.

O synovi svém jen tolik mohu psáti, že zanesen pracemi o organisaci školní. Tyto dni poslal mně první svou výroční zprávu o stavu školstva bulharského ku knížeti Alexandrovi. Po česku sepsal cestopis po Rumelii, kterou na podzim 1880 byl proputoval; otištěna bude ve zdejší české Revue „Osvěta"; počátek vyjde koncem dubna.

Dne 18/4 opět se začne zasedání říšské rady a ve Vídni nepochybně zůstaneme do polovice máje, ač snad i déle; posud určitého nic nevědomo.

O Novákovićovi vím jen, že práce ministerské velmi jej zaměstnávají a nic v literatuře již nepůsobí.

S tím prozatím končím, přeje Excellenci zdraví, zdaru a veselé mysli.

Excellenz!

Ihr liebes Schreiben war mir eine angenehme Überraschung, und nur die starke öff. Beschäftigung war Ursache, dass ich nicht sofort antwortete. Wir haben jetzt eine ziemlich bewegte Zeit. In Gemeindesachen und im allg. Interesse werde ich ziemlich stark in Anspruch genommen; jetzt endlich ist ein momentaner Stillstand eingetreten, dass ich etwas werde freier über meine Zeit disponiren können. Dazu trat das kühle unfreundliche Wetter, in welchem erst vorgestern ein Umschlag eintrat; ein Umstand der übrigens, wenn man viel sitzen muss, nicht eben unwillkommen war.

Mein Bruder ist seit Anfang Juli in Kokenmauth bei seiner Familie und dürfte erst gegen die Neige dieses Monates nach Wien heimkehren.

Mein Sohn ist am verflossenen Mittwoch nach Ragusa abgereist, wo er ungefähr bis Mitte October im Archive arbeiten will. Ihm liegt daran, die dortigen Schätze zu erschöpfen. Im Vorjahr excerpirte er die Archivalien der alten Republik vom XIII bis Mitte XV Jahrh, und hat seine Funde soeben in einer grösseren Abhandlung „Die Handelsstrassen und Bergwerke in Bosnien und Serbien während des Mittelalters", die in den Akten unserer k. b. g. d. W. soeben erschienen ist, verwerthet. Meine liter. Thätigkeit ist heuer ziemlich versplittert, dass es sich nicht lohnte davon ausführlicher zu sprechen. Die Familie ist, Gott sei Dank, ziemlich wohl.

Damit haben Sie schon ein ziemlich vollständiges Bild unseres Seins und Schaffens.

Was Rudić's Funde in Petersburg betrifft, so habe ich davon, nach seinem Briefe, einige Notizen

in unserer Gesellschaft gegeben. Er fand ein Officium der hl. Cyrill u. Method aus dem XII Jahrh. durch eine mährische Synode genehmigt, dann ein Rechtsbuch eines Herrn Păștka v. Jestlupie aus 1400 (circa). Von alle dem habe ich eine nur magere Kunde, aber hoffe, dass er bald darüber in der kais. Academie eine grössere Auskunft geben wird. Allzu viel erwarte ich nicht, da Dudik leider in derlei Dingen auf Bünttlichkeit nicht Ohr sprechen darf. Er hat als Sammler eine glückliche Hand, aber erst ein anderer Kenner vermag den Werth seiner Funde ermessen. Also warten wir ab!

Ich gedenke einige Wochen ausserhalb Prag zuzubringen, aber jedenfalls nicht weit ab, so dass ich immer in der Lage sein werde mit Excellenz zusammen zu treffen, wenn Sie Sich auf Ihrer Rückreise berühren, voraus[illegible]

ich ein paar Tage krank
davon desinficiert würde. Ich
freue mich sehr Excellenz
nach einem so langen Inter-
valle wieder zu sehen. Die
Briefe bitte ich nur an meine
Prager Adresse ([illegible] Gasse
17) zu richten; sie werden
mir zukommen, mag ich in
Prag sein oder auf dem Lande
weilen.

Von meiner Frau u. Töchtern
habe ich viele Empfehlungen
auszurichten, und meiner-
seits den besten Erfolg
der Ischler Kur zu wün-
schen.

Ihr
[illegible]

Prag 23 März 1883

Excellenz!

Am 20 d. M. von Wien nach einer äusserst anstrengenden parlamentarischen Campagne nach Prag heimgekehrt fand ich Ihren lieben Brief vom 1/3 und erfuhr daraus wieder einiges von unserem allverehrten Freunde. Ich schrieb zuletzt nach San Remo; seither habe ich von Excellenz nichts erfahren, als das, was mir Prof. Rittner mittheilte, der ob seines Leidens den Reichsrath noch immer meidet und in Lemberg fleissig vorträgt.

Die Nachricht, dass Ihr Ohrenleiden immer noch anhält, hat mich sehr betrübt: der übrige Inhalt Ihres Schreibens zeigte aber, dass dadurch Ihre Schaffenskraft nichts weniger als beeinträchtigt wird. Dass Excellenz mit Aufgeben Ihres Landguts, Ihren Wohnsitz in Warschau fixirt haben, war sehr gut und Ihren Studien so wie der körperlichen Pflege gewiss nur förderlich.

Ich kann mir mein Wohlbefinden nicht loben. Seit Neujahr leide

an rheumatischen Schmerzen, die jetzt wohl etwas gemildert sind, aber doch genieren. Im Sommer muss ich dagegen ausgiebigere Hülfe suchen.
Mein Sohn ist in Bulgarien noch immer, aber die dortigen Verhältnisse sind nicht sehr befriedigend. Im vorigen Sommer war er in Prag von Mitte Juli bis Anfang August u. machte von da aus einen Rutscher nach der Schweiz, Italien, Paris und Mitteldeutschland. Bald nach seiner Rückkehr hinter den Balkan ereilte uns ein trauriges Geschick, indem unsere zweitälteste Tochter Helene ihrer vor 4 Jahren verschiedenen Schwester Ludmila nachfolgte, so dass wir nur noch eine Tochter (Svatava) haben und es bei uns sehr, sehr leer geworden ist.
Meinem Bruder Hermenegild geht es gut. Er hat sich im Vorjahr adeln lassen mit dem Prädikat eines Ritters von Samokov, was nach seiner Auslegung dem „quisque fortunae suae faber" gleichkommt. –
Was nun die literarischen Arbeiten betrifft, so fange ich zunächst von Ihren Fragen an. Dass eine

alte latein. Bearbeitung des böhm. Rechtes aufgefunden sein soll, das ist für mich ein Novum; mindestens habe ich nichts dergleichen hier erfahren. Es scheint, dass da ein Missverständniss mit dem Processus von Ophthalmius obwaltet. Indess werde ich nachfragen u. später Nachricht schicken.

Von Palacky's Archiv sind sechs Bände im Ganzen erschienen. Der V Bd. enthält die Wladislawsche zřízení zemské 1500 (Prag 1862, Tempsky), der VI (Prag 1872 Tempsky) Correspondenzen verschiedener Art aus dem XV Jahrh.

Vom Codex juris Bohemici ist bisher folgendes erschienen.

Tomus I. Aetas Přemyslidarum Pr. 1867.

Tomus II, 2. Jus terrae atque jus curiae regiae sec. XIVmi. Pr. 1870.

Tomus III. pars 2. (1420–1500) Jus terrae saec. XV. Pr. 1873.

" " pars 3. Všehrd. Pr. 1874

Tomus IV pars I, sectio 1. Jura et constitutiones regni Bohemiae saec. XVI. Pr. 1882 (zřízení zemská 1530, 1549, 1564).

Tomus IV pars 3. sectio 1: Briccii a Licsko Jus municipale. Pr. 1880.

Tomus IV, pars 3, sect. 2. Pavla Christiani a Koldín „Právo městské". Pr. 1876.

Tomus IV. pars I: Scripta jurisconsultorum saeculi XVI. Pr. 1883. (Ophthalmius, Srovnání práv pražských s právy Magdeburskými (1571), Menšík O mezech (1600), Sim. Podolský o měrách zemských (1617), ex P. Stranský de rep. Bojema c. XII–XVI).

Celakowsky's Bericht über seine Forschungen im Brünner Archive haben Excellenz wohl schon erhalten. Er hat das Reichsrathsmandat zurückgelegt und widmet sich nun ganz der wissenschaftlichen Arbeit. Ich hoffe, es werde ihm gelingen bald an die Universität zu kommen.

Mit meinen liter. Arbeiten geht es nichts weniger als gut. Ich fieng im Sommer eine histor. Durchforschung der böhm. lateinischen Poesie aus dem XVI u. XVII Jahrh. an, bin aber, ob den häuslichen Calamitaeten nicht weit gekommen; dann kam Landtag und Reichsrath und alles musste stehen u. liegen gelassen werden.

Ich freue mich auf bald ge. Nachrichten und schliesse mit herzlichen Empfehlungen von den Meinigen Ihr ganz ergebener Jireček

Prag. 29/3. 883.

Excellenz!

Heute erhielt ich Ihren Brief, und da ich eben etwas Muße hatte, schrieb ich alle mir zuhand-lichen altböhm. Citate über potora ab. Auch über wražda fügte ich das mir bekannte älteste hinzu. Die Ausbeute ist nicht zu reichlich, aber dürfte doch nicht nutzlos sein. Das vraža = scandalum scheint mit wraža = sors; vražiti = incantare zusammenzuhängen, wobei der Übergang zu vrážda allerdings nahelag. Zu Štítnýs Zeit bedeutet allerdings wražda schon den Todschlag. Die weitere Entwickelung des Begriffes ist aus den Quellen des XVI u. XVII Jahr. klar ersichtlich.

Wünsche Excellenz schöner Frühling als Ersatz für den argen Sommer 1882.

Von meiner Familie die besten Wünsche. Excellenz ergebener

JMirch [?]

Nach Wien bitte ich die Briefe an mich einfach in das „Abgeordnetenhaus" zu adressieren.

(Professor der Prager k. k. böhm. Universität Dr. Hanel [?] (…) Archivsadjunkt u. Privatdocent Dr. Jaromír Čelakovský (städt. Archiv)"

„Viny proti životu a zdraví."
Vražda v památkách českých nepřichází, nýbrž hlava týž pojem slove, ad hlava hlavy etc.
In diplomatibus aevi Przemyslidarum, quaeque continentur in „Regestis" K. J. Erben et Jos. Emler (I. usque ad 1252, II. 1253 – 1310) nil de pokora invenitur
Quoad vocabulum wražda et vraža, utrumque reperitur in psalterio wittenbergensi sic dicto Psalm. 48, 14. Haec via illorum scandalum ipsis = ta cesta gich wražda jim.
Psalm 49, 20 adversus filium matris tuae ponebas scandalum = proty synu materze twe kladiesse wrazy.
Psalm 139, 6. Juxta iter scandalum posuerunt mihi = podle cziesti wrazu polozily maye.
zavražditi se = sich verfeinden Dal 3
Inde apparet wražda wražia in antiquo bohemico [redacted] significasse inimicitiam, non vero occisionem, homicidium, qui seq. jus seriori periodo appertinet.
Etiam in palaeoslovenico вражда = inimicitia, враждьнъ = malevolus.

kladú na hrdlo vražedníkóm, na prahu kostelniem sedíce.

Kniha Tovačovská, edd. Brandl. Brno 1868. kap. 210 (p. 116): O „odkladích hlav vedle práva země"

Vedle práva lehčejšího smlúva a nižší nemuož býti než 500 hřiven grošií dobrých pražských, 500 funtóv vosku a 50 postavuov sukna lantthuchu a 500 kněží ke mšem a jeden kuoň s koníkem na hrob, sám pacholík k pokoře jíti bos, bez pasu a na hrob křížem lehnúti a přítel jeho najbližší má meč mezi jeho plecima (zabitého) koncem doluov držeti a třikrát se jeho otázati: „Jsi-li jsem tak mocen hrdla tvého, jako by byl bratra mého neb přítele?" A když die po třikrát: „Jsi, ale prosím pro Buoh, živ mne," tehdy die: „Živím tě pro Pána Boha," a má jemu odpustiti; ale ten ve vší potřebě jemu pomoci má, v čemž by bratr nebo přítel jeho podle přízně pomoci měl.

Hoc pro pán; pro zeman (25 debebat cum personis accedere ad pokoram; pro rustico cum 5 personis.

Kniha Drnovská. edidit Brandl (Brno. 1868) p. 101. Ctibor Drnovský z Drnova, autor hujus libri, † 1543, ad verbum idem dicit, quod Ctib. Tovačovský (†1494) in libro suo de re hac dixerat et jam superius descriptum legitur.

Herm. Jireček. Právo slovanské II (Pr. 1864) de hac materia tractat p. 250 sq.

Pokora.

Dalimil k. 24, v. 35 sq.

Ciesař, pozvav mnicha (Svatopluka) do svého dvoru,
jide jemu u pokoru.

Překlad asi z r. 1340:

Der keisir rufte dem konige in sinen hof,
er bat und czu im noch gnadin lof.

Dalimil kap. 52, v. 27 sq.

Proto syn (Bračislav) otciu v pokoru jide,
ale vstav, boje sě otcě, z země vynide.

Překlad z r. 1340:

Darum gink der sun dem vatir czu gnadin zu hant,
doch forchte er den vatir und gink ûs dem lande zu hant.

Štítný (+1400 circiter), Knížky šestery o obecných věcech křesťanských. Edidit Erben, Pr. 1852 p. 203:

Neb kostel na to jest ustaven ... aby lidé tu sě mířili, jako někde pokory bývají, když vraždu smluvie.

~~Štítný~~ Chelčický (+1460 circiter), Postilla (Pr. 1522, 1529, 1532) p. 262:

Též i ti, ješto po vraždách chodí v pokoru jedni k druhým a meč

Excellenz!
Ihr lieber Brief hat mich herzlich erfreut: nach langer Zeit endlich eine Nachricht von meinem verehrten Freunde! Und da ich noch vor Ferienthorschluss bin, verschiebe ich nicht die Antwort. Am Dienstag ist die erste Sitzg des Reichsrathes; Sonntag oder spätestens Montag muss ich die Meinigen verlassen, diesmal nicht auf lange Zeit; zu Weihnachten werde ich wieder in Prag sein.
Ich beneide Excellenz um die Genüsse, die sich Ihnen in Rom von selbst in so reichhaltiger Fülle erschliessen, und freue mich im voraus auf die Ausbeute auf rechtshistorischen Gebiete.
Ich hatte einen nichts weniger als angenehmen Sommer. Um Mitte Mai war Schluss

der reichsrätl. Arbeiten. Nach den zu dieser Zeit im raschen Wechsel auf einander folgenden Jahresversammlungen unserer liter. Gesellschaften trat bei schlechtem Wetter die Nothwendigkeit ein, in den Landtag einzurücken, wo wir sechs Wochen verweilten. Um Mitte August traten endlich Ferien ein, und wir konnten wenigstens auf kurze Zeit hinaus. Mein Sohn hatte sich angekündigt, vorher aber eine zweimonatliche Cavalcade in die Sredna Gora, in die Rhodope und in den Ryler-Osogover Gebirgsstock unternomen. Die Reise war reich an Funden aller Art: sind es doch Gegenden, die ein europäischer Fuss gar nicht be-

treten hatte. Endlich im October kam Er nach Prag, um sich in heimischem Comfort von den Strapazzen zu erholen. Aber am 12. Nov. ist er wieder heimgekehrt und lebt u webt in den eigenthümlich verworrenen bulg. Verhältnissen, ferne von Politik, nur den Unterrichtsfragen und der Forschung obliegend. Er hat nach Zurücklegung des Portefeuille, die Stelle des Vorsitzenden im Unterrichtsrathe, dann die Leitung des Museums und der Bibliothek übernommen. Dr Hermenegild hat uns im Sommer gleichfalls besucht. Vom Codex juris boh. hat er wieder einen Band publicirt (Processus juris Prag. autore Vto Ophthalmio, comparatio juris Magdeburgici et Pragensis, Menšík o mezech, Podolský o něrachotě); sollte

er ihn Excellenz nicht schon gesendet haben, so werde ich ihn erinnern. Auszerdem druckt er eine Geschichte unserer Heimathstadt Hohenmauth. Ich selbst muss mich damit bescheiden, kleinere Abhandlgen zu pflegen; grösseres gestattet die öff. Action nicht, leider! Hauptsächlich studiere ich die lateinische Literatur des XVI. u. XVII. Jh. in Böhmen, bisher grossentheils eine terra incognita.

Meine Frau und unsere einzige Tochter Svatava befinden sich wohl und ich gedenke sie später für einige Zeit nach Wien zu nehmen. Zur Theatereröffg hatten wir hier viele Ihrer Landsleute.

Es wird mir sehr dankenswerth sein, wenn mich Excellenz wieder mit einigen Worten begrüssen; von Wien würde ich mit Vergnügen wieder schreiben. Adresse: Abgeordnetenhaus. Ihr aufrichtig ergebener

Jireček

Excellenci!

Vzácný list Vašnosti z Waršavy dne 19/6 daný mne došel, jakož i předchůdce jeho z Vídně, daný dne 31/5. Za oba račtež přijmouti srdečné mé díky. Byl bych už dříve odepsal, ale pro mnohonásobné zaneprázdnění nemohl sem k tomu dospěti. Teprve včera ráno navrátil sem se z Vídně, kdež sem nejjasnějšímu Pánu našemu složil díky za uštědřený mně řád. Včera měli sme annwer.. saria Společnosti musejní a Svatoboru (spolku k podpoře spisovatelův, který vládne kapitálem více než 120.000 zl.) a konci tohoto roku, a si 4. dec. budeme slaviti

stoletou památku naší kr. české Společnosti nauk. K tomu připravuje se spis historický o posavadní její činnosti se systematickým přehledem rozprav a statistikou členův. Mimo to vydá se jubilejní svazek rozprav (Abhandlungen). Kdyby Vaší Excellenci možno bylo, abyste též nějaký příspěvek literární nám dáti mohli, byli bychom tomu velmi vděčni. Nejlépe by bylo, aby příspěvek ten, jakého koli obsahu byste sami uznali, psán byl polsky. U nás totiž platným jest pravidlo, že bereme a uveřejňujeme ve všech vzdělaných jazycích. Kdybyste se k tomu odhod-

lali, byl bych krátké zprávě, tdy na plod péra Vašnostina čekati bychom mohli, velmi povděčen. I co do rozsáhlosti rozpravy vše zůstane na Vašnostině vůli.
Za dáta z Collectie Canonum velice jsem Vaší Excellenci povinen díky. Žeby Spytihněv byl dostal mitru, nebylo nepovědono, ale jen jako pověst, bez historického zjištění.
Co se pokory dotýče, byl jsem Vaší Excellenci před 2 léty asi širší rozbor všeho toho poslal, co je u nás o tom vědí. V podstatě otištěno to už v Brandlově „Glossarium illustrans bohemico-moravicæ historiæ fontes" (Brünn 1876) p. 246. S tím srovnati musí to, co Dr. Hermenegild v Rozpravách" našich (ve Vídni 1860) sestavil ve stati „Srovnalost starého práva

slovanského etc.", pak ve II díle „Slov. práva v Čechách a na Moravě" p. 252. V Dalimilově kronice pokora jen se zmiňuje jednou, totiž v kap. XXIV, kde řeč o souboji Svatopluka (mnicha) se sokem císařovým (v. 31–38):

Mnich tej řeči poče prositi roka,
ciesař na-ň vyvrže svého soka.
Pójide ciesařóv sok v okol, a zpěvaje
a na mnicha nic nedbaje.
Mnich, dovah meče sědacieho
přetě soku šíji, i jeho samého.
Ciesař, pozvav mnicha do svého dvoru,
jide jemu na pokoru.

Další doklady jsou v básni o Tandariáši a Floribelle z 14 věku (Hanka, Starobylá Skládanie V.) p. 18: „I jidechu k králi u pokoru" t. j. Tandariáš s Floribellou ku králi Artušovi. To vše, co jsem shledati stačil. V několika dnech odeberu se s rodinou na svěží povětří, ale listy račte jen adresovati do Prahy, Černé ulice 6; dojdou mne jistě. Dr Hermenegild je ve Vysokém Mýtě. Žena moje i dcera uctivě děkují za laskavou upomínku, já pak zůstávám

Vaší Excellenci oddaný ctitel
J. Jireček

V Praze 2 julia 1884.

Dr Konstantin cestuje po Rumelii a Bulharsku. Včera dostal jsem list jeho ze Slivna; odtud se vydá na Černomoří.

Excellenz!

Ihr gütiges Schreiben vom 29 Aug. erhielt ich gestern und beeile mich die gewünschten Mittheilungen zu erstatten.

Für die Zusage einer Abhandlung über die poln. libri terrestres bin ich unendlich dankbar und freue mich sehr darauf. Es wird genügen, wenn dieselbe bis Anfang October fertig sein wird, und bitte mir die Handschrift an meine hiesige Adresse zuzusenden; ich werde alles weitere sofort veranlassen.

Meine Zeitdisposition ist folgende. Am 9 Sept. wird der Landtag eröffnet und wird seine Berathungen bis Mitte October fortsetzen. Bis dahin bleibe ich in Prag. Sodann werde ich mich nach Pest zu den Delegationen begeben müssen, deren Eröffnung wir circa 20. Okt. gewärtigen. Aus Pest geht es aller Wahrscheinlichkeit nach zum Reichsrathe in Wien und erst gegen Weihnachten heim nach Prag.

Dass Excellenz durch die Colera an dem gewohnten Winteraufenthalte in Rom verhindert sind, thut mir

recht leid. Willkommen wäre es mir, wenn es Ihnen möglich würde, während unseres Landtags in Prag einen kurzen Aufenthalt zu nehmen. Es ist schon eine geraume Zeit, dass ich nicht das Glück hatte mit Excellenz zusammenzutreffen. Auch mein Sohn wird bald nach Prag übersiedeln und von seiner Professur Besitz nehmen. Nach seinem letzten Briefe gedachte er am 1 Sept. Sophia zu verlassen. Die letzten zwei Monate brachte er auf einer hoch interessanten tour zu, wobei er die südlichen Balkangegenden, das pontische Gestade und die nördlichen Abhänge des Balkans durchritt und durchforschte und ein ungemein reiches Material für die historische Topographie mitbrachte. Uns allen, mir, Frau u. Tochter hat der Aufenthalt im Forstbade (volle 7 Wochen) mit häufigen Ausflügen in das Riesen-

gebirge sehr gut gethan.
Der Bruder ist noch in Hohenmauth und will am 10 Sept. zurück nach Wien. Alle anderen Mittheilungen behalte ich mir für ein eventuelles Zusammentreffen oder aber nach Erhalt der zugesagten Abhandlung über Sokora vor.
Meine Frau u. Tochter danken für die freundliche Erinnerung und empfehlen sich Ihrem uns so dankenswerthen Wohlwollen, ich aber verharre mit den herzlichsten Grüssen

Ihr ergebenster
Jireček

Prag, Schwarze Gasse 6,
am [illegible]

Vysoce Ctěný Pane!

Dnes konečně dostal sem milou zprávu o pobytu Vašnostině, tak že k listu Berlinskému ode dne 19/9 odezvati se mohu. Rozprava, kterou ste kr. spol. nauk ráčili poctíti, by dni odevzdána bude do listu. O korrekturu typografickou sám se postarám. Že Vaší Excellenci otisků zvláštních se dostane, o tom pochyby není, jelikož u nás zavedeno jest pravidlo, aby se vždy 25 exx. odvedlo spisovateli. Račte ustanoviti, kam by se měly rozeslati.

Můj syn šťastně se ze Zabálkaní navrátil do vlasti. Především učinil služební přísahu do rukou pana místodržitele a v prvních

dnech októbru začne předná-
šeti 1/ o čtvrtém tažení kři-
žáckém a 2/ o historickém
zeměpisu poloostrova balkan-
ského.
My nyní sedíme ve změně
zemořém, a 20/10 asi budu se
muset odebrati na Dele-
gace do Budapešti, že mnoho
již Prahy neužiju, jelikož
po Delegacích hned nastane
zasedání Říšské Rady.
Tolik dnes na krátce. Brzo
bohdá širčeji psáti budu,
věda Vaši Excellenci na
pevném místě.
Od našich mám vyříditi
výraz hluboké úcty.
Vaší Excellenci
oddaný ctitel a přítel
JIreček

Vysoce Vážený Pane a Příteli!

Vážnostin list od 29/12 dal mi možnost, abych i já z Prahy se ozval. Od posledního dopisu v září nevěděl jsem, kde Vaše Excellencí meška. I kvapím, aby srdečná blahopřání má i rodiny mé ještě v čas dospěla do Varšavy. Bůh račiž Excellencí zachovati v té svěží síle, které se s utěšeným srdcem obdivujeme.

Po zemském sněmě hned jsem musel do Budapešti na delegace, a po návratu odtamtud [illegible] pro-

seděl jsem doma. Od 7. do 19 prosince ztrávil jsem ve Vídni, a nyní jsi aspoň do 19. ledna poněkud mohu pohověti.
V celku jsme zdrávi, jen kostantin odnáší následky dvou „měsíčné pracné podróže po Balkaně a já s nohou mám neshody.
Bratr Hermenegild přestal silný střevní katarh, ale už všecko šťastně je překonáno.
Přání Vaší Excellenci o antikvární koupi v Budapešti nemohl jsem vyplniti; Pešť je tak z gruntu

moderní město, vyrostlé od 12 let po způsobu americkánském, že tam antiquariat naprosto se nemůže vzmoci. Na dotazy mé jednostejnou dostával jsem odpověď, že antikvářství tam nic nezanáší je leč se starými obnošenými romány a školními knížkami! Pokřiky i ve Vídni staroslavných antikvářů pořád více ubývá. Novověká doba ztrácí pořád více interessu ve starých tiscích.
Panu Fiedlerovi, jenž

se nyní stal vicedirektorem archivu a dvorním radou, ještě odtud chci psáti o staré statuty benátské, ač poněkud pochybuji, zdali tam co toho jest, jelikož po r. 1866 starší benátské věci z archivu byly vráceny do Benátek.

Zdali do Varšavy došly otisky rozpravy o knihách zemských a hradských? Těše se na opětné vědomosti o Vašnostinu zdraví a pracích, poroučím se Vaší mně tak milé přízni.

Vašnosti
cele oddaný
Jireček

Vaší Excellenci

milé psaní od 2. dubna došlo mne krátce po návratu z Vídně, kam na dvě neděle i rodina má byla za mnou přijela. Za přívětivé přání k velikonočním svátkům a k oddechu po parlamentárních strampotách račtež přijmouti srdečné díky. Doba od 20 ledna do konce března letošního roku náleží k nejpracnějším celé šestileté kampagně. U mne o lobě skroudy se dvě větší práce, totiž o kongrue katolického duchovenstva a obyčejný referát o rozpočtu ministeria vyučování. Chvala Bohu, že vše šťastně překo-

váno. Asi 20/4 bude sessí uzavřena trůnní řečí císaře pána a pak nastane hluč-ný rej nových voleb, ku kterému všecky strany se strojí.
Výtisky Vaši rozpra-vy o księgach ziemskich i grodzkich bibliotekář kr. české společnosti vypravil knihku-peckou cestou skrze firmu Calve na Warszawského knihkupce Gebethnera. Sám bych u tohoto učinil dotaz, ale domnívaje se, že Vaši Excellenci blíže je poruce a po krátké cestě bude možným dotaz, ne-činím toho, leč by toho snad bylo předce zapotřebí až později.

Jubilejní svazek rozprav nepochybně dnesky na Gebethnera do Krakova odešel. račte knihkupce tohoto avisovati, aby dovoz z Krakova do Warszawy poněkud rychleji způsobil.

Na dílo Vaší Excellenci velice se těším. Já letos sotva více k místu přivedu než druhý díl spisu svého o latinských básních v Čechách z tovaryšstva Jana Hodějovského; první polovice nalézá se v jubilejním svazku.

Konstantin po celou zimu měl co dělati s aklimatisací českou. V Bulharsku se za

posledních měsíců dvoumě-
síční podrůží a rozličnými pří-
hodami na ní (jako že se
v Varny pondělí otrávil
pokrmem v měděné nádobě
připraveným) poněkud přemohl,
že mu delší rekonvalescence bylo
zapotřebí. Nyní už se hodně
zotavil a píše o nejstarších
dějích Dubrovníka. Hermenegild
tone v úřadní robotě.
S Fiedlerem za celou dobu Vídenskou nemohl jsem se sejíti,
i budu hleděti navštíviti
jej za nejbližšího pobytu ve
Vídni.

Od ženy mé i dcery, jakož
i syna mám vyříditi osvědčení přátelské úcty, s kterouž zůstávám i Vám

Vaší Excellenci

oddaný
J. Jireček

V Praze 10/4 85.

Vaše Excellenci!

Vzácný list ze dne 11/6 došel mne ve dni svatojanské, kde v Praze obecně jsou úřední ferie a úředníka těžko sehnati, a nebo poptávku v knihkupectví provésti.

Jak se to stalo, že exempláře vzpravy Vašnoltiny posud do Varšavy nedošly, ještě jsem nevypátral, ale zato učinil jsem opatření, aby de novo 25 jich posláno bylo Gebethnerovi skrze našeho kupce Řivnáče. Ta též firma převzala i dodání jubilejního svazku našich pojednání. To do,,

ufám, že nyní všecko se za nedlouho dostane do rukou Vaší Excellenci.
Lituji velice, že se nemilé prodlení stalo, ale na podřízené osoby, kterým se konec expedice ponechati musí, někdy těžko bývá spoléhnutí.
V Praze pobudu ještě celý měsíc juni. Počátkem jeho jsou u nás nové volby do říšské rady. Strany dalších měsíců let nich stojí nyní jen to za nepochybné, že pojedeme na venek, ale bojím se, že nás brzo svolají do Vídně a popsují nám leto.

V septembru, kdy se Excellenci chystá do Vlach, -tehdá budu v Praze, ač není nepodobno, že i ve Vídni, kde nejjistěji vyptati se na mne v parlamentě (v němž a přitom se i na krásnou tu budovu podívati.

U nás vše zdrávo. Žena dcera i syn vyprošují si vyřízení srdečné úcty k Jeho Excellenci.

Psaní račte vždy nejjisto adresovati do Prahy odkud mně se vždy dostanou, i kdybych v Praze nebyl.

Totiž před odjezdem do svých volebních míst (Berou-na, Rokycan, Hořovic,

Radnice, Zlatna, Příbrami,
Dobříše a Hostomic, více
na jihozápad od Prahy).
Těše se na brzkou
zprávu, že zaslané knihy
jsou ve Varšavě, zů-
stávám s přátelskou úctou

Vaší Excellenci

zcela oddaný
J. Jireček

Excellenci!

Včera došel mne milý list Vašnosti, jenž mně přinesl opět zprávy o velectěném příteli Varšavském. Nejprvé o minulém letě. Několik neděl ztravili sme ve Vyšním Brodě (Hohenfurt), kde založený od Rožmberkův klášter cisterciův. Tam sem mimo horský vzduch našel i některá starší bohemika. Když sme pro dlad, který počátkem augustu nastal, do Prahy se vrátili, zajeli sme do Sas, a tam pobyli dílem v Drážďanech dílem v Tarandu. Dnes na několiko dní odjíždím do Žitenic (u Litoměřic) s panem proboštem Vyšehradským

Dne 22 sept. bude prý zahájeno nové zasedání říšské rady. Kde se usadím, pokud nevím. Metropole příliš je mi daleko, že jsem byt tamní už před dvěma léty opustil. Nepochybně budu v některém hostinci blízko nového Parlamentu, v Hôtel Höller nebo v katol. resourci. Několik slov do Parlamentu pneumatickou poštou vždy mne dostihne; nad to se v Metropolu po Excellenci poptám. Těším se nad míru na shledání i dosti bude co vypravovati o dlouhé

době co jsme se neviděli.
Můj syn udělal velikou expedici šestinedělní přes Bavory, Švýcary, Tyrolsko do Benátek, která mu výborně posloužila. Pán senator Malkowski zastihne bohda buď jeho nebo mne, nejspodobněji nás oba, i Konstantinovi, i bude míť vděk, jestliže jemu budeme moci vydatně posloužiti.
Od mé rodiny prosím přijmouti osvědčení hluboké úcty.
Na milé setkání s Bohem!

Vaší Excellenci

upřímně oddaný
Jireček

V Praze 4/9 885

Seiner Excellenz
Herrn Dr. Romuald v. Hube,
kais. russischen geheimen Rath
und Senator etc.

Warschau

Ulica Marszałkowska
50.

25

am 19 mai 886 um ½ 11 h

Excellenz!

Zu meinem größten Bedauern bin ich gestern abends, als ich nach Hause kam, eine Einladung zu einer Sitzung im Herrenhause um 12 Uhr Mittags, so dass es mir unthunlich ist heute um 1 Uhr im Ministerratsgebäude den Besuch zu machen. Morgen (Donnerstag) stehe ich zur selben Stunde zur Disposition und es wird dies vielleicht besser sein, weil morgen Sitzung des Abgeordnetenhauses ist und Excellenz mit Ihrer Begleitung sich einige [illegible]

ihnen unten zu sehen
können.
Es wird genügen, wenn
Excellenz <u>morgen um Ein
Uhr oder auch früher</u> (nach
12 Uhr) sich in das Haus
begeben und dem ersten
Besten können den Auftrag
geben mich herauszu-
rufen.
Mich aufs Wiedersehen
freuend Ihr

ergebenster
[illegible]

Prag, Schwarze Gasse 6
am 21. April 888.

Hochverehrter Herr und Freund!

Es ist mehr als ein Jahr vergangen, seit dem ich zuletzt schrieb. Die Schuld liegt an meiner Krankheit, die bis heute nicht ganz überwunden ist. An literar. Arbeit ist nicht zu denken. Meine Familie, den Dr Konstantin nicht ausgeschlossen, weilt in Prag. Im Juni wird meines Sohnes grosses Werk über Bulgarien fertig sein; bis jetzt sind 2/3 — 22 Bogen — im Drucke vollendet. Darin hat er eine grosse Stelle den socialen u. rechtlichen-

Bulgarien
Verhältnissen eingeräumt, welche insbesondere Excellenz interessiren werden.
Ueber sonstiges hat mein Bruder ausführliche Mittheilungen gemacht; und ich selbst hoffe, dass ich im Sommer werde ausführlicher schreiben können.
Von uns Allen wollen Excellenz herzliche Grüsse und die innigsten Wünsche entgegennehmen. Ihre letzten Zeilen an Dr Kerme zeigte, die er mir mitgetheilt hat, erfreuten mich unendlich.
Damit schliesse ich vor

der Hand; bald hoffentlich mehr. — Leipzig —

Euerer Excellenz

aufrichtig ergeben

J. Jireček

Euer Excellenz!

Mit warmem Gefühle, habe ich die hohe Gunst gehabt, gemeinschaftlich mit Sie, in die Matica Szerbszka zu gehen, und es wird mir der heutige Tag "Воздвиженіе святаго Креста" unvergeßlich bleiben, nichts erübrigt mir als Euer Excellenz unterthänigst zu bitten, mich in Ihrem Andenken zu erhalten, und sich seiner Zeit auf einen standhaften [?] Szerben zu erinnern.

Unsere 3 Namen folgen in der Beilage.

Mit aller Hochachtung habe die Ehre zu seyn

Euer Excellenz

Pest den 26ten: Sept: 851

unterthänigster Diener
Demeter Jovanovich

An

Sr: Excellenz

den Herrn Senator

von Hube

p.p: t.

Hiesig.

bei der Königin von

England No: 14.

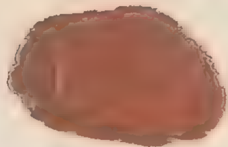

Димитріи Іоанновичъ
Слоб: и Кра: Града Пеште
Инжиниръ.
Наумъ Ѣзда, Гражданинъ
Іоанъ Субота Младеновичъ
Дѣловодитель Матице
Србске.

Heidbg 21 marca 1885.

Professor
Dr. A. Jurasz,
Heidelberg.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Bardzo przepraszam, iż na list Jego dziś dopiero odpowiadam. Przyczyna zwłoki, polegała jedynie na mojej podróży tuż po skończeniu semestru, jakoteż na tej okoliczności, iżem Pana v. Kirchenheim kilka razy w domu nie zastał. Wreszcie mówiłem z nim. Chętnie się zgodził, na sprawozdanie w swem piśmie z prac Jaworskiego i Pawińskiego pod tym jedynie warunkiem, iż referat będzie zrobiony przez stałego referenta wszystkich prac polskich pana docenta Dargunia z Krakowa. Odebrawszy sprawozdanie Pańskie, którem mu wręczył, wysłał do Krakowa, aby Pan Dargun albo sam je uzupełnił i podpisał albo też samodzielnie prace te zreferował. Pan v. Kirchenheim nadmienił przytem, iż przedstawienie było, aby otrzymał oryginały prac i od siebie wysłał je referentowi. Powstaniu tu niejako sporu i załatwieniu tej sprawy zaradziłoby tem, iż bez wyjątku w piśmie swem

umieszczenia tylko sprawozdania swych stałych referentów.

Za łaskawą pamięć o nas Szanownemu Panu Dobrodziejowi dziękuję. Dzięki Bogu wszyscy u nas z wyjątkiem teściowej zdrowi. Przedostatnia influencja przeciągała się dość długo, bo mi żona dwa razy zapadała na zdrowiu i ja nie wypoczułem się zdrowym. Obecnie jednak wszystko w porządku. Po Wielkanocy mam zamiar na 10–14 dni wybrać się w podróż, by wypocząć i nowe zebrać siły na pracowite latowe, w których wyjątkowo dużo mam pracy.

Żona moja przesyła Panu Dobrodziejowi ukłony. Żałowaliśmy, iż nie mogliśmy osobiście spędzić z Nim wieczoru według umowy — skutkiem nieporozumienia. Mam jednak nadzieję, iż Wielmożny Pan na rok przyszły w czasie jubileuszu do Heidelbergu przybędzie. Jubileusz wypadnie zapewne bardzo świetnie.

W nadziei powitania Go w progach naszych pozostaję z głębokiem uszanowaniem

uniżony sługa

Dr Jurasz.

Sr. Hochwohlgeboren

Herrn K. R. Staatsrath

R. von Hube

in

Warschau

ul. Marszałkowska

No 50.

Absender: Professor Dr. Juraoz, Heidelberg.

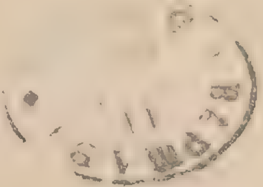

Heidelberg dnia 5go Maja 1885.

Professor
Dr. A. Jurasz,
Heidelberg.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Bardzo przepraszam, iż na list Jego dziś dopiero odpowiadam. Przed kilku dniami [illegible] powróciłem z Włoch, dokąd się udałem w celu wypoczynku i zebrania sił na letnie półrocze i teraz dopiero załatwiam zaległe w czasie mej nieobecności korespondencye.—

Sprawa odbitek referatu należy całkiem do nakładcy. Jeżeli więc Pan Dobrodziej życzy sobie kilka odbitek przeto najlepiej będzie to załatwić zwracając się do nakładcy „Centralblattu", który życzeniom Pańskim odpowie. Redaktor nie ma w tym względzie nic innego uczynić, jak również się z nakładcą porozumieć. Zbytecznem więc jest porozumiewanie się z redaktorem.

U nas z wyjątkiem kilku ostatnich, niemal chłodnych dni pięknie jest pomimo [illegible] Lato w całej pełni. Wegetacya więc rozwinięta już w [illegible] stronach. Semestr w pełnym biegu, chociaż ja dopiero dziś rozpoczynam moje wykłady. [illegible]

Nie zwiodło to jednak, bo zaraz potem(?) przez straconą drogę(?) i pensum mojej(?) Zdrowie w mej rodzinie dobre z wyjątkiem mej teściowej, która jest Panu Dobrodziejowi wiadomem na nieuleczalną cierpi chorobę.

Cieszę się bardzo, że i od Pana Dobrodzieja tylko dobre co do zdrowia otrzymuję wiadomości. Cieszę o przygotowującym się jubileuszu nie zapominamy(?), i nareszcie(?) nas się zbliży(?). Zdaje mi się, że wszystko będzie za [illegible] między nami uzgodnione(?).

Żona moja poleca się pamięci Pana Dobrodzieja, a ja sługa najniższy i uniżony pozostaję

Jego uniżony sługa

Drzewicz(?)

Jaśnie Wielmożny Panie!

Niezwyczajne względy Jaśnie Wielmożnego Pana, któremi bez żadnych moich zasług miałem szczęście być uczestnikiem, - i wprowadzony teraz na stanowisko [illegible] [illegible], trwając w ciągłej pamięci, utwierdzają mnie do powinności bezustannej podzięki.- Raczyłeś bowiem Jaśnie Wielmożny Panie w czasie [illegible] Namiestnictwa Twego w Komissyi [illegible] zwrócić łaskawie oko na kapłana, niemającego żadnej protekcyi do najwyższej posady w hierarchii [illegible] [illegible]; - na stanu pełniącego [illegible] [illegible] i spełniającego przez czternaście kilka lat obowiązki [illegible] kroków mi powierzony i na [illegible] [illegible] i dobrałeś moralny [illegible] [illegible].- zdołałem, gdy wola Najjaśniejszego Pana i [illegible]

Apostol-

f.

Apostolskiej, z przedstawienia Jaśnie Wielmożnego Pana, rozkazano mi te parafialne obowiązki opu-ścić, a nowe przyjąć i spełniać; uznałem w tym ro-[illegible] rozkaz samego Boga, któremu wyłącznie cała pra-ca się mi należała. — W roku więc zeszłym, dnia 4 Sierpnia do Katedry mojej zainstalowany zostałem, i z tym aktem urzędem w wiary licznych przykrości, a których do dnia dzisiejszego uwolnić się nie mogę; —

Pewnie wiadomo Jaśnie Wielmożnemu Panu (gdyż również wiadomemi czasami [illegible] nanym zarządem) że Dyecezya Chełmska [illegible] lat kilkunastu, była oddana na pastwę [illegible] kanonika miejscowego, dzierżącego samowolnie [illegible] ni Władzy duchownej; a utrzymującego przy [illegible] sobności kapłanów uniwckich; — jakich używał się [illegible] dzierstw na intrygantach udających się do swej Władzy w potrzebach osobistych lub parafialnych; — że uczniów [illegible] w Seminarium, przeciwnych [illegible] [illegible] do serc uczniów i przygotowywać ich do [illegible]

[illegible]

w to wszystko, co świętym dogmatem Kościoła Chrystusowego jest uznane; – jakiemi drogami przychodził do tytułów i posad, wspominałem długo w piśmie mojem i uwa[illegible] Kanonika katedralnego; – wreszcie, jak z powodu [illegible] czynnych [illegible], dotkniętych drugim, stracił po-wszechną opinię i zaciągnął na pogardę współczesnictwa. – Taki to kapłan, zaraz w samym początku mego zarządu dyecezyą, ośmielił się wystąpić otwarcie przeciwko rozkazom Monarchii i Papieża. – Na zebraniu kapituły nieuznał mego urzędu i tytułu; – okazał mi [illegible]nie i poczynił nawet pogróżki mojej osobistości. – Tak wid[illegible] zuchwalstwo, zmuszony byłem na mocy praw kościelnych skarcić, odsuwając krnąbrnego kapłana od posad przezeń zajmowanych, dla przykładu innym duchownym, jak tego wymagało takowe jego przestępstwo. – Do[illegible] [illegible] otrzymałem od Dyrektora Kommisyi [illegible] odpowiedź: a dla [illegible] zarzutów ks: Wojciechowiczowi poczynionych, wskazał JW. Namiestnik śledztwo mixti fori. – W miesiącu lutym r. b. złożyłem delegowanym przybyłym do Chełma, wszelkie dowody, po-

pra[illegible]

popierające moje skargę na Ks: Wojcickiego; - stawiłem
do tego świadków wymienionych. Ci zaś w zeznaniu
świadków tych stwierdzili wszystkie fakta, któ-
rych się Ks: Wójcicki dopuścił; - Mimo to! - mimo iż
jaśniej sprawę wykazałem od Jolkusia Czerkaskiego
decyzyą uniewinniającą zupełnie występnego Ks: Wojcickie-
go od wszelkich zarzutów mu udowodnionych. - Zbrodnię
przeciw prawu krajowemu i kościelnemu uznano za
cnotę nazwawszy tego kapłana; - o oszczerstwach których
się dopuścił, zamilczano; - nakazano powrót do
obowiązków nauczyciela w Seminarium, za którego
cała dyrekcya przyjęła mięknie; - niewinną jego kanu-
nię, ukazywaną nie w świetle prawa kodeksu i z ich
potwarzy; - i mnie uznano w obec świata kłamcy i
złośliwego oszczercy. A jako takiego, skazano na konto
Wdowie i zwróceniu odjętej pensyi Ks: Wojcickiemu z
własnych moich funduszów do 8000 zł wynoszące. -
Pomimo tak srogiego dekretu poniżającego godność
Piśmiennictwa, Ks: Wojcicki przystąpił przeciwnemu na-

nych

f.

równych sobie, fałszywemi donosami, wyrobił mi u Rządu najniepochlebniejszą opinię. –

W takiem będąc położeniu, przedsięwziąłem acz z nieśmiałością udać się o pomoc i wstawienie się Jaśnie Wielmożnego Pana jako mojego wyjątkowego protektora, któremu jedynie winienem tę tak dla mnie dziś nieużyteczną posadę. –

Jaśnie Wielmożny Panie! Racz wierzyć że przez ciąg 66 lat mojego życia kierując swe postępki według przykazań Boskich nie czuję się do tego momentu zasługującym na takie obwinienia i karę, jakie z intrygi jednego Kapłana i to służącego rozsie-[illegible] zamiarami, doznaję. – Niezachwiany w wierności ku Monarsze, chciałem bez wielkich łask Jego użyć na dobro dyecezyi oddanej mi do steru. A czyż mogę ten święty obowiązek przy takiem rozluźnieniu karbów Kościelnych przez niektórych z duchowieństwa; a poniżeniu ze strony Rządu władzy mi danej, spełniać z korzyścią i odpowiednio?

Niewstrzymywany [illegible]

Poczym

przeszkę pozwolenia przyjęcia konsekracji Biskupiej /: z czego bardzo cierpią interesa duchowne dyecezyi :/ i postawiony z wspomnianych okoliczności w tak smutnym stanie, błagam Cię Jaśnie Wielmożny Panie swym najtkliwszym wstawiennictwem uspokoić strapionego. – Wkładam w Ją nadzieję, że TEN, który raczył mię powołać swą dobrotliwą ręką i postawić mię na teraźniejszej godności, podtrzyma dźwigające się siły moje i ostatki dnia życia, które starać się będę poświęcać na godne spełnianie obowiązków moich. –

Najuniżeniej przepraszam Jaśnie Wielmożnego Pana za moje ośmielenie się zatrudnić JO moimi dolegliwościami – i racz łaskawie przyjąć wysokie poważenie i wieczne uszanowanie – z którem mam szczęście zostawać

Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższym sługą.

Ks. Jan Kalinski Biskup Nominat Dyec: Chełmsk.

Chełm

22 Września 864 r.

Jaśnie Wielmożnemu

Hube

Senatorowi [illegible]

w Warszawie.

Eure Excellenz!

Wenn ich das mir von Eurer Excellenz jüngst hinterlassene Schreiben bis jetzt unbeantwortet gelassen habe, so bitte ich dennoch versichert zu sein, daß ich die darin enthaltenen Wünsche nicht einen Augenblick aus dem Gedächtnisse verloren.

Das dem Schreiben beigeschlossene Blatt übergab ich [illegible] Herrn [illegible] mit der Bitte [illegible] um ihn dringend zu bitten mir die gewünschte Auskunft baldmöglichst zu geben, doch obwohl ich diese Bitte mehrmals wiederholte, erzielte ich bisher kein weiteres Resultat als daß man mir versprach, es [illegible] [illegible] Rücksprache genommen und ergab mir die Versicherung Eurer Excellenz [illegible] dienen zu wollen, [illegible] seiner Seits ist es bis jetzt nur beim Versprechen geblieben. Um so erfreulicher ist es mir, Eurer Excellenz berichten zu können daß mir Minister Garaschanin unlängst mehrere [illegible] verschiedene Gesetze und Verordnungen des Fürstenthums Serbien enthaltend, worunter auch ein Exemplar der [illegible] Verzeichnisse [illegible] für Eure Excellenz zugeschickt hat, welche in zwei Paqueten verpackt und unter der Adresse Eurer Excellenz am 12/24 Jänner an den hiesigen kaiserlich-russischen Gesandtschafts [illegible] mit dem Ersuchen übergab, dieselben mit erster Gelegenheit an Eure Excellenz befördern zu wollen, wozu man sich auch bereitwillig sehr bereit erklärte.

Minister Garaschanin, indem er mich bittet Eure Excellenz auch

seiner bekannten Bereitwilligkeit in ähnlichen Aufträgen ge-
fahren zu wollen, schreibt mir zugleich daß der fünfte Band des Dopunke
bereits gedruckt wird und er mir sobald dieser die Presse verläßt,
ein Exempl. davon für Eure Excellenz zusenden werde. Einige Wörter
[illegible] in diesem Bande [illegible] werden, [illegible] in einem
Manuskripte [illegible] Bücher [illegible], welche ihm
im Versehen zurückgeblieben [illegible] in demselben Wege nach-
zuschicken nicht [illegible] werde.

Sollte es meinen weiteren Bemühungen gelingen [illegible]
Herrn Kontitsch etwas zu [illegible], so werde ich nicht säumen es Eurer
Excellenz zu übersenden.

Indem ich mir schließlich [illegible] erlaube, daß ich
es mir stets zur größten [illegible] werde, Eure Excellenz
auch in Zukunft auf irgend eine Weise dienen zu dürfen, habe ich
die Ehre mich mit dem Ausdrucke der größten Hochachtung zu
zeichnen

Eurer Excellenz

[illegible]

Wien am 6. Februar 1852.

bereitwilligster Diener

Wuk Steph. Karadschitsch

(auf der Landstraße N° 517)

въ одинъ пакетъ я положилъ 4 книги
„Сборникъ законâ и уредбâ" &c.
въ другой же:
4 книги: „Объясненъ Грађанскогъ Законика" &c
2 книги: „Проектъ закона" &c
1 книгу: „Законикъ Грађанскій" &c
1 —: Како полицайне власти съ полицай-
нымъ преступницыма поступати и [illegible]
ихъ казнити имаю
1 —: „Казнителный законикъ за полицайне
преступке"
1 —: „Распись попечителства внутр. дѣла"
1 —: „Споменицы Србскій" &c.

Pisa, Lungarno Mediceo, N° 2,
d. 26. [illegible] 1882 r.

[illegible] [illegible] Panie
Dobrodzieju!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]ję — gdyż Prof.
Piotrowicz zaznaczymy był
dla mnie uprzejmy. Jemu
mnie opowiadał po Uniwersyte-
cie, wyjednał wstęp na wykłady,
zaznajomił z prof. [illegible],
chodził ze mną po księgarniach
dla kupienia książek, był
z wizytą u mnie w mieszkaniu
kilka razy. Tak, że jestem
mocno [illegible] jego ser-
[illegible] uprzejmości.
Dostałem [illegible] od niego — kiedy
[illegible] wakacje, po
[illegible] w rodzinie [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible]-

ny

na wypadkiem z rewolwerem.
Zapytałem go, czy wydał już swo-
ją [illegible] książeczkę; powie-
dział że jest on [illegible]
w końcu [illegible] Zniko-
wać. [illegible] prosił żeby p
Senatorowi przesłać najgłębsze
uszanowanie od niego.
Czytam obecnie książkę: „Gli
Umanisti nel secolo XV in Italia"
[illegible];
[illegible]
[illegible] e.
[illegible] dało się
[illegible]
w [illegible] albo [illegible]-

[illegible] pierwszych w Polsce [illegible]
w mniej lub więcej ścisłym związku [illegible]
do bibliografii języka łacińskiego i
[illegible] których nie uwzględ-
[illegible] wymaganiom,
[illegible] bibliografii [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] mogłoby [illegible] bę-
dzie szczęśliwym.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
Ale [illegible]
[illegible]
[illegible] Jaśnie Wielmożnemu Panu
wyrazy najgłębszego szacunku
i poważania —

Adolf Karczewski

Jaśnie Wielmożny
P. Senatorze!

Z Nowym Rokiem i z prze-
syłam najserdeczniejsze ży-
czenia wszystkiego dobrego,
przedewszystkiem zdrowia
i lat długich życia, które się
[illegible] [illegible] pot-
[illegible] pracy dla naszego
społeczeństwa.
Tak dawno nie pisałem do
P. Senatora, ponieważ 1° nie
chciałem [illegible] Go [illegible]
[illegible], 2° byłem ciągle

[illegible]

cierpiący począwszy od Czerwca.
Wakacje przechorowałem w [illegible]
całe, sił nie nabrałem na nowo
i dla tego jestem ciężko przemęczony
tak że nie wiem czy nadal
będę mógł poświęcać się
nauczycielstwu. —

Bardzo byłoby mi przyjemnie
dowiedzieć się jak zdrowie [illegible]
wypłynął [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w Grajcu. —

Ile razy życie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na [illegible], [illegible]
większej części [illegible] [illegible]
[illegible]. —

Mamy naszego dyrektora
Gimnazjum, z [illegible]skiego
wychowańca uniwersytetu
wiedeńskiego galicjanina,
przez lat [illegible] u Tarnowskie-
go, od którego blisko roku nie
mam żadnej wiadomości.

W domu u mnie wszyscy
zdrowi, oprócz mnie kaszla-
jącego —

W końcu wraz z rodziną
Twoją wyrazy najgłębszego
uszanowania i poważania dla
Pana Wielmożnego, Panu
Senatoru, jestem [illegible]
Pana najszczersze życzenia
[illegible]

wszystkiego dobrego

Adolf Koczewski

Wielee d. 1. Stycz. 1889 r.

140

31. 12. 1888. Warszawa,

ul. Chmielna, 91, m. 6.

Najszanowniejszemu Panu Senatorowi najpiękniej dziękuję za pamięć o mnie i przesyłam życzenia noworoczne zdrowia i pomyślności.

Najżyczliwszy sługa

J. Karłowicz.

3. 1. 1889, Warszawa,
ul. Chmielna, 91, m. 6.

Najszanowniejszy Panie Senatorze,

Profesor Bogišić obdarzył mię niedawno pismami swemi: Opšti imovinski Zakonik za Knj. Crnu Goru, Tehnički termini u zakonodavstvu i Quelques mots sur les principes et la méthode suivis dans la codification du droit civil au Monténégro. Pragnąłbym podać czytelnikom Wisły choć krótkie o tych pracach sprawozdanie. W przekonaniu, że nikt lepiejby od Szanownego Pana takowego nie wykonał,

Ośmielam się prosić o referat (na kilka kart druku) dla „Wisły", jeżeli czas i zdrowie na to Panu pozwolą. Uważałbym to za wielką łaskę dla siebie i za bardzo pożądaną usługę dla czytelników.

Korzystam ze sposobności, aby Szanownemu Panu Senatorowi wyrazy czci mojej powtórzyć.

Wierny sługa
J. Karłowicz.

P. S. Jeżeli Sz. Pan pism tych nie posiada, to chętnie służyć niemi będę.

fy.

ard

w.

aby

rau

ries.

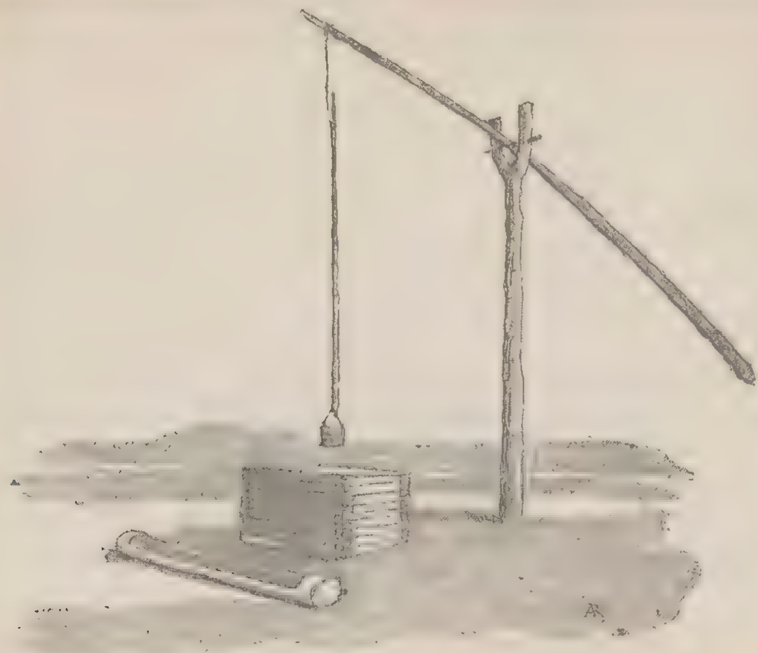

24. 2. 89. Warszawa,
Chmielna, 31.

Najszanowniejszy Panie Senatorze,

Przyjemniej by mnie było osobiście odpowiedzieć na list Pański; ale od tygodnia zapalenie gardła trzyma mnie w domu. Więc listem bytność osobistą zastąpić muszę.

Byłoby dla „Wisły" prawdziwą łaską, gdyby Szanowny Pan raczył,

oprócz referatu do Ateneum już napisanego, obdarzyć ją drugim, obszerniejszym. Bardzo i bardzo o to proszę.

Adres Jana Baudouina de Courtenay, profesora uniwersytetu: Dorpat, Jacobstr. 42.

Jako kandydatów na dwa zbywające egzemplarze zbioru Rot, ośmielam się wymienić dwóch dobrych lingwistów: Jana Łosia, Petersburg, Newski Prospekt, 86, m. 9 i Dra Jana Bystronia, Kraków, ul. Zwierzyniecka, 8.

Wszelki przyczynek, któryżeby Pan Senator „Wisłę" zasilić raczył, przyjmę z serdeczną wdzięcznością. Poszukujemy zabytków prawnych u ludu; w zeszycie drukującym się zamieścimy obszerny kwestjonarjusz w tym przedmiocie, przez Br. Grabowskiego. Możeby coś z tego zakresu przyszło na myśl Panu.

Życząc jaknajprędszego do sił powrotu, cześć najgłębszą składam

najżyczliwszy sługa

J. Karłowicz.

Ufny w tyle razy doznanej [illegible] Jw. Radcy, ośmielam się przedstawić pod światły sąd Jego, część dziełka które zaczęłam pisać celem zapoznania czytelników w Europie, ze znakomitemi zaletami wydanego [illegible] Rosyjskiego rodem.

W oddzielnem piśmie do Pana Radcy cel tej pracy, [illegible] i znaczenie, niemniej wspomnienie dziwnego sposobu jej wykonania, objaśniam.

Tu odwołam się raz jeszcze do znanej mi [illegible] Radcy Dobr., proszę o szczere i otwarte zdanie czy warto ją kończyć.

Mam zamiar wyjechać z Warszawy na Białą [illegible], do Gubernii Witebskiej przez Gubernię Wileńską i Mińską gdzie mam [illegible] z któremi parę tygodni zabawię.

Opuszczam Warszawę dnia 24 Maja / 6 Czerwca.

Nader miło byłoby mi coś w myśli pracy mojej otrzymać

jeszcze przed wyjazdem, gdyż mógłbym czas pobytu

[illegible], przeszło 2 miesiące trwać mający,

w części przyjemniej, o ile interesa [illegible]

mam do [illegible] [illegible], uprzyjemnić.

Na wsi adres mój będzie:

p. <u>Siebicz</u> w <u>Lanckoronie</u>.

Czasopismo w Petersburgu [illegible] było

oddawna celem mych życzeń. Upatrywałbym

w niem znakomite dla siebie, pod każdym

względem korzyści. Pan Radca z uwagi dla mnie

[illegible], najlepiej oceni, czy się nadamy

na [illegible] w obecnej chwili [illegible]

[illegible] [illegible], jako sposobności.

Już w liście oddzielnym [illegible] z

powodów których przyszłości [illegible]

niedostatecznie [illegible].

Studenci przedmiotu [illegible]

powinna. Szczególnie pierwsza część [illegible]

wypadkiem [illegible] systematu organizacji

społecznej który w części

[illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
rozporządzenia mię wznieciły w Europie zaciętych
przeciwników.

Ani — gotowej pracy Szkica który korzystał z
[illegible] [illegible] najpierwszy mi [illegible] po przepisaniu
moich [illegible] listów wziął się [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] przygotowanej przyszłości rozwiązania ogólnego
charakteru ściśle historycznego który nowy wódz
[illegible])

Jest to nieoceniony idea z najważniejszych
i najpierwszej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o prawo-
dawczego dzieła. Warto ją na czele pracy mojej
odbić, [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible]
(listów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wypadku na tę myśl mi skutkiem bliższego
zapoznania się z duchem nowego rodzaju, i z pracą
nad nim Szkica na podstawie zapiski ogólnej [illegible]
Czas mi niepozwolił umieścić w tej mierze

[illegible]

[illegible] mię [illegible] Dorim[illegible]
[illegible] doprowadzić.

Za natężenie moje i zbytnie zaufanie mnie [illegible] ośmielam się w [illegible] [illegible] najniższego [illegible] przesyłam składając ta ponownie wyraz wysokiego poważania z którym zostaję Jego najżyczliwszym i najniższym Sługą

[signature]

Niech Pan o łaskę [illegible] Królowej zapewnienia mię wiecznej. Mówią że [illegible] [illegible] zrobione. Wątpię aby się znalazło [illegible] do tego należycie usposobionych i [illegible] w dostatecznym stopniu znajomości obu języków. Z tego [illegible] względu i

d. 10 Maja 1846 r. | na czasie i na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] spieszyć.

Madame Emilie Karnicki, M-elles Sophie, Marie et Louise Karnicki, M-rs Joseph et Michel Karnicki et M-e Constance Karnicki Vous font part de la perte douloureuse qu'ils ont faite en la personne de M-r le **Sénateur Jean Karnicki,** *leur vénéré mari, père et beau-père, décédé à Varsovie le 21 Février.*

Le service funèbre pour le repos de l'âme du défunt aura lieu à l'église St. Joseph (Visitandines) Mardi le 25 Février à 11 h. après quoi il sera procédé à l'inhumation du corps au cimetière de Powązki.

192

Warszawa dnia 9 Sierpnia 1869 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Dowiedziałem się o zamiarze Jaśnie Wielmożnego Pana zatrzymania summy Rs. 3000 na rok jeden jeszcze, na który zgodzić się mógłbym pod pewnemi warunkami, a mianowicie aby P. Jaworowska mająca Rs. 5000 przed mojej summą ustąpiła mego numeru hypotecznego gdyż według Wykazu hypotecznego i przynależnych

wiadomości

wiadomości zaczerpniętych
z Kalisza, na Stolicku
cięży około 15000, rs. opra-
3000 moich. — Pod tym
przeto nadmieniam, jako ra-
nież aby procent z góry
za cały rok mógł być
mi wypłaconym, zgodzić
mógłbym się na pozostawie-
nie mej summy. — Upra-
szając Jaśnie Wielmożne-
go Senatora o udzielenie
tych wiadomości zostaję

Z uszanowaniem

Ludwik Kawelski

Adres.
Ludwik Kawelski ulica Bednarska
№ 2867 lit. B. — w Warszawie. —

Милостивый Государь

Ромуальдъ Михайловичъ.

Вашему Превосходительству угодно было имѣть надлежащее свѣдѣніе о положеніи дѣла, въ настоящую минуту, по переводу Шараі'уль-Ислама. Въ слѣдствіе этого имѣю честь сообщить 1, что мой переводъ книги Теджаретъ (о торговлѣ) въ прошломъ сентябрѣ поступилъ на разсмотрѣніе Гг. Шейха-Тантави и Мирзы Джафара Топчибашева, откуда обратно полученъ въ декабрѣ мѣсяцѣ. 13^го^ минувшаго января, въ засѣданіи Комитета въ квартирѣ Вашего Превосходительства, опять тотъ же переводъ мой вторично былъ взятъ Его Превосходительствомъ Мирзою Джафаромъ

Его Пр-ву для прочтенія, и возвращенъ мнѣ нынѣ, 21 апрѣ-

Т.С-ку Губ. ля: на дняхъ онъ поступитъ къ Его Превосходительству

ству Николаю Егоровичу Торнау. 2) Что переводъ Академика Дорна о залогѣ, Рахнъ, просмотрѣнный Гг. Шейхомъ Тантави и Мирзою Джафаромъ, находится уже у меня съ августа мѣсяца прошлаго года, но мною еще не просмотрѣнъ. 3) Что въ засѣданіи Комитета 13го января я получилъ переводъ Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Демезона о бракѣ, Никахъ, разсмотрѣнный Гг. Шейхомъ Тантави и Мирзою Джафаромъ. 4) Что въ засѣданіи 9го апрѣля я имѣлъ честь представить Комитету передѣланную мною, по образцу своего перевода, часть перевода Г. Демезона, и Комитетъ словесно положилъ тогда предоставить мнѣ этотъ трудъ по представленному образцу. 5) Что предстоящимъ лѣтомъ и будущею зимою я буду постоянно заниматься передѣлкою переводовъ Гг. Демезона и Дорна, по представленному 9го апрѣля образцу, и надѣюсь ихъ окончить къ 1му марта будущаго года. 6) Что мои занятія по составленію Терминологіи Мусульманской Юриспруденціи

продолжаются, и уже 230 техническихъ словъ и выраженій юридическихъ подробно объяснены мною, въ лексическомъ порядкѣ по Арабскому алфавиту, и вдвое столько еще имѣется въ виду. И 7) Что мой переводъ Теджарета, по разсмотрѣніи Э. Торнау, можетъ быть переданъ въ типографію для напечатанія.

При семъ случаѣ считаю обязанностью присовокупить мои соображенія объ изданіи нашего труда. а) Онъ долженъ выходить въ свѣтъ отдѣльными выпусками, вмѣстѣ съ Арабскимъ текстомъ. б) Первый выпускъ долженъ содержать въ себѣ книгу о торговлѣ (Тиджаретъ) и о залогѣ (Рехнъ); второй выпускъ книгу о бракѣ (Никахъ); третій – книгу о разводѣ (Талагкъ), и т.д. в) Форма изданія должна быть въ большую четвертку (quarto royal), раздѣленную на два столбца: на одномъ столбцѣ должно набирать арабскій текстъ подлинника, на другомъ Русскій переводъ; въ низу же, по ширинѣ страницы, помѣщать примѣчанія. г) Въ концѣ каждаго

выпуска должно прибавлять, въ видѣ *index*'а, объясненіе техническихъ словъ, въ немъ встрѣчающихся, заимствуя ихъ изъ моей терминологіи. д) По окончаніи всѣхъ выпусковъ *Шераі'уль-Ислама*, должно составить особый указатель къ содержанію всей книги. И е) по окончаніи всѣхъ переводовъ Комитета, Терминологія Мусульманской Юриспруденціи должна быть издана въ свѣтъ отдѣльною книгою.

Тексты *Тѣбскирети*, *Ляни* и *Никахъ* могутъ быть готовы къ изданію по первому требованію Комитета.

Примите, Милостивый Государь, увѣреніе въ душевной преданности

Вашего Превосходительства

Покорнѣйшаго слуги

М. А. Каземъ-Бекъ

Апрѣля 27 дня 1856 года.

Lwów, dnia 12go Czerwca r. 1873

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

W swojej recenzyi dyplomataryusza Tynieckiego wspomina J. W. Pan o kopii z oryginalnego zatwierdzenia Bolesława Wstydliwego z r. 1275 zdjętej, która się znajduje w posiadaniu J. W. Pana. Zajmując się obecnie dalszém wydawnictwem dyplomatów tynieckich, oraz poprawą pierwszego tomu, którą pracę zakład nar. im. Ossolińskich raczył mi poruczyć, udaję się do J. W. Pana z prośbą o łaskawe udzielenie mi téj kopii na czas krótki, którą po zrobionym użytku naukowym natychmiast J. W. Panu zwrócę.
Mając nadzieję, że odmownéj nie otrzymam odpowiedzi

jestem z głębokim szacunkiem

J. W. Pana Senatora uniżonym sługą

Uwiadomiony [illegible]
Jaśnie Wielmożnemu Panu najpowinniejsze ukłony i poprzeć prośbę powyższą.

Sługa uniżony

August Bielowski

Dr. Wojciech Kętrzyński.
Sekretarz bibl. Ossolińskich

Lwów dnia 20 Lutego r. 1883

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Jakieś fatum zawisło nad żywotem ś. Stanisława; pierwotnie zajął się nim prof. Smolka, który po kilku latach pracę tę odstąpił uczniowi swemu Warmskiemu. Warmski nic nie zrobiwszy oddał ją po dwóch latach przyjacielowi swemu Błażowskiemu. Ponieważ i ten nic nie zrobił, tutejsza komisya historyczna odebrała żywot ów na powrót i powierzyła go Dr. Papéemu, skryptorowi Zakładu im. Ossolińskich. Ale i ten ostatecznie tą pracą nie zajął się zasłaniając się słabem zdrowiem. Ponieważ druk Monumentów już się rozpoczął – od prei morit – zdecydowałem się objąć wydanie vita s. Stanislai. Odebrawszy rękopisy a nie znalazłszy pomiędzy nimi odpisu JWPana, o którym miałem wiadomości od p. Brochardi i śp. Szujskiego zrobiłem za nim poszukiwania, które wydały smutny bardzo rezultat, że go niema. Prof. Liske bowiem odebrawszy odpis JWPana z Krakowa, posłał takowy przez jednego z uczniów swoich a stypendystę Zakładowego panu Papéemu. Posłaniec nie zastawszy p. Papée w biurze,

bo był zajęty w bibliotece, położył wobec świadka rękopis na jego biurku. To jest ostatnia wiadomość. Pan Papée twierdzi stanowczo, że go nie widział wcale. Położono więc prawdopodobnie rękopis na jakiejś księdze otwartej i zamknąwszy ją nierozważnie wniesiono do biblioteki, a z nią razem i odpis; otąd tylko przypadek go wydobędzie.
Pracuję już od kilku tygodni nad vita s. Stanislai i doszedłszy do bardzo ważnych rezultatów – mam bowiem w ręku żywot ś. Stanisława napisany przed kanonizacyą, a z niego dopiero czerpał Wincenty z Kielc – chciałbym koniecznie wiedzieć coś o zaginionym rękopisie, który musiał być ważnym, skoro WPan go przepisał. Proszę zatem uprzejmie o wskazówki co do niego, abym mógł sobie wyrobić o nim jakieś zdanie, oraz o wiadomość skąd pochodzi i do kogo w danym razie udać się z prośbą o nowy odpis.
Miałem przeczucie grożącego niebezpieczeństwa i dla tego już latem prosiłem przez p. Prochaskę, aby WPan odpis swój wczas przekazał wprost bibliotece Ossolińskich. Za łaskawie mi przesłaną wiadomość o Kitnowskich serdecznie dziękuję; w mem dziele „o ludności polskiej" z niej szeroko na str. 602 skorzystałem.

Jestem z głębokiem poważaniem

WPana uniżonym sługą

Dr Wojciech Kętrzyński.

Lwów dnia 1 Grudnia r. 1885

Excellencyo!

Wstrzymałem się z odpowiedzią na list Waszej Excellencyi do tej chwili chcąc donieść, że sprawa latem w Warszawie poruszona ostatecznie została załatwiona. Nie mogąc tego w inny sposób przeprowadzić, porozumiałem się z księgarzem Gubrynowiczem we Lwowie który nabył cały nakład, aby dla ojca św. na ręce kardynała Ledóchowskiego wysłał exemplarz do Rzymu rekomendując siebie i wydawnictwo. To się stało a IV tom Monumentów już wysłano drogą księgarską na Lipsk do Rzymu gdzie w pierwszym tygodniu grudnia dojdzie. Sprawę całą polecam usilnie łaskawym względom Waszej Excellencyi.

W bibliotece Angelica w Rzymie znajduje się „processus beati Jacynthi Poloni ordinis Praedicatorum anno 1591 14 Februarii Romae" (sygnatura rękopisu C. VII. 14). Jest to rękopis in 4° z XVI wieku kopią żywota i Jacka [illegible]

Już ponawiam byłbym jednak ciekaw wiedzieć, czy w tym procesie znajdują się oprócz żywota jeszcze osobna Miracula, które były umieszczone w pierwotnym procesie z r. 1524 a o których w relacyi do Grzegorza XIV (1590–1591) Bibl. nat. w Paryżu fonds latin l. 5382) znajduję taką wzmiankę:

Sunt praeterea (t.j. praeter vitam b. Iacinthi descriptam per fratrem Stanislaum lectorem Cracoviensem) 39 vel 40 miracula descripta per quosdam fratres eiusdem ordinis praedicatorum videlicet Albertum s. theol. baccalaureum et Marcum cantorem, quos ad praefata miracula conscribenda deputarunt provincialis ordinis et prior conventus Cracoviensis. W tym pierwotnym procesie z r. 1524 mieścił się żywot ś. Jacka na kartach 62–81, wspomniane zaś Miracula na k. 82–91. Były niewątpliwie źródłem żywota, [illegible]. Na tego na przedruk tem bardziej [?], że tekst żywota jest bardzo błędny. Byłbym Waszej Excellencyi bardzo wdzięczny, gdybym się o tem cokolwiek mógł dowiedzieć.

Jestem z głębokiem poważaniem

Waszej Excellencyi uniżonym sługą

Wojciech Kętrzyński.

Toruń dnia 16 Lipca r. 1886

Excellencyo!

Wczoraj z Warszawy już dowiedziałem się, co w której potwierdzono, że Ks. Konarski wyszedł do drukarni dla Waszej Excellencyi ręko-pis J. 31, a którego obecnie przyszło raz mój od-pis posłać chciałem. Nie mogąc atoli wtedy tak już przysłać do Warszawy – piszę mi bowiem do domu, skąd przed 14 tygodniami wyjechałem, proszę uprzejmie, aby Wasza Excellencya raczyła łaskawie ~~raczyła~~ sprawdzić, czy miejsca w klamrach zawarte – dokończenie mojej rozprawy Waszej Excellencyi posłałem i spodziewam się, że ręką Waszej Excellencyi doszła — w rękopiście

rzeczywiście są opieczętowane, czy tomów nie [illegible]
mojej [illegible] pod tym względem pomyliła. Stała-
[illegible] [illegible] mój adres [illegible],
[illegible] to jest [illegible] sposób [illegible]. W po-
przeszłych tygodniach odbyłem podróż naukową
po Księstwie poznańskiem i zwiedziłem Poznań,
[illegible], Gniezno, Trzemeszno, Mogilno i Strzelno
i to z dobrym skutkiem. Oglądam dla mojej
poznańskie Liber [illegible], z którego
[illegible] daje liczne datowane zapiski z XI i XII
wieku oraz różne inne zapiski. Wracając do
Galicyi zabiorę tam jeszcze liber mortuorum [illegible]
[illegible] z r. 1418, o którym mam wiadomości i
[illegible] z niego [illegible]. Za tydzień spo-
dziewam się być we Lwowie.

Jestem z głębokiem poważaniem
Waszej Ekscellencyi sługą uniżonym

Dr Wojciech Kętrzyński.

Lwów dnia 30 Lipca r. 1886

Excellencyo!

Wdzięczen jestem bardzo Waszej Excellencyi za notatki przesłane, które mi wystarczają. Z rękopisu d. 31 wypisałem wszystkie wiadomości historyczne z wyjątkiem dokumentów i listów które był-bym teraz skopiował, gdyby był rękopis został w [illegible]. Pisma przezemnie wydrukowanego posiadam odpis dokładny z rękopisu, tekst zaś drukowany różni się niezupełnie nieco od rękopiśmiennego dla tego, że jest tekstem opracowanym już na podstawie rękopisu i dokumentu i niezawierającym już pomyłek ani jednego ani drugiego; odmianki i przypiski będą w dokumentach. 1 dokument na nowo przepisałem, w druku Lubomirskiego jest kilka wszędzie pomyłek. Ustęp o posiadłościach kapituły płockiej wejdzie do Monumentów, w rozprawie opuściłem go umyślnie dla tego, że o nim nic innego powiedzieć niemożna

jest tylko to, że podaje rzecz odnoszącą się do XIV go wieku, z poprzednim ustępem nie ma związku bezpośredniego.

Jestem z głębokiem poważaniem

Waszej Excellencyi uniżonym sługą

Dr Kętrzyński.

209

13 [illegible] 1891
Senigallia

[illegible] Senatorze!

Stosownie do życzenia [illegible]
mam zaszczyt uwiadomić [illegible]
że w Bolonii [illegible]
nazywa się *Italia* z [illegible]
[illegible] na stacyę, do [illegible]
omnibus dla przywiezienia [illegible]
w hotelu - [illegible] do [illegible]
[illegible] nowo [illegible]
informacye [illegible] stosownie [illegible]
widzia[illegible] Hr. Malvi gdzie [illegible]
na swojej Willi [illegible]
kilometrach od Bolonii [illegible]
[illegible] nie wyjeżdża - do Rzymu [illegible]

[illegible] wizyta – wtedy [illegible]

[illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie!

Poszedłem do Pana Vogelstein który jest Profesorem
najstarszym w Akademii Saskiej w Dreźnie, który
wielce szanowanym u Króla mając w Zamku liczne
roboty dla Króla — P. Vogelstein żałuje że zaiostć
Panstwom nie może, lecz radził abym się udał do
Pana Mihaelis jest najdoskonalszy do tej Pracy.
byłem u niego żąda 350 talarów lecz sądzę że
to jest za nadto — roboty się zaczną po przeszło
ku sześciu Miesięcy.

Pokorny sługa.
R. Vincel

Ваше Высокопревосходительство,

Милостивый Государь и благодѣтель мой

Ромуальдъ Михайловичъ.

Поспѣшая исполнить священную для меня волю Вашего Высокопревосходительства. Всеподданнѣйшій докладъ о продолженіи заграничнаго отпуска, сего числа, представленъ, по отсутствію Предсѣдателя Государственнаго Совѣта, за подписью Адмирала Н. Ѳ. Метлина, на Высочайшее благоусмотрѣніе, въ Ливадію. Докладомъ симъ ходатайствуется согласно прошенію Вашему.

Слѣдующія Вашему Высокопревосходительству деньги будутъ немедленно высланы къ Вамъ, по полученіи ихъ изъ Главнаго Казначейства.

Съ сердечнымъ удовольствіемъ доводя о семъ до свѣдѣнія Вашего Высокопревосходительства, я принимаю смѣлость принести всепочтительнѣйшее увѣреніе съ чувствамъ глубочайшаго моего высокопочитанія къ Вамъ и Елизаветѣ Александровнѣ, съ каковыми навсегда пребуду

Вашего Высокопревосходительства
Милостиваго Государя моего и благодѣтеля,
усерднымъ и благодарнымъ слугою

Иннокентій Кипрѣевъ.

P. S. Сенаторъ Малковскій возвратился въ Петербургъ 26 сего Августа.

29 Августа 1879 г.
С. Петербургъ.

Ваше Высокопревосходительство,

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Представляя при семъ списокъ господамъ Членамъ Государственнаго Совѣта отпечатанный въ прошедшемъ Сентябрѣ, имѣю честь присовокупить что списокъ этотъ составленъ по самымъ новѣйшимъ свѣдѣніямъ и послѣ выхода его изъ печати - въ числѣ членовъ Государственнаго Совѣта никого

назначено не было.

Вашего Высокопревосходительства
имѣю честь быть

всепреданнѣйшій слуга
Иннокентій Кипнесъ.

P. S. Елизаветѣ Александровнѣ, Ильѣ Александровичу съ семействомъ свидѣтельствую глубочайшее почтеніе.

28го Октября 1882 года.
С. Петербургъ.

Mit ausgezeichneter Hochachtung

Kirchhoff Wigand

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Chère Excellence, je suis chargé par le Chancelier de vous prévenir qu'il vous attendra aujourd'hui à 2. heures si la chose vous est possible.

Veuillez agréer l'expression de mes sentiments les plus distingués

Kisséleff

Mercredi midi
23. Novembre.

Его Превосходительству

[illegible] Михайловичу

Гибе

въ домѣ Зверкова б. церк. —

Знаменія.

Voici, cher Excellence, les deux pièces, que vous avez eu la bonté de me confier et que je vous restitue avec tous mes remerciments.

Si vous pouviez disposer de quelques moments dans la matinée, le Chancelier serait bien aise de causer avec vous, avant le Comité de ce soir, et si vous jugiez à propos de lui montrer le Mémoire ci-joint, je suis sûr qu'il en prendrait connaissance avec beaucoup d'intérêt.

À l'honneur de vous revoir ce soir et en attendant mille hommages dévoués

Kisséleff.

Samedi matin
3. Décembre. –

[illegible] question [illegible]
[illegible] qui [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] le rapport [illegible] les
communications [illegible] M.
[illegible] en [illegible]
[illegible] 1857. [illegible]
[illegible]

J'ai fait [illegible] M.
[illegible] sujet de [illegible]
[illegible]
[illegible] tout [illegible]
[illegible]
[illegible] et
[illegible] tout
[illegible] qui peut

[illegible]

[illegible] 21 [illegible] 1853.

[illegible]

[illegible] Михайловичу

[illegible]

[illegible] тв[illegible] руки

Н. Д. Киселева?

Le Chancelier me charge
de vous dire que demain Mercredi à midi
il sera bien aise de pouvoir causer
avec vous. Vous pouvez être sûr
de le trouver chez lui. C'est sur
son bureau que j'écris ces lignes.
Mille hommages bien sincères

Kisséleff

Mardi 3 h ½ –
6. Mai 1856.

Его Превосходительству
Ромуальду Михайловичу
Губе

Rome, le 3. Mars 1857.

Votre Excellence,

Je profite d'une occasion favorable pour Vous remercier de la bonne et amicale lettre que vous m'avez fait l'honneur de m'adresser et que Vous avez bien voulu accompagner d'un exemplaire de Votre nouvelle et intéressante publication. J'ai de suite rempli Vos intentions en faisant parvenir les trois autres exemplaires à leur destination. Le Pape a accueilli avec plaisir votre offrande que je Lui ai fait présenter par le Cardinal Antonelli, auquel j'ai en même temps remis de Votre part un exemplaire pour lui et un autre pour la Bibliothèque du Vatican. Le Cardinal vous en remercie beaucoup, et quant à Sa Sainteté, je suis heureux de Vous annoncer qu'Elle a mis la meilleure grâce possible à répondre à ma demande de vous donner une marque de S-

haute bienveillance. Le St. Père a daigné Vous accorder le grand cordon de St. Grégoire que le Cardinal Antonelli vient de m'envoyer pour Vous et que Vous trouverez ci-joint dans le paquet cacheté à votre adresse. Ce gracieux empressement de répondre à ma recommandation vous prouvera si l'on est bien disposé ici pour nous, et je dois ajouter que je n'ai pas laissé ignorer ni au Pape ni au Cardinal combien vous avez contribué pour votre part à l'aplanissement des difficultés et des malentendus qui avaient entravé notre bonne entente avec le St. Siège. Je me félicite sincèrement, mon cher Monsieur Hubé, de pouvoir vous prouver aujourd'hui combien j'ai été empressé de vous rendre hautement ce témoignage ici et d'avoir obtenu, en retour de mes assurances sur votre compte, l'insigne marque de bienveillance du St. Père, qui est sien de

bonté et, je dirai avec une grande satisfaction,
[illegible] confiance pour moi, ainsi que le Cardinal
Secrétaire d'Etat, avec lequel je suis dans les
meilleurs et les plus agréables rapports possible.
Je suis persuadé que ce que je vous dis là Vous
fera plaisir, car les [illegible] et nos relations [illegible]
la [illegible] de Rome ne peuvent qu'y gagner.

Je ne perds pas de vue Votre commission
au sujet du nouveau Code criminel de la
Toscane. Aussitôt que je serai à Florence je
m'en occuperai et vous en donnerai [illegible] en
[illegible] temps. En attendant donnez moi de vos nou-
velles, que je recevrai toujours avec autant de plaisir
que d'intérêt, et laissez moi vous renouveler l'expres-
sion de tous les sentiments sincères et affectueux que
vous me connaissez d'ancienne date et que je vous
[illegible] d'ajouter ici avec celle de ma considération la plus
[illegible]

[illegible]

[illegible]sselet

Son Excellence

Monsieur [illegible] [illegible].

Sénateur, Chevalier grand croix de plusieurs ordres

à Varsovie

Palais Potocki

Rome, le 19/31. Mai 1862.

Monsieur,

Mgr. Marczewski m'a remis à son arrivée à Rome la lettre que Votre Excellence a bien voulu m'écrire en date du 25. Avril.

Je n'ai pas besoin de vous dire, Monsieur, combien je me suis félicité d'avoir été à même de faire la connaissance personnelle de ce digne Prélat ainsi que des ecclésiastiques qui forment sa suite.

En priant Votre Excellence d'être persuadée de tout le plaisir que j'aurais à contribuer à l'agrément du séjour de Mgr. Marczewski à Rome, je profite de cette occasion pour offrir à Votre Excellence l'assurance de ma haute considération.

Kisséleff.

A S. Ex. Mr. de Hube &c. &c.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Excellencjo!

Przepraszam najmocniej, żem tak długo przetrzymał użyczone mi notatki. Wybierałem się codzień, a nie mogłem znaleźć odpowiedniej chwili. Załączam teraz list Ks. Chodyńskiego i wyrażenie mojej najgłębszej czci

2/3 - 1885. X. W. Knapiński

[illegible]

Kochany Kolego!

Notatki z naszych akt konsystorskich osobiście wręczyłem JW. Senatorowi Hubemu wtedy, gdy jechałem na 25-lecie kapłaństwa X. Jamiołkowskiego. Nie zadowoliły go, gdyż prawie wszystkie dotyczyły przymusu do małżeństwa ratione promissionis lub copulę. Rozwodowej sprawy ani jednej w naszych aktach do r. 1500 nie znalazłem. Dziś nawet nie mógłbym przedsięwziąć powtórnej kwerendy, gdyż Volumen ten (z r. 1422 et sq.) wypożyczyłem Akademii Umiejęt. Przy bytności

i

Zatem u p. Senatora zechciej o dobrych chęciach naszych upewnić go, ale zarazem dodaj, że nie może się więcej od nas w tym przedmiocie spodziewać.

Co do Norbertanek w Chełmie, by najmniej żałować nie będę, że zaniechajesz ich istnienie; a rad jestem, że mam zapewnioną odbitkę Twej „szacownej i skrzętnej" pracy.

Przyjmij od nas serdeczny uścisk i koleżeńskie pozdrowienie

[illegible]

Ks. [illegible]

Jaśnie Wielmożny Senatorze i

Dobrodzieju!

Jakkolwiek z wielką obawą, aby nie nadużyć łaski Jaśnie Wielmożnego Pana, przecież znowu ośmielam się zanieść do Niego najpokorniejszą prozbę za oddawcą tego pisma:

Oddawca tego pisma jest Józef Fabiani który w roku bieżącym ukończył Filologiczno-Historyczny Fakultet w Cesarsko-Warszawskim Uniwersytecie. Otóż on pragnie otrzymać miejsce Nauczyciela w jednym z średnich zakładów naukowych w Okręgu naukowym Warszawskim — w tym celu pod koniec 6. mca przedstawi się JWmu Wilte Kuratorowi Okręgu Naukowego z dyplomem Uniwersyteckim, i stosownem podaniem. — Dla otrzymania pomyślnego rezultatu, jakże by pożądanym było, gdyby Jaśnie Wielmożny Senator Dobrodziej przez szczególną Swą łaskę, raczył kilka słów protegujących napisać do JWgo Wilte a wtedy Ów proszący, pewnym by był otrzymania skutku

Swego

swego życzenia.

(Przebacz Jaśnie Wielmożny Panie mojemu natręctwu.
Przyjm łaskawie mą pokorną prośbę, za tym ze wszech
miar szczęśliwym który błagać będzie wraz ze mną
Wszechmocnego o ciągłą pomyślność JW. Pana.
Ja ponawiając mą błagalną prośbę, zostaję
z najgłębszym uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja
najniższym sługą

Radomsk.
d. 14 Lutego
1871. roku

Teofil Koch

Szanowny i Łaskawy Senatorze!

Przy powitaniu z zagranicznej wycieczki, zabiegam Ci, Szanowny Senatorze, na wstępie pro-śbą, do której mnie jedynie pamięć dawnej Twojej dla nas życzliwości ośmiela.

Syn brata mego Ludwika, a mój Synowiec Stanisław, po ukończeniu nauk handlowych, zarządzał między domem [illegible] [illegible] urządził [illegible] firmę w Warszawie

i Kijowie, zdołał sobie zjednać powszechn-
y szacunek i uznanie w sferach finansowych na-
szych i rosyjskich, a przy ostatnich wyborach gło-
sy na Członka Komitetu co [illegible]. —

Obecnie, przy Organizacji nowego Lombardu, zamiarem jego jest stanąć w liczbie kandydatów na Dyrektora nowej Instytucji, a dla pewniejszego wyboru, potrzebuje udziału i poparcia dzielnego ze strony JW. Pana Senatora Zaborowskiego, za którego staraniem Instytucja ta uzyskała zatwierdzenie Rządu. —

Otóż właśnie polecając Tobie [illegible] Senatorze, do JW. Zaborowskiego, ośmielam

się

się ze Synowcem moim sprzemówić, w przeko-
naniu że podanie pomocniczej ręki młodemu,
uzdatnionemu i prawdziwą wstępowaniem zaleco-
nemu Człowiekowi, a który w zawodzie Jego
w bliższych usługi swoje wykazywać usilnie,
znajdzie zatwierdzenie w Twoim własnem prze-
konaniu.

Oddając życzenie Synowca mego i prośbę moją
pod łaskawe względy Szanownego Senatora, po-
nawiam przy tej sposobności wyrazy moje uszano-
wania i polecam się łaskawej Jego życzliwości
i pamięci

Sługa

Jan Kamiński

24. 10. '37.

Warszawa
Ulica Złota
No. 43. -

[illegible]

i kochany mój Panie Romualdzie

[illegible] dobry, po

[illegible] opóźnioną przesył-

[illegible] do Pragi [illegible]

[illegible] twego, że przed [illegible] z Pragi

do [illegible]

[illegible] wszystkim [illegible].—

Józio [illegible] jest [illegible] zacny,

skromny i przykładnego prowadzenia [illegible] po

[illegible]

powszechnego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] który do wszelkich prac literackich [illegible] w
ich [illegible] [illegible] w tem, wszystko bardzo [illegible] [illegible]
przeszkody. — [illegible] [illegible] [illegible] wyjazdu z [illegible] i na
nim opierał rachubę czasu w dopełnieniu powierzonych mu zleceń.
Tem celem, [illegible] [illegible] powszechnie [illegible] ostrzega: Człowiek układa,
a Bóg [illegible] [illegible] [illegible] Jednemu [illegible] przeszkodą, która
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a że [illegible] potrzeba
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] założy-
ciela. Dla tego [illegible] [illegible] [illegible] prośbę, aby [illegible] [illegible]
do tego [illegible] [illegible] uchybienia [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] lub [illegible] [illegible], lecz przeciwnie udarować go [illegible] wszelkim
zaufaniem, [illegible] chciał [illegible] [illegible] [illegible] literac-
kich w [illegible] — [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] 13. —

Serdecznie [illegible]

Serdecznie ucieszyła mnie wiadomość o błogim wpływie i dobroczynnych skutkach jakie wywiera odmienne powietrze i natężone otoczenie na stan zdrowia Szanownego Senatora. Wszakże należy ono pewnie do tych czarownych siedzib o których poeta w zachwycie wspomina „the pleasant garden of great Italy" a w których opatrzność skupiła wszelkie uroki zespalające i uszczęśliwiające życie a człowiek potrzebuje tylko dobrej chęci aby użyć w pełni dobrodziejstw i obfitych jej darów. Dla tego pragnęlibyśmy i życzę aby Szanowny i Kochany nasz Pan Konrad, jak najdłużej używał z pełną swobodą dobrego teraźniejszego otium, i byśmy nie tęsknił za naszym klimatem, który jeden mroźny lub szronny poranek, może zniszczyć wszystkie zyskane dobrodziejstwa wiosny południa. U nas zupełnie odwrotna strona medalu włoskiego; zima w prawdzie w zwyczajowym przebiegu nie uderowała nas do tej pory ani mrozem, ani nawet śniegiem, ale zato rozpostarła ciągłe i niezmierne do tęsknoty mgłę w powietrzu; niebo zasłonięte chmurami, stoi się przed nami przez całe tygodnie i niekiedy tylko chwilowym

wszystkiem przypomina, że pisarz oddycha atmosferą naszą. Ta

pracowitość przyrody oddziaływa i na naszą umysłowość, a wówczas u-

ciekamy się do jedynego źródła naszej swobody: do literatury, a tam

zabiegamy Wam Szanowni Panowie, prawdziwem uwielbieniem i wdzię-

cznością za tyle prac mozolnych i poświęceń, aby nam przysporzyć tak posil-

nego i orzeźwiającego chleba powszedniego. – Dzieło wyjaśniające nam epokę Pia-

stów należy pewnie do najświetniejszych zjawisk, jakie się ukazały na horyzon-

cie naukowym polskim. Epoka ta pokryta dotychczas ciemną powłoką przeszłości

stanęła nagle raz w świetle i w rzeczywistym odcieniu plastycznym historji. –

[illegible] też powszechnie dziwienie i podziwienie jak można było z tak dro-

bnego zasobu materiałów, utworzyć tak organiczne genjalne dzieło? – Cześć Auto-

rowi i wdzięczność Narodu! – pierwszy ile mi wiadomo wystąpił Bobrzyński z kryty-

czną oceną tego dzieła w 17. numerze Niwy ale go jeszcze nie miałem w ręku. –

Ubolewam tylko że dzieło to nie mogło jeszcze być znane [illegible], z braku

tam pewnie jeden ustęp świetny naszych dziejów, który by się zdał na pocisk

odporny przeciw [illegible] i uprzedzeniom niemieckiem. – Dołączam naszej [illegible]

mie [illegible] dołączyć jeszcze komentarzy [illegible] i wilgotne ciągle powietrze, oddziaływa bardzo

[illegible] na ogólny stan zdrowia. Ja z moim [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] kilka

[illegible] których [illegible], żyć prawie [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible], oby się [illegible]

[illegible] [illegible]. – Obydwóch pocieszyła wiadomość o pomyślnym stanie zdrowia Szano-

wnego Senatora [illegible], [illegible] [illegible] nad [illegible], [illegible] do nas powrotu. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] za [illegible] o [illegible] pamięć [illegible] [illegible] [illegible] –

Warszawa 26/2/82. Z wysokiem poważaniem Jan K[illegible]

Mam honor przypomnieć Jaśnie Wielmożnemu Panu, o sprawie matki mojej synowej, to jest o osadę w Łuszczanowicach sprawę tę prowadziła Sukienniczka z Albrechtowiczem, — już był [illegible] wyroki Sądu Okręgowego, lecz oni appelowali do Sądowej Palaty, — następnie jak tylko papiery były w ręku [illegible] [illegible] które zabrał Pan Matkowski, nie mamy żadnej odpowiedzi. —

Zostaję uniżonym
sługą Szczepan Koper.

Excellencyo!

Przebacz Wasza Excellencya śmiałości mojej, że w interesie syna mego poważam się zanieść poniżej wyrażoną prośbę. Dodał mi do tego wiele odwagi D. Estreicher, który w tym samym przedmiocie przyobiecał pisać do Waszej Excellencyi.

Syn mój Juliusz Kopff, którego miałem zaszczyt przedstawić Waszej Excellencyi w czasie Jego ostatniej bytności w Krakowie, po ukończonych naukach poświęcił się mechanice i wykształciwszy się w teoryi i praktyce w Gracu, Wiedniu i Berlinie, został pomieszczony najprzód przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej a następnie Warszawsko-Terespolskiej, przy której od lat kilku w stopniu Zawiadowcy mechaniki przy Naczelniku ruchu pracuje. Teraz wróciwszy po świętach do Warszawy, zgłosił się do mnie z prośbą o wyjednanie mu polecenia u Waszej Excellencyi do osób wpływowych a między temi do JW. Ambrożego Kubowskiego Wice Prezesa Rady Stanu i bardzo czynnego Członka Rady Zawiadowczej Drogi Warszawsko-Terespolskiej w celu pomożenia mu w awansie przy mogących obecnie zmianach przy drogach żelaznych.

Jako ojciec, nie mogę żadnym sposobem odmówić wstawienia się do łaski Waszej Excellencyi. Wysoko wpły-

wy i stosunki Waszéy Excellencyi mogą być Juli-
uszowi bardzo pomocne, zwłaszcza tam, gdzie pro-
tekcya tak wiele pomaga. Wstawienie się za moim
Juliuszem nie trafi na niegodnego, albowiem tenże
znany iest ze swej zdolności i pracowitości w spra-
wowanym urzędzie. Jeżeli Wasza Excellencya, iak umie-
mam, masz znajomość z JW. Zaborowskim, polece-
nie do niego i prośba aby tenże zasięgał poznania
osobiście Juliusza, byłaby wstawienia dla niego
bardzo korzystna. Jeżeli przytem Wasza Excellencya
ma kogo znajomego w Ministerium Komunikacyi
w Petersburgu, racz mu również polecić syna mego.
Wstawienie się takiej wysoko położonej Osobistości, może
mu być bardzo pomocnem.

Niebierz mi Wasza Excellencya za złe moiéj śmiało-
ści i racz zrobić co uznasz za stosowne, a dopoma-
gając synowi memu, dasz Wasza Excellencya nowy
dowód pamięci o Krakowianach i nabędziesz dalszego
prawa do ich wdzięczności z iaką iedén z nich
łączę wyraz wysokiego poważania zostając

Waszéy Excellencyi

uniżonym sługą

Dr Wiktor Kopff

Kraków 27 kwietnia 1876.

Jak najczulej dziękuję Waszej Excellencyi za nieoszacowaną Ta-
skawą odpowiedź. Powierzam się względom Waszej Excellencyi polecić
syna mego Juliusza, oddawcę niniejszej Karty.

Waszej Excellencyi

Kraków 6 maja 876

prawdziwy sługa

Dr. Mopsz

WIKTOR KOPFF

Rzecz. Tajny Radca Jego Ces-Król. Apost. Mości

wysł. Prezydent Sądu Wyższego.

WIKTOR KOPFF

Dr OO. Praw,
c. k. Rzeczywisty Tajny Radca J. C. Mości,
Senator b. Rzeczypospolitéj Krakowskiéj,
b. Prezydent c. k. Sądu Wyższego Krajowego w Krakowie,
b. Radca M. Krakowa,
Członek nadzwyczajny Akademii Umiejętności,
Kawaler orderu Korony żelaznéj III klasy,
orderu Cesarza Franciszka Józefa
oraz pruskiego orderu Orła czerwonego III klasy,

urodzony w Krakowie 1805 roku,
opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 27 Stycznia 1889 roku
rozstał się z tym światem.

Pozostała wdowa wraz z dziećmi i rodziną, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod l. 15 przy ul. Karmelickiéj we Wtorek d. 29 b. m. o godz. 3 po południu na miejsce wiecznego spoczynku.

W DRUKARNI „CZASU“ W KRAKOWIE

Jaśnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju.

W tych dniach mam potrzebę zrealizowania pieniędzy i dlatego ośmielam prosić JW. Pana o wyliczenie mi z obligu pozostałej Summy, 500 r. z procentem od 1go Septembra b. r.

Przy tem proszę przyjąć wyrazy najgłębszego uszanowania, z jakiem mam honor być

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

Sługa najniższy

J. Korbut.

8go Sierpnia
1854 r.

Mieszkam w Oficynie
ulicy w domu Kotsowskiego.

Ayant appris que votre Excellence est de retour à Pétersbourg, je vous prie de vouloir bien avoir la complaisance de m'informer où et quand vous vous êtes séparé du Cte Ploucboff, quelles étaient ses intentions et plans pour le retour en Russie, et quand à-peu-près nous pouvons nous flatter de le revoir? Pardon de cette masse de questions, mais vous concevrez facilement toute l'impatience d'un pauvre lieutenant, qui après-demain fête les six mois de sa lieutenance.

Agréez les assurances de mes sentiments les plus distingués.

[illegible] N. de [illegible]

le 1er octobre.

Его Превосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе.

отъ Барона Корфа.

[illegible] Vérsso [illegible] Fabricij

[illegible] ustygmat [illegible]

[illegible] miedzy [illegible]

[illegible] najmoi nasza, choc [illegible]

[illegible] niewygasła pamięć [illegible]

[illegible] po 4 latach [illegible]

[illegible] a że [illegible]

[illegible]

[illegible] ostatnich [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wspomnienie [illegible]

[illegible]

[illegible] najserdeczniej [illegible]

Ks. Drichanowi jego [illegible]

[illegible]

[illegible]

Petersburg 22 Maj 188[illegible]

P.S. Za tydzień czasu a najdalej za dwa tygodnie będę u [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ostatem za [illegible] Ekscelencyi, [illegible] składając dzięki, świad[illegible] [illegible] katedry Metropolitalnej [illegible] żywoty [illegible] do dziś [illegible]

[illegible] tej sposobności składając [illegible] hołd najgłębszego [illegible]

[illegible] Ekscelencyi

[illegible]

[illegible] [illegible]

$1\frac{9}{2}$

fr.

Warschau

Ulica: Nowy Świat N. 7.

[illegible] Ekscelencyo

[illegible]
[illegible]
[illegible] z kodeksem watykańskim.
[illegible] mi [illegible]
[illegible] watykańskiego powinno składając
[illegible] Waszą Ekscelencyę upraszać, ażeby
[illegible] Tarn-
[illegible]owskiego i Tarnowskiego a [illegible] Czartoryskie
[illegible]
[illegible] odpis, [illegible]
[illegible] Waszej Ekscelencyi niewygasłą winien
będę wdzięczność.

Życząc Waszej Ekscelencyi [illegible] łagodnej [illegible]
[illegible] najpomyślniejszy [illegible] na drogę
[illegible], polecam się łaskawej Waszej
Ekscelencyi pamięci i [illegible]

z [illegible] uszanowaniem

Waszej Ekscelencyi

najniższy sługa

Ks. [illegible]

[illegible] 5/11 [illegible]

Waszej Excellencyi

mam zaszczyt przesłać w załączeniu opis końca kodeksu wiadomego wraz z odpisem ostatniej jej stronicy do łaskawego użycia. Czyli załączony odpis wyjaśni Waszej Excellencyi wątpliwości co do rzeczywistego końca kodeksu, czy też przyda się do należytego porównania go z kodeksem watykańskim, w każdym razie miło mi będzie bardzo, żem się tą odrobiną mógł Waszej Excellencyi przysłużyć. Na mnie robi ten kodeks wrażenie, jakoby stanowił całość zupełną, i że z niego w przeciągu wieków nic nie usunięto, zwłaszcza, że ostatnia strona tylko do połowy zapisana.

Przyjmij Wasza Excellencyo przy tej sposobności wyraz najgłębszego mego uszanowania i czci, z którym jestem zawsze

Waszej Excellencyi

najniższym sługą.

Gniezno 3/5 84.

Ks. Korytkowski

d. 21 Stycznia 1862. r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z przyłączonego tu objaśnienia dowie się JWPan, jak położeniu p. Laudyna, któremu nikt lepiéj nie życzy odemnie, zaradzić starałem się. Translokacya w obecnéj chwili jest zapewne stratą przykrą i ciężką dla biednego człowieka, ale dalszy jego kierunek, tam, gdzie idzie, może być bez porównania prędszy niż w Kaliszu. Jeżeli poprawki JWPana utrzymają się, o czem nie wątpię, to będziemy mogli łatwo urządzić w Łęczycy Gimnazyum z 5ciu klass, które już są, i wtedy p. Laudyn będąc tam na najwyższéj pozycyi, będzie mógł posunąć za rok daléj, niżby się posunął w Kaliszu za lat 10, mając przed sobą 7mi nauczycieli równie jak on zasłużonych. Na koszta podróży dziś mogę o-

trzymać 100–120 r. s. — Miejsce na cyfrę zostawi-
tem umyślnie w objaśnieniu niezajętem, abyś JWPan
postawił tam cyfrę sam, jaką Mu łaskawy względ
na położenie p. Landyna natchnie. Później cokolwiek
może się znajdzie jaki fundusz, i jaki powód do wy-
jednania mu jednorazowego wsparcia, którego mu JWPan
odmówić nie zechcesz. Taki jest stan rzeczy, zapewne
momentalnie przykry, ale że p. Landyn zarządze-
nia tego, które podyktowała konieczność, nie uważa
za niesprawiedliwość, że zna doskonale moje dla
niego intencye, o tem może sam JWPanu powie-
dzieć. Jest właśnie w Warszawie, stoi w Hotelu
Saskim, i jeżeliś JWPan łaskaw i zechcesz
go widzieć, będę mocno obowiązanym.

List p. Rosiszewskiej do JWnej Senatorowej
mam honor przyłączyć.

Jestem z głębokiem poważaniem
Jaśnie Wielmożnego Pana
Najniższym Sługą J. Korzeniowski.

Wyjaśnienie w przedmiocie translokacyi Nauczyciela Laudyna Cypryana z Kalisza do Łęczycy.

P. Laudyn Cypryan dotąd był Nauczycielem Matematyki w Szkole Wyższej Realnej w Kaliszu; pobierał płacy r. sr. 360, to jest z pozycyi etatowej r. 300 i dodatku ad personam r. sr. 60.

W skutek zmiany etatu w roku zeszłym zaprowadzonej, pozycya ta została zwinięta, a z powodu uproszczenia planu nauk filologicznych, w 4ch niższych klassach Szkoły Kaliskiej jeden nauczyciel matematyki zbywa; nie można było zatem przeznaczyć P. Laudyna nawet na nadetatowego Nauczyciela w tej samej Szkole.

Jako zbyteczny z etatu pozostawiający w Kaliszu, wypadało mu przeznaczyć połowę płacy do czasu otrzymania nowego miejsca, które z powodu zajś-

nych wszystkich prawie w szkole Kaliskiej, musiałoby mu być dane w innej jakiej szkole.

Dla tego translokowano P. Landyna do szkoły powiatowej 5cio klassowej w Łęczycy na pensyą najwyższą, to jest z płacą r. sr. 550, zatem o 190 r. większą, od tej, jaką dotąd pobierał.

Nadto P. Landyn będzie miał udzielony zasiłek na koszta podróży w ilości r. sr.

W końcu nadmienić winienem, iż m. Łęczyca wybrane dla P. Landyna ze względu na niewielką odległość tego miasta od Kalisza, gdzie Nauczyciel ten dotąd zostaje.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Z radością odebrałem artykuł [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] przeszła przez moje ręce [illegible] dowiedziałem [illegible] nie zostało [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible]

nowej edycji zeszytu, zabiera się do wysłania. Na-
turalnie, [illegible] Pani [illegible] trze-
ba było mnie zawiadomić o zwłoce i powodach
zwłoki. No, ale cóż na to poradzić? [illegible] tylko
przeprosić JWPana i upraszać o wyrozumia-
łość łaskawą, [illegible] że ta [illegible]
[illegible]
[illegible] Bawarii [illegible].
[illegible] najgłębszej czci

JWPana Senatora

oddany sługa

[illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Z powodu nieobecności Jego w Warszawie zmuszony byłem zrobić sam korektę artykułu p.t. „Alamańskie prawo." Uczyniłem to, pilnując się jak najściślej rękopismu. Dziesięć odbitek będę miał zaszczyt nadesłać.

Przypominając się z łaskawie obiecanymi artykułami „[illegible] prawo" i „[illegible]" ale wraz [illegible] [illegible] czci głębokiej

JW Pana Senatora
oddany sługa
[illegible]

d. 29 Czerwca 1890.
Widok, 20

z Warszawy dnia 11. Czerwca
1835.

Gdy przez [illegible] za dni dwa, [illegible] będę, mimo [illegible] pisma obszerniejszego do przesłania dziś tyl-ko przesyłam do Rąk Jego [illegible] Tomu [illegible] Dodatku do Tomu 1. Zbio-ru Praw Państwa Rossyjskiego od stronicy 723 do 954. Trzeci dodatek mały bardzo, z kilku nie numerowanych stronnic się składa-jący, dawniej byłem odesłał, w [illegible] zupełne ukończenie Tomu I. zostaję z wszelkim szczególnym po-ważaniem.

Wielmożna Dobrodzieju!

Najniższym sługą
Koszecki.

w Warszawie dnia 28 Marca 1837.

Odebrałem list WWPana z dnia 15 marca; dziękuję za wiadomości w nich zawarte. Projektu o szkołach prawa niepotrzeba będzie posyłać JW. Ministrowi, albowiem tenże w tych dniach wyjeżdża do Petersburga. Niewątpię iż, że zaaprobuje które tylko WPan znalazł odpowiedniemi celowi, z zasad jednak przez WPana wyłożonych wątpię aby odpowiedział potrzebie sądownictwa; na teraz, nim się doczekamy owoców z katedr przeniesionych na grunt Uniwersytetu Petersburskiego i Moskiewskiego, dla tymczasowego urządzenia, sądziłem o wprowadzeniu katedry prawa przy tutejszych gimnazjach, ale widzę iż myśl ta uznaną została za niegodną uwagi przez Ministra, nie raczył mi nawet na nią odpisać, temu też brakowi porozumienia się i wzajemnego komunikowania sobie myśli w tak ważnych przedmiotach dla całego kraju interesujących przypisać należy.

iż myśl urządzenia palestry memo-
ryału trafić do naszego przekonania bez
przypisywania, żeby jednak żadney ten-
dencyi szkodliwey, gdyż ta z innego w
całe źródła wypływa, ale tak mówiąc
brak poprzedniego komunikowania
się postawił nas w niemożności iż wielu
licznym w Stanie, zważając że nie mieliśmy od-
parć tego zarzutu, zwłaszcza że układ o-
gólnego palestry [illegible] [illegible] wy-
branym był; na ten brak komunikowania
sobie nawzaiem myśli do tak ważnych przed-
miotów [illegible] do prawa [illegible] dotykają-
cych przemysłowie lub niepomyślności jego
na przypadki [illegible] tem [illegible]
przed Danym Panem [illegible] się mogą
po części być współ [illegible] z nami
[illegible] przemysłowi kolegów.
[illegible] z tego powodu [illegible] nam
[illegible] jakie jest [illegible] zdanie
w przypadku jednego lub drugiego systema-
tu. [illegible] to tedy [illegible] będą
jeżeli praca Komitetu [illegible]
[illegible] gdy [illegible]

xl°: Księga pierwsza Kodexu Cywil-
nego przesłana przez Radę Stanu z tylu
drugiemi [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] Trzem [illegible] tak oczekiwanie
ich nadesłania, i z pokorą wprowadzić
ie w wykonanie. — Nie mały to zaszczyt
przynosi Prawodawcy, iż w tak nielicz-
nym gronie pracowników, bez żadney ob-
cey pomocy, narady, zasiągnienia Opinii,
bez dyskusyi, nawet Rady Administracyi-
ney i Prawodawczey, zdołał w tak krótkim
czasie wygotować tak obszerne i tak wiel-
kie dzieło, iakim iest prawo cywilne tego
kraju, który dotąd zostaie pod prawami
obcemi, a któremu nada zapewne daleko
dostatnieysze i lepsze, aby tych obcych nie
żałowano. Z serca sobie tego życzę i Pa-
nom winszować będę.
B. Stan procesów rozwodowych. żadney
[illegible] [illegible] Konkordatu, udzielone mu mo-
że, [illegible] nawet [illegible] do Rady.
[illegible] iuż po Dyecezyach, i Konsystorzach
[illegible] [illegible] wszystkie nawet gdyż
w dniu 1. [illegible] [illegible] dopiero Dyrektor
główny Spraw Wewnętrznych, i Duchownych
Kandydatów do drugiey i trzeciey instancyi

przez

[illegible] Biskupa do Zatwierdzenia Papie-
ża podanych, a [illegible] [illegible]wnictwo przez
[illegible] [illegible] do tych [illegible]
w [illegible] tak tylko art. 92 prawa [illegible]
[illegible]go — [illegible] publiczności nieobzna-
iomiona ieszcze z nowym prawem, nie mo-
dząc iakie załatwić lub przeszkody napotka
w nowym sądownictwie duchownym, przestała
się rozwodzić z [illegible] [illegible] o których
rozwodach nie słychać; lubo Konsystorze po-
wiadaią, że maią dużo do czynienia w [illegible]
[illegible] dawniey [illegible] wyroków roz-
wodowych cywilnych; [illegible] nie
wiem. —

Żałuię bardzo słabości WPana [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] być nayprędzey ulgę w
swoiey dolegliwości Oczow. [illegible] z praw-
dziwym poważaniem

[illegible] Pana

przychylnym sługą

[illegible]

z Warszawy dnia 27 Kwietnia
1837.

[illegible] [illegible] [illegible] Dobrodzie-
jowi, iż wynurzyć [illegible] [illegible] [illegible]
z okazyi promocyi [illegible], i z serca [illegible]
aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zadowoleniem.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sprawiedli-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] aby w to miesce [illegible] [illegible] Sam
[illegible] Pan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] teraz [illegible] że [illegible] [illegible]
[illegible] do tego [illegible] [illegible] [illegible]
większa. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] lecz
zawsze rozumiem, iż prędzey to nastąpi
[illegible] [illegible] [illegible] aż po [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] gdy takowe, iuż do zakonu
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zatrzymu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o pomoc.

Ale niezbędnie potrzebnym jest obecnie [illegible]
nowego prawa, tak w przedstawieniu
go w wykonaniu, przez przygotowanie pra-
[illegible] prostszej, któreby najpi[illegible]
[illegible] każdy [illegible] był
przejęty i obeznajomiony z jego duchem.
Pomimo jednak przemieszczenia [illegible]
i niejasności tem powodami możeby
[illegible] posiadanego skutku, [illegible]
[illegible]
Od dawna już spostrzegamy niedostateczności
a nawet niedorzeczności, tak w mniemaniach
i wywodów, na które ludzie w sprawie kry-
minalnego natrafiają, często bardzo a pra-
wie w każdey sprawie do [illegible]
przychodzącey nieodbydnie się bez uchyba-
nia sędziom lub prokuratorom podobnych
zboczeń, lecz trudno nadać kierunek inny
ludziom, którzy teoryczne w prawie nie po-
siadają [illegible] brak ten [illegible]
dziejszego dnia, i za lat dwa a może i pię-
dziesiąt [illegible] nieznajomością jednego [illegible]
go.

kandydata, nawet na podprokuratora
do niższych Sądów, wyczerpuie się
już teraz ostatni zapas dawnieyszych
Magistrów prawa, a i z tych wielu za-
kłada pole pracowania przez czas apli-
kacyi raczey w Sądownictwie cywilnym,
gdzie łatwieysza sposobność zapracowa-
nia na utrzymanie życia. —
Dla tego to wkrótce będziemy w przymusie
[illegible] człowieka szkoły prawa i
[illegible] mieyscowey — bez tey za lat kilka
nie będziemy mieli kandydatów nawet
na Aplikantów, a cóż dopiero, podproku-
ratorów, Sędziów i prokuratorów. —
Lubo teraźnieyszy Prokurator Sądu kryminalnego Gubernii Krakowskiey i Sandomierskiey
był Magistrem prawa Akademii Krakow-
skiey, 7 lat Prokuratorem, 8 lat Sędzią
cywilnym. — czegoż spodziewać się po
tych bez naymnieyszey nauki prawa
do Sądu teraz przychodzących. — —

że Szkół gimnazialnych, gdzie w klassach ostatnich dają przez lat dwa naukę prawa Encyklopedyczną miło usposobieni professorowie, z liczniejszej klassy Prawników, bo za szczupłym z były wynadgrodzeniem rocznie 1800 Złło. —

Z listu W. Pana widzę także że przedstawienie Rządu do przyszłey procedury Cywilney iesźcze nieukonczone, zatem stanowey procedury nie tak prędko spodziewać się można, tem bardziey że w Zaboronu... powolno z nią praktycznie nie iest oswojony. —

Zostaię W. W. Pana Dobrodzieja zawsze przychylnym i nayniższym sługą

Kossecki

z Warszawy 19 Listopada 1839.

Z prawdziwym ukontentowaniem odebrałem list W. Pana z dnia 5 i 12. t. Msca, z tem większym że od czasu przybycia tu mego syna, pozbawiony zostem wiadomości, o powodzeniu Panów i o ich zatrudnieniach.

Miło mi była wiadomość że W. Pan powołany został, do dzieła tak ważnego, jakim iest ułożenie Kodexu Kryminalnego, dla całey przestrzeni Cesarstwa, i bardzo stosownym znayduię, aby te i na Królestwo Polskie rozciągniętem zostało, szczególniey z zachowaniem względów, iakie miescowe potrzeby Kraju wymagać będą, a które małemi bardzo modyfikacyami urzeczywistnić się dadzą.

Niewątpię iż udział iaki W. Pan w tey części prawodawstwa mieć będziesz, odpowie oczekiwaniu wszystkich tem przedmiotem zaymuiących się, tak pod względem naukowym iak i praktycznym; żałuię tylko, iż zajęcie się wyłącznie tą pracą niedozwala W. Panu większego udziału w pracach Komissyi, sciągaiących się do prawa Cywilnego i Jego procedury podzielam bowiem zupełnie w tey mierze zdanie jego, iż w tak ważnym a razem i szczegułowym przedmiocie praca iedney tylko osoby, niemoże być nacechowaną, ani gruntownością ani zaufaniem, iaki koniecznie towarzyszyć jey powinien.

Co do wydania dzieła wystawuiącego systemat prawodawstwa Rossyiskiego, iuż syn mój doniósł W. Panu o gotowości moiey, w przyczynieniu się wczem tylko odemnie zawisło, do wydania tak pożytecznego dzieła którego użyteczność uważam i pod tem względem iż przygotuie umysły do zmian

iakie zaydą, w tych częsciach prawa teraznieyszego, w których się koniecznie zbliżyć potrzeba będzie do prawodawstwa Rossyi. – Srodek do publikowania dzieła tego tu w kraju znayduie ten nayzłosowniejszy…, iaki WPan obrałeś. Niewiem tylko czyli te swoia prace chcesz w obydwoch językach Rossyiskim i polskim wydać, czyli też tylko w jednym z tych dwoch. – Drukarnia Kommissyi niemogła by podiąć się druku w języku Rossyiskim gdyż do tego niemamy przysposobionych zecerow, a nawet korekta była by przytrudna, gdyż kumelstu ciągle zajęty iest pracą swoich obowiązkow, iakich się podjął nie tylko w Kommissyi ale i w redakcyi gazety rządowey.
Drukować to dzieło w obydwoch językach razem, nieżyczę, bo koszt nakładu duzy, podrożył by dzieło, i odstręczał od nabycia; kiedy wydany osobno niewątpię, że znaydzie tak znaczny odbyt, iż iakikolwiek będzie koszt jego wydania; ten się pokryje. wszyscy bowiem urzędnicy Sądowi i prawnicy, z chęcią go nabywać będą, dla zaspokojenia swoiey ciekawości poznania systematu prawa Rossyiskiego, tego samego spodziewać się można, w osobney edycyi w języku Rossyiskim zostawując każdego woli i sposobności nabycia w obydwoch.
Cenzura tuteysza nie będzie nic miała przeciw dziełu drukującemu się w drukarni naszey, i pod powagą Kommissyi osobliwie że wszelkie dzieła prawne zwykle odeszła do naszey aprobacyi z prośbą do N: Pana o zakupienie dla Sądow i dla Sądownictwa można się wstrzymać do czasu kiedy pierwszemi exemplarzami ciekawości publiczności zaspokojona zostanie, tego środka można użyć na pozostające w handlu exemplarze.

zwrot potrzebny tylko będzie na zakupienie papieru a i na to można znaleźć kredyt do zapłacenia ze sprzedaży dzieła. Nic zatem nie ma na przeszkodzie aby W. Pan udzielił mi program i czyby nie życzył sobie ogłosić szczególniey w Guberniach do Rossyi przywróconych prenumeraty?

Cieszę się bardzo z polepszenia zdrowia P. Daszkowa;

Ciekawy n. bardzo nowey Organizacyi Sądów, lecz gdy komissya nieraczyła zasięgnąć czyjegokolwiek zdania (: w obawie zapewne opozycyi z strony naszey :) obawiam się, aby miejscowe okoliczności niestanęły na przeszkodzie w wykonaniu choćby nawet naydoskonalszego pomysłu Theoryi. —

Korzystając z bytności Ministra Uwarowa, który wczoray z tąd wyjechał, porozumiałem się z nim względem zaprowadzenia tutay Szkoły prawa, której potrzebę za konieczną uznał. — W dalszym rozwinięciu tego projektu pozwoliłem sobie wskazać Mu W. Pana, za pośrednictwem którego znosić się mamy na przyszłość w tem przedmiocie. — prozba iest zatem moia aby Mu się W. Pan przedstawił; gdyż i On sobie tego życzy; a skoro zająć się zechce Organizacyą tey Szkoły przedstawić Mu potrzebne do tego materyały, których ia starać się będę W. Panu dostarczać, zaczynając od zakomunikowania Mu w kopiach wszystkich moich przedstawień, tak do Rządu, iak i do Jo. Xięcia Namiestnika Królewskiego, przekonywających o niezbędney potrzebie zaprowadzenia tey Szkoły, i te mu w krótce nadesłane zostaną.

Bytności Pana Uwarowa i przegląd Szkół obudziły tu powszechnie nadzieję, że Edukacya publiczna stanie na lepszym iak dotąd stopniu, że niezaniedbując nauki potrzebney.

języka Rossyjskiego, wszystkich innych dla niego nieprzewię-
ca,, że Matematyki i inne nauki odbywać się będą w języku
z którym uczniowie są oswoieni, i co ułatwi ich pojęcie, i że
język Łaciński zostanie w szkołach przywrócony dla [illegible].
Prócz znajomości wiele języków posiada pan Uwarow doskonale
język niemiecki, i nim wymawiać lubi. Co W. Panu ułatwi zno-
szenie się z nim. —
Że kuryer odchodzi kończyć muszę na przesłaniu W. Panu
wyrazów prawdziwego mego poważania, z którym zostaię
zawsze przychylnym i najniższym sługą Kossecki.

Załączam moie ukłony i proszę
je oświadczyć JW. Turkułowi.

z Warszawy dnia 28 Grudnia 1839.

Kilko tygodniowa słabość, była powodem, iż dotąd W: Panu nieodpisałem na ostatni list Jego z dnia 6 b: m-ca. Dziękuię W: Panu za oświadczoną gotowość w wypełnie niu prośb moich, z któremi tem śmieley do Niego się udaię, iż się dotyczą materyi dobra powszechnego. chodzi teraz tylko o szczegułowe sposoby, iakich by użyć środków, ażeby zamiary nasze pomyślnym uwieńczyć skutkiem. —

Po odczytaniu w Radzie Administracyinney Naywyż szego JC Mości ukazu do Rządzącego Senatu w dniu 20 Listo pada wydanym w Gazecie Rządowey w N: 286 ogłoszonego oraz postanowienia teyże datty w dzienniku praw, i w Gazecie Rządowey pod N: 287 zamieszczonego — Xiąże Na miestnik oświadczył nam, iż chcąc mieć szkoły szczegułowe czyli specialne, iak to n: p: Gorniatwa, Leśną, Prawni czą, i t: p: trzeba abyśmy, stosownie do tego podali pro jekta, to iest każdy z Dyrektorow, szkoł wydziału Jego dotyczących. Z tego wnosić wypada iż dotąd poda wane za niedoszłe uważać należy.

Z licznych moich podań przy każdo rocznym zdaniu spraw, i wielnych odzywach za każdą bytnością w Petersburgu Xięcia Namiestnika, zdaie mi się, iż Go przekonałem o koniecznej potrzebie zaprowadzenia u nas Szkoły prawa, szczegulniey trafiło do Jego prze konania twierdzenie, że chociaż nowe prawa zaprowa dzone zostaną: sprawy jednak lat 30 nay mniey, sa dzone być będą musiały podług prawa teraz istnieją cego. —

naytrudniey[?]za było wyperswadować, iż nauka prawa nieda się dzielić na Klassy Urzędników Sądowych, i że Sędzia pierwszey Instancyi, powinien mieć te same znajomości prawa, co Sędzia Naywyższey Instancyi. — pomimo tego restrypt d. 17. z dnia 13/25 Pazdzier: 1837. przepisał, by w projekcie zajął się mającym do Uczony powiększenia w dotychczasowych gimnazyach, tak co do czasu, iako też liczby uczących się oraz co do Metody i przedmiotów Nauki, zachował rozdział na wyższe, średnie, i niższe porady sądownictwa, uważając iuż za wyższe Sędziów Trybunału 1. Instancyi, to iest poczynając od Klassy VII. licząc do tego Adwokatów i Mecenassów, iż ci wyższey nauki swoie pobierać a przynaymniey kończyć mają w Uniwersytetach petersburskim, i Moskiewskim.

Na takich zasadach, wyznaczony komitet z Członków Komissyi Sprawiedliwości i Wychowania publicznego ograniczyć się musiał na propozycyi utworzenia Szkoły dla Klassy średniey do którey wyż wspomniony restrypt policzył Assessorów i Urzędników Klassy VIII i IX. Regentów powiatowych i patronów.

Do tychczas zaś dawane Nauki prawa po Szkołach Wojewódzkich, dostatecznemi bydź miały dla Kancelistów, Komorników woznych, i obrońców.

Tak ograniczony w swoim Naukowym zakresie projekt ieszcze w Roku przeszłym przesłany został do petersburga, wraz z projektami zmian Nauk po gimnazyach tuteyszych i zaprowadzenia jednego głównego Gimnazyum w Warszawie przy którym to, i Szkoła prawa w ściaśnych swoich granicach zaprowadzona bydź miała. — Zdaje się, że projekta te

nietylko.

zatwierdzonemi niezostały. ale nawet cały dotychczasowy systemat edukacyi publiczney zmienionym będzie.

Za bytności w Warszawie w tem celu Pana Uwarowa, mówiłem z nim w ogólności, o potrzebie zaprowadzenia osobney Szkoły prawa, któréy potrzebę sam uznał, lecz bliższe szczegółowe porozumienie się w tey materyi, odkładał do czasu ułożenia projektu do postanowienia wydać się mającego, aleyskoro projekt ten na Radzie Administracyinney jednego dnia ułożony zostało. P. Uwarow na drugi dzień Warszawę opuścił powiedziawszy mi tylko żebym się z nim w tem celu przez kogo w Petersburgu, znayduiącego się porozumieć, a przez Faryntkiewicza oświadczył mi, iżby w tey mierze nowy projekt wygotować, toujours pour une école special, sous la direction immediate et la surveillance de la Comission de la Justice:

Z tego wnosić by można że nauka prawa, niezostanie objęta ogólnym planem Edukacyi publiczney.

Lecz chcąc przystąpić do ułożenia projektu Szkoły prawa: trzeba by z pewnością wiedzieć, naypierw czyli od wskazanego restryptem Mięcia Namiestnika podziału na wyższe, średnie, i niższe Urzęda odstąpić można, powtóre czyli nauka elementarza, tak nazwaney Encyklopedyi prawa, któréy dotychczas w Szkołach wojewódzkich wykładają, w szkołach niższych zachowana lub zupełnie zniesioną będzie:—?

Czyliby przy koniecznym zachowaniu tegó podziału niemożna do wyższych Urzędów Sądownictwa policzyc tylko Sędziów Sądu nayważszego, i Appelacyi a już do średnich liczyć.

Sędziow pierwszych Jnstancyi, i nauki w Szkole rozciągnąć do potrzeby wiadomości tego stopnia Urzędnikow. ? czyli mowiąc językiem Akademickim, mogliby otrzyma w tey Szkole stopien Magistra prawa. — A Doktora juris tylko w jednym z Akademiow Rossyiskich. — J tem tylko pierwszenstwo do wyzszych Urzędow zapewnić, ?

Po zdecydowaniu tych ogolnych wiadomości gdzie ma być ten proiekt robiony. — Czy tu i z tąd przesłany dla zasięgnienia światłego ich zdania przesłany. — Czyli by też W. Pan nieraczył podiąc się wyrobic go tam na miescu, pod okiem i znieśieniem się z Jw Uwarowem, do czegobysmy zebrane materyały, pisma i Korrespondencye od tylu lat w tey materyi prowadzone w zupełnosci przesłać starali się

Ten ostatni sposob zdał by mi się naylepszym, gdyż W. Pan znaiąc lepiey ducha przyszłego prawa; potrafił by lepiey zastosować potrzebę nauk jakich stan teraznieyszy z przyszłemi prawami, konieczniè wymagaią, oraz łatwiey znosić się mogł z Komitetem do praw, a z szczegulniey z Jw Ministrem Turkułem bez wiadomości ktorego, nierad bym nic przedsiębrać,

Załuję bardzo straty Jw Daszkowa, obawiam się aby skon Jego nieprzedłużył znacznie prace Komitetu a szczegulniey niezmienił porządku w danym przez niego pierwszenstwie prawom karnym.

Przyszła Sztaffeta, w przeszłe w Kopiach reskrypta Xięcia Namiestnika o ktorych wyżey wspomniałem. Zostaiąc na zawsze W. Pana przychylnym i unizonym sługą

Kossecki.

[illegible] 1837

Nieskończenie obowiązany jestem Wielmożnemu Panu, za list jego z dnia 18. b. Msca i zawarte w nim wiadomości o szkoł[illegible] [illegible] niewątpiłem o tem że JW Generał Okuniew będzie projekt moy popierał, gdyż mi to przyrzekł przy wy[illegible] swoim do Petersburga. — [illegible]
był JW Uwarow [illegible]

[illegible]

z uniwersytet petersburski, można [illegible] ac urzęda klassy VII. w przeciwnym razie kursa [illegible] drugorzędney, trzeba będzie o rok ieden przedłużyć. — Wątpię także azeby sam ten projekt przesłany był [illegible] urządzeniem szkoł w Królestwie których szkoł[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ula pruskiego o nadesłanie mu dyplomatów tej prowincyi do [illegible] tych co były w Archivum sekr[illegible] [illegible] Benckowski dużo nazbierał [illegible]

[illegible]

z Warszawy d. 10 Maja 1840.

[illegible]

[illegible] mających do Akademiów [illegible] dopiero [illegible] wymagane było [illegible] do Akademii [illegible]

[illegible] było.

[illegible] fundusz [illegible] nadzwyczayne wydatki
komissyi które są znaczne: na dodawanie pomocy
Sądom policyi poprawczey, i drukarnia, a fundusz
[illegible]
[illegible] Opinii [illegible]
[illegible]
osobistey Opinii Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika, i że wcale
[illegible]rey Kommissyi Rządowey, komunikowanym nie
[illegible]
miał bydź przysłany; — wczoray wspomniał ktoś
iż ma bydź uorganizowany Senat do Sądzenia Spraw
[illegible]niey czyli naywyższey Instancyi.
Projekta te zakomunikowane zostały do przygoto
wania Opinii, jednemu z Członków naszey Kommissyi
[illegible] w tey mierzy nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] czy tak prędko będzie wstanie wygotować
[illegible] uwagi i czy się ich panowie tak prędko do
[illegible] — Oprócz tego gdybyśmy nawet wezwani

byli.

lub przypuszczeni do Czynienia uwag, to samo tłumaczenie
dużo zabrało by Czasu, gdyż iak mowią że przyjechać do tych
prac mają b.p. ~~a~~ przysłane w języku Rossyiskim
I czem wszystkim W. Pan iako Członek Komissyi do tak
ważnego dzieła wiedzieć musiałeś, i dla tego dziwno mi
było wyczytać w liście iego iż panowie oczekuiecie teraz.
nie bez ~~[illegible]~~ ulęknienia na naszą uwagi. — ponieważ
znam [illegible] iego serca, i pewny iestem, iż niechciałbyś
[illegible] żartować sobie z tego, iż nas usunięto od uczestnictwa
tak ważnego dla Kraju i [illegible] dzieła [illegible] śmieszniey
stym znayduie tajemnicze z nim postępowanie a raczey
obawę nay[illegible]szey sprzeczney uwagi. Mnie to nieiako
dogadza bo przejeżdżać Nay. Pana. będę mógł część lata
przepędzić na wsi. —
W tem momencie spostrzegam żem zaczoł pisać na odciętey
Karteczce a sztafeta odchodzi nimam czasu przepisać.
Kończę zatem na poleceniu się dobrey przyiaźni

przychylny sługa Kossecki

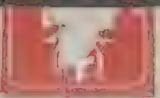

A Monsieur

Monsieur Romuald Hubé

à [illegible]

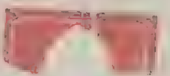

z Warszawy dnia 17. Października 1841.

[illegible] się [illegible] odezwę Kochanego Pana mego z dnia 10. Lipca dziś dopiero odpisuię. Pan Skibicki za przybyciem swoim tutay niezastał mnie w Warszawie; bawiłem bowiem na wsi z kąd dopiero [illegible] mnie, iż ma list do Mnie pozniey ieszcze mi go wręczył. reszte Czasu zajeły poszukiwania materyałów i ich ułożenie, do objaśnień iakich sobie W. Pan udzielenia życzysz, przeprowadzona korespondencya z Izbą Obrachunkową.

Hrabia Skarbek także się przyczynił nieco do opoznienia odpowiedzi. —

1° [illegible] W. Pan [illegible] tabelami zdawały się niedostatecznemi, proszę mi wskazać a starać się będę [illegible] i w szczegułach chociaży naydrobnieyszych. — Czuję bowiem całą ważność przedmiotu, iakim się W. Pan i Komitet obecnie zaymuiesz.

Winienem także uwiadomić Pana mego o zaszłey niedawno co bo teraz dopiero do skutku przyprowadzającey się zmianie co do [illegible] [illegible] W. Panu iż [illegible] było [illegible] ziemia warowne z obostrzeniami w Art. 31. przepisanemi [illegible] nie i Zamościu [illegible] stały się [illegible] cię iż uchylona obostrzenie, żywienia ich tylko chlebem i wodą co dzień trzeci, pod pozorem iakoby w tenczas [illegible] byli do robot [illegible]

z Domy.

[illegible] [illegible] w Czasie robót [illegible] byli do [illegible]
tecz w czasie ostatniego pobytu N: Pana w Warszawie, gdy za
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i w [illegible] wsthei
twierdzy, rozkazać raczył aby znayduiący się tam więźnie
wczasie używania ich do robót, wolnemi byli od kaydan —
gdy za te roboty dzienne dodaią po gr. 5. na lepsze ich wyżywie
a nadto odznaczający się gorliwością pracy, otrzymuią co dni 15.
wynadgrodzenie które 3 do 4 Zło czasem wynosi, gdy oprocz tego
równie z Garnizonem, maią sobie wyznaczone grunta do uprawy
jarzyn żywności ich polepszających. — Więzienie warowne do
którego najgorsi Złoczyńcy odsyłanemi byli, stało się więzie-
niem lżeyszym nawet od więzienia poprawczego. —
Z tąd [illegible] [illegible] do więzienia [illegible] to iest do
fortec, gdzie są urządzone tak nazwane Kompanie [illegible]
nie Zbrodniarzy, ale ludzi występnych tylko, to iest skazanych
na zamknięcie w domu Kary poprawy. [illegible] [illegible]
tow posyłać będziemy, Zbrodniarzy zaś, z fortec przeprowa-
dzimy do Więzień, iakie mamy w Sandomirzu, Sieradzu
Brzesciu w Warszawie i t: p: aby prawu zadosyć się stało
w obostrzeniach nim przepisanych. —
Z: Fabian Skarbek proiektuie zaprowadzić więzienia odosobnione
na wzor amerykanskich, które w Anglii i Francyi także zapro-
wadzi [illegible], Komissya spraw Wewnętrznych [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] proiekt [illegible] Komissyi prawa [illegible]
zakomunikowała, to bowiem pociąga za sobą znaczną
zmianę w karach, wielu utrzymuie, iż zupełne odosobnie-
nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] go [illegible],
wieczne milczenie iest karą bardzo ostrą, i pociągaiąca
za so-

[illegible] [illegible] przestępnia w więzieniu znaczey [illegible] by się należało. skutków obłąkania umysłu, szczególniey dla ludzi bez [illegible] [illegible] a zatem [illegible] myśli w Ameryce procz zatrudnienia ich pracą rękodzielniczą, zatru[illegible] ich czytaniem, rozpamiętywaniem, nauką religii i moralności, tem my naszego włościanina zatrudnić niepo[illegible] [illegible] [illegible] wie leszcze wyłącznemu poświęceniu się w tem kwatrow.
W Objaśnieniu dotknęliśmy nieco tey ważney kwestyi: co robić aby nieodrywaiąc zbytecznie rąk użytecznych do pracy rolniczey, stosownie iednak ukarać winnych rolników.? dodam do tego, iż [illegible] [illegible] kradzież gwałtowną, po wsiach od miast, w mieście [illegible] [illegible], użycie wytrychów, może się nazwać kradzieżą [illegible]łowną, ale na wsi przesadzenie płotu, ods[illegible] [illegible] podachu, odwalenie lancicy, lub podważenie kołki [illegible] niepotrzebuie gwałtu. dla tego użycie gwałtu [illegible] gwałt poczytanym być ma. prawo określić dokłada[illegible] nie powinno. — Co do ukarania: przy nadaniu większych [illegible] władzom gminnym, niezostawić arbitralności iednego. — Możnaby łatwo zaprowadzić sądy patrimonialne mieyscowe w każdym mieście są ławnicy, w braku tych [p]rzybierać może Burmistrz, dwóch zamieszkałych, dziedzi[cz]nych mieszczan; we wsiach, woyt gminy, dwóch radnych i [illegible] [illegible] [illegible] określony [illegible] [illegible] [illegible] na jaki obwiniony skazanym być może [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

on

obwinionego oskarżać, i wyrzeczoną nań karę, łagodzić; nigdy obostrzać niemoże; od niego zależyć także będzie decyzya, kiedy obwiniony za większe przestępstwa do sądu dostawiony być winien tem sposobem uniknie się nadużycia, i włóczenia niepotrzebnie po Sądach oskarżonemu [illegible] bo włóczenie nie tylko bez potrzeby przebywanie się przy [illegible] [illegible] obelgi [illegible] także w tem sądzie mogłyby być załatwiane.

Wadą iest także teraźnieyszego Kodexu, że wiele występków [illegible] podciągnięto pod ogólną nazwę gwałtu publicznego. Co iest istotnie gwałtem publicznym nowe prawo określić powinno [illegible] każdemu występkowi odmienną jego nazwę.

Nie wydaie zapewne baczności Komitetu teraźnieysze postępowanie w drodze łaski, które ostawiło zupełne prawo, przez [illegible] wykonanie wyroku za każdym odwołaniem się do łaski które [illegible] o nadużycie [illegible] policyjnie na 24 godzin areszt lub 6 [illegible] kary pieniężnej odwołano się do łaski samego Monarchy. — to by koniecznie znieść należało i przepisać prawidła kiedy i w jakich tylko przypadkach skazany udawać się może do łaski.

Wreszcie może [illegible] złagodzenia kar sądom wyższym zostawione być by dostateczne [illegible] złagodzenia sądowego wyroku.

Miło mi przy tey sposobności ponowić [illegible] szczere moie przychylności i poważania, z którym zostaię Pana mego nayuniżeńszym sługą

[illegible]

Z Warszawy. 28 Lipca / 9 Sierpnia 1842.

Znając jakim Ogromem pracy JW Pan obarczonym iesteś, nie-
chciałem JW trudzić mniey potrzebną moją korespondencyą,
a mniey ieszcze przydatnemi uwagami nad dziełem Kierun-
kowi Jego powierzonemu; ze szczegułów o których byłeś łaskaw
mi donieść, w jakim systemacie do układania tego dzieła przy-
stąpiono, i jakie może zbyt obfite źródła do niego czerpanemi
były; niewątpię, iż ułożony Kodex Karny będzie dziełem do
kładnym, potrzebie Obydwóch Krajów odpowiadającym.
Dziś jeszcze nie przerwał bym milczenia mego, gdyby nie ta
okoliczność, iż w Listach Jego zdawało mi się iż było by może
życzeniem JW Pana przenieść się do Warszawy po ukończeniu
pracy któréy się zupełnie poświęciłeś, na dalsze Urzędowanie.
Że zaś pan Wielhorowski dotychczasowy Członek Komissyi
Sprawiedliwości przeznaczony został na Naczelnego Prokura-
tora Departamentu 10. przeto proszę JW Pana, abyś mi szczerze
i otwarcie doniosł, czyli by nie było życzeniem Jego, abym
go na to miejsce JO Xięciu Namiestnikowi do nominacyi
Najjaśnieyszego Pana przedstawił.
Jakkolwiek miejsce to prędkiego potrzebuje obsadzenia
wszelako starał bym się zastąpić go czas niejaki n.p. do
przyszłego nowego Roku; gdybym wiedział że w tem czasie
JW Pan ukończyć będziesz mógł tam rozpoczęte prace swoie
i zjechać dla Objęcia nowego urzędowania. — Którego wy-
posażeniem zwyczaynym iest 15000 Złp: ale które przez
znakomite zasługi JW Pana, i ranga, Rzeczywistego Radcy
Stanu podwyższone bydź może do 25000 Zło. tak jak pobiera
Radca Stanu Staryńkiewicz.
W Urzędowaniu tem prócz przyjemności osobistey, i dawno upra-
gnioney [illegible] ogólnie dla kraj-

i Sądownictwa korzyść, iż właśnie Władza przestrzegająca wykonania ścisłego i jednostaynego tłumaczenia prawa; — posiadała by w gronie swoim twórce nowego zaprowadzić się — mającego prawa, nayłepiey duchem onego przejętego, i naywłaściwiey objaśnić i rozwiązać mogącego wszelkie wydarzyć się mogące wątpliwości.

Gdyby Się jednak JW. Panu zdawało, iż Urzędowania tego w wyż wspomnionym Czasie niemogł być objęte. Lecz że może w nowo przepisać się mającey Organizacyi Kommissyi Sprawiedliwości lub w Ogolnym Zebraniu Senatu, Urząd Rzeczywistego Radcy Stanu z przyłączeniem do Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, dla dogodności i potrzeby, o których wyżey wspomniałem, było dla niego dogodnieyszym, proszę mi napisać, a ja wszelkiego dołożę starania aby Życzeniom JW. Pana, zadosyć stać się mogło. —

Z niecierpliwością oczekuję projektu do pisma poświęconego nauce prawa do wydawania którego starać się będę wszelkie poczynić ułatwienia.

Projekt wewnętrznego Urządzenia wydziałów Departamentów Senatu Warszawskiego, już żeśmy ukończyli oczekujemy tylko przybycia Xięcia Namiestnika, aby Onu go do potwierdzenia przedstawić, potem go zaraz JW. Panu przeszlę.

W oczekiwaniu Odpowiedzi, miło mi ponowić JW. Panu wyrazy prawdziwey moiey przychylności, przyjaźni i szczerego Szacunku, z którym zostaię

Jaśnie Wielmożnego Pana

Nayniższym sługą

Kossecki

[illegible]

[illegible] Excellence m'a laissé en dépôt, il se trouve une vierge, petit tableau bien joli, que vous avez payé 2000 fl. Aurai-je le pouvoir de me le céder. —

[illegible] m'a promis de m'envoyer du thé, [illegible] [illegible] qui ne [illegible]

[illegible] Ce [illegible] à Varsovie; je [illegible] entièrement par mon bonheur, [illegible] que d'épouser [illegible].

[illegible] mon [illegible]

[illegible] de [illegible]

[illegible] et [illegible] parmi [illegible], vous n'avez pas de [illegible] à Cra[illegible]

[illegible] Rothschild [illegible] qu'on prétend que (R) va le [illegible] et que la rencontre aura lieu sur une des frontières

[illegible]

[illegible] Petersbourg

[illegible]

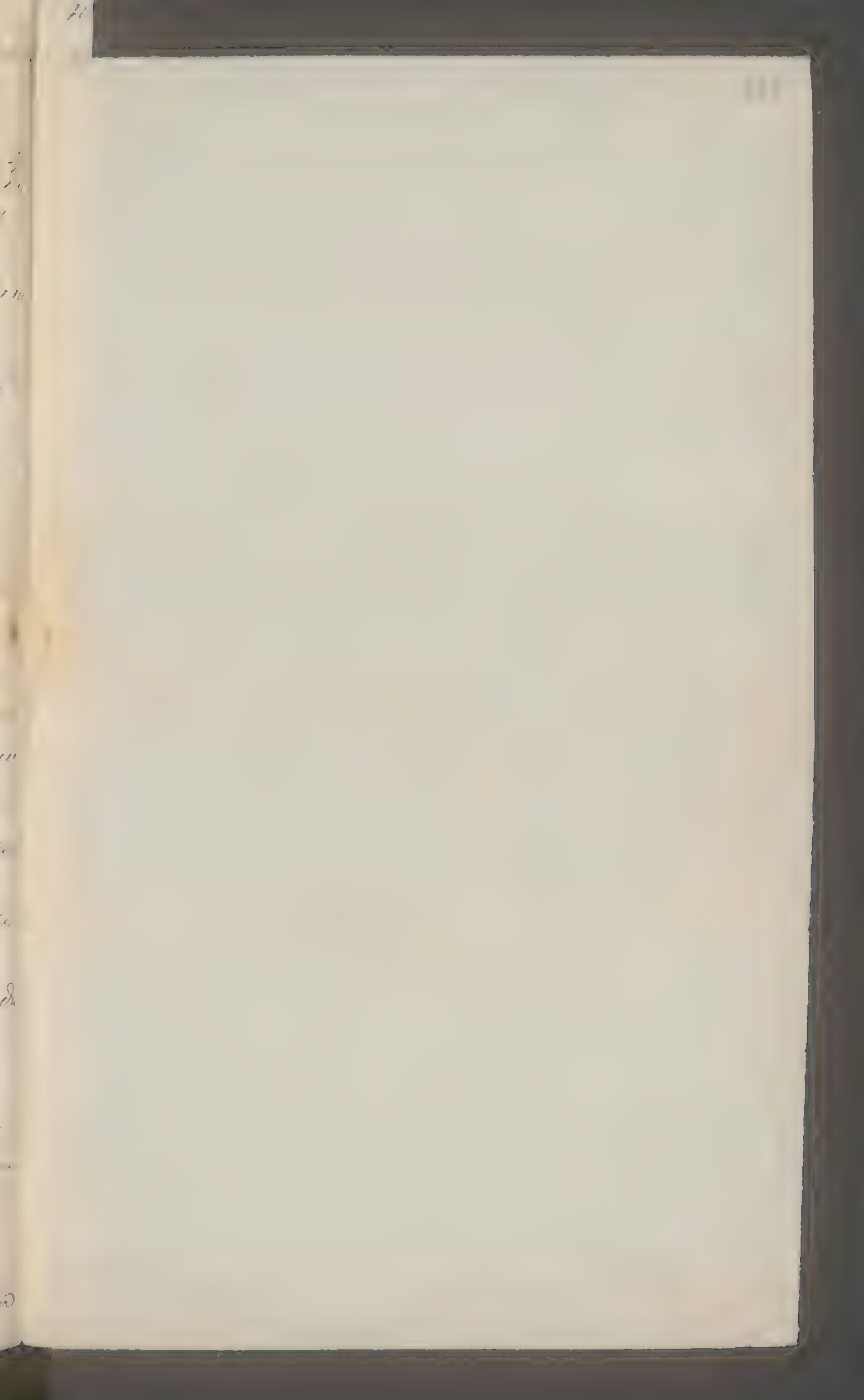

Varsovie 11 Juillet 47.

Monsieur le Ministre.

Par un hasard inexplicable, mais bien [illegible] pour moi, la lettre que j'ai écrite [illegible], n'est pas partie; par le [illegible] Plein de confiance dans votre [illegible] je [illegible] dois à votre extrême obligeance mes deux lettres au Prince Marien et au Prince [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] unie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Kuntskiemu [illegible]
[illegible]
[illegible] herbaty zielonej Żółtej, ma ostatni Komi Panu Giedroyciowi, qui paraît tout heureux de ce que sa petite femme lui a pondu un petit garçon. Pan [illegible] Ministrze [illegible] być może, ma być w [illegible] [illegible] [illegible] ma [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] gorszym, [illegible] [illegible] 2 razy; C'est la plus [illegible] façon [illegible] j'ai tort de faire l'enter[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] najlepiej [illegible]
[illegible] się [illegible], nie jak byli po
[illegible] tobie Kolor nie [illegible]
[illegible] miał [illegible] niebudzi —
[illegible]
[illegible], a co gorsza nader [illegible]
[illegible] [illegible] i zdaje się że jest [illegible]
podpalacz, on [illegible] déjà premier.
[illegible] que toutes les fois que le Prince
Maréchal [illegible] il y arrive
quelque malheur.

[illegible] pana Rudzey [illegible]
[illegible] et vous me pardonnez mon griffonnage; [illegible]
[illegible] wszystkie na [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

batter. Obadwa sekundum [illegible]

sami, bo dla tego że się nie chce [illegible]

dwa individua w indriduum [illegible]

[illegible]

dobre wyszukanie [illegible]

Warszawa d. 9/5. 70.

Szczerze składam Panu Senatorowi dzięki za [illegible] dowód łaskawej Jego o mnie pamięci. Niezapomnę nigdy jak wysoko cenił ś. p. Ojciec Mój i jakąż miał przyjaźń dla Niego. Niezapomnę nigdy że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], a od najmłodszych lat podziwiałem głęboką naukę, i wszechstronność, uczciwość męża i [illegible] uważałem [illegible] w całem znaczeniu tego wyrazu człowieka, bo jeśli do kogo to [illegible] można do Pana Senatora zastosować wyjątek z wiersza Horacego:

„Justum et tenacem propositi virum".

Zachowałem też dawno [illegible] uczucia czci i poważania dla Pana Senatora, czy byłem u Pana [illegible], czy [illegible] na ustroniu i póki życia będę nie przestanę być szczerym Jego wielbicielem i przywiązanym Sługą.

S. Kopecki

23 Avril 1879

Excellence.

Je suis tout désolé à la pensée que je n'ai pas eu le bonheur de Vous voir depuis si longtemps. Si Vous voulez me faire un plaisir qui aurait surpassé tous mes voeux possibles, peut-être vous viendriez me voir aujourd'hui n'importe à quelle heure, à 8, à 9, à 10 jusqu'à minuit. Aujourd'hui on pratique au Conseil de l'université un suffrage concernant la question, si je reste ou non à l'université pour cinq ans suivants. Vous trouverez chez moi aujourd'hui M. Desanac, Prince Mich. Wolkonsky, quantité de nos professeurs et académiciens. Comme je serais heureux si Vous venies. Dans le cas contraire, je viendrai chez Vous demain vers midi

Votre dévoué de coeur

Gaetan Kossowicz

15/27 Maja 1881.

Najłaskawszy Panie Rodźco
Senatorze i Dobrodzieju.

P. Patkanow mi odpowiedział że będzie rad niezmiernie widzieć u siebie najłaskawszego Pana Dobrodzieja, tymczasem zaś zabierze należyte sprawki tyczące się interesujących Pana Ormiańskich królów Teota (może Theodotus) i Jana. Gdyby się zdarzyło że najłaskawszy Pan Dobrodziej nie mógł być przed wyjazdem u professora Patkanowa, prosiłbym Pana skommunikować mi swój adres w Piotrkowskiem, abym mógł przesłać Panu niezwłocznie co usłyszę od P. Pana Patkanowa o kró-

łach Teocie i Janie.
Dzisiaj przebieram się na daczę. Miejski mój adres: Васил. Островъ, Волховской переулокъ, домъ Клейбера, № 4, wiejski: Лѣсной, у Круглаго пруда, Институтская улица, дача Полонскаго, № 14.

Najserdeczniéj i niezmiennie najłaskawszemu Panu Dobrodziejowi oddany

K. Kossowicz.

13 lipca 1881, Petersb., Lesnoj, Institutskoj prosp., 17.

Najłaskawszy Panie Radźco i Senatorze Dobrodzieju

Przesyłam Panu Senatorowi notatkę professora Patkanowa o _quasi_ Ormiańskich królach _Janie_ i _Teodzie_. Okazuje się że przynajmniéj drugi z nich (Teod) nigdy nie istniał i został wymyślonym przez Ormian, którzy słyszeli o prawodawcu _Theodosiuszu_.

Z przyczyny choroby p. Patkanowa i mojéj tylko teraz mam możność odesłania najłaskawszemu Senatorowi niedawno otrzymanéj notatki.

Życzę z całego serca najukochańszemu Senatorowi zdrowia i pomyślności pozostaję niezmiennie Jemu oddanym

J. Kłossowicz

Varsovie, le   Août 1876.

Monsieur le Sénateur.

Par votre lettre, en date du 13 de ce mois, vous avez bien voulu m'informer, qu'obligé d'entreprendre une cure, vous étiez empêché de saluer l'Empereur lors du prochain arrivée de Sa Majesté à Varsovie.

En regrettant bien vivement d'être ainsi privé du plaisir

de vous revoir ici sous peu, je forme des voeux sincères pour que le traitement entrepris soit bien efficace au rétablissement de votre précieuse santé.-

Agréez, Monsieur le Sénateur, l'assurance de ma considération la plus distinguée.-

Cte Kotzebue

[illegible] ... [illegible] wznawia

[illegible] właściwie w Bartoszku względem tłumaczenia [illegible]

plemion węgielskich, święcie zachowuję w swej pamięci, [illegible]

które urywki są już wykończone. Okropne pożary kaliskie [illegible]

[illegible] zbiorów, bibliotekarz [illegible] ...

świadczyłem w 1842 i 1848 roku. Z tego powodu wszystkie moje [illegible]

wane i do tej pory jeszcze w znacznej ilości nie wydobyte [illegible]

szczęśliwy młodzieży w zakładach naukowych nie daje nam [illegible]

[illegible] nosi nierzadko straty. Zawsze jednak mam nadzieję [illegible]

Professor Mickiewicz musiał się oddalić z powodu [illegible]

Pana Senatora za granicę na czas dość długi. Zacząłem robić [illegible]

drukowanej rozprawy o sprzedaży dóbr skarbowych; żeby [illegible]

[illegible] w wyborze osoby [illegible]

[illegible] poświęcił [illegible]

[illegible]

[illegible]

tej pracy [illegible]

[illegible]

+

[illegible]
[illegible]!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

już nie twojemu pokoleniu.

Cieszę się że [illegible] wola je-

samemu zgadnie w czem [illegible] się-

[illegible] i z [illegible] – [illegible] o-

bie nie zasłużyłem.

Nie dziwcie się że [illegible] na-

[illegible] i [illegible] z [illegible] się, [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

zmyśleniach i uwagach jakie [illegible] z [illegible]

[illegible] się, [illegible],

[illegible] należy. Zapewne popo-

[illegible], znajdzie [illegible] sposo-

bność widzenia się z [illegible] przeko-

naniu.

Wyszło z kieszeni [illegible] [illegible]

[illegible] i z [illegible] [illegible]

dworzanami

[Z nich [illegible] [illegible] wiedzieć [illegible]: „[illegible] i [illegible] sunt [illegible] [illegible]"

nadesłać i [illegible], ale nie później, że [illegible] do Twojego [illegible] [illegible] zbyt [illegible] się [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] w nadziei podniesienia go z ruiny, a nadzwyczajnych dobrodziei dokonuję dzisiaj.

Cóż więcej powiem? Niech żyje nam długo i jeszcze długo [illegible]. Niech jeszcze więcej [illegible] [illegible], i [illegible] Wasza dłoń mogła jeszcze przyciągnąć do niego serca, które [illegible] [illegible] prawdziwej synowskiej miłości, najgłębszego

pełnego

pełnego czci szacunku z jakim po-
zostaję, dla Jego prześwietnej szko-
[illegible] szkoły najposłuszniejszym
i najniższym sługą

[illegible signature]

Kraków d. 16 Lipca 18[illegible]

Ps. [illegible] [illegible] [illegible] przesyłam
pozdrowienia i [illegible] — To [illegible] [illegible]
[illegible] musi —

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

Dobrodzieju!

Uczucia moje dla Pana Senatora są Mu dobrze znajome. Nie tylko Go uważam jako jednę z najpiękniejszych ozdób naszego Narodu i Literatury; jako męża rzadkiej prawości, obdarzonego hojnie od Boga tem wszystkiem co Mu daje znakomite stanowisko między Mężami stanu; ale mam dla Pana Senatora moje osobiste, szczególne uczucia wdzięczności, szczerości i przyjaźni. Nie piszę do P. Senatora, bo utrudzać Go bez potrzeby nie chcę, a przytem jak Paniki tak swój czas cenić umiem:

ale

W modlitwie często P. Senatora wspominam przed
Bogiem.
Interesu mego prywatnego mam nadzieję, że mieć nie będę, ale proszę P. Senatora o pomoc łaskawą
w interesie mojego Seminarium. Rzecz jest taka:
Mam w Dyecezyi ludności Katolickiej 861,000
parafij 302. Kościołów filialnych i kaplic około 500.
Na to kapłanów obsługujących parafie mało co
więcej nad 500, tak że 90 kościołów parafialnych
jest bez wikaryuszów. Umiera co roku kapłanów
około 25. Fundusz zaś w Seminarium jest na 40 kleryków, z których ponieważ kurs jest czteroletni, na
rok powinno by wychodzić najwięcej, to jest czwarta
część, ale że mają prawo wystąpić z Seminarium
lub umierać, to ledwie [illegible] wychodzi. Potrzeba
więc utrzymywać około 100 kleryków, i tylu się

utrzymuje; to na Suwem Kościele, to z uzbieranej jałmużny przy którym nie jeden się odejmie: aż żeby to rząd taką-[illegible] nie był w stanie temu zaradzić. Otóż pisałem o tem prywatnie do P. Siewersa, prosząc o dodanie po 1500 rubl. na rok na utrzymanie jeszcze 20 młodzieży w Seminarium, i chciałem żeby miejsca na była od P. Siewersa. Teraz P. Wojenny Gubernator uzyskawszy odemnie zapiski, obiecał najgorliwiej ten interes u p. Ministra Łańskiego popierać, Znajdując żądanie moje i koniecznem i sprawiedliwem. Otóż proszę P. Senatora pomódz mi także u P. Ministra. Nie robiłem przedstawienia urzędowego, bo taka była rada Pana Nazimowa. Wreszcie on sam obiecał wyjść z przedstawieniem które by silniejsze pewnie było jak moje, jeżeli tego będzie potrzeba

Ponieważ przedwczoraj P. Najmann do Petersburga wyjechał i zabawi niedługo, przeto proszę najuniżeniej Dobrego Pana Senatora wziąć ten interes do serca.

O moje rządy Dyecezyą [illegible] P. Ministra zapytał P. Najmanna. Nie pochlebiam sobie, ale pewny jestem że zdanie jego nie będzie dla mnie niekorzystne – pracuję prawie nad siły. Na zdrowiu często zapadam; ale chcę być sumiennym Biskupem i nie zawieść zaufania jak Najlepszego Cesarza, tak dostojnych przyjaciół, w liczbie których na pierwszem miejscu kładę Pana Senatora którego polecając się łasce mam honor być zawsze z najgłębszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora
Dobrodzieja
Najuprzejmiejszy najniższy sługa
A. J. Krasiński

3 Grudnia 1859 r.
Wilno

Najdostojniejszego Hrabiego Bludowa łasce proszę mnie przy okazyi przypomnieć.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dobrodzieju!

Wiém że nawał zatrudnień nie daje JW. Senatorowi
jednej chwili wolnego czasu. Dla tego tém
bardziej dziękuję za kilka wyrazów któ-
remi dobroć JW. Senatora udarować mnie
raczyła. pochlebne słowa o mojej małoz.
kiej pracy uważam za dowód Jego Łaski,
za którą wdzięczny jestem. proszę wierzyć
że zawsze pełen jestem najprzyjaźniejszych
uczuć dla P. Senatora i że Go czczę-

i poważam jako jednego z najuczeńszych ludzi,
nie tylko w kraju naszym, ale w Europie.
Exemplarz prawa Kanonicznego ośmielam
się przesłać. Do czego Pan Senator
mnie zachęcał. Chciałoby się i teraz nad
czémś naukowem popracować, ale o chwil-
kę wolnego czasu bardzo trudno. Towa-
rzystwo trzeźwości bardzo się dobrze przyjęło
w mojej Dyecezyi. Z liczby 880,000 tysię-
cy Katolików zapisało się do trzeźwo-

ści 600,000 i chwała Bogu nie wracają do pijaństwa. W Seminarium mam 116 alumnów, oprócz dziewięciu będących w akademii w Petersburgu.

Polecając się pamięci Jaśnie Wielmożnego Senatora mam honor być zawsze z najwyższem uszanowaniem i życzliwością Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Najprzywiązańszym i najniższym sługą
+ S Krasiński
Bis. Wil.

16 Kwietnia
1862
Wilno

Łaskawy Panie Senatorze!

Wróciwszy wczoraj wieczorem do domu zastałem niemylne ślady Jego odwiedzin szacowne dyplomata i listy kandydata Radziejowskiego najzupełniej usprawiedliwiające zwłokę z którą się zaraz do przeczytania ich wziąłem. Nie wiem jak mam uważać czy za depozyt czy za dar Łaskawego Pana te drogocenne zabytki: otrzymałem

się przeto z oddaniem do biblioteki, która tradycyjną przyjęła dewizę: „multa capere, nulla reddere."

Nie mogłem dotychczas korzystać z łaskawie udzielonego mi pozwolenia zwiedzenia zbiorów Wilana – gdyż [illegible] jutro jestem wolniejszy od zajęcia [illegible] [illegible] [illegible] Pan Senator będzie mógł przyjąć około trzeciej po południu. Gdyby ta godzina była niedogodna, proszę o wyznaczenie innej będącej po południu.

Zostaję z głębokiem uszanowaniem –

Władysław Łoziński

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Senator [illegible]

Jeżeli możesz i Tuska
Córki przyjdźcie jutro w piątek
dnia 3 maja na obiad
to cię jedna z Księżn prosi
[illegible] i będzie
[illegible] pokłony

[illegible]

[illegible]

Dowiedziałem się o powrocie Pana Dob.
bądź nareszcie bądź tak łaskawym
i przybądź do mnie we środę o
4tej na Obiad o co prosi

Szczery Sługa

Kraszewski

Poniedziałek

A S. E.

Monsieur le Sénateur

Huber

Chevalier grand-croix

de plusieurs ordres

A son Excellen-

Monsieur le Commandant

Senateur Stube

. A

Gal [illegible]

Dla wielkich bólów
i nudy nie mogąc wyjechać,
dziś nie mogłem podziękować
JWWDobrodz. za Jego łaskawe
pismo. Co może nadużywam
przyjaźni JWWPaństwa byś raczył jutro
przybyć o godzinie 3 na katolicki
piątkowy obiad do Twego Twego

Sługi

Krasiński —

Czwartek
rano.

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] petycję do Dyrektora głównego [illegible]

[illegible]

zdarzy sposobność porozumienia o tym interesie z JW. [illegible],

natenczas ośmielam się upraszać jak najusilniej, [illegible]

o łaskawe poparcie mego przyjaciela, który rzeczywiście

zasługuje na to pod każdym względem. Być może, iż tu będzie

w Warszawie przed Wielkanocą, a wtedy będzie JWPan miał

sposobność poznania go bliżej.

Sądzę, że nie obojętną będzie dla JWPana wiadomość o moich

zajęciach naukowych. W półroczu bieżącym zajmuję się

prawie wyłącznie Sanskrytem, Zendem i innemi djalektami

irańskiemi i [illegible]

do Jeny, by [illegible]

zajmować się [illegible]

[illegible]

[illegible] Klass [illegible]

[illegible] do JW Pa[illegible]

[illegible] załączając wyraz wszystkiego [illegible]

w Berlinie d. 15/1. 66.
Mittelstr. 50.

[illegible]

Czcigodny Panie!

Natychmiast po odebraniu listu którym mnie zaszczycić raczyłeś, udałem się z treścią jego do hrabiego Augusta Cieszkowskiego, sądząc się, jakoby naj skuteczniej można spełnić Tego rozkazy. Oba byliśmy tego zdania, aby treść listu i wezwanie o ogłoszenie tych szacownych materiałów historycznych, jakie książę posiada — ogłosić (nie wymieniając nazwiska pańskiego) w Dzienniku Poznańskim. Tak się też i stało i treść z listu wydrukowano z wezwaniem usilnem, aby się o ogłoszenie dokumentów postarano.

Bardzo bym był szczęśliwym,

gdyby pośrednictwo moje mogło się na co przydać i przyniosło owoc, – dostarczając JWPanu do tak ważnej i znakomitéj pracy Jego, pożądanego materjału.

O skutku nie omieszkam JWPana zawiadomić, składając Mu najpokorniejsze dzięki za podaną mi sposobność służenia tak dobréj i ważnéj sprawie.

Z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

JWPana Senatora
dobrodzieja
sługa najniższy
JIKraszewski

d. 10 Lipca 1873.
Drezno. Nordstrasse 27.

Warszawa 25 Sierp. 39.

Kochany Przyjacielu!

P. Markworth rekomendowany mi przez szanownego Xięcia Kapitana z Wiednia udaje się do Petersburga dla umieszczenia się tam jako Nauczyciel Języka Angielskiego. Zobowiążesz mnie bardzo, i uczynisz zadość ucywilizowanej Europie i powinności ludzkiej, [illegible]. Sam Markworth objaśnieniami [illegible] [illegible] dobrą rad. Dalszą rekomendację dowcipniejszą z [illegible]. P. Markworth będzie zapewne na zimę wyjeżdżał do Moskwy — czy dobrze zrobi nie wiem. Ściskam cię serdecznie [illegible]

[illegible] cię szanując

Andrzej Zamoyski

Przy tej okazyi przesyłam ci
[illegible] exemplarz moich, [illegible]
Pomników Prawodawstwa. —
Maciejowski otrzymał znowu
do [illegible] [illegible] dostarczy
na to od Rządu 40.000 złt p
Szczęśliwy człowiek!

Wielmożny [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

w Petersburgu

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

Wohlen. — Nº 25

Vantantta

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Przez wzgląd na moją dawną z Nim znajomość, raczysz J.W. Senatorze przyjąć łaskawie syna mojego starego przyjaciela z Agram w Kroacyi, P. Kwaternik, który nadto jest opatrzony w listy rekomendacyjne do wyższych w Petersburgu osób. Że J.W. Senator mógłbyś mu być wielce użytecznym, przeto go łaskawym względom polecam będąc przeświadczonym o dobroci Serca

Jasn. Wielm. Senatora

[Wa]rszawa 14/26 Stycz. 1857.

najniższy sługa
Andrzej Kucharski

Antwort auf die mir gestellten Fragen.

1. Das ungarische Recht in Civil-
sachen, im Civil Processe und im
criminale, hat bis zum Jahre
1850-4. eine allgemein geltende Kraft
auch in Croatien gehabt. mit ei-
nigen unbedeutenden Veränderun-
gen, die zufolge unseres stets
separaten (föderativen) Staatsrech-
ts, aus unsern Landes Archiven
und den ungarischen Corpus Juris
geschöpft, in meinen Jura Regni
Croatiae, so ziemlich vollständig
verzeichnet sind.

2. In der letztern Zeit ist die wich-
tige Veränderung geschehen dass
Croatien sämmtliche österreichi-
sche Codices (bürgerliche u. Criminale)
annahm, und die ungarischen
gänzlich verwarf. Die österreichischen
haben auch nun noch die vollstän-
digste Geltung bei uns.

3. Diese Werke und Sammlungen
die früher für Ungarn galten, ha-
ben sämmtlich auch in Croatien die
Anwendung gehabt. Corpus Juris etc.

4. Die Statute (Zakoni) von Tersat (das alte gleich mit Vinodol) und Verbnik (auf der Insel Veglia) Castva u. Vepri-naz (beide orte in Istrien) befinden sich in meiner manuscripten Sammlung. Das Statut von Tersat, reformirt im J. 1640, ist seinem ältern Inhalte nach, als das allgemeine Gesetz von gans Vinodol (District an der Meeresküste) im Jahre 1843 im 3ten Hefte der Zeitschrift Kolo, und auch separat von Prof. A. Mažura* in Drucke veröffentlicht. Das Statut von Verbnik habe ich im Archive Bd. II mitgetheilt. Von Castva und Vepinaz ist nichts publizirt.

*früher Kustoden

5. Die genannten vier Statute sind alle in der croatischen Sprache und zwar ursprünglich alle mit glagolitischen Lettern geschrieben. Ich besitze von Tersatski zakon eine alte Abschrift, die enthält das allgemeine Vinodoler Statut (correcter als im Drucke) und die Zusätze bis zum Jahre 1640 in welchem Jahre das Statut neu verfasst wurde. Mein manuscript ist mit lateinischen Lettern, mit einigen italie-

nischen Übersetzungen einzelner Verordnungen.

Das Originale des Vinodoler Zak. on befindet sich im Agramer National Museum. Der Verbnički zakon (ebenfalls original glagolitisch) ist das Eigenthum eines gewissen Petris in Verbenicco auf der Insel Veglia.

Das Statut von Poljica mit vielen croatischen Sentenzen, (alter glagolitische Schrift, (eine Abschrift ...nen) befindet sich im Originale bei mir, aber leider sehr stark beschädigt.

Das Statut von Castua ist im J. 1400 verfasst, ich besitze zwei neue Abschriften mit latei-nischen Lettern, wo sich das Origi-nale befindet, ist mir nicht bekannt, da ich in Castua fruchtlose Nach-forschungen darüber machen liess.

Ich habe noch zu bemerken, daß Castua auch ein, von den Jesuiten erneuertes und gänzlich um-geändertes (Castua gehörte im 17–18 Jahr-hunderte den Jesuiten) in der italieni-schen u. croatischen Sprache verfass-tes Statut erhielt, unter ...

5002/17
dem Titel Urbanic vecchio di Castua J. 1614. mit eingeflochtenen Reformationen aus den Jahren 1546. 1585. 1591. 1598 1611 u. 1613. Ich besitze von dem italienischen, und wenn ich nicht irre, auch lateinischen Texte eine neuere Abschrift.

6. Die serbische Übersetzung des Justinianischen Codex, besteht nur aus einigen Capiteln auf 8 Blättern in 4° Sie hat keinen besondern Rechtswerth da sie von einem Rechtsunkundigen menschen der weder den originaltext noch die eigene Sprache genau verstand, herrührte.

7. Die Jura Jazygum et Cumanorum befinden sich grösstentheils in Corpore Juris, und es dürften über dieselben ausführlicher unser berühmte Croatische Rechtsgelehrte Jachan u. Kittonić in seiner Directio methodica und Szegedy in seinem Tripartitum Juris Hungarici Tyrocinium geschrieben haben. Ich habe die Werke, es erübrigt mir aber nicht die Zeit jetzt darnach zu forschen.

Agram 1/8 857 Ivan Kukuljević

Radomsk dnia 30 Stycznia 1877

Jaśnie Wielmożnej Pani Senatorowej
Dobrodziejce

Z otrzymanego mi listu przez Ks. [illegible] i opisanego
stanu przez JW. Pana Senatora donoszę, że mimo
to zupełnie nie wpływa na humor i usposobienie
bo ból ten bardzo jest mały [illegible]. [illegible]
przesyłam przepis na smarowanie [illegible]
jam – które robić proszę raz dziennie wie-
czorem dopóki nowe bóle zupełnie nie
przejdą, a potem jakiś czas 2 do 3 razy
w tydzień.
Po przyjeździe do San Remo pewnie [illegible]
przejdzie [illegible] 2 razy
w tydzień [illegible] w 28 do 27½° Reaumura
przez minut 20–25 w godzinach przedpołu-
dniowych – a po skończeniu godzinę w łóżku
wypocząć, dodając do kąpieli 1 ft soli morskiej
2 soli przeczyszczającej i 1½ funta sody. —
Prócz tych [illegible] dwa razy [illegible] na
[illegible] – jednak unikając [illegible]

nie zapominał przy przyrzekaniu 1–5 [illegible] długo [illegible] czerwonego. Również ośmielam się przypomnieć JW Panu Senatorowi o sprawie, gdyby żadnego wyjątku nie było.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Sługa

F. J. [illegible]

30. 1. 77.

℞ Lin. saponato camphor.
Spir. cochleariae
— serpylli
— aromatici ana ℥j ß
Tinct. opii crocat. ℥j
M.S. Une fois par jour
une cuillerée pour friction

Dr J. — Kulski

[illegible]

[illegible] wiadomości [illegible]

[illegible]

[illegible] na [illegible]

[illegible]

[illegible] 25 [illegible]

[illegible]

[illegible] a w południe [illegible]
[illegible] i przed obiadem – po [illegible]
[illegible] Emskiej lub [illegible] przez [illegible] do
[illegible] Soden, źr. VI. lub III. [illegible]
po 20–25 minut [illegible] 10 dni [illegible]
dom po 7 [illegible] słonych czyli [illegible]
– [illegible] – [illegible]
[illegible]
[illegible]. W tym celu [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] wodę [illegible] na [illegible]
[illegible] Soden [illegible] albo z [illegible]
[illegible] słonych gorącego [illegible]
lub lepiej [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] rano [illegible]
[illegible] po [illegible]
[illegible] po [illegible] –
[illegible] – a po [illegible]
[illegible] 30 minut – [illegible]
[illegible] 1–1½ godzinnej [illegible]
[illegible] przy wodach [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] 4 [illegible] od ½ do 1
[illegible]
[illegible] Soden – [illegible]

[illegible] mleka [illegible]
1 do 2 tych razy gorący, [illegible]
[illegible] Karlsbadzkie – i od czas do czasu [illegible] wody
Sodu – naczczo [illegible] przed [illegible]
lub wieczorem gorącą.
Przy wodach żadnych lekarstw brać już nie należy –
Przestrzegać surowo uwagi, aby następnego kubka pomimo [illegible] czasu nie pić tak, dopóki uczucie pełności po poprzednim nie przejdzie. —
Śniadanie po wypiciu kubka albo szklanka herbaty – i 1–2 jajek na miękko, lub [illegible] do tego [illegible].
[illegible] ciała, postna a lekko strawna – mięso [illegible] – przysmaki, stosownie z Karlsbad – cielęcina [illegible] kotletów, wołowina – do tego jarzyna lub szpinak, marchew młoda – kalafiory.
Unikać [illegible] na tłusto – [illegible] [illegible]
[illegible] jeśli byłoby [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] – lub szklanka [illegible] [illegible] – albo [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible]
[illegible] pogoda, czas wolny poświęci, cały dzień [illegible] na świeżem powietrzu [illegible] [illegible] [illegible] w pościeli – i po posiłkach oznaczony czas

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Codziennie przy pisaniu [illegible]
[illegible] a [illegible]
[illegible]
[illegible] Senator [illegible]
[illegible] przysyła [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] najlepszy
[illegible] serdecznie, a [illegible]
[illegible] do [illegible]

[illegible] zachodziły [illegible]
[illegible]
[illegible] z [illegible]

[illegible]
[illegible] pozdrawiam
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

Radomsk d. 21/6 88.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze
Dobrodzieju

[illegible] znam Druskienniki i nie mogę o mojej [illegible] bezwarunkowo wydać zdania – Od pa[illegible] [illegible] Senatora [illegible] przyjaźnia z [illegible] siły [illegible] na wiągałno. – Co do innych [illegible] [illegible] wymienionych w [illegible] kraju danych co [illegible] położenia – chodzi dziś [illegible] – [illegible] Senator [illegible] decyduje się na Szczawnicę. –
w dalszym

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
ście i wzmacnia znakomicie cały ustrój
[illegible]
żołądka — W tym wypadku doradzał
[illegible]
bardziej przeto tam jak Dr Tymowski
który organizm i usposobienie zna
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
w Ems.
[illegible]
JW. Pan Senator zatem stanowczemu
[illegible]
[illegible]
[illegible]
zastawić mię powiadamiać.
Co do obecnego stanu — to przeczytym lekarstwa Dra Frankensteina oddaję — a
zatem pięknym JWm Panu Senatorowi

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to [illegible] trzy
[illegible] [illegible] [illegible] — 1 [illegible] [illegible] lub, to
jednem [illegible] jedynym. — Jako tylko głód
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible]wijące nawet w drodze — bo utrzymują [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w drodze. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do południa i [illegible] od 8 — do 20. —
Co do diety przy potówkach i [illegible] — to
tylko strawna wzmacniająca — nie wolno
tylko nic z octem, mizeryi, ogórków i t.p.
rozdrażniających potraw
Z [illegible] [illegible] [illegible]

sługa

[illegible]

Euer Excellenz

habe ich die Ehre zu benachrichtigen, daß Sie am 29 Dec. 1857 zum Ehrenmitgliede der Academie proclamiert worden sind.

Ich wollte Ihnen schon gestern meine Aufwartung machen, aber eine Abendsitzung hinderte mich daran und heute habe ich bei Tage wenig freie Zeit gehabt. Ich hoffe aber künftige Woche einen freien Tag zu haben.

Mit aufrichtiger Hochachtung,

Ihr ergebener

Meier

d. 28 Juni 1867.

Eur. hohen Excellenz

erlaube ich mir einige Notizen über das Unternehmen des Hrn. Zachariae mitzutheilen.

Ueber den Reichthum der von Zachariae auf seinen Reisen gesammelten Quellen des byzantinischen Rechts und dessen Befähigung sie herauszugeben und zu bearbeiten, verliere ich kein Wort, da Sie selbst darüber unterrichtet sind.

Im Jahre 1856 begann Zachariae eine neue Quellensamlung unter dem Titel: Jus Graeco-Romanum. Pars I. Practica ex actis Eustathii Romani. (X et 312 pag. in-8°.)

– Pars II Synopsis minor et Epitome legum. (454 pag. in 8°.) 1856.

– Pars III. Novellae Constitutiones (1857) Imperatorum post Justinianum quae supersunt. XXXIV et 750 pag. in-8°

– Pars IV. Ecloga privata aucta, Ecloga ad Prochiron mutata et Epanagoge aucta. 1865. V et 376 pag.

Nettopreis für alle 4 Theile: 12 $\frac{1}{3}$ Thaler.

Bereits am 27 Januar dieses Jahres schrieb mir Zachariae, daß er noch zwei Bände von Quellen in griechischer Sprache druckfertig habe, nämlich die Synopsis Basilicorum (von Leunclajus verballhornisirt) und das noch ganz unedirte Prochiron auctum. Sein bisheriger Verleger, der Buchhändler Weigel in Leipzig, erklärt aber, „daß er bei dem geringen Absatze, den dergleichen Quellenwerke in gegenwärtiger Zeit hätten, auf eine Fortsetzung des Druckes des Jus graeco-romanum verzichten müsse."

Zachariae ist entschlossen, jene zwei Bände auf eigene Kosten erscheinen zu lassen, wenn er nur „auf einige Unterstützung" rechnen kann. Jeder dieser zwei Bände würde 30 – 35 Bogen stark werden.

Es ist mir nicht möglich gewesen, eine Unterstützung der Art bis jetzt auszuwirken, doch habe ich ihm neuerdings, ohne etwas Bestimmtes zu versprechen, nicht alle Hoffnung benehmen wollen. Meiner unmaßgeblichen Ansicht nach wäre die Unterstützung auf dem Wege der Subscription zu bieten d. h. die Commission erklärte sich bereit, eine gewisse Anzahl von Exemplaren für eine im Voraus wenigstens

stens im Allgemeinen fixirten Summe kaufsweise zu erwerben. Das Geld selbst wäre erst nach Empfang der Exemplare auszuzahlen.

Nach Verhältniß des vom Buchhändler für die ersten 4 Bände festgesetzten Preises würde die Unterstützung, welche man Hrn. Zachariae zu Theil lassen werden könnte, sich pro Band auf 200, höchstens auf 300 Rubel belaufen, da man bei solchen Verträgen das Schwanken des Tages-curses nicht aus den Augen lassen darf. Es versteht sich von selbst daß beide Bände in zwei verschiedenen Jahren erscheinen werden.

Sollte Sr. Erlaucht geneigt sein, auf den obigen Vorschlag einzugehen, so würde ich, natürlich ohne vorläufig weder Namen von Personen noch Anstalten zu nennen, mich mit Hrn. Zachariae über das Nähere verständigen und dann Sr. Erlaucht meine Aufwartung machen. Nur müßte ich vorher eine bestimmte mündliche Auskunft über die Höhe der Unterstützungssumme erhalten, ehe ich mit Zachariae die Details verabrede, die ich dann Sr. Erlaucht schriftlich zur Begutachtung vorlegen würde.

Es versteht sich von selbst daß der Mitwirkung der Commission in der Vorrede gedacht werden müsse.

Im Laufe der nächsten Woche werde ich mir die Freiheit nehmen, Ew. Excellenz aufzusuchen, um gütigen Bescheid in Betreff dieser Angelegenheit zu erhalten.

Unter der Versicherung meiner aufrichtigsten Hochachtung habe ich die Ehre zu sein

Ihr ergebener Diener

O. Kunin

7 Juli 1867.

Ew. hohen Excellenz

habe ich die Ehre folgende zwei Schriften zuzusenden:

1) Востокова, Описаніе Рукописей
2) Срезневскаго, Др. Памятники

Gestern werden Sie wahrscheinlich durch den Commissionair der Academie (Eggers & Comp.) die bis jetzt erschienen 4 Jahrgänge der Русских Истор. Библіогр. erhalten haben, die ich Sie als ein kleines Andenken an Ihren dermaligen Aufenthalt in Petersburg zu behalten

ersuche

ersuche. Nur die Abwesenheit des beständig[en]
Secretairs ist Ursache, daß dieselben
Ihnen nicht officiell zugestellt worden
sind. Hoffentlich erfreuen Sie sich
noch lange einer frischen Gesundheit,
dann können Sie der Academie in
Einem Exemplare Ihrer Bibliographie
des slawischen Rechts ein Gegengeschenk
bieten, wenn überhaupt unsre anspruchslose
Gabe eines solchen werth ist.

Unter der Versicherung meiner aufrichtigen
Hochachtung und Ergebenheit
habe ich die Ehre zu verharren
als Ihr dankbarer
Kunik

P.S. Die Vorrede zum 4. Jahrgange der [illegible] erhalten Sie morgen oder künftigen Montag

7 febr. 18.

Ew. Excellenz

werden Ende voriger Woche durch den Buchbinder erhalten haben

1) den Cod. diplom. von Voigt. II & VI

2) Praeger

3) Altpreuss. Monatsschrift.

Da ich nach den heutigen Anordnungen auch künftigen Freitag und Sonnabend in der Eremitage zu erscheinen habe, so will ich nicht säumen, Ihnen das schriftlich mitzutheilen, was ich mündlich thun wollte.

Der Stadtrath Carl Neumann in Elbing schrieb mir im J. 1861 auf meine Anfrage hinsichtlich des von ihm aufgefundenen preussischen (altpreussischen) Glossars Folgendes:

„Das kleine Sprachdenkmal befindet sich gewissermaßen als Anhang in einem Codex, welcher als Hauptbestandtheil

eine

eine ziemlich mangelhafte Abschrift des Lübeckschen Rechts nach den hiesigen Originalen des 13. Jahrhunderts; dann eine nicht vollständige Abschrift des etwa als „Preußisches Particularlandrecht" zu bezeichnenden Rechtsbuches, von welchem Hanow in der Einleitung zu seinem Jus Culmense § 51 einige Proben mitgetheilt hat; endlich eine Zusammenstellung von Artikeln des alten Polnischen Rechts, wie es, aus der Behandlung der Ordalien zu schließen, etwa zu Ende des 13. oder zu Anfang des 14. Jahrhunderts gegolten haben muß, enthält. Die gleichförmige Schrift des Codex weist auf die erste Hälfte des 15. Jahrhunderts hin.

Neumann hat wohl die Absicht gehabt, auch die beiden kleinen Rechtsdenkmäler herauszugeben, doch scheint er diesen Gedanken aufgegeben zu haben. Er ist seit Jahren nicht recht gesund und dürfte jetzt gegen 75 Jahre alt sein. Ich glaube aber nicht, daß auf schriftlichem Wege Etwas mit ihm auszurichten ist.

Doch muss ich bemerken, dass er, nach seinen Briefen und Aeusserungen Anderer zu schliessen, ein sehr würdiger Mann ist, der sich mir auch sehr gefällig erwiesen hat. Nur in Betreff des Glossars konnte ich mich mit ihm nicht verständigen, da er dasselbe durchaus mit einem Commentar begleitet, in die Welt hinausschicken wollte, wozu es ihm wenigstens an Gesundheit fehlt.

Auf meinen vor 3 Jahren an ihn abgeschickten Brief hat er mir nicht geantwortet und ich glaubte schon, er wäre gestorben und das Glossar in die Hände seines Freundes Töppen gekommen, der indessen (s. die Altpreuss. Monatsch. 1867) seiner noch als eines Lebenden zu gedenken scheint.

Wollen Sie übrigens an ihn schreiben – seine Adresse: Hrn. Stadtrath Carl Neumann in Elbing –, so können Sie, wenn es Ihnen beliebt, einen freundlichen Gruss dem ehrwürdigen Greise von mir melden!

Mit aufrichtiger Hochachtung

Ihr ergebenster Nesselmann

d. 1 März 68

Ew. Excellenz

sende ich hiermit durch einen Boten; im Fall die Post nicht zuverlässig sein sollte, die Adresse

Hrn. Gutsbesitzer Zacharias von Lingenthal
in Grosskmehlen
bei Ortrand (Regierungs-
Bezirk Merseburg).

Da ich auch diese Woche es nicht möglich machen konnte, dem Fürsten Ypsil. zur bestimmten Stunde meine Aufwartung zu machen, und er überhaupt meine Vermittelung bei der Absendung des Geldes an Zacharias abgelehnt

abgelehnt hat, so habe ich es vorgezogen, ihm zu schreiben und als pièce justificative eine Copie vom Briefe Zacharias beizulegen, in welchem dieser sich entschuldigt, weil er in Berlin abwesend war, die Zahlung durch den russischen Generalconsul in Leipzig verlangt und verspricht, dem Kaiser zu danken, sobald er ihm den Beginn des Druckes anzeigen könne.

Mich dem ferneren Wohlwollen Ew. Excellenz bestens empfehlend und mit dem aufrichtigen Wunsche eines glücklichen Wiedersehens

Ihr treu ergebener
[illegible]

(König ; noch unediert)

22 Sept 72.

Ew. Excellenz

geehrtes Schreiben vom 20. Aug. beantworte ich auf der Stelle. Zum Uvarow'schen Concurs werden Werke über slavische Sprache und slavische Geschichte (natürlich mit Einschluss der Geschichte der Kirche, des Rechts etc) zugelassen; sie müssen jedoch in russischer Sprache abgefasst oder geschrieben sein. Die Concurrenzschriften können gedruckt oder handschriftlich eingereicht werden. Am 31ten ~~Sept.~~ Dec. wird der jedesmalige Concurs geschlossen und am 25 Sept des folgenden Jahres das Resultat der Prüfungen mitgetheilt.

Ich freue mich ausserordentlich dass wir von Ihnen eine Arbeit über das altpolnische Recht zu erwarten haben. Der Gegenstand war Ihres Schweisses werth. Mir wird Ihre Arbeit noch ein specielles Interesse gewähren. Bei meinen ethnographisch-historischen

historischen Studien suchte ich zu grösserer Klarheit
über die Ausdehnung des polnischen Stammes nach
Westen zu gelangen. Kleinpolen ist vom polnischen
Stamme wohl erst im 7ten und den folgenden
Jahrhundert bevölkert worden. In Schlesien
erscheint das linke Oderufer wohl von verschiedenen
slawischen Stämmen besetzt, wenn auch bei dem
Beginn der polnischen Staatsgeschichte die
westslawischen Stämme einander noch näher
standen als heut zu Tage und die Sprachgränzen
wohl ziemlich vag waren. Jedenfalls hatte Schlesien
vor Ankunft der Deutschen wohl nicht wenig
Einwohner tschechischen und sorbischen Stammes.
Erst ganz neuerdings wurde ich wieder auf diese
Frage geführt und zwar bei Gelegenheit des
neuen Streites über die Nationalität von Kopernik.
Im politischen Sinne war er natürlich Polonus und
Krakau war seine alma Mater. Der Name
ist durchaus tschechisch und die Frage ist nur,
ob die Familie direct aus Böhmen oder aus
dem Kupferwerke (Kopernik oder Kopernica)
bei Frankenstein in Schlesien stammt, wohin das
Thorner Schöppenbuch weist. Um Frankenstein
herrschte wohl eher die tschechische, als die polnische
Mundart, auch wenn jenes Kopernik eine

tschechische Colonie sein sollte. Das schlesische Bergrecht wurzelt doch in mehrfacher Beziehung in Böhmen.

Da Hr. Alexandrowicz aussagte, Sie würden vielleicht in nicht langer Zeit nach Lemberg kommen, so behalte ich mir vor, Sie mündlich von meinen chronologischen Arbeiten in Kenntniß zu setzen, wozu mich das unter meiner Leitung begonnene russische Regestenwerk zwingt. Ich habe zwar den Ausdruck „Regestenwerk" gebraucht, doch habe ich einen einfacheren Weg eingeschlagen, um zum ersten Ziele zu gelangen. Ich wünschte daß man in Polen für die Zeit vom 15ten Jahrhundert an Etwas Aehnliches unternehmen möchte; doch davon etc. mündlich

Unter der Versicherung meiner aufrichtigen Hochachtung habe ich die Ehre mich zu zeichnen

als Ihr ergebener

Brun

12 Mai 81

Ew. Excellenz

werden entschuldigen, dass ich heute nicht selbst komme. Es war, da ich Dienstags in der Regel einen freien Vormittag habe, dies allerdings meine Absicht, allein ich muss einer Extrasitzung beiwohnen und außerdem in der Bibliothek mit dem Architekten zusammentreffen.

Leider habe ich den Aufsatz von Giraud nicht auffinden können. Wir erhalten das Journal des Savants über Leipzig gewöhnlich zwei Monate nach dem Erscheinen der einzelnen Hefte. Dann wird es in der Conferenz ausgelegt und endlich circulirt es unter einzelnen Mitgliedern der Academie. So vergeht eine geraume Zeit, ehe die Hefte von der Canzelei an die Bibliothek zurückgeschickt werden. Ich

fand nur die ersten 9 Hefte des Jahrgangs 1880 vor. Zwei Artikel von Giraud haben gar keinen Bezug auf den Sie interessierenden Gegenstand. Ich sende Ihnen indessen das Maiheft, wo ein Aufsatz von Esmein steht.

Zugleich bitte ich Sie das beifolgende Exemplar der einst von mir hervorgerufenen Broschüre von dem verstorbenen Engelmann (dem Bruder des jetzigen Professor des russischen Rechts an der Universität Dorpat) von mir anzunehmen. Meine Absicht war, durch einen Aufsatz der Art unsere Juristen zur Bearbeitung des byzantinischen Rechts anzuregen. Unter andern habe ich die Genugthuung gehabt, daß unser tüchtiger Canonist, Prof. Pawlow in Moskau eingestand, durch die Engelmann'sche Broschüre zuerst in das Studium des byz. Rechts eingeführt worden zu sein.

Mit freundschaftlichem Gruß

Ihr ganz ergebener [illegible]

13 Mai 81.

Excellenz!

Leider haben Sie mir nicht einmal approximativ die Zeit oder das Jahrhundert angegeben, auf welches sich die polnische Urkunde bezieht, so daß ich mir nicht die Mühe geben will, die einzelnen Gebieter in Transcaucasien mit einem Namen Johann aufzuzählen. Nicht selten werden Regenten oder Fürsten ungenau als georgische, alanische oder armenische, abchasische angegeben. Auch gab es Titularkönige von Armenien, d. h. dem (späteren) cilicischen Armenien. Nämlich die romanischen Könige von Cypern führten auch den Titel Könige von Armenien. Hier ein Citat aus der Schrift des verstorbenen Langlois (Numismatique de l'Arménie au moyen-âge par Victor Langlois Paris 1855), p. 105:

Rois français de Chypre
de la maison de Lusignan, titulaires
du royaume d'Arménie:
Janus 1398–1432
Jean II 1432 – 1458.

Langlois hat besonders die Geschichte der armenischen Könige „de la dynastie de Roubén et de la maison de Lusignan (1080 – 1393) aufgeklärt. Seine Schriften sind aufgezählt pag. ~~33~~ 538 der Bibliographie Caucasi(c)a et transcaucasi(c)a. Essai d'une bibliographie systématique par Miansaroff. Tome I. Petersb. 1874–76. Miansaroff ist unlängst gestorben. Eben so ~~Hof~~ Hopf, der ein massenhaftes unedirtes Material zur Geschichte der fränkischen Herrschaft in Constantinopel, Morea den Inseln gesammelt hatte, doch wie es scheint, nicht über Cypern. Darüber existiert eine geschätzte Arbeit von Mas-Latrie, Histoire de l'île de Chypre sous le règne des princes de la maison de Lusignan 3 Voll. Paris. Mas-Latrie lebt meines Wissens noch.

Unlängst hat sich eine Gesellschaft in Frankreich gebildet für die Geschichte de l'Orient latin, die

viel Material auftreibt. Im 2ten Bande der Bibliotheca graeca medii aevi von Sathas (Σαθάς) sind Quellen für die mittelalterliche Geschichte von Cypern gedruckt (in griech. Sprache), doch geben sie wenig Ausbeute für die Geschichte von Joh. I und II von Cypern-Armenien.

So viel in der Eile und in der vielleicht falschen Voraussetzung, daß die Urkunde einem dieser zwei Johanne angehört.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Ihr ergebenster Kuhn

P. S. Da ich von dem Inhalt des Diploms nicht näher unterrichtet bin, so wäre es zu gewagt, Theol zu deuten und in verschiedenen Jahrhunderten herumzutappen. Vielleicht ist es nur eine zusammengezogene Form des einen oder andern griechischen Namens.

Wrocław 29/1 74.
Kirchstrasse N° 12

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przed półrokiem zawiązało się we Wrocławiu towarzystwo prawników [illegible] celem obeznajomienia się z prawem polskiem i jego terminologią. Przejeżdżając przez Wrocław, byłeś Pan Dobrodziej łaskaw przyobiecać kuratorowi naszemu p. profesorowi Dr. Nehringowi, że zawsze nam przysłać nie zaniedba na prośbę dzieła prawnicze przez Siebie wydane. Dowiedzieliśmy się jednakowoż, że Wielmożny Pan Dobrodziej [illegible] przez [illegible]

a wtedy nie znaleźlibyśmy stósownem wnosić do niego odpowiedniej prośby, dzisiaj zebrawszy się po [illegible] Bożego Narodzenia święty wnosić do niego prośbę, byś raczył na moje ręce odpowiednie [illegible] nam przesłać, a wtedy nam przez to wielmożny Panie Dobrodzieju wyświadczysz łaskę.

z winnym szacunkiem

Kazimierz Kutzner

[illegible] prawe.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Kształcąc się korespondencyą z biur-
iem Sądu Appellacyjnego, obejmuję
w sobie praktyczne spostrzeżenia, tu
że nie dokładności jakie się upow-
szechniła w sposobie przedstawiania
Sądowi spraw przez referentów do
wyrzekania wyroków.

Pamiętna epoka dwóch lat od
tego [illegible] pozwoli mi się [illegible]
zmienić się dawnym zwyczaj-
om, [illegible] na wielką powagę,
bo odmianę zupełnej Organizacyi
Sądu Appellacyjnego, szczególniej
co do sposobu przedstawiania spraw
[illegible] wypełnionych
i [illegible] jak nam
Organizacyi Senackiej. —

[illegible] pośle wspomnia-
ny materyał [illegible] w tej myśli

[illegible] [illegible] zadośćuczynieniu
przyszłej Organizacyi Zakła-
dowej, owszem przed oczyma ta-
[illegible] Szanownej Rady, która [illegible]
[illegible] [illegible] może, [illegible]
uchybienia celowi [illegible]
[illegible] sprawiedliwości.

Przy tej sposobności racz
Jaśnie Wielmożny Senator
[illegible] [illegible] uczucie [illegible]
[illegible] poważaniem z jakiem [illegible]
[illegible] sługą

17 Grudnia 1856 r.

[illegible]

Kopija.

PROKURATOR
PRZY
SĄDZIE APPELLACYJNYM
KRÓLESTWA POLSKIEGO.
w Warszawie

do
JW. Rzeczywistego Radcy Stanu
Prezesa Sądu Appellacyjnego
Królestwa Polskiego.

dnia 14/26 Mca Stycznia 1848 r.

№ 231.

Artykułem 3. ustawy przechodniej, przy ocenianiu czynów kary godnych, pod powagą dawnego kodexu spełnionych, a dotąd prawomocnie nie osądzonych, [illegible] stosowania dawniejszego lub nowego prawa, według tego, które dla obwinionego łagodniejsze obejmuje przepisy.

Wiadomo jest JW. Rzecz. Radcy Stanu Prezesowi, jak liczne są okoliczności w prawie nowem zawarte, które na [illegible], znakomite zniżenie kary, albo ograniczenie skutków tejże, dla obwinionego wpływać mogą.

Przy ocenieniu więc przestępstw z dawnego prawa, teraz pod osądzenie w wyższej instancyi przychodzących, najtroskliwiej na te okoliczności zwracać uwagę należy.—

Jakkolwiek usiłowaniem jest Prokuratora, pod tym względem, zamiarowi prawa uczynić zadosyć, wyznać jednakże bez zarozumienia musimy, że kodex nowy, tak jak każde nowe prawo, w praktyce starannego rozbioru wymaga, aby na drodze postępowania do nie mylnego i jednostajnego pojęcia Sądy się usposobiły.

Cóż więc Prokurator, [illegible] przy takim jak dziś układzie [illegible] sprawy [illegible], i tylko wypada, aby Sąd jako osoba moralna, łącząc w sobie [illegible], [illegible] swoich sądowych [illegible] czynności, dostrzeżenie okoliczności uzupełniających stanowczy wpływ na wyrokowanie, [illegible] porównanie kar przez Prokuratora uczynione, z przekonaniem mógł utwierdzić, lub też sprostować.—

Do tego nie doprowadzić nie może, jak dokładne w szczegółach [illegible] odrębnej sprawy [illegible] dyscy w [illegible] przedstawieniu jej przez [illegible].

W dzisiejszem położeniu massy spraw w Sądzie [illegible] mię obarczają, jego Członków, daleki jestem od nalegań i żądania, co w sobie relacya w drugiej instancyi obejmować powinna?— jakkolwiek są ku temu materyały w organizacyi Sądowej, silnie wsparte analogicznemi zastosowaniami [illegible] V^o Departamentu Rządzącego Senatu.

Lecz głównie o to mi idzie, aby dobroczynny od prawa był dopięty i aby [illegible] w [illegible] [illegible] prawa, [illegible] Sądu [illegible].

Z przytoczonych uwag jak w piśmie [illegible] do [illegible] prawa [illegible] na organizacyi sądowej [illegible], a tylko mniej ściśle przestrzeganego, uważam za konieczny obowiązek odnieść się do J. W. [illegible] Prezesa, w tem przekonaniu, że jako troskliwy na-

naczelnika o ścisły wymiar sprawiedliwości w Sądzie jego do [illegible] powierzonym, [illegible] i [illegible] przy wyroków w tymże Sądzie zapadających, raczyże wespół wnioski nie mający nic innego na celu jak ścisłe wykonanie obowiązków na referentów w sprawach kryminalnych ułożonych.

Nie ośmieliłbym się jakąkolwiek oskarżać, owszem winienem oddać sprawiedliwość wielu Członkom Sądu Appellacyjnego, że z wzorowem poświęceniem oddają się mozolnej pracy, jaśniej detal nie pojedynczy stan sprawy wymaga; nie jest również myślą moją czynić zarzuty że oddaje tu tej [illegible] referentów [illegible] się [illegible] tylko [illegible] uwagę JW. Prez: Rady Stanu Orzecznej, że nie zawsze są Sądowi przedstawiane w całości, że niektóry z referentów ograniczają się na odczytaniu wyroków pierwszej instancyi, uciążliwości do drugiej i obrony;

W dzisiejszym stanie rzeczy, to nie wy[illegible] do [illegible] poznania istoty sprawy, a więcej jeszcze do baczniejszego porównania dwóch prac i odpowiedniego zastosowania rodzaju i wysokości kary przy [illegible] na [illegible] skutki.

Dzisiaj mamy obowiązek zwrócić uwagę na tak liczne okoliczności, które w prawie dawnem nie wpływały na zmianę kar [illegible] nego, kary nie miały tak licznych stopniowań

[illegible]

[illegible] więc może, że okoliczność dawniej nie wywierająca żadnego wpływu, dzisiaj staje się dobroczynną dla oskarżonego, a to dobrodziejstwo jest ojcowskim darem nowego prawodawcy.

Takich to ważnie szczegółów nie znajdziemy w wyrokach przed wejściem bieżącym zapadłych, bo one nie miały istotnego wpływu na wymiar kary.

Poczytuję więc sobie za obowiązek upraszać [illegible] abyś raczył [illegible] Apellacyjnego, iżby w każdym razie, nie z przedstawienia wyroków [illegible], ale z relacyi piśmiennych w całej rozciągłości czytanych, wyrokowali, – a zarazem szczególny włożyć obowiązek na Sędziów [illegible], iżby tego [illegible] przepisu ściśle przestrzegali. –

[illegible]

Kopja.

PROKURATOR
PRZY
SĄDZIE APPELLACYJNYM
KRÓLESTWA POLSKIEGO.
w Warszawie

dnia 30/12 Mca Września/[illegible] 1850 r.

№ [illegible]

Składa dat[illegible] [illegible] rzeczonej [illegible] Kryminalnych i [illegible] Appellacyjnym.

do Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości.

Znakomita liczba spraw kryminalnych pozostałych w Sądzie Appellacyjnym na rok bieżący, niedobnocz. położenie i spraw Cywilnych, zwróciły szczególną uwagę Kommissyi Rządowej; w skutku czego dla usunięcia tak znacznych za[illegible] [illegible] [illegible] środków zarad[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zaszczyt [illegible] [illegible]

[illegible] tu żadne zwródzac środki u[illegible] konanie nie są, uprowadzone, [illegible] [illegible]

[illegible]ko się nie zmniejszyła, lecz co prawda, staje się coraz konieczniejszą; zamierzyłem raz jeszcze dalszy bieg spraw w Sądzie Appellacyjnym wyjaśnić z czego Kommissya Krajowa niewątpliwie przekona się, że podobny stan rzeczy, dłużej cierpianym być nie może.

Na posiedzeniu wzmiankowanem, uważano wedle wykazów rocznych za rok upłyniony, że liczba spraw w ogóle znacznie nie zmniejszyła. - Być może, że okoliczność ta, wstrzymała ze po[illegible]rządzenie środków, których wszakże obmyślenie [illegible] być za konieczne.

Dalej kolwiek [illegible] wypadek okaże się i w [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] położenie [illegible] [illegible] mniej było krytyczne, jak było na początku [illegible]

kona wykaz następujący:

Ad. naprzód co do spraw kryminalnych.

w kwartale I: roku bieżącego przybyło spraw. — 566.

" II. [illegible]

" III [illegible]

razem [illegible]

ubyło.

w kwartale I: spraw — 798.

" II " [illegible]

" — III — " — 606.

razem — — 2054.

co przekonywa, że spraw w kolej kwartałów coraz więcej przybywało, a przeciwnie coraz mniej ubywało, tak dalece, że biorąc stosunek przybyłych do ubyłych, Sąd Appellacyjny mniej spraw załatwił 11 [illegible] niżeli otrzymał. —

Dodawszy ten remanent, do pozostałego z roku zeszłego, to jest do spraw 2306. — pozostało spraw na kwartał IVty roku bieżącego 2312., a zatem więcej jak ich było [illegible] roku.

Że taki jest niezwyczajny

bieg

bieg spraw kryminalnych, w Sądzie Appellacyjnym, Kommissya Rządowa przekona się z wykazów, jakie z upływem każdego kwartału Prezes obowiązany jest składać.

Że ponieważ dotąd nie są Kommissyi Rządowej złożone wykazy nie tylko za kwartał trzeci, ale nawet i za kwartał drugi, liczby przezemnie wykazane oparte są na przygotowanych dotąd materyałach w Archiwum i na sentencyonarzach Wydziałowych, przy stósownem sprawdzeniu.

Prezes Sądu Appellacyjnego z wypadku pierwszego kwartału, rozumując według konjunktury, nie widywał korzyści i na przyszłość. Ja przeciwnie niechcąc rachuby mojej opierać na biegu spraw w jednym kwartale, i to dla służby najdogodniejszym, oczekiwałem wypadku dalszych dwóch kwartałów, w przekonaniu z doświadczenia, że jest niepodobieństwem, aby tak uderzający bieg spraw się zmniejszał. — Ja ostrożności w sądze-

niu

dzeniu mnie nie zawiodła, jak o tem pozwyższy wykaz biegu spraw przekonywał.

Co się dotycze spraw Cywilnych [illegible]

[illegible] ujące.

Na wokandach Wydziałowych znajduje się wpisanych spraw;

a, skróconych i terminowych — 7.

b, summarycznych — — 719.

c, ordynaryjnych — 197.

razem — 923.

z tych przypadają do przywołania

w Wydziale I,

summaryczne z d. 31. Grudnia 1849 / 2. Stycznia 50.

ordynaryjne — 24 Czerwca / 6. Lipca 1850.

w Wydziale II,

summaryczne z d. [illegible] Grudnia 1849 / [illegible] Stycznia 50.

ordynaryjne — 28 Kwietnia / 11. Maja 18.1

w Wydziale III,

summaryczne z d. 19. Listopada / 1. Grudnia 1849.

ordynaryjne — 8/20. Kwietnia 1850.

w Wydziale IV,

summaryczne z d. 12/24 Listopad 1849.

ordynaryjne — 28. Lutego / 9. Marca 1850.

szczególniej na uwagę zasługuje ta okoliczność, że sprawy ordynaryjne nie równie prędzej przypadają

się do sądzenia jako summaryczne.

Jeżeli to opaczny kierunek sprawom, nadto braki dostatecznych wewnętrznych urządzeń, co zarazem przykłada się do ciągłego wzrostu [illegible] stosunku mieszkańców. —

A ponieważ, jak to w dawniejszych moich uwagach wykazałem, że w dniu 28 Stycznia / 9. Lutego r. b. na wokandach sądowych było spraw 839. nie ma potrzeby dowodzić że i w sprawach Cywilnych zaległości wzrasta. —

Dopełniwszy obowiązku z mojego urzędu wypływającego, jako niemniej pragnąc dostarczyć ostatecznie materjałów posłużyć mogących, do uznania koniecznej potrzeby obmyślenia i wprowadzenia w wykonanie środków zaradczych, których porządek służby i dobrze zrozumiany interes mieszkańców oddawna oczekuje, wzamknięciu tego ostatniego mojego rapportu, o mnożących się zaległościach w Sądzie Appellacyjnym, ośmielę się podać pod

roz:

wód rozwagę Kommissyi Rządowej
nastręczające się to pytanie

Jakiż los spotka liczny ty-
siące spraw oczekujących
na rozpoznanie przez Sąd
Appellacyjny, na przypadek
zniesienia téj magistratury
przez nową organizacyą, —
w chwili, gdy taż organiza-
cya wprowadzoną zostanie?

Iż te sprawy, które już przez
sądy niższe rozpoznane zostały,
ale nie ostatecznie, zwracane
więc być nie mogą; a pomiędzy
niemi większa część jest ta-
kich, które przez Senat nie
przechodzą, i być może że
w przyszłości przechodzić nie
będą. —

Nadto Stanu mój [illegible]

Montpellier le 5 mars 18[illegible]

Monsieur le [illegible]

Le haut témoignage que vous m'avez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et l'excuse [illegible] de ma demande. [illegible] correspondant de l'Académie de Législation de Toulouse, j'ai l'honneur de [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] au nom de M. [illegible].

[illegible] du parquet de la cour impériale de Montpellier, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] discours de rentrée à l'audience solennelle de [illegible] des travaux le 3 novembre prochain, j'ai choisi un sujet [illegible] [illegible] : il est [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], je ne me dissimule [illegible].

En France on ignore les lois étrangères, que l'article 5 de notre loi du 20 avril 1810 oblige toutefois les magistrats à connaître. [illegible] [illegible] [illegible] de [illegible] un tableau d'ensemble des législations [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] la connaissance [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] incontestablement [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

1° [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nations [illegible] [illegible] du Danemark, de la Suède, de la Norwège, de la Grèce et de la Turquie (si elle en possède un). — Auriez-vous la bonté de me faire connaître pour ces derniers peuples seulement les notions générales sur les points suivants : tentative, complicité, pénalité, possibilité d'atténuation par les tribunaux, système d'ensemble ?

2° Le nouveau Code pénal de Portugal dont j'ai le projet, est-il voté ?

3° Quelles modifications a subies le Code de [illegible] [illegible] [illegible] ? [illegible] [illegible] ?

4° [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 1860 ?

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

5° Mais je suis privé des codes d'instruction criminelle de l'Europe et je désirerais, tout en traitant la législation pénale, toucher des formes qu'il importe si grandement d'apprécier, en pareille matière.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] soit [illegible] [illegible] — de me faire connaître ceux qui [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] la procédure inquisitoriale, [illegible] jusqu'aux détails [illegible]

[illegible] pour les droits. — [illegible] signaler ceux [illegible]

[illegible] l'Angleterre, l'Espagne et l'Italie).

Je crois pouvoir dire que je suis muni sur la législation pénale des documents les plus complets, les plus sûrs, que je dois à des savants hommes qui depuis sept ans déjà m'envoient leurs travaux - mais je comprends que je ne puis [illegible]

[illegible] inimitable [illegible].

[illegible] travail d'ensemble [illegible]

L'amour de la Science rapproche tous ceux qui, aux premiers comme aux derniers degrés, en sont épris. Je suis heureux d'honorer le Sénateur [illegible] aux conseils de M. Molinier [illegible] d'entrer en rapports avec vous. [illegible] pas indiscret et que [illegible] à

continuer des relations aussi précieuses et me sera infiniment agréable de les entretenir.

Veuillez agréer, Monsieur le [illegible], l'hommage de mes sentiments de respectueuse [illegible] [illegible] l'hommage [illegible]

Votre très humble et très reconnaissant serviteur

Félix Lacointa

Mon adresse :

M. Félix Lacointa
Docteur en Droit, substitut du Procureur Général
près la Cour Impériale
rue St Firmin
Montpellier (Hérault)

Dijon le 19 janvier 1868

Monsieur Le Sénateur, conseiller privé

Vous avez daigné plusieurs fois m'honorer de vos bienveillantes visites, ce qui m'enhardit à avoir recours à votre obligeance en vous priant d'y ajouter le service de me faire connaître les noms fonctions et demeures des hommes considérables dans la science du droit criminel et notamment les magistrats des pays du nord qui se sont préoccupés de la situation qu'a faite le relâchement dans les peines jusqu'à l'arbitraire dont la France a donné depuis 1830 le triste exemple. Je viens de terminer l'ouvrage dont j'ai eu l'honneur de vous entretenir [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] qu'il existe en France des hommes sérieux qui repoussent la répression énervée et arbitraire à minima quand terrible [illegible] exemple vient de mettre [illegible] dans [illegible] l'attentat commis [illegible]

l'exemple de votre grand Empereur à [illegible] suivi d'une
répression barbare qui a rempli toute l'Europe
[illegible] particulièrement votre vaste Empire
[illegible] affectionné à son Souverain.
[illegible] que je cite dans mon livre —
d'un fait aussi criant d'abus dans des
[illegible] ouvert les yeux en France à nos [illegible]
[illegible] qui dans [illegible] mettent [illegible]
[illegible]
[illegible]
des [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] vous pouvez trouver [illegible]
[illegible] notre dernier entretien avec cette
communauté de vues entre nous soumis à
des travaux du droit ramené à [illegible]
réelle dans les pays pouvant former une
oeuvre utile à tous les pays.

[illegible] Monsieur le Sénateur,
l'hommage de [illegible] et de mes
profonds [illegible]
[illegible]

[illegible] trouverez peut-être [illegible]
[illegible] dans l'ignorance de votre [illegible]
actuelle je vous écris à la fois à
St. Pétersbourg et à Varsovie.

Dijon le 8 mars 1868

Monsieur le Sénateur,

Je reçois aujourd'hui les deux exemplaires de l'histoire de la formation de la loi Bourguignonne que vous avez bien voulu m'annoncer par votre lettre datée de St Petersbourg où vous vous trouvez en ce moment. Ce petit livre fruit de profondes études et d'un travail n'est rien moins qu'un grand ouvrage que je me propose d'étudier moi-même avec tout l'intérêt que commande un nom aussi autorisé que le vôtre. À la première réunion de l'académie qui aura lieu mercredi prochain, je satisferai à votre désir en remettant à cette compagnie l'exemplaire que vous lui destinez.

Je regrette profondément l'équivoque qui vient de se produire à mon insu par l'envoi qui vous a été fait d'un prospectus de ma nouvelle publication; la lettre que j'avais eu l'honneur de vous adresser à Varsovie n'avait d'autre but que de vous annoncer d'avance cet envoi du dernier travail que j'ai fait sur les droits de conduite, accommodés à la situation des choses sur cette importante matière et dont, par le jour courant qui entraîne les esprits, quelques peuples du nord ont à se prémunir, en jugeant à quelles conséquences

un faux progrès nous a conduit et non mieux davantage. Permettez moi donc, malgré l'avance que vous avez préparé de votre libraire de Paris, de vous adresser quand même, l'exemplaire (tirage à part) de l'exemplaire que je vous avais destiné et qui n'est guère d'être acquittée envers un nom comme le vôtre où la modestie s'unit à une science profonde et des plus variées. J'espère bien que vous viendrez encore cette année en Bourgogne où je serai assez heureux comme auparavant de vous serrer la main et vous témoigner mes plus vives sympathies.

Veuillez agréer monsieur le Sénateur, l'hommage de ma très haute et respectueuse considération

Votre affectionné serviteur
de la Crivitoy

P. S. Le même courrier qui vous remettra cette lettre devra vous rendre aussi par l'envoi simultané que j'en fais l'exemplaire aussi.

Si l'une de vos sociétés savantes de St Petersbourg désirait prendre connaissance de mon travail, ainsi que le gouvernement lui même j'en mettrai volontiers quelques exemplaires à votre disposition à titre de don pur gratuit.

Monsieur G. [illegible]

[illegible] venir [illegible]

[illegible]

naturellement [illegible]

[illegible] investigations [illegible]

[illegible]

[illegible] commun

[illegible] l'ouvrage pourrait être fait

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Monsieur le [illegible],

[illegible] été fort reconnaissant [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] J'ai remis il y a environ deux mois
un exemplaire pour vous à M. [illegible]
qui a dû vous le faire parvenir.
J'espère que vous voudrez bien
jeter les yeux sur l'introduction [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] à l'histoire [illegible]
[illegible] l'administration [illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] comprendre.

Je suis très reconnaissant [illegible] que vous [illegible] de quelques uns de vos écrits. Ils seront appréciés en France au Institut [illegible] de nos Académies [illegible] de vous compter parmi leurs membres.

M. Giraud successeur de M. Laferrière vient de faire à l'Académie des Sciences morales et politiques un rapport de mon livre.

Veuillez Monsieur le Sénateur

agréez l'hommage de tout mon respect,

G. L. S. de Lagrèze

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] de Lagrèze

Conseiller [illegible]

[illegible] d'app[illegible]

[illegible]

Le 28 [illegible] 1880

2 [illegible]

A mon meilleur
Ami.
Mes félicitations
et mes souhaits
affectueux
pour le nouvel an
1883

AUBRY, PARIS.

Mon bien Cher Ami

J'espère que vous avez reçu ma lettre recommandée et quelle vous a un peu tranquillisé. Comment vous portez-vous ? Ne tardez pas trop à écrire ; quel temps chez vous ? Ici nous avons un temps de printemps, nous n'avons pas encore vue la neige.

Arthur, m'a chargé
ainsi que ma sœur,
et Mr Raffard, de
vous présenter leurs
félicitations, et leurs
hommages respectueux.
De mon côté je vous
prie de recevoir les souhaits
bien sincères, et les
voeux que je forme pour
votre santé, et votre
bonheur, et votre tranquillité
Votre bien affectionné
J. Legrand

P.S. Saluez je vous prie de ma part Mr et Mme Lewinski, ainsi que Mme Pirogoff.

Kasimira est-elle à Varsovie, ce que vous avez dit est il vrai?

Paris le 29 Décembre 1848.

Je compte avoir le bonheur de vous voir dans le courant de l'année 1849.

[illegible]

A l'occasion
de la St Romuald,
permettez moi de venir
baiser vos mains bienfaisantes,
et offrir les souhaits
affectueux que je forme
pour votre santé
votre bonheur, et votre
tranquillité.
Dans votre [illegible]
[illegible]

bien portant, je
[illegible]
vous aviez [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
propriété, je [illegible]
toute la [illegible]

[illegible] qui vous cause
ce chagrin. [illegible] pour
mon bon Ami, ne vous
affligez pas. Plaignez-le dans
toutes vos [illegible].
Vous m'avez promis de m'informer
de ce qui vous [illegible]
[illegible]...
[illegible] vous [illegible]
M. l'Abbé [illegible], et dites
lui que je suis bien peinée
d'apprendre qu'il a été souffrant
[illegible].
Hier mardi je suis allée
au Cimetière Montparnasse
visiter le tombeau de Mr
de Hubé, Vous m'avez dit
je crois que vous pensiez
que la toiture n'était pas
bien jointe, et vous aviez
raison Mon Ami.
La neige qui a stationné
sur le toit pendant plusieurs

semaines et qui a [illegible]
à petit à pénétrer à l'intérieur
et à former des taches au plafond
[illegible]
[illegible]
[illegible] XVI[illegible]
[illegible]
j'ai [illegible] le vitrage
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Paris le [illegible] [illegible] [illegible]

Paris le 22 Février 90.
Dunkerque 58

Mon bien Cher Ami

Enfin depuis deux jours
je respire plus à l'aise,
car je me demandais si
vous n'étiez pas malade
et même au lit,
grâce à Dieu, rien
de ce côté là, et j'en
suis bien heureuse.
Quel ennui, et quel
tourment toutes ces veuves
vous causent! pauvre
Cher Ami, et vous

êtes obligé non seulement
de les secourir toutes,
mais encore et c'est là
le plus triste pour vous
de toutes entendre, au moins
quand vous êtes à l'étranger
vous avez la satisfaction
de ne rien voir ni entendre,
mais là il vous faut
tout supporter, et dans
toutes ces personnes il n'y en a
pas une qui puisse vous
être utile dans quoi que
ce soit, j'espère cependant
que Mme Pirogoff vous
soigne bien.

De mon coté je me porte très bien, et me trouve très heureuse avec mes petites neutes, voilà le printemps, et je vais profiter des beaux jours pour faire beaucoup de promenades, en attendant je reste au 6me étages à Montmartre, et de ma fenêtre je découvre tout Paris, mais pas du coté de la tour Eiffel du coté de l'ancienne Bastille, bref je me trouve heureuse, mais un peu seule.

qu'est-il donc arrivé à Kasmira et a sa famille, pour en être réduit à la misère !

J'aurai bien aimé que l'exposition dura toute l'année, j'étais si contente, c'était si gai. Quel temps fait-il chez vous, ici le temps est assez doux. Comment avez vous trouvez l'aventure de l'homme Cotis ! Mr Raffard vous présente ses hommages ainsi que ma soeur, Abel n'est pas très fort, Arthur est a Valencienne chez un pharmacien; Je vous supplie de ne plus me laisser ainsi dans l'inquiétude, comment va Mme Votre soeur ! Votre dévouée et affectionnée

Adelaide

Paris le 21 Mars 90

Mon très Cher Ami

Je suis de nouveau surpris de ne pas recevoir de vos nouvelles. Vous m'aviez cependant promis d'écrire un peu plus souvent. J'espère que vous êtes comme toujours bien portant, comment va Madame Votre Soeur et le frère Joseph? Présentez leur, je vous prie mes hommages respectueux.

Je suis allée au cimetière et j'ai tout mis en bon état, Monsieur Raffard pense souvent à Vous et Vve me prie de Vous présenter ses respects, de mon côté je suis toujours bien portante et vais commencer mes excursions à St Cloud dimanche prochain; dans l'espoir de recevoir bientôt de bonnes nouvelles de Vous, Veuillez agréer je Vous Monsieur le Sénateur l'expression de mon profond respect Votre dévouée

A Legrand

Paris 3 Juin 90
58 rue Dunkerque

Cher Monsieur le Sénateur.

C'est avec un bien grand plaisir que j'ai reçu votre dernière lettre, dans laquelle vous me dites que vous trouvez maintenant sorti et que vous partez la semaine prochaine pour la Campagne, Cela me prouve que

Pensez-y bien, [illegible]

Vous êtes complettement
rétablit et j'en suis très
heureuse. je compte
que le beau temps, et le
bon air vous feront du
bien et vous donneront
des forces pour supporter
le voyage de Paris a
l'automne prochain,
je trouve que vous avez
une très bonne idée de
rester à Paris, car vous
pouvez parfaitement bien
y passer l'hiver, ici l'hiver
n'est pas très rigoureux

il est quelque fois un
peu long, mais nous avons
des beaux jours, des froids
secs, par lesquel on peut
parfaitement sortir. —
Donnez moi une idée du
quartier ou vous aimeriez
habiter, et je pense
qu'avec Mille frs par
mois vous pourriez vivre
je compte 450 à 500 fr
pour le logement.
Aimez vous le quartier
St Germain? parcequ'il
ne faut pas habiter les petites
rue

J'espère que vous me préviendrez assez tôt affin que je puisse vous trouver un petit logement convenable ; pour la nourriture je n'en parle pas, à Paris on trouve tout.

Au revoir donc cher Monsieur le Sénateur soignez vous bien, mangez de bonne choses et venez le plus vite possible

Votre dévouée et affectionnée

A Legrand

P.S. mes hommages à Mme votre soeur,

mes compliments à Mlle Kazmira, et à Mme Pirogoff

Comment va Monsieur l'abbé de Hubé ?

Paris le 10 Juillet
18[illegible]

Mon bien Cher Ami

Votre dernière lettre m'a fait
bien plaisir. Je suis bien
heureux d'apprendre que
vous êtes bien portant, et que
vous [illegible]
vous [illegible]. [illegible]
que vous ne [illegible] pas [illegible]
à [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
vous êtes [illegible]
[illegible] sincère.

J'ai trouvé aussi Czestochowa
c'est [illegible] près de la [illegible].
Je trouve sur un vieux dictionnaire
géographique, Czenstochow, petite
ville de Pologne, au palatinat de
Cracovie, avec une petite forteresse
qui renferme un trésor, [illegible]
trésor de la Vierge [illegible]
image de la Vierge, qu'on dit
peinte par St Luc; les moines
sont les maîtres de la ville, [illegible]
entièrement [illegible].
Les Suédois l'assiégèrent en vain en 1657.
Elle est comprise dans le [illegible] partage
du roi de Prusse, de 1772. Elle est
sur la Warta, à 30 lieues N.O. de
Breslau, 20 [illegible] de Cracovie.
Long. 36.50. Lat. 50.40.

[illegible]

Depuis le [illegible] juillet, il [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
nous nous tiendrons [illegible]
et nous jouirons sans être incommodés
de la foule, nous verrons la
revue, et le soir les illuminations
et les feux d'artifice, qui
seront [illegible]
[illegible]
[illegible] Victor
[illegible] il fera clair
[illegible] les [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] aussi
[illegible] accompagnée.

Arthur [illegible] en
en pharmacie, il se prépare à
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Je vois [illegible] travardage.
[illegible] vous ennuyez.
M. Baffier [illegible]
[illegible]
il m'a chargé de vous présenter
ses respects les plus sincères.
Ma sœur de Girollas, aussi
vous remercié de votre bon souvenir
[illegible]
[illegible], elle [illegible]
[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

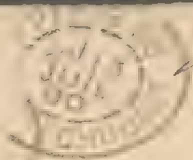

Russie Pologne

A Son Excellence

Monsieur Romuald de Hube

Sénateur

156 ul. Marszalkowska

Varsovie

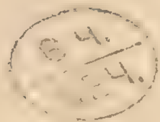
64.

Ew. Excellenz beehre ich mich, die gestellten Fragen nacheinander zu beantworten:

1. Die Beschränkung auf den [illegible] Autor bei der Diebstahlsk[illegible] findet sich in vielen germanischen Rechten. Bereits die Constitution Ottos von 967 spricht sie aus (Leges Monum. IV p. 33) „et super tertium warentem et tertium comitatum non procedat". Es haben sie von deutschen Quellen sodann das Lübische Recht (Cod. II Art. 82 ed. [illegible]), das Hamburger Recht von 1270 VII 9, das Braunschweiger Stadtrecht[1] Art. 24, das Löwenberger Stadt~~recht~~, das Brünner Recht (Schöffenurt. 228 (ed. Rössler S. 402), das Freiberger Stadtrecht (S. 190).

Von nordgermanischen Quellen haben sie einmal dänische Rechte, nämlich Erichs seeländisches Rechtsbuch (ed. Kolderup V 14) und das jütische Low (ed. Petersen II 93), sodann im schwedischen Recht, das Westgötalag I Tiuvabalkr 8/1:

„Gestohlenes soll man leiten bis zum dritten Verkäufer. Beim [illegible] Verkäufer soll der Kläger das Seinige durch Beweis zurückholen oder es soll der (dritte Verkäufer) schwören mit Zwölfereid und zweier Männer Zeugniss, „dass dieses daheim aufgezogen war, dort Milch trank, sog an der Mutterbrust(?) und dass es mir gehört und nicht dir". Traut er sich nicht, das zu schwören, dann wird der hinzugehen, der das seinige erkannt hat (kænt) und schwören mit Zwölf[illegible] und zwei Zeugen, „dass diese Sache von mir gestohlen war und ich sie nicht früher wiedererkannte als hier. Mir gehört sie und nicht dir".

Von den anderen schwedischen Rechten weist nur das Söder[illegible] lag ein Analogon auf in der Bestimmung, „nicht mag die [illegible] länger gehen als bis zum fünften Mann" Tiufnabal. 8/3.

Schliesslich ist zu bemerken, dass das [illegible] Stadtrecht von 1270 § 19 Verfolgung bis zum [illegible] Gewähren vorsieht.

Ob der Satz uraltes germanisches Recht ist, ist in der Li[illegible]

bestritten. Doch neigt sich die Mehrzahl der Autoren dahin, ihn für eine spätere Beschränkung der ursprünglich unbegrenzten Gewährschaftsleute anzusehen. Jedenfalls reicht diese Beschränkung aus. in eine frühe Zeit zurück und es ist vor allem bemerkenswerth, dass die Küstenländer der Ostsee dieselbe zeigen. Das lübische, hamburgische, westgöttische, schonische Recht waren wohl im Stande, auf das russische einzuwirken.

Zur Literatur ist zu vergl: Laband die vermögensrechtlichen Klagen nach den sächsischen Rechtsquellen des Mittelalters Königsberg 1869 S. 128 ff. Planck das deutsche Gerichtsverfahren im Mittelalter 1879 Bd. I. Kolderup Rosenvinge Grundriss der dänischen Rechtsgeschichte übersetzt von Homeyer 1825 § 55, 57.

2. Von dem zweiten Satze finde ich vorläufig keine Spuren in germanischen Rechten

3. Dass der Beklagte, welcher offen gekauft hatte, mit zwei Zeugen sein Recht an Fahrhabe darthat, kommt in sehr vielen germanischen Rechten vor. Ueberhaupt wird Recht an Fahrhabe regelmässig durch Zeugniss zweier Männer erwiesen. Vgl. Planck Gerichtsverfahren I S. 136.

Zu dem vierten weisen angelsächsische Quellen Analoga auf, wenn sie verlangen, dass der Gerefa oder Messepriester oder Grundherr oder Schatzmeister Zeuge sein solle bei Tausch [illegible] Aethelstan II. 10. Auch den vin der nordgermanischen Rechte möchte ich hier herziehen, wenngleich er mehr, als Zeuge, nämlich Bürge ist. Über den vin ist zu vergl. Amira Obligationenrecht S. 49. Der Gedanke ist hier eben durch Hinzuziehung zuverlässiger Männer Sicherheit dafür zu erlangen, dass Alles ordnungsmässig vor sich ging. –

Mit bestem Grusse

Ihr ganz ergebener

B. d. 13/3 87.

K. Lehmann

Hochgeehrter Herr! Sie waren so freundlich, sich meiner
zu erinnern und mir nebst Ihrer [illegible] einen Entwurf Ihrer
Ideen über das Gebiet der [illegible] mitzutheilen.
[illegible], als
[illegible]
[illegible]
[illegible] offen, [illegible] Sie [illegible]
[illegible]
[illegible] 1/4 [illegible]
[illegible], habe ich [illegible]
[illegible]
[illegible]
Hrn. [illegible], habe [illegible]
Sendung, da ich zur Zeit [illegible] habe.

R. 8-30.7.89. Hochachtungsvoll Ihr ganz ergebener [illegible]

DEUTSCHE REICHSPOST.

POSTKARTE.

An

Hrn. Baron Hule, Excellenz

in Bad Ems

W[illegible]mung [illegible]

Hôtel Guttenberg

589

[illegible] dnia 1[illegible] [illegible] 1853

Excellencyo.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Wasrej Excellencyi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

ich tylko wtenczas, jeżeli w miejscach
grodowych panowało morowe pow-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Przy tej sposobności [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Waszej Ekscellencyi

[illegible]

[illegible]

Poznań dnia 5go Lutego 1885

Waszej Excellencyi

mam zaszczyt przesłać w załączeniu odpisy przywileju z 1399 r. przepraszając jak najusilniej, iż z powodu zmiany Namiestnika a razem z powodu odbierania Towarzystwa archiwum dziś dopiero jestem w możności wywiązania się z przyrzeczenia. Do uniknienia zwłoki racz Wasza Excellencya przyjąć odpisy te tak jak je na miejscu ustaliłem, to jest w [illegible]. Są one literalnie i do kropki wiernie odpisane. Co do tych przedmiotów, lubo ile przypominam sobie [illegible] [illegible] było [illegible]

oryginału, wszystkie zaś odbić

się [illegible], których usunięcie

tylko w tej liczbie [illegible]

dla [illegible] Wa Ex. a Excellencya

raczył mi łaskawie przesłać celem

porównania ich z oryginałem.

Nadmienić mi wypada, iż pan

Profesor [illegible] to

[illegible]

S. M. [illegible]

Z najgłębszym uszanowaniem

Wielce Czcigodnej Excellencyi

uniżony sługa

J. Lekszycki

[illegible]

Hbs. v. Letkszycki. Posen
L[illegible] Nr. 12.

[illegible] Fälszyclijo.

[illegible] 1394. [illegible] [illegible] 1. 4.

[illegible] capitaneo fantem [illegible]

[illegible] 1395 [illegible] [illegible] 4. [illegible] R.

1386 p. [illegible] [illegible] T.

[illegible] 1391. [illegible]

Poznań d. 15 Lipca 85.

[illegible]

[illegible] przesyłam [illegible]
[illegible] zlecone mi łaskawie pr[illegible]
[illegible] Ułanowskiego roty przysiąg,
[illegible]
[illegible]
w oryginale. Do rot tych [illegible]
szcze kilka opuszczonych [illegible]
najstarszej księgi [illegible]
odpisane, [illegible]
kich w ilości 48 rót. Jeżeli [illegible]
nagli pozwoliłbym sobie jeszcze do Pyzdr
[illegible] użyć nie [illegible]
dla tego, że wertuję księgi konsystors-
kie w pałacu [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
mogłem; zaco uniżenie przepraszam
[illegible]
[illegible]
[illegible] tutej-
szego dostać nie mogłem; [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
możeby ze dwa tyg[illegible]
[illegible]
zatem dalszych rozkazów Waszej

Excellencyi, [illegible] się że [illegible]

[illegible]

[illegible]

druku prac swoich nie rozpocznie.

Z wyrazem najgłębszego uszano-

wania [illegible]

Waszej Excellencyi

uniżony sługa

Lekszycki

Archiwaryusz

Poznań d. 3. 8. 85

Waszej Excellencyi

[illegible] zamierzył przesłać roty przysiąg z najdawniejszej księgi [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] pod opaską; nie wiem czy w której [illegible] nie należą i t. p., [illegible] Wasza Excellencya kazać się o nie zapytać, [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], bez pożegnania zmuszony był powrócić do Krakowa. [illegible] [illegible] jest w Poznaniu i pilnie pracuje nad drugą poprawioną edycyą Statutów; ja zaś wertuję [illegible] etem wypracowania

vorpraxis, [illegible] [illegible] gesetzliche [illegible]-
verfassung u. s. w., która jako wstęp
do wydać się mającej największej [illegible]
gi niemieckiej [illegible], i dzieło [illegible]-
nesta [illegible] 1885–1890) ma
postępy. Wiele [illegible] i [illegible]
księgi [illegible] prawie od lat 10 [illegible] składa-
dane było [illegible] Kalendarz [illegible],
a [illegible] by to [illegible] jest [illegible] mego
[illegible] świata [illegible], [illegible]-
tem [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] tem tem
[illegible] się [illegible] na co też by [illegible]
[illegible] przystał z [illegible]
[illegible] wstępu, który by niemieckich
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

czasu aby i staranniej, iż rzeczy w
tejże zawierających były sumienne-
kim opatrzone przypisami, ale to
dla mnie troszkę zbyt wiele warunki
[illegible] a przecież jest
życzeniem, aby pomnikom tym druk-
kiem [illegible] i [illegible] wypa-
dł [illegible] przepisanych [illegible] tak.

Z najgłębszem uszanowaniem

Waszej Excellencyi

najniższy sługa
J. Lekowski
Archiwaryusz

Przepraszam jak najusilniej
iż za nadesłany mi przez p. Ma-
nowskiego prezencik dziś dopiero
dziękuję jak najpokorniej.

Posen d. 12. 8. 85

Waszéj Excellencyi!

[illegible] rachunek przesłać wraz z całą resztą [illegible] dopełnienia [illegible] [illegible] [illegible] mogę sobie rzecz tę w ten sposób wystawić, że [illegible] późniejszych lat [illegible] [illegible] czas takowe [illegible] od r. 1396 do 1410 [illegible] 14 [illegible] przesłanych już Waszéj Excellencyi [illegible] nie [illegible]. Możeby się [illegible] te [illegible] [illegible] [illegible] mi Wasza Excellencya [illegible] tylko [illegible] dzień, roty te przesłać raczył.

Zapewne zadziwiło to nie mało Waszą Excellencyą, [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] politycznéj. [illegible] się w prawdzie na pole bardzo mało mi [illegible]ane, na którem dopiero niemal, jak to mówią, od piki uczyć się zacząłem obecnie. Nie zarozumiałość [illegible] lub [illegible] [illegible] [illegible], jedynie dążności do tego [illegible] [illegible] [illegible],

ów, według mego zdania nieoceniony zabytek
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Wstęp ten obejmować ma:
[illegible] o
archiwum poznańskiem w szczególności,
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
abweichenden Besitzverhältnisse [illegible]
Lehn aber auch keine [illegible] Allod-
[illegible] und [illegible]
[illegible]
hiernach zu begründen. Die Rechtsver-
hältnisse des Grundbesitzes mit
allen seinen Vergünstigungen bis
zu [illegible] XIII [illegible]
[illegible]

niemiecku wypisać sobie pozwoliłem
największą pewnie sprawią mi trudność.
[illegible] w księgach ziemskich po-
[illegible]
jako II. ziem. księg: Sandomirskiej z r 1390-1400
Sieradzkiej 1398 do 1400 i Wieluńs-
kiej od 1390-1400.
[illegible] Dra [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
ma iść do Warszawy. Wszystko zaś o suk-
cesyi w Stawianach [illegible]
[illegible]
sić wolno.
[illegible]
tylko od siostry żony jego dowiedzieć się
[illegible] że pilnie gospodaruje. Wszakże
[illegible]
[illegible]
[illegible] pana Stanisława
[illegible]

runiu, który przez otrucie życia się pozbawił.

W [illegible] lubo z mojej [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] Waszej Excellencyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] Waszej Excellencyi [illegible] [illegible] [illegible] dalszej rady w wiadomym przedmiocie.

Waszej Excellencyi.

najniższy sługa
[illegible]

Poznań d. 4 Grudnia 87

Waszéj Excellencyi

Składam jak najserdeczniejsze dzięki za łaskawą dla mnie uprzejmość i pamięć, nie mniéj za nowiny ze San Remo, owéj na teraz głośnéj w świecie osady. Zarazem mam zaszczyt Waszéj Excellencyi donieść jak najuniżeniéj, iż w mowie będąca księga grodzka jest zupełnie ukończona; znajduje się prawdopodobnie w broszurowaniu, gdyż obowiązkowych exemplarzy jeszcze nie odebrałem ani od Dyrekcyi archiwów ani od nakładcy Hirzla z Lipska. Owszem zaraz po odebraniu uprzejmego listu poleciłem nakładcy przez kartę korespondencyjną, aby jak będzie mógł najprędzéj, pod załączonym na

adressem przesłał egzemplarz Waszej Ekscellencyi do San Remo i sądzę, że takowy równocześnie z niniejszym listem dojdzie rąk Waszej Ekscellencyi. Nadmienić mi wypada, że przedmowa czyli wstęp do publikacyi tej nie odpowiada po mej myśli; skreślono mi bowiem w Berlinie blisko 4/5 mianowicie o powstaniu i rozwijaniu się archiwów wielkopolskich, o tworzeniu się godeł, herbów, nazwisk itd. itd. Mimo to zadowolniony jestem, że pomnik ten nareszcie ukazał się dla tych, których przedmiot interessować będzie.

Nad wydaniem 2go tomu, który obejmować będzie ten sam [illegible] ksiąg kościańskich Gnieźnieńskich i Pyzdrskich zacznę zaraz pracować, wszakże bardzo byłby mi pożyteczny światły sąd Waszej Ekscellencyi o usterkach w pierwszym tomie popełnionych, aby ich w drugim uniknąć. Jeżeli to być może, oświadczam się

ośmielam się upraszać Waszą Ekscellencyę o udzielenie mi łaskawie światłego Swego poglądu.

Pułkownik Żebrzewski jest obecnie w Poznaniu zajęty badaniem bitwy pod Grunwaldem i rozgraniczowaniem planu boju.

Przy tej sposobności racz Wasza Ekscellencya przyjąć wyraz głębokiego mego uszanowania i hołdu z którym mam zaszczyt zostawać

Waszej Ekscellencyi

najniższym sługą

Łekszycki

Poznań d. 22 Grud. 1888

Excellencyo!

Racz Wasza Excellencya przyjąć łaskawie najserdeczniejsze dzięki za tak śliczniuchny dar na gwiazdkę.

Przy tej sposobności nie mogę nie nadmienić, iż odpisy rot przysiąg poznańskich, które p. profesorowi Brückner nasuwać się zdają niejaką wątpliwość pod względem ich poprawnego odpisania, uskutecznione są zupełnie wiernie i poprawnie co do litery. Zresztą nie sam tylko p. Brückner lecz więcej było takich, którzy te lub owe wyrażenie z oryginałem porównywali i – ku wielkiemu memu zadowoleniu – zgodne znaleźli. Ale też przy kolacyonowaniu

manuskryptu z oryginałem; przy korek-
cie i przy rewizyi roty te czytane były
we dwoch nie słowami lecz literami;
a więc pomyłki nie możliwe. Inaczéj
wypaść by mogło z Kościańskimi,
których odpisy nie do druku ale do
tłomaczenia przeznaczone były; jak to
już kiedyś Waszéj Excellencyi
miałem zaszczyt oznajmić.

Szkoda, iż piękny ten zbiór nie
obejmie w sobie przysiąg gnieźnień-
skich i pyzdrskich, które obejmować dru-
kujący się obecnie tom II. / Pyzdry
1390 do 1400. gniezno 1379 do 1399. roku
1400 brakuje; i Kościan 1391 do 1400 /.
Korygując właśnie arkusz czwarty.

Uważany od Waszej Excellencyi

dwoma exemplarzami przewożę, aby jeden z nich złożyć w bibliotece archiwalnéj lub w Towarzystwie Przyjaciół nauk.

Półkownik Zakrzewski wprawdzie powróciwszy, lecz bardzo niedomaga na rozstrojenie nerwów. Pracuje on ciągle nad poprawnem wydaniem Litesow.

Dziękując za łaskawe udzielenie mi wiadomości o Twéj osobie, co mi wiele niebyło obojętnem, mam zaszczyt zostawać zawsze

Waszéj Excellencyi

najniższym sługą
Lekszycki

Симъ свидѣтельствую, что библіотека, пріобрѣтенная Новороссійскимъ Университетомъ у Его Высокопревосходительства Г. Сенатора Губе, по порученію Университета принята мною и 18-го числа сего мѣсяца отправлена въ Одессу. Г. Варшава. 1868 г. 23 Декабря.

Ординарный Профессоръ
Новороссійскаго Университета Ѳ. Леонтовичъ

Одесса.
29 Октября 1870

Ваше Высокопревосходительство

Милостивый Государь

Ромуальдъ Михайловичъ!

Профессоръ Смирновъ сообщилъ мнѣ о Вашемъ желаніи имѣть нѣкоторыя изъ моихъ сочиненій. Съ удовольствіемъ исполняя его желаніе, я посылаю Вамъ первый выпускъ исторіи русскаго права, и статью о Русской Правдѣ и Литовскомъ Статутѣ; къ сожалѣнію, у меня нѣтъ больше ни одного лишняго экземпляра статьи о евреяхъ, — послѣдній экземпляръ ея вмѣстѣ съ другими брошюрами отосланъ мною Вамъ вскорѣ по пріѣздѣ изъ Варшавы. Посылаю Вамъ также Псковскую судную грамоту въ новомъ изданіи.

Съ искреннимъ уваженіемъ и совершенною преданностію имѣю честь быть

Вашего Высокопревосходительства

покорнѣйшимъ слугой

Ѳ. Леонтовичъ

F. Leontowicz

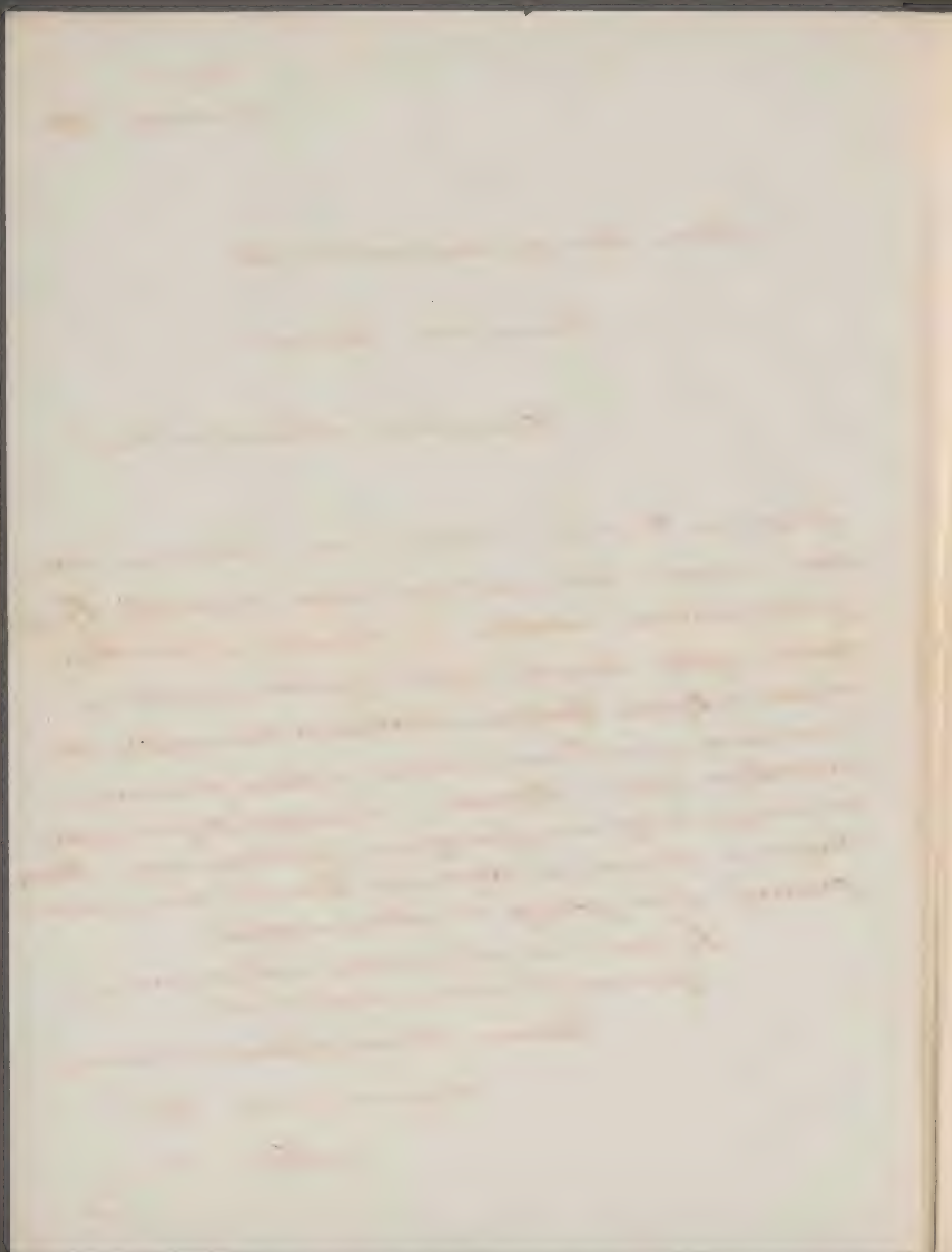

Милостивый Государь
Ромуальдъ Михайловичъ

Занимаясь въ последнее время исторіей Галицкой Руси, я съ особеннымъ интересомъ прочелъ изданную Вами недавно статью [illegible] [illegible], [illegible] и [illegible] было изложить ея содержаніе на страницахъ одного изъ нашихъ журналовъ [illegible] посылаю [illegible] [illegible]. Впрочемъ, съ своими [illegible] на основаніи тѣхъ матерьяловъ, которые мнѣ удалось извлечь изъ Архива Бернардиновъ [illegible] Acta grodzkie во Львовѣ, и изучить [illegible]. Какъ разъ въ это время я получилъ свѣдѣніе отъ Ст. Льв. Пташицкаго, что Вы желали бы перевода Вашей статьи на русскій языкъ. Если Вы не измѣнили Вашего намѣренія, то я съ удовольствіемъ взялся бы за этотъ трудъ, такъ какъ Ваша статья представляетъ единственную пока въ нашей литературѣ попытку обозрѣть одинъ изъ самыхъ [illegible] вопросовъ [illegible] и темныхъ [illegible] времени Галицкой Руси.
[illegible] мнѣ этотъ переводъ, то если Вы дозволите [illegible] [illegible] [illegible]: я позволилъ бы себѣ [illegible] къ ней свои дополненія [illegible] [illegible], которая [illegible]

могу прислать Вам для просмотра, 2) дозволите мне сделать некоторыя приложения к Записки присоединился, и можно напечатать выписки из копии С. А. Птащицкаго других списков из Лит. Метрики, 3) В. п. угодно будет сделать какия нибудь собственныя дополнения к статье и сообщить мне есть у Вас по этого части, какие мне пошлите еще материалы.
Затем перевод можно издать, как или помещать-ли напечатать его в Чт. Общ. или напечатать его отдельно.
Торговые дела требуют еще раз скорого времени, т. е. в Москве и вскоре мне надо сегодня месяца, и нужно еще быть тоже в Ял...
К сожалению, до того статей по истории Польши и Зап. Руси я мне в настоящее время приходится дать лишь статейку о Галицких Архивах, н. к другим были спрашивали у меня лишь в единственном экземпляре.
С полным уважением
1888 15 Іюля И. А. Линниченко
Адрес. Москва, Арбат, Большой Афанасьевский пер., д. Фриче, приват-доценту Моск. Унив. Ивану Андреевичу Линниченку.

Уважаемый Ромуальд Михайловичъ.

Получилъ Ваше письмо и любезное согласіе на переводъ Вашего сочиненія. Разумеется для меня еще пріятнее, что Вы желаете сделать къ статье собственные дополненія. Если Вы успеете сделать ихъ до 10 Января, то прошу прислать ихъ по след. адресу: Кіевъ, Крещатикъ, соб. домъ, Ивану Андреевичу Линниченко (въ Кіеве я уже теперь нахожусь, куда и прошу мне писать до 10 Января).

Я думаю лучше будетъ напечатать переводъ Вашей статьи отдельно, безъ моихъ дополненій, кот. я напечатаю тоже отдельно. Я предполагаю Вашу статью напечатать или въ Юрид. Вестнике или въ Кіевской Старине, въ последней б. м. будетъ и удобнее, т. к. журналъ этотъ даетъ много отдельныхъ оттисковъ. Сначала

плана мои были очень обширны. Я хотелъ
въ приложеніи къ Вашей статьѣ начать
печатать рядъ документовъ переходнаго
времени Гал. Руси на русскомъ языкѣ
выданныхъ, частью напечатанныхъ въ
разныхъ мало у насъ доступныхъ изда-
ніяхъ (Dodat. do Gaz. Lw., Przegl. Archeol.
и пр. — руководствуясь спискомъ г. Лисе
вича Język urzędowy Cz. R., дополнен-
нымъ мною), частью въ оригиналахъ
еще не напечатанныхъ. Но къ сожа-
лѣнію въ журналѣ этого сдѣлать нельзя,
придется ограничиться немногими указа-
ніями. Я уже писалъ Вамъ, что
документъ 1414 г. (Махно Узвертовской)
есть у меня въ копіи изъ Лит. Мет.,
Докум. 1421 г. есть въ копіи въ Библ.
Оссолинск. Я буду Вамъ весьма бла-
годаренъ, если Вы потрудитесь напомнить
во Львовъ о снятіи копіи съ этого
документа (по-русски) а также съ
одного русскаго документа, хранящаго-
ся во Львовѣ въ библ. Павликовскаго
(библіотекарь Кубала), (хотя послѣдній

напечатанъ въ Вод. до Зап. Ак., но латинскимъ алфавитомъ, а я держусь методы печатать документы, какъ они есть, т. к. подобные древние документы имѣютъ значение и со стороны языка.

Прошу Васъ еще кромѣ экземпляра съ дополненiями прислать мнѣ еще 2 экз. Вашей статьи, такъ какъ удобнѣе печатать примѣчанiя съ печатнаго, чѣмъ изъ отд. перепечатнаго сводъ.

Съ полнымъ уваженiемъ
И. А. Линниченко

1888 30 Нояб.

Кiевъ, Крещатикъ, соб. домъ.

Многоуважаемый Ромуальдъ Михайловичъ.

Долго не отвѣчалъ на Ваши послѣднія письма,
такъ какъ тяжелыя домашнія событія — смерть
моего отца — сильно меня потрясли и я до сихъ
поръ еще нахожусь въ тяжеломъ состояніи, къ
тому же [illegible] меня возможности судебно [illegible]
[illegible] дѣло. 8го Января возвращаюсь
въ Москву и тогда только [illegible]
[illegible] за присылку Вашего труда.
Со статьей Лиске я знакомъ, но она не
измѣнила моего намѣренія заняться переводомъ
[illegible] статьи. Хотя я самъ составилъ себѣ
[illegible] репутацію критика очень рѣзкаго, но я обращался
только на такіе труды, въ которыхъ
видно или вопіющее невѣжество или нарочное
шарлатанство — къ трудамъ такимъ же
буду и безпощаденъ. Но тамъ, гдѣ я вижу
[illegible], искреннее желаніе принести
пользу, я никогда не позволю себѣ относиться
жестоко. Поэтому то тонъ Лиске
показался мнѣ неожиданно рѣзкимъ.
Всѣ свои возраженія онъ имѣлъ право
высказать, но въ болѣе научно-спокойномъ

Вѣроятно, многое нужно отнести къ частному (Ямпольской?) и острому ближайшему сосѣдству.
Я знаю по письмамъ изъ Львова, что тонъ его возраженій сильно не понравился многимъ членамъ Львовскаго Историч. Общества.
и удивительно рѣзкіе отзывы ... не касается до будн. и ... тур. что, признаюсь, я объ этомъ ничего не слыхалъ.
Если я взялъ на себя изводъ вашей статьи, то именно потому, что она отличается характеромъ объективнымъ; я считаю изводъ ея очень полезнымъ, или обѣщ. обратить этимъ путемъ вниманіе на богатый матеріалъ для исторіи русскаго права, заключающійся въ червонорусскихъ документахъ.
Г. Ант. Прохаска пишетъ мнѣ, что один изъ русскихъ документовъ онъ отыскалъ и копію. что же касается другаго, то онъ его не могъ пока разыскать въ Ossolineum.
Покорнѣйше прошу писать мнѣ с 18го Января по адресу Москва.

Университетъ. Ив. Як. Антоновичъ

Позвольте пожелать Вамъ на новомъ мѣстѣ

всѣхъ самыхъ лучшихъ благъ - здоровья

и спокойствія духа.

Съ полнымъ уваженіемъ

М. А. Антоновичъ

1889 14/26 Февраля Кіевъ

[illegible]

Варшава

Его Высокопревосходительству
Ромуальду Михайловичу
Губе

Уголъ Маршалковской и Свѣтокрыжской

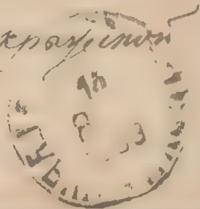

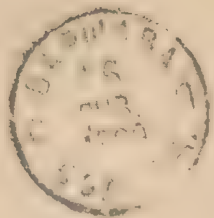

410

We Lwowie 10. I. 78.
Piekarska ul. nr. 8

Jaśnie Wielmożny Panie!

Wiedząc – nie wiem już z jakiego źródła – że JW Pan zajmuje [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zarchiwum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie znajdzie [illegible], gdzie przechodziły one już przez tak liczne ręce, iż bez śladów na nich się nie obyło. Pozwalam sobie dołączyć do tego [illegible] recenzyi moich ze Sybla [illegible], w której znajdzie JW Pan także wzmiankę [illegible], za której lakoniczność przepraszam, zmuszał [illegible] [illegible] redakcya pisma tego zostawiła do dyspozycyi. – Przed tygodniem [illegible] [illegible] VII tom [illegible] [illegible], że znajdzie JW Pan w nim nie jedną rzecz zajmującą.

z głębokim uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

służ[illegible]

Dr. [illegible]
prof. uniwers. lwowskiego.

We Lwowie 15.XII.78.
Piekarska 8.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ukończyliśmy druk tomu III Mon. Pol. Hist., dwa tygodnie temu oddano go do handlu księgarskiego. W przyszłym roku zaś rozpocznie się druk tomu IV. Prócz innych źródeł klasztornych ma w nim znaleźć miejsce także liber confraterni monasterii Lubinensis, odkryty przez Waszą Exc. a tak niepoprawnie i niestarannie wydany przez prof. Zeissberga. Raz z powodu tego, że Wasza Exc. jesteś tym, który cenny ten zabytek odkrył, a więcej jeszcze dlatego, że nie znaleźlibyśmy nigdzie nikogo, kto by go potrafił równie umiejętnie i ze znajomością rzeczy wydać, pozwala sobie komitet redakcyjny, w którego imieniu przemawiam, upraszać jak najuprzejmiej Waszą Exc., ażeby Wasza Exc. zechciał przygotować go do druku

dla tomu IV. Mon. Pol. Hist. Byłoby to dla nas prawdziwym i nie małym zaiste zaszczytem, gdyby nam wolno było policzyć Exc. pomiędzy naszych współpracowników i śmiemy sobie pochlebiać, że Exc nie odmówisz nam tej dla nas tak cennej łaski. Ponieważ druk tomu IV. chcielibyśmy szybko posuwać naprzód, musielibyśmy rękopis przygotowany do druku tego źródła confraterni. mieć w ręku najdalej z końcem Grudnia roku przyszłego t. j. 1879 a więc mniej więcej około za rok. Gdyby więc Wasza Exc. raczył przyjąć na siebie ten obowiązek, pozwolilibyśmy sobie liczyć na to, że w tym czasie najpóźniej odbierzemy rękopis do druku gotowy. Mówił mi dr. Prochaska, że Excel

kazałeś już zrobić fotografię tego zabytku i gdyby mi, czego się jednakże nie spodziewamy, Excel. nie raczył pozbyć się tego wydawnictwa, śmielibyśmy upraszać jak najusilniej przy najmniej o jeden egzemplarz takiej fotografii. Upraszamy jednakże o to tylko w ostatecznym razie, oddając się tej nadziei, że Wasza Excel. nie zechcesz nam odmówić tej łaski, o którą błagamy jak najpokorniej.

W nadziei łaskawej odpowiedzi mam zaszczyt pisać się

Waszej Excelencyi

z głębokiem uszanowaniem

uniżony

Dr. Ksawery Liske.

Jasnie Wielmożny Panie.

[illegible]

Karten-Br

List kartkowy. — Листо

An
Do — До

w — въ

Bei Karten-Briefen nach dem Ausland [illegible]
ingedruckten [illegible]

uzupełniający obok wydrukowanego.

листову, обокъ натиснутои.

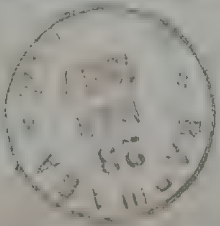

Eccellenza

Allorchè ebbe principio l'anno, che ora è prossimo a finire si offrì a me la lieta circostanza di porgere all'Ecc.za V.ra personalmente gli auguri di felicità. Nell'anno, ch'è per incominciare non mi è lecito, che in scritto adempiere alle diverse mie parti. Comunque però il suddito si degni l'Ecc.za V.ra accogliere il rispettoso mio officio.

L'Elargitore Supremo dè Beni conservi lungamente e felice l'Ecc.za V.ra a quel grande e colto Impero, cui presta i più estimabili e distinti servigii. Nella preziosa vita dell'Ecc.za V.ra si abbia il potentissimo, e sapiente Autocrate di tutte le Russie uno dè più validi stromenti per sorreggere le ingenti cure del governo, e per muovere, e dirigere l'amministrazione gravissima delle pubbliche cose. Vegga infine S. M. l'Imperatore compiuto per i lumi, e vasti talenti dell'Ecc.za V.ra, e per quelli degli altri esimii Giureconsulti, che vi cooperano, il cospicuo ed importantissimo edificio della civile legislazione. Intanto io quì ripeto all'Ecc.za V.ra le manifestazioni di què vivi sentimenti di riconoscenza, che perenni conserva nel mio cuore la memoria dè tanti di Lei favori, e l'espressioni di quella verace, ed ossequiosa stima con la quale ho l'alto onore confermarmi:

Dell'Ecc.za V.ra

Gubbio negli Stati Romani 7. Decembre 1843.

Umo Devmo Obblmo Servo
Angelo Commendatore Loreti

le

16,

[illegible]

A Monsieur
Romualde Hubé
Conseiller d'Etat actuel de S. M. des toutes les Russies
Employé supérieur de la Chancellerie Législative de S. M. et
Membre de la commission législative pour le Royaume de Pologne
Saint Pétersbourg.

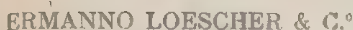

ERMANNO LOESCHER & C.°

LIBRAI

DI S. M. LA REGINA

ROMA 10 August 188[illegible]

Via del Corso, 307.

[illegible]

[illegible] Auftrage [illegible] Professors [illegible] nach Petersburg gesandt:

[illegible]

[illegible]

[illegible] zugekommen ist. [illegible]

[illegible] zu sehen, so haben wir aus Versehen doch unterlassen Sie an obiges zu erinnern und sind heute so frei Sie um geneigte Einsendung des kleinen Betrages von [illegible] zu ersuchen. [illegible] erlauben wir uns Ihnen zu melden [illegible] vom Jahrgange 1887 [illegible] documenti [illegible] Heft 2. 3. 4. erschienen sind, welche Hefte Ihnen durch Vermittlung des Herrn [illegible] zukommen werden. Haben Sie ferner auch die [illegible] ob Ihnen Fortsetzung auch ~~[illegible]~~ vom 3ten Bande erwünscht ist.

[illegible] verneigten Baldigen Antwort
Einsendung des Kleinen Beitrages entgegen
u. verbleiben mit Hochachtung
und Ergebenheit

[illegible]

14/3 Grzywacki. Reinwald.
15. Dom. Morstin
18. Bolzynski. dom. Chmielewski Andzia.
28 Reinwald. Dom.
29. Lagowa. Grzywacki. Rivier.
31. Nebozny. Blaszki. Rossi. Loeber-Freyberg.
1/4 Reinwald. Schupter. Dielanow.
3. Kasprowski. Malagola. [illegible] [illegible]. Spiecek. [illegible]
4. Meloch Grzywiec. Andzia.
5. Malinowski.
6. Kasprowski.
7. Morstin Klas.
8. [illegible] (bis?) [illegible] (bis) Bacciarelli. (bis) Dielanow. Lagowa.
protile. Rossi
10. Józio. Dom. Henkiewicz. Hermenegild.

14. Ryszardowski.

Piran[illegible]
20/12 dom
Matkowski.
Pilłosiński.
21. [illegible]
[illegible]kiewicz
[illegible]
27. [illegible]

2/1 Pirogow
Pawiński
6/1 Matkowski
Ziegel.
11/1 Działowski, Kołodki,
Jasiek.
16 - Pirogow.
20 Pawłowicz. Reinwald.
23 Peretz. Stankiewicz.
26. Brown. Schröder. Prokarka.
28. Reinwald.
1/2 82 Dom. Pawiński. Matkowski
3 - Przeszłka.

8. Dom. Siegel, Prokarka
9 Kijowa. Murza.

12. Józef.
13. Brown Pawiński.
15. Schröder. Profarka.
16 Konieczny. Prokarka.
20. [illegible]
22. Dom. Laguna. Pośkoa. Zieliński
23 Stekert.
24 Liza.
27. Loeschek
28 Prokarka
2/3 Andzia. Pawiński. Reinwald.
3. Nagorny. Maub.
4. Schröder. Nekrasz. Jósiak.
8. Wiewiórski, Kustki. Siegel. Jlie. Dom.
12. Kaczyński Pośnik. Schupfer. Matkowski.
13. Pawiński.

Pierwsza[illegible]
Dom
Andzia.
[illegible]ka.
Izarza. Liza
[illegible]
[illegible]
Laguna.
Profarka.
Stekert.
Emilia.
[illegible]

James Darmesteter: Coup d'oeil sur l'histoire du peuple juif. Librairie nouvelle.

Menadier Qua condicione Ephesii usi sint inde ab Asia in formam provinciae redacta. Berlin 880.

Vrumfer de l'administration politique à l'époque Carlovingienne. Genève 882.

Dijon. Bonvalot Une page de l'histoire 1182.

Arbois de Jubainville. Études sur le droit celtique. Clavere.

Edgard Marx: Essai sur les pouvoirs de gouverneur de province sous la République romaine. 880.

M. Vernes Manuel de l'histoire des Religions trad. de Hol. C. P. Tiele.

Dareste Traité du vol dans les principales législations. Pedone 8 fr.

Portari Statuti:

Schupfer
pepere
~~patile~~.
Pruocemini.
Malagola.

Vire:
~~[illegible]~~
Schupfer, Pepere. ~~[illegible]~~ Ruocemini. Malagola.
Madrid Pinsi.
Ciliari
Lumer. Risposi. Merling. Persico. Bekrade
Kunelli. Guicardi. ~~[illegible]~~

Stimat.mo Signore

Ci pregiamo informarla che le spedimmo quanto segue:

1	[illegible]	L. 9.50
1	[illegible]	3.50
1	[illegible] statuti	3. —
1	[illegible]	
	Slavi (per esame)	L 2 —

Les autres ouvrages demandés [illegible]

[illegible]

Mr. Stankiewicz vous a re[illegible] l'import de fr 12.50 a [illegible]

[illegible]

In attesa dei suoi comandi con stima la salutiamo

ERMANNO LOESCHER & C.°
LIBRAI DI S. M. LA REGINA

Roma [illegible] 1882

Via del Corso. 307.

CARTOLINA POSTALE

DIECI CENTESIMI

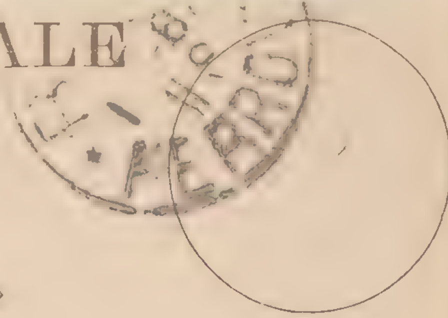

NB. Su questo lato non deve scriversi che il solo indirizzo.

Roma 27/5 [illegible]

Geehrter Herr [illegible]

Am 20 d. M. sandten wir Ihnen

unter 3 Bd: 1 Frammenti, Dittografia [illegible] £ 5.–
Porto – .50

ferner: 1 Studi e documenti di

storia ecc. vol. III [illegible] Prix 22.–

Recommandation –.25

inzwischen: 1 Rassegna [illegible] di

Politica [illegible] 1° £ 5.–
Porto .50

£ 33.25

früher erhielten Sie:

1 Rivista Europea 1882 1/6 £ 18.–

51.25

dagegen zahlten Sie:

am 1 April d. J. £ 10.–

und an unsern Herrn [illegible] 13.– 23.–

Bleiben schuldig £ 28.25

Indem wir Sie um Ausgleich bitten, [illegible]

daß Luciani, La Fisiologia ecc.

vergriffen ist und daß Salvioli

[illegible] al particolare noch nicht er-

schienen, zeichnen wir

Hochachtungsvoll

Ermanno Loescher & Co.

CARTOLINA POSTALE

DIECI CENTESIMI

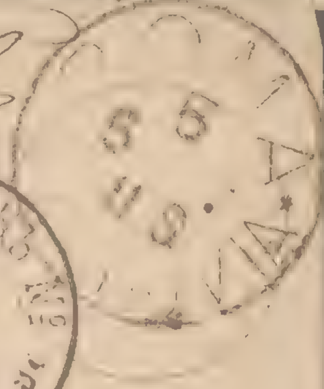

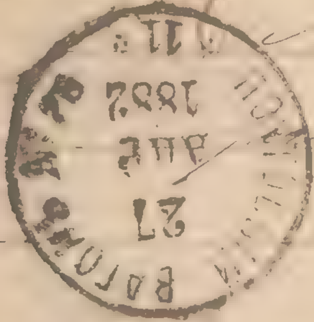

NB. Su questo lato non deve
scriversi che il solo indirizzo.

[illegible] 23/3. [illegible]

[illegible]!

[illegible] Documenten [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

UNIONE POSTALE UNIVERSALE

CARTOLINA ITALIANA PER L'ESTERO

CENTESIMI DIECI

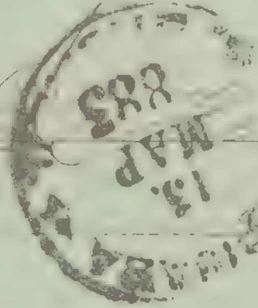

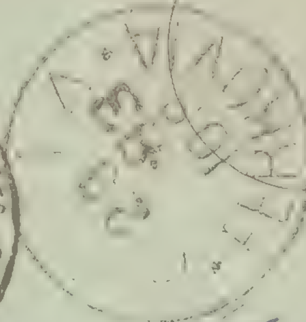

Warschau

(Polonia)

NB. Su questo lato non deve scriversi che il solo indirizzo.

E. Loescher & Cie

Libraires de S. M. la Reine d'Italie.

Rome, 15 Dic 1887

Via del Corso, 307.

Hochgeehrter Herr!

Wir bestätigen Ihnen hiermit den Empfang Ihrer Postanweisung von ₤ 150.— mit bestem Danke.

Mit Post unter Kreuzband erhalten Sie gleichzeitig das gewünschte Buch von Engel.

In der Hoffnung Sie bald in Rom begrüssen zu können verharren

mit vorzüglicher Hochachtung

Ihre ganz ergebensten

E. Loescher & Co

Ermanno Loescher & Co.

Librai di S. M. la Regina

Roma, 24 Febr. 189[illegible]

Via del Corso, 307

Hochgeehrter Herr.

Wir konnten Ihnen die gewünschte Rechnung nicht früher senden. Was nun den Preis von Schuchardt's Buche betrifft, so kostet dasselbe nicht L. 31 wie Sie annehmen sondern nur L. 10. Der Preis ist wohl für die 2 Bände zusammen. Wir wollten den Band noch nicht [illegible] [illegible], falls Sie ihn nicht zu behalten wünschen, eigentlich zurücksenden.

Von den gewünschten Schriften konnten wir nicht erhalten "Petris Lo statuto dell'isola di Cherso" und "Calisse Leggi commerciali di Civitavecchia" da von letzterem kein Separatabdruck zu haben ist.

Mit vorzüglicher Hochachtung und höflichsten Grüssen

ergebenst

E. Loescher & Co.

ERMANNO LOESCHER & Co.,

LIBRAI DI S. M. LA REGINA

S. E.

Monsieur le Sénateur

A. de Wele [illegible]

Varsovie

136 Rue des Maréchaux

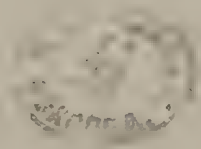

Jaśnie Wielmożny Panie.

Odpowiadając na szanowne pismo, mam zaszczyt donieść, że dzięki Jego światłej i [illegible] uczynności adressowany do mnie od Kardynała-Bibliotekarza list, otrzymałem – jeżeli natychmiast nie zawiadomiłem, było to nie przez brak wdzięcznego uznania dla pośredniczącego lub piszącego, lecz niechcąc utrudzać korrespondencyą mają:

uprzejmiemy obecnie, uprzejmie prosz. r

JWW Pana Znajomikom którzy złożyć p

serdeczną podzięką za tyle łaskawy

list: jeżeli JW Pan uzna że będzie

stosownem, mógłbym do Biblioteki

najpierwiejszej ofiarować przez kilkanaście

wraz jemu wydawaną Encyklopedyą peda-

gogiczną (wychowawczą), który dotąd trzy

tomy wraz z drugiemi poszytami czwartego

wyszło: czując będziem wyglądać

razem WPanu, zostaję z wyższym poważaniem

Sługa powolnym zawsze gotowy,

Lubomirski

24 sierpnia 86,

Warszawa.

Jaśnie Wielmożny Pan

Wszystkich Karom Iniynedonato.

Romuald Hube.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Z niewymowną wdzięcznością otrzymałem Jego dar, jako dowód drogiej mi pamięci i zarazem jako pracę Męża stanowiącego ozdobę naszego naukowego piśmiennictwa, którego dziełami śmiało pochlubić się możemy wobec Europy. Z nadeszłym nowym rokiem, składam życzenia ażeby Bóg dozwolił JWPanu jaknajdłużej zasilać podobnemi pracami skarbce literatury ojczystej, która, przy zagrożonym bycie, stanowi ważny czynnik życiowy. Przepraszam za użycie do niniejszego pisma pomocy ręki trzeciej, oszczędzając ręki własnej, która dotychczas, skutkiem wypadku posługiwać się nie może.

Racz JW Senatorze przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, z jakiem zawsze byłem i pozostaję Jego sługą i wielbicielem

[illegible]

D. 5 stycznia 1889 r.

18 Lipca 1842. Oley

Pan Dobrodziej raczyłeś
mnie obiecać list do Krako-
-wa przy którym miałem
przesłać Summarjusz
dokumentów familijnych
dla początkowej kwerendy
a potem [illegible]dowego i[illegible]
[illegible] kopii tych
[illegible] podług ins-
trukcji danej przez Taszawego
kwerendarza. Jeśli Pan

Dobrodziej trwasz zawsze w tym zamiarze, chciej, uczyć pomieniony list do Krakowa oddawcy tego pisma z dokładnym ... mnie a moje ręce ... przesłać go. Chciejże oddać ... pocztami ... każdego ... razy. ... tego najbardziej ... szczęśliwej podróży i polecę przyjaźni i pamięci

Wgo sługę najniższego.

Konstanty Lubomirski

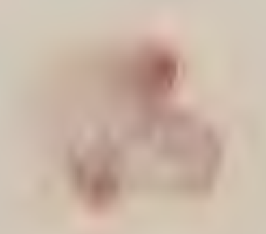

a Monsieur
Monsieur Romuald
de Hube

Czy mógłbyś Panie
ukończyć Pan do tło-
czej, podług tamtej
statury, odpowiednie to
odpowiadającego my-
śleniu Polskiemu

i ery na dalej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1861

Lustra —	606. fl.
Kalisz — — —	145 fl.

Jaśnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Byłem [illegible] że w mieszkaniu pana [illegible] w którym powziąłem wiadomości w czasie [illegible] i Niemcewicz mieszkał na wsi u [illegible] Chateau Gontier [illegible] Mayenne, gdzie teraz zostaje i dopiero za trzy miesiące wróci do Paryża w którym w przeciągu kilku dni tylko w Czerwcu pozostawał. Polityczne interesa, które wpływu na interes jego nie wywarły i powiedziano że do [illegible] pozostaje przy dawnym urzędzie, i [illegible] Nic ciekawszego się nie zdarzyło. Xiężna Lubecka i pani Zaleska dobrze się mają, nie byłem jeszcze u nich, udaję się jutro ich odwiedzić i wypełnię polecenie JW Pana

Racz więc JW. Pan Dobrodziey
przyjąć wyraz prawdziwego sza-
cunku i uszanowania z którem
mam honor być
Jaśnie Wielmożnego Senatora Dobrodzieja

najniższy sługa
Stefan Zuleński

JW. Senatorowey Dobrodzieyce
nayniższe uszanowanie oświadczam

Paryż. Rue de Clichy 66
2 października 1871.

Jaśnie Wielmożny Radca

Dawnemu znajomemu a szczerze Cię Panie wielbiącemu i poważającemu nie racz odmówić małej prośby. – Mam na Uniwersytecie Petersburgskim krewnego mojej żony Pana Kazimierza Tarnowskiego poświęcającego się nauce prawa. – Uczęszczający w Warszawie do gimnazium a potem na kursa prawne – był bardzo pracowity i wiele skłonności do nauk okazywał, – lecz był ciągle pod dozorem matki ciągle go pilnującej i obawiam się więc aby teraz sam sobie oddany nieużył bezkorzystnie dla siebie pobytu w stolicy Cesarstwa. – Racz Go więc Pan wziąć pod swoją opiekę, i o ile pato-tenie czasy dozwolą, być mu pomocą, udzieleniem światłych rad, i zwróceniem czasem oka na jego postępowanie. – Wdzięczni Ci Pana będziemy wraz z Generałem Koseckim którego młodzieniec ten bliżej równie jak mnie obchodzi. –

Moje interesa zostały w smutnym stanie. – Przez rok cierpień znoszę, i nieprzewiduję nic dla siebie pomyślnego, ani chwili spokojności na starość po tak długiej i ciężkiej pracy. Woli Boskiej poddać się trzeba

Racz Pani przyjąć ponowione wyrazy wysokiego i rzetelnego mego szacunku

Jaśnie Wielmożnego Pana

najniższy sługa

J. Lubowidzki

Warszawa d. 19/31 Sierp. 1845.

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] !

[illegible] uroczystość ośmiela mnie do ujęcia za pióro, by przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu najserdeczniejsze życzenia moje: obyś się cieszył jak naj[illegible] życiem, czerstwem zdrowiem i pogodą umysłu; obyś używał w spo[illegible] [illegible] zasług żywota.

[illegible] radości [illegible], daje mi sposobność wyrażenia [illegible] [illegible] za [illegible] interesowanie się [illegible] [illegible], [illegible] cenniejsza,

że [illegible] wokoło nas [illegible].

[illegible] uprzykrzyć [illegible]

pisaniem, ponawiam moje [illegible], które [illegible],

bo ze szczerego płyną serca.

[illegible]

[illegible] na przepełnione uczuciami. Załączaj [illegible]

[illegible] poważanie.

[illegible] 1872 [illegible]

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Korygując Oddział III „Przeszłości – sprawa obce", natrafiłem przypisek, w którym powiedziano, że w jednym egzemplarzu wielkopolskiem z r. 1279 jest wyrażenie: „post trinam citationem sie [illegible]". Pod niem w rękopisie stoją dwie litery, które zecer przeczytał za „M. G." – Ponieważ to miejsce bezpośrednio następuje po wyjaśnieniu używanych w tem dziele skróceń, a między takowemi skrócenia „M. G." niema, przeto nam zostaje upraszać Jaśnie Wielmożnego Pana o objaśnienie mnie, czy nam dobrze te litery M. G. przeczytał, i co takowe oznaczają. [illegible] „Z. G." [illegible], ale [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 1879.

[illegible] Pan łaskawie [illegible]

[illegible]

[illegible], o ile można śpiesznie mi przesłać,

[illegible]

Polecam się pamięci JW. Senatora, życząc

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 1879.

Adres mój: ulica Żelazna, dom № 37.

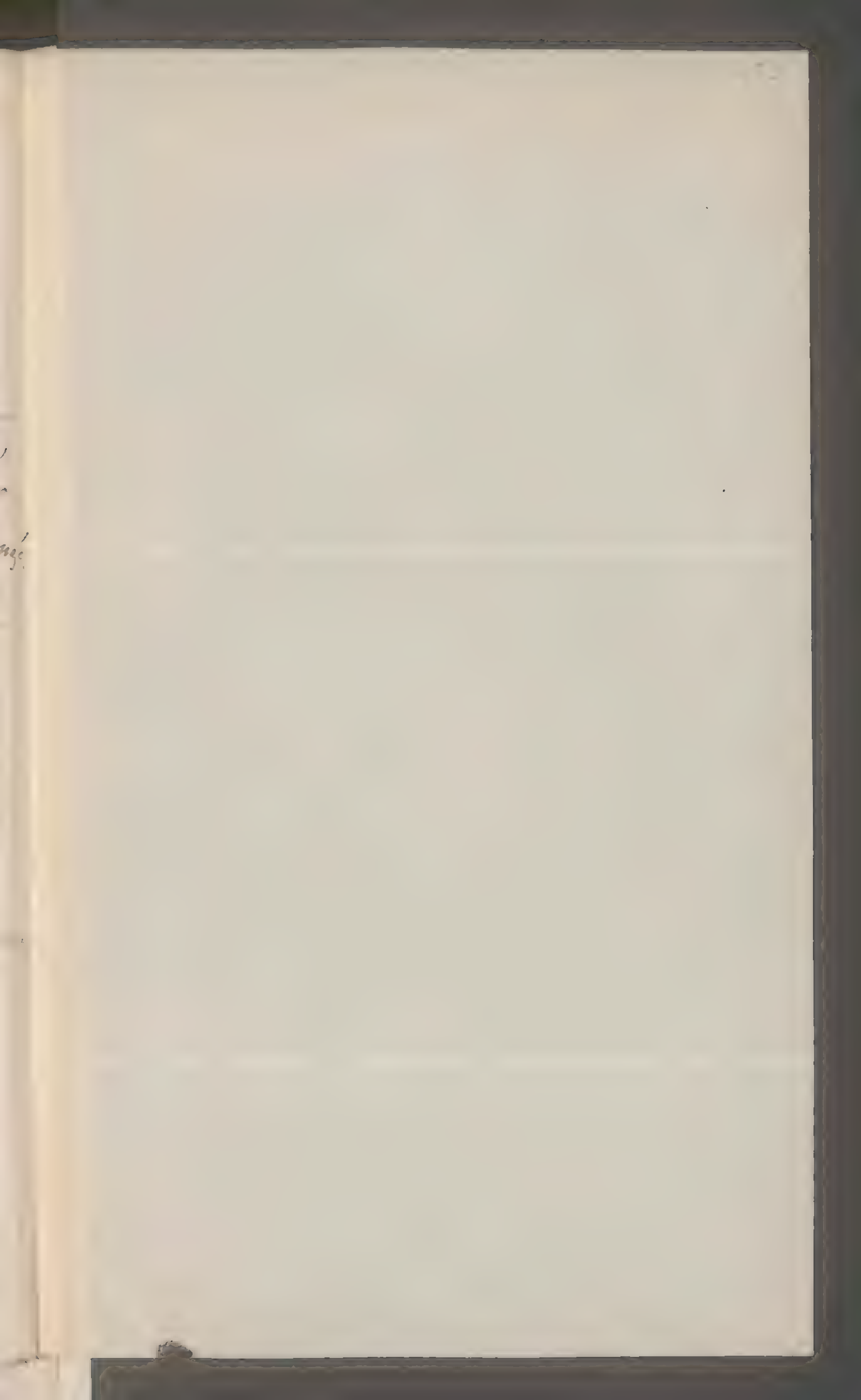

Warszawa, dnia 23 października 1874 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

List z dnia 21 b. m. otrzymałem dzisiaj i [illegible] udałem się do p. Jodkowskiego, aby zabrać rękopis dzieła i zawiadomić go o życzeniu Jaśnie Wielmożnego Pana otrzymania pięciu exemplarzy pierwszego zeszytu. Pan Redaktor odpowiedział mi, że cztery exemplarze [illegible] do oświadczonej mu przeze mnie woli JW. Senatora) [illegible] już pocztą pod opaską, ale że postara się i piąty exemplarz [illegible] sposób przesłać.

[illegible] i dodatki, wskazane w liście Jaśnie Wielmożnego Pana, podopisywałem we właściwych miejscach rękopisu, a mianowicie:

1. o odpowiedzialności opata za nieudzielenie pomocy,
2. o przestępstwach na drodze publicznej,
3. o rozmaitych rodzajach przestępstw, wymienianych w dyplomatach,
4. o karze trzysta [illegible]
5. o rozróżnieniu caput i poena homicidii.

[illegible] najtrudniejszej.

Jaśnie [illegible] Pan pisze, że są dwa miejsca w przypiskach, [illegible] jest NB. — Pomimo, że dwukrotnie rękopis

przejrzałem, o ile mogłem uważnie, — znalazłem tylko jedno takie miejsce, mianowicie pod „Rozporządzeniami karnemi przywileju żydowskiego". Ustęp ten następujące ma brzmienie.

„Nie znajdujemy tu wprawdzie tego, cobyśmy sobie naj- [illegible] kar za pojedyncze przest[illegible], ważny jest jednak przy- wilej ten z tego powodu, że wczęści wyjaśnia podziały i stopniowania przestępstw. Wspomina w rzędzie [illegible] których [illegible] chrześcijanie na żydach: zabójstwo (X), rany (IX), bicie bez wy- [illegible] krwi (XI), [illegible] (XXI) 1), ± ~~gwałtowny zabór zastawu~~ [illegible] (XXIX), fałszywe oskarżenie (XXXI), niedanie pomocy przez sąsiadów o nią wzywającemu w razie napaści (XXXV).

Kary za przestępstwa te tak są oznaczone: za zabójstwo, winny ma być na stosowną karę ska- zany, a nadto ma być mu skonfiskowany cały ru- chomy i nieruchomy majątek na rzecz księcia; — [illegible] dzie, wedle tego jak może sobie zjednać łaskę księcia, a nadto winien obrażonemu wynagrodzić za leczenie i uczynione wydatki ⌉ 2), — za bicie bez wylania krwi winny ma złożyć karę, jaką wojewoda postanowi, a obrażonemu ma wynagrodzić, podług zwyczaju ziemi",

/: na tem się kończy owa stronica/

1) Si christiani judeo manum injecerint violentam.

± gwałtowny zabór zastawu oraz najście domu (XXIX),

NB

2) Nobis et nostro palatino penam solvat secundum quod nostram graciam poterit invenire... et vulnerato satisfaciat pro curatione vulnerum et expensis, ut jura terre nostre.. exigunt.

⌉ stosownie do praw ziemi,

Przepisałem tu całą stronę rękopisu wiernie zachowując wszelkie poprawki i dopełnienia we właściwej [illegible] rękopisu, o ile można, [illegible] Senatorowi uwidocznić. Jeżeliby mi nie było wpółtrzecia za złe przedstawienie [illegible] do jego [illegible] [illegible] [illegible] kat ten ma numer XXVI. —

[illegible] ta kartka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdzie mowa o [illegible] [illegible]:

„[illegible] [illegible] [illegible] za zniewożenie rycerza ośm skojców, a za zniewożenie gbura trzy skojce 3). Kara za zniewożenie rycerza w karczmie była zapewnie tak mała dla tego, że znajdowanie się jego w niej uważano

[tu się kończy strona, a na drugiej jest co następuje:]

NB NB

[illegible] 1). [illegible] w karczmie przed [illegible] lub [illegible], gdyż [illegible] szczano, że się tam [illegible] [illegible] (XV).

[illegible] 2), [illegible] (XVI).

[illegible], a tanie [illegible] dał [illegible] przyjęcia, a pokrzywdzonej za shańbienie tyle " etc

3) O karze za zniewożenie księdza niewspomina księga.

1) [illegible] w Zakroczymiu w r. 1453: że zniewa- [illegible] 445).

2) [illegible] słowo [illegible].

Tyle tylko udało mi się odszukać. Jeśli [illegible] ustępy [illegible] są [illegible], które Jaśnie Wielmożny [illegible] na myśli, będę się uważał za szczęśliwego.

Przy tej sposobności, poważam się jeszcze raz prosić o zawiadomienie mnie, o decyzyi, jaką JW. Pan powziął w kwestyi która Mu w onegdajszym liście przedstawiłem, mianowicie, czy [illegible] pod tytułem „Przedmioty własności", stosownie do [illegible]. Wydawca [illegible], a również i tekst dopełnienia, jeśli takowe będzie, upraszałbym jak najspieszniej [illegible], bo druk następnych arkuszy już jest rozpoczęty, a łamać (złożonego przez Zecera tekstu) w kolumny niemożna, dopóki wzmiankowanego wyjaśnienia Jaśnie Wielmożny Senator nie udzieli.

Kończąc, mam zaszczyt załączyć wyrazy głębokiego poważania

[illegible]

[illegible]

[illegible] za łaskawą pamięć, prze-[illegible]

[illegible] mi łaskawie fotografję.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Bardzo byłbym zadowolniony, gdybym choćby na połowę tych pochwał, jakiemi mnie Jaśnie Wielmożny Pan obsypuje, istotnie mógł zasłużyć, ale gdy się zastanawiam nad tem com zrobił, widzę, że to jest tak maluczko, iż rezultat nie wiele jest większy od zera. Muszę zatem pochwały owe przyjąć za objaw życzliwości Jaśnie Wielmożnego Senatora, a zarazem za zachętę do pracy. Na nieszczęście, w obecnej chwili takie zachodzą okoliczności, że ani o jakiem zajęciu poważnem myśleć niepodobna. Najprzód, zdrowie ojca w tak smutnym znajduje się stanie, że prawie ani na chwilę od łóżka jego odchodzić nie można; w nocy czuwamy na przemian z matką. Powtóre, i moje

zdrowie nieco szwankuje, mianowicie zaś leczę się na oczy, które skutkiem mieszkania w ciasnych pokoikach zostały bardzo nadwyrężone. Wzrok mi osłabł, i pomimo leczenia się, nie wiem, jak to dalej będzie.

W takiem położeniu, przez pewien czas nie mam możności robienia studjów, bez których wydawanie sądu o dziele Jaśnie Wielmożnego Senatora, byłoby z mej strony zuchwalstwem. Jaśnie Wielmożny Pan przyjmie, jak mam nadzieję, to usprawiedliwienie, dopóki okoliczności nie złożą się pomyślniej.

Ucieszyło mnie nadmienienie w liście Jaśnie Wielmożnego Senatora, pozwalające mi oczekiwać w niedługim czasie przyjazdu Jego do Warszawy; nim to nastąpi, mam zaszczyt, spełniając oświadczone mi życzenie, donieść, że po piśmiennem wyjaśnieniu, którego bruljon

Jaśnie Wielmożnemu Panu odesłałem, byłem w tydzień później powtórnie wezwany do osobistego stawienia się. Rozmowa trwała dłużej, słowa moje znalazły, jak mi się zdaje, wiarę; w skutek czego, mam obecnie zasadę do oczekiwania pomyślnej ze wszech względów decyzyi. Kurator JWP. K. U. był tam także i powrócił z przekonaniem, że nadzieja na ten raz nie będzie zawodną, owszem — zamienia się prawie w pewność. Tyle o moich interesach.

Rodzice, dziękując Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi za łaskawą pamięć, przesyłają wyrazy najgłębszego uszanowania. Czy potrzeba, żebym to uczucie i od siebie powtarzał? Jaśnie Wielmożny Pan, pewny jestem, nie wątpi o niem. Pozostaje mi więc tylko, życzyć Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi dobrego zdrowia, któreby pozwoliło dokonać

zamierzonej przejażdżki do Warszawy, a mnie dało przyjemność widzenia się, do której zawsze wzdycham serdecznie

z prawdziwem uszanowaniem

A. Ł.

Warszawa 20 lutego 1875 r.

P. S. Przekonany będąc, że Jaśnie Wielmożny Senator w początku tego miesiąca bawił za granicą, nie spełniłem w czasie właściwym miłego sercu obowiązku powinszowania imienin Jaśnie Wielmożnemu Panu. Niechże te kilka słów znajdzie u Niego wiarę i wyjedna mi przebaczenie łaskawe za niedopełnienie obowiązku

najżyczliwszy A. Ł.

Warszawa, dnia 6 października 1875

Jaśnie Wielmożny Senatorze

W ostatnim liście, jakim Jaśnie Wielmożny Pan zaszczycić mnie raczyłeś, dopatrzyłem niejako zapowiedź jeszcze jednej korespondencyi, o spodziewanych słusznie nowych odkryciach w księdze sądowej kaliskiej, któreby znaczenie emissyi wyświecić mogły. Z tego też powodu wstrzymałem się z oddaniem do druku powierzonej mi rozprawy. Gdy jednak od tego czasu przeszło dwa tygodnie minęło, znalazłem się przeto w kłopocie, jak sobie postąpić, a nie chcąc być pomówionym o zaniedbanie, poważam się niniejszem zapytać Jaśnie Wielmożnego Pana, czy mam jeszcze rozprawę zatrzymać u siebie, czy też postarać się o bezzwłoczne jej wydrukowanie. Jeżeli to ostatnie zalecone mi będzie, mam zaszczyt prosić o poinfor

mo-

nuie, jakim wyrazem zastąpić w tłumaczeniu polskiem uchwały wiecowej łacińskie emissio. Jeżeli nie się nie wykryło w księdze, to możeby, dla obejścia trudności, wypadało pozostawić w polskim tekście wyraz „emisja", a w odsyłaczu nadmienić, że znaczenie tego wyrazu stanowi dotąd zagadkę. Przeglądałem w tymże celu Jus Polonicum Bandtkiego, indexa w obudwóch kodeksach Stenzla, w Henrykjanie i w kodeksie Rzyszczewskiego, także w Liber beneficiorum, – ale nigdzie tego wyrazu nie napotkałem. W każdym razie nie zdaje mi się, żeby to znaczyło uwolnienie; byłbym raczej skłonnym przypuszczać, że to jest termin procedualny, coś w tym rodzaju, jak condemnatio in lucro, accessoria, banitio, dilatio i t. p. Bandtkie jednak w „Prawie prywatnem" nic o emissyi nie nadmienia; w Zawadzkiego „Processus judiciarius", o ile przy pospiesznem przeglądaniu zauważyć by można, nic także nie znalazłem.

Spodziewając się, że Jaśnie Wielmożny Senator raczy mi udzielić piśmienną dyspozycję co do swej rozprawy, mam zaszczyt złożyć Mu życzenia dobrego zdrowia

zostaję, z najgłębszym szacunkiem

St. Łaguna

Matka moja dziękuje Jaśnie Wielmożnemu Panu za Tassiana, pamięć i poleca mi przesłać uniżone ukłony.

– [illegible] W. 1370 r. sprawił do kościoła w
Magdeburg. –

Warszawa, d. 12 Lipca 1876 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Serdecznie dziękuję JW Panu za łaskawą o mnie pamięć, i rad jestem sposobności, która mi pozwala wynurzyć ukontentowanie z jakiem dowiedziałem się, że słabość JW Pana o tyle przynajmniej ustąpiła, że i humoru nie psuje i oddawać się zajęciom naukowym nie przeszkadza.

Przechodzę odrazu do rzuconego mi pytania: co znaczy nazwanie kościoła ś. Magdaleny w Radomsku „Cerkwią na Piaskach"?

Mniemam, że ta ciekawa nazwa zasługuje na zbadanie× miejscowe co do Radomska; ale do ogólniejszych wniosków (np. o zanadto często wspominanym u nas obrządku słowiańskim) nie upoważnia. Wyraz cerkiew, cyrkiew, cerekiew, nie obcy jest dawnemu językowi polskiemu. Oto kilka znanych mi przykładów:

I. W rękopisie Składu apostolskiego z r. 1412, zamiast dzisiejszego „święty kościół powszechny" czytamy: „swantą czirkwiev krzyjcsczyansko" (Maciejowski, Dod. do Piśmi. s. 46), a w rękopisie 1475 r.: „svientu czierkav obiecsnu" (ibid. str. 48). — Święsław z Wojcieszyna w tłomaczeniu statutów Kaźmierza W. używa tego wyrazu kilkakrotnie, i tak w pierwszej przedmowie: „z rady czcionego w Bodze ojca xiędza Jarosława świętej gnieźnieńskiej cyrekwie arcybiskupa" (Helcel, I, 45); w art. LIII Zwodu głównego: calix.... dandus ecclesiae parochiali = „kielich.... jenby dan cyrekwi parochinnej (ib. 92)

× W tym względzie, wartoby było zwrócić uwagę na kościół pod tytułem ś. M. Magdaleny. W Krakowie był kościół paraf. pod tem wezwaniem już w 1266 r. W Krakowie kościół ś. M. Magdaleny był pod patronatem akademików (Lib. benef. II, 18). W Poznaniu podobnie kościół 1263 r. ... w r. 1370 r. ... kościoła ś. Maryi Magdaleny.

w art. LXV: si ad ecclesiam fugiant = „by też do cyrekwię uciekli" (ibid. 98). Swiętosław był Mazurem z pód Warszawy, ale uczył się w Krakowie, gdzie w roku 1426 został bakałarzem, a 1429 r. magistrem; tłumaczenia dokonać miał między 1435 a 1449 r. (Helcel, str. LIX); czy więc cerkiew wziął z mowy mazowieckiej, czy z krakowskiej - trudno zgadnąć. - Podobnież, w wydanych przez Lelewela Pomnikach jęz. i uchwał z r. 1449, na str. 10 czytamy: „My Jarosław bożym przeźrzeniem świętej gnieźnieńskiej cerkwi arcybiskup". - W Słowniku Lindego musi być więcej podobnych przykładów; ale tego dzieła nie mam pod ręką.

II. Mamy w różnych stronach kraju naszego nazwy miejscowości, pochodzące od cerkwi, które dowodzą i większego rozpowszechnienia tego wyrazu i sięgają znacznie dawniejszej epoki, aniżeli przytoczone wyżej pomniki języka. I tak:

1. Cerekiew, wieś paraf. pod Bochnią; Długosz mówi o niej: „Capella Czerkyew tituli sancti Laurentii lignea", była już wtedy parafialną (Lib. benef. II, 158); piszę ją także: Czyrkew, Czyerkew (II, 177), Czirkew (III, 214), Czyrkyew (I, 77).

2. Cerekiew lub Nowa Cerekiew, pod Radomiem; Siarczyński powiada, że nadana przodkowi Fiełejów, miała dane sobie przez Bolesława Wstydl. prawo średzkie, a przez Łokietka w 1330 r. magdeburskie (Opis pow. Radoms. 32); u Długosza czytamy: „Nova Czirkyew villa habens ecclesiam parochialem ligneam" (Lib. ben II, 533); inne formy: Nowa Czirkew (I, 310, 444; III, 127; I, 445, 447, 448), Nowa Czirkiew (I, 308), Nova Czyerkew (III, 274), Nova Czerkew, Nova Czerkyew (III, 275).

3. Wieś Thomaskirch na Szląsku, 2 mile na południowozachód Oławy, w r. 1234 zowie się „Domaycerke que aliquando fuit grangia (folwark) domus Trebnicensis"; osadzono w niej wtedy niemców, był tam kościół (Tzschoppe und Stenzel, 293)

4. Wieś Malzkirch, 2½ mile na południe Koźla, wzmiankowana 1294 r. tak: aratura villanorum de Maciejouker (Boehme, Diplomat. Beyträge, II, 66). Mniemam że tu końcówka ker równa się końcówce cerke pod N^rem 3, przypomina to flamandzkie nazwy Dunquerque (= niemieckiemu Dünkirchen), Nieuverkerke, oznaczające kościół na tawach piaszczystych, kościół nowy. Flamandowie kolonizowali się w Polsce.

Od formy pierwotnej cerkiew, mamy i pochodne: cerkwica, cerkwice:

5. W wyroku z 1428 r. wspominany jest parvus mons Cirzkwicza, pod wsią parafialną Sadlno, na Kujawach (Rzyszczewski II, 445); wieś ta leży na wschód od południowego końca Gopła.

6. Znany przywilej wielkopolski z r. 1454, datowany jest in villa Czirekwicze (Jus Polonic. 269), a Bandtkie za Długoszem powtarza, że to jest wieś arcybiskupia Czerekwicza, o 2 mile od Chojnicy. W rzeczywistości, na południe Chojnicy, a tuż przy mieście Kamienie, w powiecie Złotowskim, leżą dwie wsie: Cerekwica Wielka i Mała, przezwane przez Prusaków Gross- i Klein Zirkwitz, z nich pierwsza ma kościół. Leżą one na samej granicy Wielkopolski od posiadłości Krzyżaków, i dlatego to w niej targowała się szlachta z królem o przywilej, nim pociągnęła za granicę na wojnę.

7. Cerekwice, wieś kościelna między Poznaniem a Szamotułami.

8. Cerekwice, wieś kościelna na zachód Żnina. Zapewne była własnością arcybiskupa, jak i cała kasztelanja Żnińska; dziwna jednak rzecz, że nie znajdujemy jej w bulli z r. 1136 (Raczyński, Cod. Major. Pol.).

9. Cerkwica, po Trzebnicą, dziś Zirkwitz; istniała przed 1146; w 1155 r. stanowiła własność biskupa wrocławskiego; było tam forum. - W akcie 1154 r. forum Circuice (Heyne, Dokum. Gesch. des Bisth. Bresl. I, 105); 1203 i 1208 Cirquich (Grünhagen Regest. Siles. str. 67, 77); 1228 Cyrcviza (ibid. 148), 1243 Circkvicz (ibid. 237), 1251 domus nostra Cerekwic (Tzschoppe u. Stenz. 322); 1252 forum Czerequicz (ibidem, 325).

10. Zirkwitz, pod Opolem, także własność biskupia (Tzschop. 322).

Papłoński w Łamiełkach (str. 43) wyprowadza wyraz *cerkiew* od wyrazu *car*; ksiądz Malinowski odrzuca ten wywód, jak rozumiem, słusznie, i powiada, że tu pierwiastkiem jest *cerk*, a nie *car*; łączy on cerkiew z greckiem *κυριακ* (Gramat. jęz. pols. str. 259), oraz z niemieckiem *Kirche* (str. 258). Jako niefilolog, nie powinienem wdawać się w dysputy lingwistyczne i spierać z tak uczonym badaczem: wszelako pozwolę sobie przeciw jego wywodowi końcówki *iew*, *ow* nadmienić, że używano w dawnych czasach ~~wyraz~~ w Polsce wyrazu *kierkow*, *kierchow* (niemieckie *Kirchhof*, i zepsute nasze *kirkut* = żydowski cmentarz). Znane mi są dwa ślady tego wyrazu: 1) na Kazimierzu pod Krakowem jest uliczka *Kierków*, wiodąca na cmentarz, 2) w księdze sądowej starostwa Skierniewickiego z lat 1614-1616 znalazłem wzmiankę o plebanie *Kierchowskim* w Skierniewicach, który był pewnie kapelanem cmentarnym, bo było właściwe probostwo w samem mieście. Tyle co do końcówki; co zaś do przemiany początkowego brzmienia k w c albo cz, to nasuwa mi się na uwagę, że u Szwedów litera K czyta się jak nasze cz i niemieckie Kirche brzmi po szwedzku, jeśli się nie mylę, *czork*; wreszcie i bez pomocy szwedzkiej, łatwo zgodzić się, że greckie *κυριακ*, zapośredniczeniem łacińskiego *cyriac*, dosyć jest bliskiem cerkwi.

Jakiż z tego wszystkiego wyprowadzić wniosek? Niestety, na wnioski trudniej się zdobyć, aniżeli na książkową erudycyę; niechże mi więc JW. Senator udzieli w łaskawie dyspensę od dawania wniosków, zważywszy że byłem niegdyś tylko sędzią, a nie prokuratorem. — To widoczna, że nazwy Cerekwice są bardzo dawne i poprzedzają kolonizacyę niemiecką (ob. № 9), że służą wsiom kościelnym (z wyjątkiem № 5); że wyraz kościół, kościelec, wyprowadzany, zapośredniczeniem czeskiego *kostel*, od łacińskiego *castellum* jest również bardzo dawnym, i służył może do nazwania świątyń murowanych (Biały kościół, Alba ecclesia, w Krakowskiem, murowany zapewne ze miejscowego wapienia białego; Rufa ecclesia = Czerwony kościół, w pow. Kościańskim, murowany widać z czerwonej cegły, bo kamienia Wielkopolska niema), murowanych pewnie jak zamki; — że natomiast cerkiew znaczyło budynek drewniany, że więc jest dawniejszym wyrazem aniżeli kościół, a skutkiem tego służyła także na oznaczenie kościoła duchownego, to jest zgromadzenia wiernych. Czy też o tem nie mówi p. Wojciechowski w „Chrobacyi"?

A propos kościołów w Radomsku: widziałem tam stary kościół murowany wybornie z najdoskonalszej cegły; architektura zasługuje na uwagę. Budynek zupełnie opuszczony, niszczeje; a tymczasem, że wszech miar zasługuje na zachowanie i umiejętne odnowienie. Przy uroczystości konsekrowania kościoła paraf. udałoby się może serca i kieszenie ludzkie poruszyć. Stosowna wzmianka, uczyniona przez JW Senatora, w mającem się wydać dziele, mogłaby się stała skuteczną do tego pobudką. Amen.

Polecając się łaskawym względom Jaśnie Wielmożnego Pana, życzę prędkiego odzyskania zdrowia,

Bronisław Łaguna.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Oboje, matka i ja, ucieszyliśmy się szczerze z powrotu do zdrowia Jaśnie Wielmożnego Pana, a ucieszyliśmy tem bardziej, im dłużej na ten szczęśliwy rezultat oczekiwać byliśmy zmuszeni. Tuszę, że obecnie siły przyszły już na dobre do normalnego stanu; bo chociaż JWielmożny Senator z niejaką wątpliwością o nich się wyraża, przecież, skoro wystarczają do obszernych przedsięwzięć naukowych, skoro dozwalają na przejażdżkę do Piotrkowa, muszą istotnie być pokrzepione znakomicie. Chcę w to wierzyć i roję sobie, że w niedługim czasie będę miał przyjemność powitać Jaśnie Wielmożnego Pana w Warszawie, i wyglądam tej chwili z utęsknieniem.

Dawszy folgę sercu, przechodzę do poruszonych w ostatnim liście kwestyj historyczno prawnych.

Do oceniania krytycznego pracy Helcla nie poczuwam się, niestety, na siłach; zdaje mi się, że jeśli JWPan tej pracy nie podejmie, to między dziś żyjącymi badaczami chyba się nikt nie znajdzie, ktoby znajomością historyi prawa powszechnej, obeznaniem się z rękopisami obejmującemi statuta Kazimirzowe,

siłą kombinacyjną, i potrzebną do tego pracowitością dostatecznie był uposażony, aby temu zadaniu skutecznie mógł podołać. Niedawno zgasły ze szkody dla nauki Bielowski najpierwszej podobno obeznał się z rękopisami, ale na nieszczęście nie był pracownikiem, i czasem dawał folgę fantazyi.

Artykulik mój nie zakładał sobie tak trudnego zadania: dotyczył on tylko kilku punktów, co do których Lelewel rozchodził się w zdaniu z Helclem; nasuwał tylko pewne uwagi, ale niczego nie rozstrzygał; wreszcie wchodził w takie drobiazgi, że streszczenie jego, choćby było możliwe, nie przyniosłoby użytku. „Zeszyt" co do niego, jak wiem od p. Karola, życzenie JW Pana zostało spełnione, gdyż redakcja Biblioteki wyprawiła już do Stobiecka żądany zeszyt.

Rozkład pracy nad statutami Kazimierzowemi na trzy oddzielne rozprawy wydaje mi się usprawiedliwiony: dwie pierwsze będą niejako uprzątnięciem i oczyszczeniem gruntu pod budynek, którego trzecia, główna praca dokona. – Korrekty pierwszej pracy chętnie się podejmę, i prosiłem już p. Karola, aby zażądał przesyłania mi arkuszy korrektorskich; sam nie chodziłem do redakcyi, bo ani ja tam nikogo nie znam, ani też jestem redaktorom znany.

Jaśnie Wielmożny Pan zdaje się uważać krytykę Historyi prawodawstw Maciejowskiego, pomieszczoną w Piśmie Zbiorowem, za będącą moim

utworem. W rzeczywistości zaś pochwały JWPana nie mnie się należą; autorem jest, jak mi ongi mówiono, jakiś p. Ostrowski, przebywający na zachodzie Europy, który swemi zręcznemi krytykami tak dopiekł biednemu Maciejowskiemu, że ten, lubo wcale nie czuje wstrętu do polemiki, zarzekł się publicznie odpowiadania na recenzye p. Ostrowskiego. Sprzeczności, jakie ten ostatni zarzuca Maciejowskiemu, co połowie przynajmniej słusznie są wytknięte; ale nie brak ich także u recenzenta, którego praca, lubo się gładko czyta, robi wrażenie wojny podjazdowej, ~~[illegible]~~ a nie chłodnego rozbioru. Często popada w jaskrawe błędy: zarzuca np. istnienie u nas poddaństwa, utrzymuje na str. 475, żeśmy w XV wieku nie znali pańszczyzny, kiedy w trzech grubych tomach Libri beneficiorum spotykamy ją niemal na każdej karcie; jego różowy pogląd na przeszłość odrzuca istnienie sądów patrymonialnych, i prawne upośledzenie stanów. Zbyt jest namiętnym i uprzedzonym, żeby mógł uniknąć jednostronności. Jeżeli jego rozbiór trzech tomów Maciejowskiego zajął przeszło 100 stron druku, nie wiele mniej zajęłoby miejsca poważne rozprawienie się z recenzyą i wytknięcie jej uchybień. Przyznaję wszakże jeszcze raz, iż w pochwytywaniu Maciejowskiego na sprzecznościach, w dobitnem wystawieniu usterków tego autora, recenzent okazał wiele zręczności i pisarskiego talentu.

Jaśnie Wielmożny Pan zapytuje, co ja porabiam i czy nie przygotowuję jakiej historyczno-prawnej pracy? Cóż mam na to odpowiedzieć?

Wiadomo JW Panu, że p. Karol przygotowuje w dwóch językach zbiór obowiązującego teraz u nas prawa cywilnego, którego druk już rozpoczęto; otóż do tego zbioru robiłem przekłady z jednego języka na drugi rozmaitych przepisów. Obecnie zaś sprawdzam i poprawiam petersburski przekład kodeksu Napoleona na język rossyjski, co mi cały czas pochłania. Okoliczność ta już sama przez się wskazywałaby, że się niczem innem nie mogę zająć; ale są i inne przeszkody: nowych materyałów, których tyle w tych czasach nadrukowano, ani mam, ani znam, ani spodziewam się zkąd dostać. Nie wiedziałem nawet, że kodeks małopolski już wyszedł. W takich warunkach, czy podobieństwo jest nawet przedsiębrać jaką pracę. — Korzystając z krótkich wycieczek, jakie mi zrobić wypadło, zwiedziłem na starem Mazowszu, rodzinnem mojem gnieździe, dwa starożytne okopy. To jest wszystko, co o sobie donieść mogę. —

Niech mi w tem miejscu wolno będzie podziękować JW. Senatorowi za łaskawie nadesłany opis kościoła w Kadzimsku. Czemu to nie wszystkie kościoły u nas mają takich Przeglądających w Dozorze, którzyby takie opisy mogli i chcieli wypracować?

Matka moja poleciła mi wynurzyć Jaśnie Wielmożnemu Panu podziękowanie za łaskawą o niej pamięć; ja zaś ponawiając powinszowanie powrotu do zdrowia, zostaję z głębokim szacunkiem

Warszawa, 1 Listopada 1876 r.

[illegible]

Warszawa 28 Sierpnia 1877 r.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Więcej szanuję wszelkich medyków od chwili, jak się dowiedziałem, że nakazali Jaśnie Wielmożnemu Panu wypoczynek, który tak jest potrzebny i tak się, chwała Bogu, okazuje skutecznym. Wiadomość ta ucieszyła mnie szczerze i bardzo, a mniemam, że i matka moja, której obecnie niema w Warszawie, będzie również z tej wiadomości zadowolniona, skoro takową jej zakomunikuję. Tym czasem, nieobecność matki nie pozwala mi korzystać z łaskawych zaprosin do Stobiecka, dokąd i z własnego popędu serdecznego radbym (gdybym mógł) podążyć.

Dziękuję za pozostawienie mi dyplomataryuszów do czasu, a Monumentów na dłużej, i przyznaję, że opracowanie ich a la Dobrzyńskich jest trafnym pomysłem, lubo wątpię, czy mam dosyć nauki i myśl dosyć swobodną, do pomyślnego uskutecznienia takiej pracy.

Codice Istriano musi być rzeczą ciekawą, i przypuszczam jednak

ze Codex dipl. Pomeraniae v. Hasselbach, Kosegarten und Medem oraz dopełnienia i poprawki onego przez Klempina (Pommersche Urkundenbuch) moglibyśmy wydostać więcej analogij wyraźnych z naszemi dokumentami prawnemi.

Co do uwag moich nad niektóremi twierdzeniami Helcla, właściwiej mówiąc, nad argumentami, wytkniętemi przez Helcla na poparcie tych twierdzeń, zaznaczyłem, że art. 157 zwodu czyli XL statutu piotrkow., Helcel zalicza do Statutu małopol. dla podobieństwa stylu, i podobnej figury retor. hypallage, co wobec układu wszystkich rękopisów, wątpliwą jest podstawą; że twierdzenie jakoby artykuł ten zwraca jurysdykcyę tylko małych kasztelanij jest dowolnem; że kasztelanije małopolskie drobne zniknęły wcześniej jakoby w Małopolsce (na co dowodu nie stawia), aniżeli w Wielkopolsce, gdzie do XV wieku istniały, a to zniknięcie jest owym rezultatem artykułu 157.

Co do art. 17 zwodu, Helcel chcąc, wbrew Lelewelowi dowieść, że jest dziełem Kazimierza W. powołuje się na kronikę Janka z Czarnkowa, gdzie powiedziano, że król kazał kalumniatorów pojmować na tortury, zaś kalumniator w ówczesnej terminologii szczególniej oznacza woźnego występnego. Na to Lelewel odpart, że Janko mówi nie wyłącznie o woźnych, że zwanie narzędzi jest czem innem od pojmowania, a zwanie narzędzi wyłączone przepisem z r. 1454, jest wznowieniem rzeczy która istniała już przed Kazimierzem W. – Istotnie ze słów Janka niemożna wyprowadzić wniosku o wydaniu przepisu, zakazującego pojmowania, ale raczej, że prawo istniejące król surowo i ściśle wykonywał; jakoż Kadłubek za Kazimierza Spraw. wspomina pojmowani

nowani wszędy, kaleczeni języka, jako w owych, że kalumnia, która spotykały causidiców; ani też nazwa calumniator specyalnie jest do owych stosowana w przywileju Cerekw., statutach Nieszaw. 1454 lub artykułach Korczyń. 1465, jak to Helcel twierdzi; owszem z art. XVII niektórz. widać, że kalumniatorowie byli to samozwańczy prokuratorowie, a więc causidici, zaś w artyk. XI Korczyńs. rozróżnieni są kalumniatorowie od wnoszących fałszywe pozwy.

Wogóle rzecz to, uważałem wtedy, że wyprowadzanie stanowczych wniosków z wyrażeń „statuimus, decernimus", „statuta, edicta" jest rzeczą niebezpieczną, bo język był niestały, i w r. 1242 powiedziano „statuta nostra", a o kilka wierszy niżej „decreta nostra" o tem samem t. j. o nadaniu małego jarmarku Warszawie (Raczyński: Codex p. 23)

W kwestyi istnienia zapisek prawodawczych przedstatutowych, o którą się Helcel z Lelewelem spierali, zwróciłem uwagę na dwa przywileje mazowieckie z r. 1350 (Racz. 106 i 120–121), które potwierdzają dawniejszy przywilej z r. 1297. Ustępy, któremi się pierwsze różnią od ostatniego, że, wobec aktów 1350 jednobrzmienne, a układem stylowym przypominają artykuły statutów; mianowicie ustęp: „Si aliquis militem jus militale habentem ... Praeterea si aliqua virgo etc", z którymi porównać art. 25 statutu mazow. 1421 (Helcel str. 186) i art. 86 z kodu Helcla (pag. 113).—

Wreszcie zwróciłem uwagę na akt Kazimierza W. 1358 gdzie mowa o wolnem przenoszeniu się kmieci niewolnych, iuxta consuetudinem regni, a o statucie niewspomina, lubo art. 134 z kodu wiślic. też samo mówi, podobnie jak statut mazow. 1421 art. IV (Helcel str. 179).

Co do skutków leczniczych pobytu w San Remo, to jak mi się zdaje, wyjść musiała zabawna jakaś historya. W Warszawie nie wychodzi pismo, któreby nazywało się wprost „Tygodnik lekarski", ale jest zato „Medycyna" tygodnik lekarski. Byłem dwa razy w redakcyi i udało mi się rozmówić z redaktorem onego drem Bradowiczem. Ani artykułu, ani żadnych listów od dra Szymanowskiego nigdy nie otrzymywano, i o jego istnieniu w San Remo dowiedział się dopiero z ogłoszeń, które p. T. o sobie w jakiemś piśmie pomieścił. Chciałem rzecz tę sprawdzić jeszcze w Gazecie Lekarskiej, ale się dodzwonić nie mogłem. Panowie lekarze muszą mieć dużo praktyki i mało siedzą w domu. Przypuszczam, że dr. Szymanowski pism lekarskich naszych nie przegląda, i dopiero sobie o nich przypomniał, kiedy chodziło o wydrukowanie artykułu (którego znaczenie naukowe wydaje mi się problematycznem), wtedy napisał adres na chybi trafi i listy iść musiały do redakcyi pisma, które nie istnieje. –

Ubolewam nad tem, ale doprawdy poradzić na to nie potrafię; zresztą konsyliarz znajdzie pewnie consilium commune we własnej głowie i odżałuje parę rubli na prenumeratę pisma krajowego.

Zostaję z uszanowaniem, życząc coraz większego pokrzepienia sił Jaśnie Wielmożnego Senatora

A. Łagana

S Ł

Warszawa, dnia 18 września 1877 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Lubo spóźniłem się bardzo z odpowiedzią na ostatni list Jaśnie Wielmożnego Pana, mam nadzieję wszelako, że mi to za grzech poczytanem nie będzie, raz dla tego, że statut de profugis mam już u siebie, a powtóre, ponieważ wiem dobrze, iż Jaśnie Wielmożny Senator skłonny jest do przebaczania wogóle. Miał-żeby pokorny Jego sługa stanowić wyjątek i nie otrzymać udzielanej innym amnestyi? Wprawdzie w życiu onego nieboraka zdarzały się już, w innych okolicznościach, podobne niepożądane wcale wyłączenia,

ale tym razem, ma on nie białą powięcy tuszyć, że nie spadnie nań kara nyemyłoszczywa vulgariter appellata. Bez tej nadziei, chyba by mu przyszło zostać profugiem, nie iść się na małą i wielką łamigę, wreszcie, czego strzeż Boże, ulędz infamii. Wszelako, gdy i profugus mógł infra quatuor menses injuriam satisfacere, przeto i ów nieborak, propter multas et varias et justas causas et rationes, jeszcze fugam non dedit, zwłaszcza, że może causam rationabilem swego spóźnionego listu allegare, mianowicie frequentissimas, praecipue his temporibus, divagationes mieszkańców Warszawy ad aestivalia, ut vocant, habitacula, co nie małą sprawiło difficultatem w otrzymaniu książki quaestionis. Finaliter, nieborak ów, aby

uzyskać veniam Excellentissimi sui Domini et optimi Protectoris, gotów jest, wzorem pewnego sołtysa Jana z roku 1303, złożyć declarationem, jako nie będzie podpalać, rabować i wstrzyma się ab omnibus aliis machinationibus.

Aurę mamy horrendissimam; gęste i ciemne nebulae grożą codziennem diluvium. Autumnus, który in nostro climate uchodzi za amoenissimum tempus fatalnie się prezentuje w tym roku.

Matka wróciła ze wsi od dwóch tygodni; przesyła JW Panu powinszowanie dobrego zdrowia i dziękuje za życzliwą pamięć.

Pokorny sługa podziela te uczucia i wygląda z utęsknieniem dnia 9 października, w którym spodziewa się o pomyślnej kuracyi naocznie przekonać.

Tem życzeniem żegna JWielmożnego Senatora

St. Laguna

Warszawa dnia 24 Listopada 1877 roku

S L

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Nie zaraz w otrzymaniu ostatniego listu mogłem się zabrać do rozpoznania rękopisu Biblioteki Krasińskich, dziś, już tego dopełniwszy, komunikuję rezultat, i owszem uprzedzam z góry, że wynik okazał się nie zupełnie zadawalniającym.

Privilegium judaeorum [illegible] bardzo jest [illegible], [illegible] Łaskiego, a drukowany [illegible] u Bandtkiego B III [illegible]; [illegible] porównawszy go z Łaskim. Różnica, [illegible] zachodzi, jeżeli pominiemy [illegible] formuły, [illegible] przypadają [illegible] miejsca, w których od tekstu Łaskiego odstępuje: tekst u Bandt. B II [illegible], i właśnie [illegible] rękopisu Krasińskich [illegible] albo identycznym, albo nader zbliżonym do tego ostatniego. Warjanty rękopisu Krasińskich [illegible], nawet te, które polegają na prostem przestawieniu [illegible]; pominąłem tylko różnice ortograficzne, bo, jak wiadomo, Bandtkie [illegible] nowoczesnej pisowni w swem wydaniu. Formuła początkowa [illegible], jak następuje.

In nomine Dni Amen. Quod magnificencia regum fieri decrevit auctoritates, ratum atque stabile debet perpetuo permanere. Noverit igitur quilibet et credit universi Quod nos Kazimirus Dei gra Rex Polonie nec non terrarum Crac Sandomirie Syradie Lancicie Cuiavie Pomeranie Russieque dns et heres Utilitates camere nre augere cupientes et precertim peticionibus Judeorum nostrorum in civitatibus totius Regni Polonie degencium graciose inclinati ipsis omnibus et singulis super iuribus et confortitudinibus [sic] privilegium dedimus, Jura infra scripta in eodem declarantes

Laski, u Bandtkiego:	Rękopis Krasińskich:
I. Primum quidem statuimus: ut pro pecunia, aut pro quacunque re mobili vel immobili	Primum siquidem statuimus ut pro pecunia mobili aut pro re immobili
II. quod ei pignora sua obligaverit, et Judaeus diffitetur et christianus Judaei simplicibus verbis fidem noluerit	quod ei inpignora sua obligaverit et iudeus hoc diffitetur Si christianus iudei simplici verbo fidem voluerit
sibi oblato	sibi ablato
et transeat absolutus	et transiet absolutus.

Laski u Bandtkiego:	Rękopis Krasińskich:
III. Si Christianus	Item si Christianus
pignore sibi oblato, et quod iuramento ..	pignore sibi obligato et quod iurando
IV. Christiano, testibus non assumtis	Christiano non assumptibus testibus
Christianus solius sui juramento se expurget...	Christianus solus suo iuramento se expurgat.
V. Judaeus recipere poterit nomine pignorum.......	Item iudeus recipere poterit nomine pignors (co czytać by wypadało: pignoris).
nulla de his	nulla de hijs
VI. Item si Christianus impediret Judaeum, quia pignus, quod Judaeus	Item si Christianus impedinerit iudeum qp pignus qp iudeus (czytać trzeba: quod pignus quod Judaeus: — tak też mają B II i przywileje u Sommersberga)
quod, cum recepit, furtim ablatum vel raptum ignoraverit, hoc in suo juramento implicito, quanto sit pignus facta Christianus sortem et usuram ei persolvet	quod non recepit furtine ablatum uel raptum ignorauit hoc in suo iuramento implicto quando si ei pignus facta sortem et vsuram ei persoluat
VII. Si autem Judaeus per casum incendii, aut per furtum aut per vim, res suas cum obligatis sibi pignoribus amiserit, et hoc constiterit, et Christianus qui hoc obligaverat, nihilominus eum impetit, Judaeus juramento se proprio absolvet.	Item si per casum incendij aut per furtum aut per vim, res suas tamen obligatis sibi pignoribus Judeus amiserit et constiterit et Christianus qui hoc obligauit nichils eum impedit Judeus in iuramento proprio se absoluet.
VIII. discordiam moverint, aut gverram ...	discordiam mouerit aut gwarram
sibi vindicet.................	sibi vendicet
judicium exercebit....	iudicium in eis exercebit
casus reservabitur judicandus.......	casus conseruabitur iudicando.
IX. Christianus Judaeo vulnus qualitercunque...	Christianus Judee wlnus qualecunque
nobis et nostro palatino poenam solvat.....	nobis penam soluet
pro curatione vulnerum et expensis, ut jura terrae nostrae requirunt et exigunt....	pro curacione wlneris et expensibus ut iura terre nostre exigunt et requirunt.

X. Jak u Laskiego, tak samo i w rękopisie.

XI. non effundat, poena per palatinum requiretur secundum terrae nostrae consuetudinem ab eodem, et percusso seu laeso satisfaciat	non effundat, penam requiratur secundum terre nostre consuetudinem ab eodem percusso seu leso satisfaciet
in terra nostra est.........	in terra est.

Łaski i Bandtkiego	Rękopis Krasińskich:
XII Ubicunque .	Item vbicunque
impedimentum praestabit .	impedimentum prãbit
molestiam inferat - - - - - - - - - -	molestiam infert
aliquas merces, aut aliquas res duxerit, muta debeat ex eis provenire per omnia mutarum loca, et sic quoque ipse Judaeus non nisi debitam solvat mutam, quam solveret	aliquos merces aut res duxerit, Mucha debeat prouenire Mucharam non nisi debita soluat muthам quam solueret
XIII. Si Judaei juxta suam - - - - - - -	Item si judei secundum suam
mortuis suis aut de civitate in civitatem, aut de provincia in provinciam, aut de una terra in aliam	mortuis suis de ciuitate in ciuitatem aut prouincia in prouinciam, aut de vna terra ad aliam
per mutarios - - - - -	per mucharios
si autem mutarius aliquid - -	si autem mucharius aut quid
XIV. coemeterium - - - - - -	cimiterium
eorum quocunque modo dissipaverit . .	eorum quocunque dissipauerit
	XV. Item si quis temerarie iactauerit super scolas Judeorum nro pallatino duo talenta volumus ut persoluat.
XVI. in poena pecuniaria quae wandel dicitur . . .	in penam pecuniariam que wandil dicitur
poenam talenti piperis, quae ab antiquo est imposita, solvat eidem.	penam que ab antiquo est posita soluet illi.
XVII. Si Judaeus - - - - - - - - - - - -	Item si Judeus
vocatur ad judicium, et primo et secundo . . .	vocatus ad iudicium primo et secundo
quae consueta est ab antiquo, persolvat, . . .	que consueta ab antiquo soluat
XVIII. Zgodnie w obudwóch tekstach.	
XIX. Statuimus: quod nullus - -	Item statuimus ut nullus
ad L. marcas -	ad quinquaginta marcas
jurare debet ante scolas ante ostium . . .	iurare debet ante scolas ad hostium
XX. Si Judaeus clam fuerit interfectus . . .	Item si Judeus fuerit clam fuerit interemptus
contestari non possit is, qui eum interemit .	constare non posset amici sui qui eum interemit
suspectum habere ceperint Judaei, nos Judaeis contra suspectum Judaei occisorem patrocinium justiciae adhibebimus jure mediante rei.	aliquem suspectum habere ceperint, Nos dictis Judeis contra suspectum pugilem ius volumus exhibere.

	Łaski u Bandtkiego:	Rękopis Krasińskich:
XXI.	manum injecerint - - - - - - - - - - - - - -	manum iniacerint
	nostrae exegerit, - - - - - - - - - - - - -	nostre exigerit
XXII.	nisi fuerit per querimoniam invitatus.	nisi per querimoniam fuerit invitatus
	scholas, vel ubi elegerint, debent judicari	scolas, vel ubi eligerint. debent iudicare. [?]
XXIII.	suum absolverit, quod usuras non persolverit, easdem si infra	suum exsolverit easdem vsuras si infra
XXIV.		Item nullum iudeum volumus hospitari.
XXV.	Si Judaeus - - - - - - - - - - - - - - -	Item si iudeus
	aut literas bonorum immobilium etc. .	aut literas magnatum terre pecunias mutuauerit et hoc per suas litteras et sigillum probauerit Nos iudeo iure aliorum pignorum possessiones assignabimus obligatas et eas contra violencias defendemus.
XXVI.	puerum Judaeis abduxerit, volumus condemnetur, ut fur.	puerū iudei abduxerit ut fur volumus condempnetur.
XXVII.	si pignoris valor mutuatam pecuniam non	si pignoris mutuatam pecuniam non
	ostendet, vel - - - - - - - - - - - - - - -	ōndat et
	demonstrabit, siquidem pignus	demonstrarit q̄ si q̄ pignus (pierwsze q jest podkreślone, – drugie q wygląda czyta się: quod)
	nulli super hoc postea - - - - - - - - - - - -	nulli super postea
XXVIII.		Item volumus quod nullus Judeum super solucione pignorum in suo feriali die audeat coartare.
XXIX.	pignus suum a Judaeo	pignus suum Judeo
XXX.	nisi in scholis - - - - - - - - - - - - - - -	nisi in scolis
	ad nostram praesentiam evocare.	ad nr̄am grām euocare.
XXXI.	Juxta constituciones papae, in nomine nostri patris sancti	Item iuxta constituciones dn̄i p̄p̄ē in nomine sancti patris nostri
	debeant culpari, quod inhumano utuntur	debeant inculpari quod hūano vtut² (czytać by trzeba: utuntur
	et totidem Judaeis convinci debet	et totidem iudeis comcat² (co trzeba czytać: convincatur)
	puniatur crimine pro commisso;	p̄m̄at² c̄imō p comisso
	sivero ipsum testes - - - - - - - - - - - -	si ipsum vero testes
	expurgabit	expurgabut (u góry lepiej expurgabunt)
	debuerat, pro calumnia non immerito sustinebit.–	debuerat, non in merito sustinebit.
XXXII.		Item statuimus ut quicquid Judeus mutuauerit Christiano siue aurum, denarii vel argentum Idem ipsi solui et reddi debeat cum vsura que accreuerit.

Łaski a Bandtkiego:	Rękopism Krasińskich:
XXXIII. Volumus - - - - - - - - -	Item volumus
omnes manifeste atque etc	omnes in die tnmo [zapewne: tantummodo, lub ten wyraz skracany jest w rękopisie tak: tnmo]

S L

recipiant pro pignore manifeste Si vero aliquis equus apud Judeum qui furtiuus dicitur per Christianum aliquem inveniretur, iudeus iuramento proprio se excusabit expurgarit dicens quod eundem equum in die recepi michi pro pecunia obligata et idem iudeus ab ista causa erat penitus absolutus.

XXXIV. in nostro dominio constituti, Judaeos cum	in nostro regno constituti Judeus cum
honestis, inquirenso detinere vel aq [illegible]	honestis detinere Iuano uel carcere
XXXV. Statuimus - - - - - - - - -	Item statuimus
Judaeus aliquis compulsus nimia necessitate noct...	iudeus nimia nccte compulsus noctis
nec venerint - - - - - - - - -	nec venient
solidos teneatur. - - - - - - - -	solidos soluere teneatur.
XXXVI. et emant, panem tangant	et emant et panem tangat
Christiani, prohibemus vero	Christiani Prohibemus vero
solvere [illegible]	soluere tenebitur (tutaj [illegible] przerwa [illegible] nastepuje formuła końcowa tak):

In cuius [illegible] presens privilegium quo omnes iudeos tocius regni polonie gaudere volumus scribi et dari iussimus ad manus faikonis iudei Kalisien. nostri sigilli munimine roboratum. Actum in Crac. die divisionis Apostolorum Apostolorum Anno domini M° CCC° sexagesimo quarto presentibus Wirzbanthe polonie Chebda Siradie Izerzkone Dobrinen, Zemakone Ploczen. Capit. Petro castellano woijnicen et dno Ottone Cancelario polonie Per cuius manus presens privilegium est datum. Et est finis huius rcf

Przywilej ten kończy się na karcie ostatniej recto rękopisu i zajmuje na niej 7 wierszy, potem za czyna się drugą wielkiemi inicyałami co innego:

Sed quia in precedentibus [illegible] animalium et regimine vite fecimus mencionem qui tamen omnes ex instinctu nature causantur, oportet et de moribus hominum mencionem facere secundum quod a natura [illegible] signis declari prout naturales hominum inclinaciones affectum et regimina vite secundum quod i t. d.

Jak już wspominałem, tekst rękopisu Krasiń. zbliża się mocno do tekstu tamżego i kodeksu B II; z tym ostatnim ma on jeszcze to podobieństwo, że nie wspomina o nocnej ... Co więcej, w obu tych rękopisach Kazimierz W występuje jako nadawca praw: w kodeksie B II dla żydów wielkopolskich, zaś w rękopisie Kras. dla żydów, jak się (wyraz) wielkopolskich, bo Regnum znaczyło wtedy głównie ziemie ... Wobec ... tekst nasz z tekstem ... — Omawiania waryantów rękopisu Kras. nie podobna dawać mi się ... dalszego rozpatrywania, ... na to różnicy liczba porwałaby, to ... iż na ... jest rozumieć: jedne odmiany ... godne zastanowienia, inne są ... wreszcie są ... błędami. Wiel. Pan sam to lepiej oceni.

Co do formuły wstępnej w rękopisie Krasińskich, jest ona ... używana ... Kazimierzowskich i stanowi niejako cechę kancelaryi tego króla. Tak np. w akcie z r. 1337 czytamy: In nom. Dom. Amen. Quod magnifica Regum fieri decreuit authoritas, ratum atque stabile debet perpetue permanere. ... nos (Rzyszcz. I 189)*), ... Sbigneo preposito et cancellario (190). Jest to rzecz ... tak samo jak w przywileju żydowskim, z wyjątkiem wyrazu magnifica, ... w rękopisie Kras. zastąpiony jest wyraźnie i bez skrócenia wyrazem magnificencia. ... ostatni ... jednakże „regum magnificencia" ... napotyka w aktach Kazimierza W^o np. 1336, 1359, 1360, 1361 (Kod. katedr. krak. I, 203-204, 242, 245, 274; Rzysz. I. 219-222). — Formuły tej nie można uważać za właściwość jednego pewnego kanclerza, bo używana jest w aktach, w których ukazują się różni kanclerze i pisarze.

*) Ob. także: 1346, 1351, 1356, 1369 (Rzyszcz. I. 195, 203, 213, 234); 1348, 1349 (Kod. Katedr. I. 237, 240)

Wyrażone w przywileju motywum onego, jest również dobrze znane z dyplomatów współczesnych: „cupientes utilitates Regni nostri peramplius augere" (Kod. Katedr. I. 237; Rzyszcz. I, 195). Różnicę stanowi tu wyraz „camere" zamiast „Regni", ale wyraz „camera" w znaczeniu ... nie jest obcym współczesnym aktom. Do kamery wrócę jeszcze później.

Świadkowie wymienieni w przywileju są zupełnie autentyczni: 1) Wierzbięta capitaneus Polonie ukazuje się w latach 1359 (Rzyszcz. I. 216), 1364 capitaneus Polonie lub maioris Polonie (Rzy. II, 743). 2) Chebda capitan. Syradie. (~~Rzy. I. 216~~) w 1359 (Rzysz. I. 216) i tegoż roku Chebda palatin. Sirad. (Rzy. II, 732); 1361 palat. Sirad. (I, 217); 1362 palat. Sirad. (II. 308); 1362 palat. et capitan. sirad. (Rzy. I. 222); 1366 palat. Sirad. (Kod. Małopol. 340) 7 z pierwszego Tomu XIII ... a przeto ... ...nie 7

3) Drischone capit. Dobrin. 1362 (Rzy. I. 222); Dirsko cap. Dobr. 1364 (Rzy. I. 226); Sirscone (zamiast Dirscone) Dobrin. capit. w Krakowie (1364) (Rzy. III. 291); Derskone dicto Kopacz capit. Dobr. (1365) (Kod. Małop. 331); Dirskon Copacz 1369 (Lubomir. 192).

4) Zemaka starosty płockiego nigdzie nie spotykamy; starostą to w 1363 zajmował Dadźbog woj. ... mazowiecki (Lubomir. 77), a w 1369 wspomniany wyżej i Sieczek Kopacz był starostą Płoc. i Dobrz. (Lub. 192). Jednak wszakże Zemak nosząc urzędnicy mazowieccy: Zemak woj. ... płocki 1303 (Lubom. 37); Zemak miles Kaduan de Bapsko vicethesaur. curie ducalis 1437 (Metryk. 335), Zemak kasztelan Wyszogrodzki 1359 - 1363 (Lubomir. 75, 77; Gawarecki 163). Potem znowu w 1369 (Lubomir. 192). W przerwie między temi datami mógł on być starostą płockim. — 5) Piotr kasztelan Wojnicki od 1361 (Małopol. 308; Katedr. 283); 1364 (Małopol. 314); 1366 (Małopol. 339; Katedr. 307). — 6) Otto kanclerz Polski od r. 1340 (Rzy. III. 402) i w następnych latach (Rzy. I. 196; II. 734, 313; III. 245, 246, 257, 236; Mogils. 55; 56), wreszcie 18 czerwca z Kazimierzem W. w Krakowie 1364 r. (Katedr. 299), a więc w dacie bliższej przywileju żydowskiego.

Formalne więc szczegóły przywileju stwierdzają jego autentyczność. Owszem, pod tym względem tekst Krasińskich ma niezaprzeczoną wyższość nad kodeksem B II, który w akcie z roku niby 1334 daje Kazimierzowi tytuł pana Rusi, kiedy Ruś zajętą została dopiero 1340, a w tytule [illegible] wspomniana została pierwszy raz, o ile mi [illegible] 1346 (Kodeks II. 701). Sprzeczności tej nie można usunąć przez przeniesienie [illegible] w dacie, bo wszyscy świadkowie wymienieni na akt 1334 przypadają (Spicymir kaszt. krak. 1332 1350; Mściwój wojew. Sandom. 1331–1341; Mikołaj wojewoda krakowski 1332–1336; Andrzej łowczy krak. 1334 –1336; Krzywosąd podkomorzy [illegible] 1333 –1336), i ze względu na nich przywilej nie może być późniejszym od r. 1336, a wtedy Kazimierz nie mógł się tytułować panem Rusi. Tytuł ten przeto można uważać za interpolację, wziętą może z jakiego późniejszego przywileju, choćby np. z przywileju Krasińs. 1364 r. – Wracam teraz do „kamery".

Książęta śląscy w przywilejach dla żydów, wydanych r. 1295 i 1299 (Sommersb. III, 91 i 105) motywowanie swoje tak wyrażają: „cum ad nostram cameram pertineant et nostra defensione et praesidio gaudeant (t.j. żydzi)". Johann Ehrenfried Böhme, który się tej materyi rozpisywał (Diplomatische Beyträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte. Berlin 1770 1775, II Band, 2 Th. = VI Theil, str. 187–193), wspomina naprzód Jura Judaica civitatis Brunensis ex privilegio Ottocari II Bohemiae regis Judaeis in Moravia an. 1268 concesso, desumpta ac civitati Gradicensi ejusdem marchionatus transmissa, – oraz przywilej Henryka illustris margr. Misn. i Turyngii, „quae Judaeis imperii suo obnoxiis an. 1265 dedit", – dalej Henrici VIII Thuringi regis Romanorum leges Judaeis traditae de an. 1245; – pewną część tych urządzeń obejmuje Zwierciadło Saskie liber III, art. 7, które redagowano w połowie XIII wieku, a także późniejsze od niego Zwierciadło Szwabskie, w kapitułach 349 i 350, – nakoniec Landrecht części III Szwecyi, cap. 1, p. 74. – Do tego dodać by można niemały [illegible] przywilej księcia austryackiego, którego cały nie tamuję, o ile się zdaje wcześniejszy, aniżeli nasz przywilej 1264 r. – Co do koleby tych wszystkich przywilejów, Pfeffel dopatrywał ją w Polsce, autorstwo zaś przyznał [illegible]. Bolesławowi. Sądził więc Pfeffel widocznie, aby „w państwach Polski" mogły powstać prawa, które [illegible] w sposób wyrażone w rozprawie naukowej [illegible] jest [illegible], [illegible] Böhme powiada, że te prawa wrodziły się na prawym brzegu Renu, że są niemieckie, przez cesarzów niemieckich nadane. Wskazuje na to: 1) duch ogólny przywilejów, przyznający [illegible] urządzenia policyjne niemieckie (Textlo ogólnik [illegible] poparty). – 2) użycie wyrazu mutarius, który jest tożsamo z niemieckim Mautner (mamy i my wyraz „myto", który dawniej nietylko opłatę drogową, ale i płacę robotnika oznaczał i w tem znaczeniu jeszcze w XVII wieku był używany; gdyby zaś kto zarzucił, że takiej rzeczy i ten wyraz od niemców, to jest jego pochodzenie, „mytnik" w Prawdzie Ruskiej). 3) wyrazy: pal tinus, wajarzia, vadia re, wandel, poena piperis, rouje (co do wyrazów pod [illegible] można, nie mylą, poczerpnąć niemieckiego ich początku, ale co do innych można inaczej mniemać. Böhme [illegible] wiąże z instytucyą niemieckiego comes palatinus, Pfalzgrafa, który w imieniu cesarza wyrokował sądy, chociaż w przywileju śląskim w miejsce palatina postawiony został sędzia żydów, chociaż Pfeffel

7 z pierwszej połowy XIII wieku, a początkowo znaczenie 7

Steffe identyfikuje należycie [illegible] u [illegible] [illegible] [illegible]. Boehme-mu, który to ośćkuca, [illegible] jeszcze, możnaby przyjąć więc, że wojewodowie nasi [illegible], i [illegible] [illegible] później [illegible] sądom, [illegible] do końca [illegible] w sprawach o wagi, miary i ceny targowe; możemy dodać, że w XIII wieku (wyrok Marka wojew. krak. 1220 i inne) wojewodowie sędziów i zastępców [illegible]; że [illegible] sędzia dworu [illegible] po nich [illegible] [illegible] sądowe. — Terminy Vadium, vadiare, wielkę grają rolę w naszej dawnej procedurze [illegible], a [illegible] później znaczą [illegible] zakład dany do-browolnie, [illegible] przez umowę zebrana, ciężę albo łup, co się zwało pignus, [illegible] po-[illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] sędziom, a więc stanowiące pignus, [illegible] [illegible], zwały się [illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible] [illegible], ale co łupu, pignus, a więcej [illegible] [illegible] [illegible] się wyobrażenie [illegible] na [illegible] przedmiocie. — [illegible] [illegible] znana, jest [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] 1243 r. Racz. i Helcl. (Nr 237). Dalej Böhme przytacza, że w Sachsenspiegel landrechcie wzmiankowany jest cesarz: „von den Keisern", do czego [illegible] [illegible] dodaje: „und Fürsten", [illegible] [illegible] opuszcza oba te wyrazy, a [illegible] od czasów cesarza Fryderyka II (1212 – 1250) żydzi zwali się Kayserlich. Cammer=Knechte.

Monarcha, który wydał pierwszy przywilej żydowski niemiecki być, wedle Böhmego, [illegible] wspomnia-ny wyżej Henryk VIII antycesarz, landgraf Turyngii z przydomkiem der Raspe, gdyż wybrany ko-stał cesarzem w 1246 r. a przywilej wydany jego imię ma datę 1245 r.; [illegible] panowania jego trwa-ło nie cały rok i było [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], w czasach niespokojnych, [illegible] [illegible] było [illegible] wyjednać sobie przywilej, [illegible] [illegible] było starać się o [illegible]). Za autora [illegible] przywileju uznaje Böhme, cesarza Ryszarda księcia angielskiego (1264 – 1268), [illegible] na jego czasy przypada wprowadzenie przywileju tego do innych krajów. Żydzi [illegible] [illegible] Ryszardowi; [illegible] był [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible], króla angielskiego, ulgi podatkowe, a sam, jako [illegible] [illegible] [illegible] i Poithou, [illegible] im [illegible]. Ów Ryszard okazywał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w sprawie o dziedzictwo Turyngii, jak i Ottokarowi [illegible], [illegible] [illegible] w [illegible] Austryę i Styryę „grzeczność za grzeczność": Henryk i Ottokar wywzajemnili się Ryszardowi, wprowadzając w swych krajach jego urządzenia co do żydów, zwłaszcza, że takowe przy-nosiły korzyść ich skarbowi. Böhme, który się lubi wyśmiewać z Długosza i wogóle lekceważy nasz dzielny kraj, Böhme, któremu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odmówić niepodobna, mówi podobne rzeczy nie na żart, ale całkiem serio, i nie dziwi się tamej zmianie: Austrya ze Styryą, albo chociażby Turyngia za przywilej żydowski. Wyglądałoby wyrażenie jeszcze, jakie to krainy nadał Ryszard naszemu Bolesławowi Pobożnemu. Ponieważ o żadnej innej darowiźnie nie [illegible], Böhme zatem radzi sobie inaczej. Twierdzi, że jakoby [illegible] [illegible] mniemanie, Bolesław [illegible] [illegible] w. 1257 wprowadził do swego państwa prawo saskie albo magdeburskie, [illegible] [illegible] [illegible], za jego czasu powstał urząd advocati provincialis, z którego później wywiązała się godność [illegible] tanei generalis czyli jenerała wielkopolskiego. „Stąd zatem wniosek, że on i niemieckie prawo dla żydów zaprowadził w swoim kraju". Wytykać wszystkie niedorzeczności, skupione w tych kil-ku wierszach byłoby całkiem zbyteczne, trudno jednak nie wyrazić zdziwienia, że uczeni niemieccy szczególnie mylą się w pojmowaniu tego, jakie było znaczenie i doniosłość wprowadzania do Polski prawa niemieckiego. W całym wywodzie Böhmego jedną tylko znajduję trafną uwagę,

niemniej

mianowicie, że przywilej Henryka Illustris dla żydów we Wiśni, lubo wcześniej późniejszy, aniżeli przywilej Bolesława Pobożnego, bo od 1265, jednakże jest krótszym od tego ostatniego, a przeto wskazuje, iż z jakiegoś dawniejszego

S. Ż. znacznie zwięźlejszym za tekst [illegible]. – Żałuję bardzo, że nie znając pod ręką przywileju austryackiego nic o nim powiedzieć nie mogę. Ale natomiast, wspomnieć to mogę wielki akt swobody, nadany żydom w 1251 r. przez Belę IV kr. Węgier. Jest on niby naśladowaniem przywileju austryackiego, poddaje żydów ich własnym sądom, zależnym jedynie od kron. i kanclerza (Zdaje się, że kanclerz jest tu mylnie postawiony zamiast wielkiego podskarbiego czyli nadzierzpana, albo zamiast magistra tawernicorum). Zapewniona tu jest opieka ich osobom i mieniu, odebrana od nadużyć wszelkich chrześcijańskich, prawo swobodnego przesiedlania się oraz prawo zastawu na nieruchomościach. Zeznawać sądowych świadectwa przeciw żydowi składane być winno, jeżeli ma być ważne, przez chrześcijanina i przez żyda (Wypisałem tę wiadomość z jakiegoś źródła niemieckiego, którego nie zanotowałem). Czy ostatnie list Beli jest naśladowaniem przywileju austryackiego – twierdzić nie [illegible] orzekać, wątpliwem się to [illegible] wskazuje wydaje, wobec wiadomości w tymże źródle zamieszczonej, że już król Koloman (1098–1114) pozwolił żydom, lubo z pewnemi zastrzeżeniami, nabywać dobra ziemskie, określił stosunki handlowe między chrześcijanami a żydami, wreszcie przepisał środki proceduralne w razie spełnionego przez jednych lub drugich przestępstwa, — a te właśnie punkta stanowią główną treść znanych nam przywilejów żydowskich. W każdym razie

Zakwestionowane być musi, przypuszczone przez Bóhmego autorstwo Ryszarda co do wydania przywileju żydowskiego gdy w Węgrzech [illegible] już w 1251 r. a początkiem sięga aż do XI może wieku. - Podobnież było w Czechach: lubo przywilej znany dopiero z r. 1268, jednakże Palacki podaje, że cała ludność żydowska, trudniąca się handlem, już w X wieku uważana była za regalję, należącą do kamery królewskiej; że z tego powodu znajdowała się pod szczególną opieką panujących, a każde targnięcie się na nią uważane było za zamach na kamerę (Geschichte v. Böhmen, zweiten Bandes erste Abtheilung. Prag. 1847, str. 43 i 44). Nareszcie i w Polsce, gdzie, jak wiemy z jalloc, żydzi [illegible] przynajmniej od XI wieku, skoro prowadzili za Władysława Hermana handel niewolnikami chrześcijańskimi, nie podobna, aby ich stan prawny ustosunkowany do krajowców i do [illegible] nie był [illegible] aż do drugiej połowy XIII wieku. Wprawdzie dokumentów wielu dowodów na poparcie tego mniemania przytoczyć nie mogę (chyba krótkie wzmianki w przywilejach Bolesław Krzywoustego Brodatego (u Sommersberga) oraz w Liber fundationis claustri Henrici viens. z których widać, że mogli posiadać ziemię), ale opieka ta z natury rzeczy; bezpieczeństwo bowiem żydów, wśród ludności miejscowej, nienawidzącej ich, jako lichwiarzy, bogaczy i handlujących ludźmi, wymagało koniecznie takiego urzędowego [illegible]. Że domysł mój nie jest płonnym, przekonywa w pewnej mierze kronika mistrza Wincentego. Mając jednakowo wieść, pomijając [illegible]

w Krakowskim urzędnicy ustanowieni przez Mieszka Starego, mówi: „Judeum [illegible] permisserunt", – eidem pene ab eisdem iudicibus tamquam sacrilegi addicuntur". Mowa tu o wspomnianej tam poprzednio karze LXX. Dla należytego zrozumienia tego ustępu, należy przypomnieć sobie inne wymienione przez kronikarza powody tej [illegible] kary. 1) zabicie niedźwiedzia w lesie uważano za „piaculare flagitium", ponieważ to ciemiężyło wielkość lasów, było targnięciem się na prawo polowania, [illegible] [illegible], i taką atrocitas sceleris przyrównywano co do winy i kary „cum crimine lese maiestatis", i pociągano do kary „LXX multa talentorum"; 2) kto przyjął do służby przybysza lub przechodnia, pociągano go do odpowiedzialności za kradzież ludzi (traditur in jus plagii .... igitur plagii convictus; – conf. kradzież ludzi, jako osobny gatunek przestępstwa w prawie rzymskiem), i płacił za to siedemdziesiąt „omine pene LXX compone"; – 3) pobicie Żyda, który to [illegible] już wyżej jest przytoczony; – 4) przetrzymywanie cudzego bydła, uznawano za kradzież (abigeatus) i pociągano za to do opłaty LXX na rzecz fisku, i pewnie w tym ostatnim przypadku karano nie tyle za kradzież, ile za naruszenie przepisów o fantowaniu, w którymto przedmiocie statuta Kazimierzowe obejmują ciekawe i wielce starożytne przepisy. Otóż wszystkie 4 rodzaje czynów dadzą się, według ówczesnego widzenia rzeczy, podciągnąć pod ogólne pojęcie przestępstw publicznych, a jeszcze bardziej skarbowych, przy czem pierwszy i trzeci wyraźnie w tym charakterze występują. Oczywisty zaś domysł, że targnięcie się na Żydów dlatego tak surowo było karanem, że Żydzi byli poniekąd własnością kamery królewskiej, czyli, jak się [illegible], stanowili regalja, tak w Polsce, jak i w Czechach; w obu też krajach podobne, jeśli nie jednakowe, musiały istnieć [illegible] przepisy, dążące do zabezpieczenia Żydów w interesie [illegible] krajowej. – Fiskalny raczej, aniżeli ściśle sądowy, charakter owych najwyższych urzędników, przez mistrza Wincentego, jeszcze jaśniej okazuje się z tego, że bezpośrednio potem opisuje wyszukany sposób egzekwowania wyroków czyli poboru opłaty, w którym działającymi osobami są, urzędnicy skarbu: thesaurista, apocrisiarius (skarbnik? podskarbi?), trapezitae (mennicznicy), a opłata wymuszana na winnym więzieniem, kajdanami i torturami. „Isti sunt tui judices, isti tui consules, Cracovia!" wykrzykuje kronikarz na zakończenie. – Szlachcicy, którzy potrącili Żydów, karani byli jako „sacrilegi", oczywiście nie za świętokradztwo, nie za żadne przestępstwo przeciw religii, ale jako winowajcy przeciw sacra majestas principis, za crimen lese majestatis, i to właśnie było przyczyną surowości wymierzanej kary; wiadoma jest bowiem [illegible], że gdyby można przenosić, dzieląc niegdyś przestępstwa natury prywatnej, które, stosunkowo uważając, nader łagodnie karane były, [illegible] układem załagodzone być mogły, od przestępstw publicznych, które ścigano z niepomierną surowością. Autor „Prawa polskiego w wieku XIII" trafnie tę różnicę

scharakteryzować, nazywając pierwsze karami wedle prawa ziemskiego, a drugie systematem kar arbitralnych książęcych. Otóż mniemam, że według pierwotnych pojęć, pod kategoryę przestępstw publicznych podchodziły tylko dwa rodzaje przestępstw: 1) zamachy na władzę monarszą, czyli zbrodnie polityczne i 2) czyny przynoszące uszczerbek skarbowi. Naturalnie, że jeden i drugi rodzaj mogły i musiały obejmować wiele drobniejszych poddziałów, gatunków, z których polityczne były stosunkowo mniej ściśle określone i dające więcej pola samowolności władcy; drugie zaś, jako dające się mniej więcej ocenić liczbowo, musiały być daleko wcześniej, choćby tylko sposobem ogólnie przyjętego zwyczaju określone. Interesem żydów było, z chwilą pierwszego zamieszkania w kraju, aby te prawidła, o ile ich dotyczą i ich majątku bezpieczeństwo, zostały jak najściślej określone, nic więc dziwnego, że z biegiem czasu, w miarę nabywanego doświadczenia, żydzi nie starali się o dodawanie coraz nowszych przepisów na swą korzyść. Jakoż przekonywamy się z porównania różnych przywilejów żydowskich, że stają się coraz obszerniejszemi.

Z tego, co się tu przytoczyło, okazuje się, według mego zdania, że cały wywód Böhme'go utrzymać się nie może, i że początki przywilejów żydowskich do odleglejszej przeszłości odnieść by należało. Nie zajmowałem się tym przedmiotem nigdy specyalnie, nie umiem więc powiedzieć, co w tej mierze mówią Eichhorn (Deutsche Staats- und Rechtsgeschichte, § 297; zdaje się, że nie więcej nad to co powiedział Böhme), Lang (Deutsche Steuerverfassung, str. 198) i Hüllmann (Städtewesen, II, str. 59). Pozwalam sobie jednak wyrazić przypuszczenie, że początku przywilejów żydowskich szukać by może dawniej należało u Stolicy apostolskiej, aniżeli u cesarzów niemieckich. Nie mówiąc już o starożytniejszej cywilizacyi we Włoszech, aniżeli w Niemczech, – o tem, że żydzi wcześniej zamieszkali w Italii, niż w Germanii, że sztuka finansowa przez Włochów (Lombardów) udoskonaloną została, że „Lombardowie" konkurowali z żydami w zawodzie bankierskim, wekslarskim i lichwiarskim, co wszystko spowodować musiało wcześniejsze wydanie stosownych przepisów w południowych krajach Europy, – poprzestanę na wskazaniu faktycznego świadectwa, jakie w tym względzie nasz przywilej żydowski przedstawia: § XXXI w wydaniu Łaskiego brzmi: „Iuxta constitutiones papae, in nomine nostri patris sancti, districtius prohibemus", aby żydzi nie byli oskarżani o używanie krwi ludzkiej. Mamy więc tutaj wskazane wyraźnie, że w tym punkcie przywilej oparł się na ustawie papieskiej.ˣ Jest nią, zapewne postanowienie Innocentego IV, przytoczone u Raynalda (annales ecclesias.) pod r. 1247, N° 83. – Obszerniejsze i dłuższe studya, prawdopodobnie wykazałyby, że i wiele innych artykułów wypływa z inicyatywy papieskiej. Nie mogąc obecnie tego dopełnić, poprzestanę ~~tutaj~~ na przytoczeniu tutaj jednego tylko, dosyć ciekawego faktu. Otóż papież

Innocenty III, jeden z najpotężniejszych i najbardziej rozpatrywanych naczelników kościoła, wydał podówczas 15 września 1199 roku „Constitutio pro Judaeis", w której na prośbę żydów stanowi: niewolno chrześcijaninowi przymuszać żyda do chrztu; nie uważa się za chrześcijanina, kto wbrew swej woli został ochrzczony; - niewolno wyrządzać żydom krzywdy, czy to przez obelgi, czy przez zabór dóbr bez wyroku sądowego. Gdy odbywają swe obrzędy, nie wolno bić ich kamieniami, ani kijmi, ani też wymagać od nich nienależnych służebności (servitia), większych, niż te, które z dawien dawna od nich przyjmowano. - Niewolno niszczyć cmentarza żydowskiego, lub wydobywać zagrzebane ciało. Kto przeciw tej ustawie wykroczy, wyklętym będzie (ob. Migne, Innoc. III, Rom. pont. opera omn. tom I, lib. II, No CCCII, kol. 864, 865). Z ustawą tą można by zbliżyć §§ naszego przywileju: 24. o uprowadzeniu dziecka żydowskiego — z zakazem przymusowego chrztu; 11. o uderzeniu żyda i 21. o gwałcie na żydach dokonanym — z zakazem obelg; 29 o zaborze zastawów — z zakazem zaboru dóbr; 15. o rzucaniu na szkołę żydowską i 28. o wzbronionem sądzeniu żydów w dnie świąteczne — z zakazem niepokojenia ich obrzędów; 12. o niewymaganiu ceł — z zakazem nienależnych służebności; - 14. zapewnia nietykalność cmentarza. - Wreszcie i § 5, lubo odpowiedniego mu w ustawie Innocentego III nie znajdujemy, widocznie powstał z poszanowania władzy kościelnej, skoro zastrzega, aby żydzi nie brali w zastaw szat poświęconych.

Nakoniec, dodam tę jeszcze uwagę, że ponieważ między czynnikami, jakie wywoływały nienawiść chrześcijan ku żydom, uprzedzenia religijne bardzo ważną, lubo nie jedyną, odgrywały rolę, - przeto dla oddziaływania przeciw tej nienawiści nie mogło być dla żydów żadnej właściwszej drogi, nad udanie się pod opiekę władzy kościelnej, jako ~~[illegible]~~ jedynej ~~[illegible]~~ kompetentnej w przedmiotach religijnych powagi.

Tyle o przywileju żydowskim. -

„Dobrze, to wszystko", — powie może Pan [illegible] — ale czemu nic mi powiedziałeś o trzech [illegible], pięćdziesięciu i quindecim marcae, siedemdziesiąt, czemu wreszcie o prokuratorze w art. 10 i 14 zwodu Helcla?"

Oto kończący się już trzeci arkusik tego listu niech posłuży na moje usprawiedliwienie. Aby dać na owe pytania odpowiedź, któraby takiego znawcę, jak JW Pan, zadowolniła, potrzebuję trochę czasu do zastanowienia się nad tem. [illegible] więc wolno będzie odłożyć to do następnego listu, a obecnie przerwać pismo, którego odczytanie może i znużyło JW Senatora,

dla którego zostaję z należnem poważaniem A. Zagana.

Matka moja, dziękując za Pamięć o niej, przesyła życzenia dobrego zdrowia.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Źródło przeciągania WPana dojdzie się,
nie jest odkryły: czyn ten pierwsza, uczyni-
ła mi jednak ostatecznie ucho, która długo
nie ustąpiła, pomimo ciężko trwającej kuracji.
Dziś mi czytać dopiero od kilku dni, i to
w szkłach konserwatywnych, a od pisania
zalecone mam wstrzymać się. Szczęściem
że piękna pieśń pozwala mi przypomnieć
sługę powierza; której tak długo czekam, to
otrzymany. Ufam że zdrowie WPana poprawiło
się i nie czuł Pan, mam nadzieję na początkowanie
swojej pracy naukowej: obraz zaś, który Pani z-
mieszka będzie u największej wagi wysokiego
interesu i tej jak najprędzej wykonany.

został; gdzie te wzorowe tło do [illegible]-
stenia przemian, które w ciągu tego [illegible]-
[illegible] nastąpiły w kraju, skutkiem [illegible]-
nia statutów.

Przypuszczamy [illegible], że W. Pan [illegible]
księgę [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible]; z jakiego czasu jest ta księga?

Przychodzi mi na myśl zamiar W.
Pana zdjęcia kopii fotograficznej z rejestru
[illegible] Lucińskiego: otóż mam powody
mniemać, że [illegible] posiadał, drugi [illegible]
[illegible] jest, [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible], —
[illegible] [illegible] i on [illegible] się [illegible]
dawać w bibliotece publicz. Petersburskiej,
[illegible] go [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible], że te statuta [illegible]

nad [illegible], ma się stać [illegible], to
[illegible] więcej pana [illegible].
i [illegible] dyplomatów wyprowadzić z [illegible]
[illegible] nikt tego nie zdoła dok-
-nać prócz [illegible].

[illegible] takie
[illegible], że kto
innego [illegible] nie zajmie i
[illegible]. Ma nauki.

([illegible] warszawskich) nie [illegible]
[illegible] nie pisze, co [illegible], ani
ludzi nie widzę.

Atyli [illegible], a Nota [illegible]
[illegible] w jednej [illegible],
bo miałem te książki [illegible] w początku
[illegible] nie wiedziałem,
[illegible] to [illegible].

Miłka [illegible] Wielmożnemu [illegible]
swe ukłony, i po [illegible] życzenia
lepszego zdrowia, by [illegible]
[illegible] jak najprędzej mogli
ujrzeć światło
[illegible] z uszanowaniem

H. Łaguna

Warsz. d. 23 paźdz.
1878 r.

Warszawa, dnia 28 Listopada 1878 r.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dwumiesięczna prawie moja rekluzya wśród ścian pokoju, oprócz innych nieprzyjemności, pozostawiła mi nadto w spadku pewną ociężałość, tem przykrzejszą, że właśnie po tak długiem próżnowaniu, wypadało koniecznie to i owo załatwiać, i naraz wszystkie zaległości usuwać. To jest też przyczyną, że z niniejszą odpowiedzią, spóźniam się cokolwiek.

Dziś widząc się z p. Płońskim, z pociechą usłyszałem że zdrowie JW Pana w dobrym jest stanie, że pogoda w Petersburgu jest przyjemna i dozwala używać przechadzki na świeżem powietrzu, co, jak [illegible], [illegible] owszem wielce mi pewna, na którą mi JW Senator w ostatnim liście wskazał, usunąć mam, jeśli jeszcze nie usunięto. Inny tu w Warszawie

mamy jesień niezwykle przyjemną: takiej prawie nie widzą na ulicy w lecie, powietrze ciche, ciepłe, śniegu nie widzieliśmy; zdawałoby się, iż mamy wrzesień — nie koniec listopada. Zapewne i stan sanitarny ludności przedstawia się wybornie. Prof. [illegible], od którego [illegible], wychodził z domu [illegible] na [illegible], którego spotkałem przed dwoma tygodniami na ulicy: wyglądał tak doskonale, miał taki wesoły wyraz fizjonomii, że więcej życzyć nie potrzeba. — Myślałem, że już wyczerpałem materyą sanitarną, ale w tej chwili przypominam sobie, że [illegible] cierpi wiele się na bezsenność. Ktoś zrobił spostrzeżenie, iż rzadko który człowiek nie ma na swém sumieniu rad lekarskich, których chorym udzielamy przy sposobności [illegible]. Cóż nam spostrzeżenie jest, jak widzę, obecnie, wcale trafnem, bo nie mogę się i ja powstrzymać od tej niewinnej praktyki lekarskiej i ośmielam się tu zanotować następny wypadek z własnego względy doświadczenia. Onego czasu, w ostatnich latach pobytu w Petersburgu cierpiałem na bezsenność; pewnej tedy nocy, nie mogąc w żaden sposób zmrużyć oka, zapaliłem

na nowo świat i wszystkie epoki historyi człowieczej. Upór go [illegible] potem powiadam drugi dzień [illegible]. Na drugą noc ponowiłem próbę; rezultat był jeszcze lepszy, bo [illegible] kiedy [illegible] na się oczekiwać. Nie ustawałem więc w tych doświadczeniach, zawsze z coraz lepszym skutkiem. Napróżno właściciel [illegible] książki dopominał się o jej zwrot — wręcz mu odpowiedziałem, że jeśli mi zdrowia życzy, powinien być cierpliwszym, i aż do wyjazdu [illegible] tego niezawodnego lekarstwa. Rzecz dziwna! jest to dzieło pełne erudycyi, napisane przez człowieka rozumnego; rzecz jest ciekawa, ale tak nudnie wyłożona, z pominięciem wszelkiej architektoniki, bez życia wlokąca się jednostajnie, iż czytelnika wprędce ogarnia znużenie i sen na oczy sprowadza. Czy [illegible] nie zechcieliby kiedy spróbować tego, w żadnym razie nieszkodliwego środka?

Czytałem teraz trzeci tom Pamiętnika Akademii, zawiera on trzy ciekawe rozprawy z dziedziny archeologii: 1. Sadowskiego badania nad drogami handlowemi Greków i Rzymian nad brzegami Bałtyku po bursztyn, [illegible] mające już rozgłos w literaturze europejskiej; 2. Łuszczkiewicza studyum nad kościołami Dominikańskiemi w Krakowie i Sandomierzu, dające cenny przyczynek do historyi sztuki, [illegible] w przedziwny

sposób

i inne pamiątki opracowane zostaną; 3. M. Łokajowskiego rzecz o ruinach kościoła na Ostrowie jeziora Lednicy (niegdyś łączonym z Gnieznem) jest obszerną monografią, napisaną z wielkim talentem i znajomością rzeczy. Autor przekonał praktycznie, że można zajmująco traktować archeologię, i z resztek starego muru wydobywać światło roz-świecające ciemnię [illegible] dziejów.

Do obrazu czasów Kazimierza przybył nowy materyał „najdawniejsze księgi i rachunki m. Krakowa od 1300 do 1400". Księga ta, [illegible] napisany przez [illegible] [illegible] dziejów miasta obejmuje ogółem 83 strony. — W księgach [illegible] graniczą [illegible] przedstawienie [illegible].

Co w JW. Senator pisze mi o księdze Wiślickiej, iż większa część zapisek ujęta jest w formę powieści, zadziwiło mnie całkowicie. Mniemałbym, iż [illegible], [illegible], pożądane, [illegible], powinny być w każdej księdze sądowej wyraźne i znajdować się w znacznej liczbie. Księga za-[illegible] [illegible] 1/2, na których [illegible] do za-mego kraju tę przemianę formy, [illegible] przedstawia?

Co do rejestru Lubieńskiego, przypuszczenie moje opieram na tem, że rejestr wydrukowany przez Arndta przedstawia pewne różnice, z tem co o rejestrze powiedziano w [illegible] (w Ossolińskim tom I, str. 10[illegible]).

Ale jak widzę zanadto się rozpisałem i [illegible] czy nie naprzykrzyłem JW. Panu, kończę więc [illegible] w [illegible], a w końcu życzenie dobrego zdrowia

z uszanowaniem [illegible]

Korzystając z łaskawej obietnicy JWP. [illegible] Senatora [illegible] mi w liście 26. [illegible], przesyłam [illegible] notatkę w interesie p. Zacheklickiego [illegible], który pomimo uwagi w uniwersytecie egzaminu lekarskiego, nie może uzyskać prawa praktyki. Mniemam iż wstawiennictwo JW Pana do Ministra Oświecenia zdoła usunąć trudności, i dozwoli biednemu ojcu dzieci zarabiać własną pracą na chleb powszedni.

Notyska.

Żaboklicki Stanisław, urodzony w r. 1837, w parafii Skomlin guberni Kaliskiej, do r. 1853 uczył się w szkole wyższej realnej w Kaliszu, następnie kształcił się do stanu duchownego w Seminarium, a potem w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie do r. 1856. W roku 1863 udał się do Paryża, a przygotowawszy się należycie, przyjęty został do fakultetu medycznego (École de médecine) w 1864 r., który ukończył w końcu r. 1869. Po złożeniu egzaminu ostatecznego drukował rozprawę (thèse) pod tytułem „Phénomènes physiologiques de la chute du cordon ombilical", która oceniona na dyspucie. Skutkiem tego na początku r. 1871 otrzymał dyplom doktora medycyny. Podczas swoich studyów, mianowany został w drodze konkursu eksternem szpitali paryskich, a w skutek drugiego konkursu — internem w szpitalu w Clamart. - Praktyką lekarską zajmował się w Évreux (w departamencie Eure et Loire), gdzie [illegible], pełniąc jednocześnie obowiązki lekarza inspektora towarzystwa opieki nad dziećmi (Société des protectrices de l'enfance). Powróciwszy w roku 1871 do Warszawy, uzyskał pozwolenie składania egzaminu na lekarza i złożył takowy całkowicie, skutkiem czego fakultet medyczny Cesarskiego uniwersytetu Warszawskiego przyznał mu stopień lekarza na posiedzeniu 17 czerwca 1875 r. ~~[illegible]~~ dyplomu wszakże wydać mu nie mógł, ponieważ ~~[illegible]~~ już po ukończeniu egzaminów, Departament narodowego oświecenia zawiadomił Rektora uniwersytetu Warszawskiego, że z świadectwa wydanego Żaboklickiemu przez francuskiego ministra oświecenia nie widać w jakich zakładach naukowych kształcił się, tudzież i jakich uczył się przedmiotów, że zatem [illegible] on powinien przedstawić dokumenty wykazujące, w jakich średnich naukowych zakładach kształcił się.

Minister Oświecenia raczył zapytać [illegible] jakiej jest opinii Uniwersytet, co do przyznania Żaboklickiemu stopnia lekarza.

Żaboklicki nie jest w stanie złożyć innych dokumentów, prócz tych, które już w Kancelaryi uniwersytetu złożył, jedne bowiem zaginęły w czasie jego nieobecności w kraju, inne zaś zostały we Francyi, i nie ma on środków [illegible] na odbycie kosztownej podróży dla zebrania tychże dokumentów. Dla tego ma zaszczyt przedstawić: iż dla wstąpienia na fakultet medyczny we Francyi, według obowiązującej tam ustawy, potrzeba mieć stopień bakalarea (bachelier ès lettres et ès sciences restreintes). Na prośbę Żaboklickiego zaniesioną do ministra oświecenia, a przez tegoż przesłaną do Sorbonny (l'académie de Paris), Sorbona uwolniła go od egzaminu ès lettres, a to na mocy świadectwa iż uczęszczał do byłej Akademii Medycznej w Warszawie, i wydała mu zaświadczenie, tak zwane „l'equivalence de baccalauréat". Z działu zaś nauk „sciences restreintes" Żaboklicki zdał egzamin w Sorbonie w fakultecie „ès sciences". Skutkiem tego Żaboklicki dopuszczony został do ukończenia studyów medycznych.

Dla człowieka liczącego lat 41, obarczonego rodziną, i zmuszonego ciężko pracować na jej utrzymanie, niepodobna myśleć ani o sprowadzaniu dokumentów z Francyi, ani o przygotowywaniu się do zdawania egzaminu gimnazyalnego w ruskim języku, w czasie bowiem kiedy Żaboklicki uczęszczał do zakładów naukowych tutejszych, ruski język nie był w nich jeszcze językiem wykładowym. Uprasza więc pokornie, aby na zasadzie Paryskiego doktorskiego dyplomu oraz na zasadzie egzaminów złożonych w uniwersytecie tutejszym, udzielony mu był dyplom lekarski, albo świadectwo na prawo wolnej praktyki.—

N.B. De Laguéronnière były ambasador francuski w Konstantynopolu (z którego [illegible] żonaty jest Żaboklicki) udał się za pośrednictwem księżny Stubeckiej (córki ks. Gorczakowa) o wstawienie Żaboklickiego do [illegible] w Warszawie. Księżna [illegible] przesłała list do jenerała Mezencowa, a ten wstawił się urzędownie do jenerał Gubernatora Warszawskiego. W następstwie tego, Ministerstwo Oświecenia Narodowego zadecydowało, że Żaboklickiemu wolno wstąpić do Uniwersytetu Warsz. jako wolny słuchacz. Jako wolnego słuchacza, uniwersytet dopuścił go do egzaminu, a złożone przez niego dokumenta przedstawił do ministerstwa. Żaboklicki zdał już egzamin, tymczasem Ministerstwo żąda, aby przedstawił inne dokumenta, dotyczące nauk gimnazyalnych. Fakultet po złożeniu egzaminu dał opinię przychylną, ale [illegible] nie [illegible] do Petersburga. Niechby więc Minister 7

Warszawa dnia 28 grudnia 1878 r. / 9 stycznia 1879.

S Ł

Panie [illegible]

Musiałbym chyba odbyć kilkoletnią praktykę w jakiej kance-
[illegible] przódy nimbym wymyślił jaką dobrą
[illegible]
[illegible] i [illegible], żem [illegible]
zawinił. że każdy inny, pomimo [illegible] koniecznej będąc
[illegible]
[illegible] i dawno
na napisanie listu wysilił się. Powtarzam, każdy inny byłby
spełnił ten obowiązek (dla mnie zresztą za[illegible];
ale ów szkaradny demonek, który sobie obrał w mem [illegible]
mieszkanie, coraz potężniej mną włada i nieznośniej czyni.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rokiem, bo już [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przychodziło. Jaśnie Wielmożny Pan raczy to może uwzględnić i puścić mój błąd w zapomnienie.

Widziałem się z p. Duninem i z jego słów czerpię otuchę, że JWielmożny Senator używa dobr[illegible] [illegible]. Oby i w tym nowym [illegible] i w następnych były [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] serdecznem życzeniem, do którego i matka moja [illegible] [illegible]wania dołącza.

Rad byłem wyczytawszy w liście JWielmożnego Pana, że [illegible] w [illegible] doszedł już [illegible] Jego: nie wiem tylko, czy [illegible] [illegible] zała się poprawną; raz ją tylko wykonałem, a do ostatniego przejrzenia Redakcya mi nie nadesłała. — U pracy pro[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]ka, ale wypadałoby przytem może podać jej tytuł,

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] prof. [illegible] [illegible] miałem sposobność poznać go: mówił [illegible] [illegible] paru miesięcy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

szczęśliwi: wczoraj chodziłem do księgarni na próżno, pomimo uiszczenia od kilku miesięcy opłaty.

[illegible] XVI [illegible] 1543 [illegible] statutu Kazimierza na język ruski, mający się znajdować w bibliotece [illegible] wymienić przekład [illegible] wydrukowany w [illegible] Wilnie z r. 1544, a opisanie na[illegible] krótkie [illegible] (edycya [illegible] 1841 r. tom I, str. 56–57). [illegible] do [illegible] Rosii" nie umiem powiedzieć.

[illegible] jakakolwiek ja mógłbym przyjąć opra[illegible] zbyt dla mnie poc[illegible] zajmie; dla nauki jednak może korzystniej będzie, jeśli się tą pracą gruntowniejszy odemnie znawca [illegible] to skończe na [illegible] intencyach.

W jednym z poprzednich listów wyraziłem przypuszczenie o istnieniu [illegible] się, a tej [illegible]

„[illegible] Lubińskich", mającą sygnaturę „A. F. Cmg. IV, No 19" [illegible]

[illegible] trzeci tom Monumentów wyd. zaczął niegdyś przez Bie[illegible] [illegible]

[illegible]. Historya, napisana przez Bobrzyńskiego, obejmująca tr[illegible] [illegible] znawie. Tu także wkrótce zacznie się drukować Historya [illegible]ujskiego, zupełnie przerobiona, objętości 30 arkuszy druku.

Bodaj, czy nie znudziłem już Jaśnie Wielmożnego Senatora mo[illegible] [illegible] wie i dzisiejsze nudy i wczorajszą ospałość. Bardzo, bardzo o to proszę, — a życząc wszelkich pomyślności

[illegible] i uszanowaniem [illegible]

Matka moja oświadcza Jaśnie Wielmożnemu Panu swoje ukłony i podziękowanie za [illegible].

[illegible]

Warszawa dnia 21 lutego 1879 r.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Każdego jego listu z taką niecierpliwością i utęsknieniem się wyglądało, żaden mnie też tak szczerze nie uradował, jak ostatnie pismo Wielmożnego Pana z 14 lutego. Przeczytaliśmy go ojciec, matka i ja odetchnęliśmy swobodniej, i jak to zwykle bywa kiedy strach minie szczęśliwie, [illegible] [illegible], że obawa nasza była nie w porę. No, jest prawda, że przy szczęśliwem swojem usposobieniu, Jaśnie Wielmożny Pan może sobie rokować długie jeszcze lata dobrego zdrowia; ale [illegible] [illegible] kierunkiem, [illegible] jak gust takiego, [illegible] napsuła. [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się, a więcej łatwiejsza [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] — [illegible] pisze o długiej [illegible],
powinien szczerze, zadziwiło mnie i zasmuciło. Że
materya o dowodach może przedstawiać pewne trudności;
i wyszukiwanie w księgach sądowych przykładów odpowie-
dnich jest nużącem — na to zgoda; Ale na to nie ma
zgody, iżby te trudności [illegible],
ani na to, żeby się [illegible] tem, co tam kto kiedy, po
skończeniu pracy, o niej pisze. Różne są głowy, różne zawsze
muszą być zdania, a z nich oczekiwać najprawdziwszem
jest [illegible] autor; względem swego dzieła, wydaje o swem
dziele. Zakrawa to może na paradoks, ale jest nim chyba
względem 18stoletnich pisarzów i reformatorów, co się nie
mogą doczekać wydań. Uczonych [illegible] wie przecież
najlepiej jakie są niedostatki jego dzieła, bo dłużej zgłębiał
przedmiot, a pracując musiał go ukochać więcej, aniżeli
jakiś doraźny [illegible]. [illegible]

się pewno uznanie: nawet gniew, nawet wychylając [illegible], przyjdzie [illegible] ani [illegible] rozpamiętywaniu [illegible], jeśli autor w dziele swém złożył.

Ani się spostrzegł, jakem się wyrodził na [illegible], pro domo sua, bo ostatnie w marcowym zeszycie Ateneum drukuje się moja [illegible]. [illegible] się tak na P. Maryan Sokołowski w III.cim tomie Pamiętnika akad. [illegible] [illegible] [illegible], bardzo ładnie napisaną, o ruinach na je[illegible] [illegible], między [illegible] [illegible]. Ponieważ w tej okoliczności nie byłem, ponieważ nie jestem ani archeologiem, ani historykiem, więc poradziłem [illegible] [illegible] [illegible] w tym [illegible]. Też [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible], może [illegible] bierze recenzję [illegible]. Właściwie mówiąc recenzja jest pióra p. Sie-[illegible], a ja dostosowałem tylko do niej dodatek własnej redakcji, i radbym wiedzieć, jakie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Ten debiut, lubo jeszcze oklaskami nie obsypany, zachęca mnie do [illegible] się na polu krytyki mało słowa; być więc [illegible] [illegible]. [illegible] jest to bibuła; nie [illegible], [illegible], [illegible], ani [illegible], a [illegible] w całej swej grozie, gdzie [illegible], na kopie, miecze, noże, a nawet na pięści i [illegible] z nadzieją, [illegible], o zwycięstwo, które się im już uśmiecha; o pomstę, na którą [illegible] czekali; czasem [illegible] [illegible] do [illegible], a pycha [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible], w której o [illegible]

Matejki rozmawiano. P. Kaszewski podziwiał Witolda, główną osobę obrazu; zdaniem jego, krzykiem wyrywa się z ust okrzyk: „Naprzód!” Ja co innego widzę: Witold pędzi naprzód z zaiskrzonemi oczyma, z mieczem podniesionym i woła: „dalej, za mną! rąb, siecz! Odporowie- [illegible]” W istocie, walka jeszcze nie, jeszcze mistrz nie zginął, jeszcze więcej jest krzyżaków stojących około poległych. [illegible] zauważył, że interes widza rozdziela się między pędzącym Witoldem, a grupą w której mistrz walczy. Dodawał nadto, że w tym obrazie Matejko pierwszy raz [illegible] dramat, ruch, bo dotąd przedstawiał pewne chwile, w których akcja jakby była wstrzymana. Na pierwsze niezgadzam się, bo chybaby trzeba porzucić mistrza walczącego z Witoldem; coby było i teatralnem i niehistorycznem. [illegible] ruchu w zupełności nie można. Dziedzictwo [illegible] stawiał Grunwald tak wysoko, że go tylko mógł porównywać z rafaelowską [illegible]; a wedle mnie [illegible] Matejko [illegible] historyczno[illegible] [illegible] głębszej idei [illegible] [illegible]. — Obraz robi wielkie wrażenie, tylko szczegóły wymagają uważnego [illegible] jest wielkich [illegible], a jednak [illegible] Matejki [illegible] z siłą; Dwaj na podwadzy [illegible] uderzający na mistrza, Żyżka zamierza- jący się do [illegible], Tatar który [illegible] na szyję, zarzucił i wiele, bardzo wiele innych figur, raz widziane, zostaną na zawsze w pamięci. Cóż dopiero mówić o Witoldzie?

[illegible] o Marku [illegible] nie jest mi [illegible].

Książka Bobrzyńskiego, jak mi mówiono, [illegible] nie ukazała się w handlu; [illegible] dziś pytałem w księgarni [illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] się, że i papieru nie staje.
[illegible] zasyła [illegible] ukłony, a ja także [illegible] H. S.

[illegible] 15 [illegible] 1877

S Ł

[illegible]

[illegible] bo w czasach dzisiejszych stare zwyczaje [illegible]
a nawet wyśmiewane czasem bywają, nniemam jednak, że
[illegible]
ojców naszych, wynurzę powinszowanie [illegible]
świąt wielkanocnych, które w tym roku [illegible]
obu kalendarzów przypadają. Życzę, żeby [illegible]
[illegible]a nie ucierpiało nic zgoła od fatygi [illegible]
[illegible] lżejsza, aniżeli dotąd pogoda im przyświecała. Spodziewam
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kiedy wyczytałem w liście JW. Senatora, że p. Zieliński

[illegible]

o p. [illegible]

bliotece Warsz. ciekawą pracę o ziemi Dobrzyńskiej, i że coś

[illegible]

[illegible] gustaw

dla zdrowia bawi zagranicą, a panem ciekawskim jest

[illegible] budującego dzieła o rodzinie

Świnków (: jest to herb Zielińskich:). Chodziło mu o wy

szukanie w zapiskach sądowych wiadomości: kiedy Świnko

[illegible]

W tych poszukiwaniach [illegible]

Zygmuntem Komarni[illegible]

[illegible]tinara. Ten, gdy się zgłosił do mnie, miał sobie okazaną [illegible] leez płonistką [illegible], ona bowiem jest w rzeczy[illegible] [illegible] mnie, że olej i operę [illegible] go upewnić, że [illegible]

jeszcze raz przybyć dla [illegible].

Książka p. Bobrzyńskiego [illegible] [illegible] z ostremi przeciw niej dyatrybami, ustre[illegible] [illegible] jawna niechęć, uprzedzenia lub [illegible], a forma była nieprzyzwoita. [illegible] pracy tej jedni [illegible], drudzy nie umieli [illegible]. Całym nieszczęściem autora jest to, że najprzód został [illegible] [illegible]" [illegible] jak rzadko kiedy o mojej pracy wyrażony umiarkowane, tem mniej [illegible] czuwam się do obowiązku podziękowania JW[illegible] Panu za łaskawe zdanie o mojej elukubracyi archeologicznej.

[illegible] JW^o^ Senatorowi uktony.

Nareszcie, po pięciomiesięcznem [illegible] [illegible]
[illegible] Wielkopolskiego. [illegible]
[illegible] przechowywaniu statutu wielkop. z [illegible]
z [illegible] synodalnych z dzieła JW^o^ Pan[illegible]
Helcla: wątpię bowiem, żeby się kto tą [illegible]
giwał, albo ją cyt[illegible]ał.

Akademja wydała „Listy biskupa Zebrzydowskiego", tom ogromny, [illegible] czytam. Ktoby o notarjuszu Adamowem miał zbyt [illegible] szczęśliwie, [illegible] jest piękną nazwi[illegible] [illegible], [illegible] jest porządne, czego, jak [illegible], nie można powiedzieć o [illegible] ks. Zbaraskiego, niedawno ogłoszony [illegible] Stefanem Batorym, napisana przez [illegible]rzewskiego pod tytułem „Do uciecze Henryka". — Wyszedł [illegible] tom Starodaw. prawa pomników; [illegible] Zakrzewskiego [illegible] i Pawła Włodkowica (Paulus Wladimiri), zaś Hegzmann zamieścił tu [illegible] 1420–1426, [illegible] pod względem [illegible] jonym aniżeli prawnym mający znaczenie; zwraca uwagę tylko definicja lichwy, obejmująca w sobie zastawy.

Zostaję z głębokiem uszanowaniem F. Xaguss.

S Ł

Warszawa 26 kwietnia 1879 roku.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Przeczytawszy ze smutkiem o przykrej słabości i mającym się przeciągnąć do połowy czerwca pobycie w Petersburgu, gotów byłem się do napisania obszernej medyczno-klimatycznej rozprawy, kiedy szczęściem przypomniało mi się, iż ktoś ironicznie powiedział, że w Polsce więcej jest lekarzy niż chorych, gdyż każdy proszony czy nie proszony, zaleca przy każdej sposobności różne wypróbowane (jak mówi) przez siebie recepty i rad lekarskich nie skąpi. Nie chcąc robić konkurencji temu tłumowi medyków, a mając też na uwadze pewien szacunek dla stanu lekarskiego, powstrzymuję się od doktorskiej zachcianki, wyrażając tylko nadzieję, że maj i Petersburg i Warszawę ciepłem obdarzy. Tymczasem narzekamy na zimno, wiatry, deszcze a nawet śniegi.

Jaśnie Wielmożny Senator żąda notatki o rozprawie p. Burzyńskiego; otóż w wydaniu dzieł historyczno-filozof. są aż trzy rozprawy tego autora, a nie wiem o którą chodzi, bo nie jestem pewny które dzieło Jaśnie Wielmożnego Pana wymienione jest w notatce. W tomie III (r. 1875) pomieścił Burzyński rzecz „O uprawnieniu dzieci nieślubnych”; w niej występuje przeciw rozprawie „Nieznany statut króla Aleksandra” etc. (Bibl. Warsz. 1873. III, 131) i przytacza zdanie Bandtkiego (który rozprawę o pierwiastkach Prawa ... 1812 r. str. 115), że statut Aleksandra stosował się nie tylko do osób na prawie niemieckiem, ale i do szlachty, gdyż ustawa z r. 1578 usuwa potomstwo nałożnic od dziedzictwa i od szlachectwa (Vol. leg. II 971), co stwierdziła ustawa 1633 r. (V. l. III. 812), a co ustawa 1768 r.

zmieniając, powtarza (V. L. VII. 807). Burzyński inny zarzuca przeciw zdaniu jakoby pierwsze 124 kart w Privilegium Łaskiego obejmowały prawo ziemskie, a całe 107 kart prawa miejskie i sądownicze, — to, że w pierwszej części pomieszczoną przecież została rozprawa Kolfscha i 2 kart Fryderyka o [illegible]. Powtóre, że [illegible] wstąpiły się odprawa ziemskiego przeciw prawa niemieckiego, jak świadczy przemowa [illegible] („juris Saxonici... consuetudinem... non solum [illegible] incolis... verum etiam plures [illegible] observaciones [illegible] regni nostri [illegible]". Bibl. [illegible] 1859 r. str. 1). Potrzecie, że statut Aleksandra kasując art. 10 Saxonu, a przyznając moc obowiązującą przepisom prawa kanonicznego względem świeckich, nie [illegible] żadnej mocy [illegible]; poczwarte, że brzmienie ustawy Aleksandra jest ogólne: „decernimus... per quoslibet judices et subditos nostros." Po piąte, że [illegible] 1505 r. (V. L. I. 254 i 299), [illegible] nowego prawa stanowić, — w obecnym jednak wypadku, [illegible] ani ustanawiania nowego prawa, ani zmiany dawnego, ale zastrzega tylko moc przepisom kanonicznym, obrażonym przez Saxon, do czego jako stróż praw był zupełnie upoważniony. (W jednym z poprzednich ustępów Burzyński wskazuje moc obowiązującą prawa kanonicznego w Polsce: 1. [illegible] prawa państwowego co do małżeństwa i jurysdykcji kościoła; 2. [illegible] narodu, który w materyach kanonicznych uznaje rozkazów kościoła; 3. słowami [illegible] o Bolesławie [illegible]; 4. że Kazimierz W. [illegible] 5 razy powołuje pisma ojców kościoła [illegible] 1382 (Vol. L. I. 58) i statuta [illegible] (ibid. 78); że i późniejsze prawa o nim [illegible]). — Po szóste, że postanowienie papieża Grzegorza [illegible], wszystkie [illegible] ziem [illegible], [illegible] pismo [illegible] oraz ta uwaga, iż [illegible] katolicki w całym świecie jednakie [illegible] swoich. — Po siódme, że skoro ustawa jest [illegible] tego upoważnienia, pozostaje być dzieckiem jednostki, ale staje się osnową [illegible] prawodawczej, że więc i to co stoi w ustawie 1768 r., to [illegible] prawo [illegible] jest prawem, czyli iż wyrażenie, jakiego twórcy ustawy 1768 [illegible], mógł o istnieniu statutu Aleksandra o legitymacji [illegible] — nie jest [illegible]. — Polemika w tej rozprawie nie przekracza granic przyzwoitości.

W tomie VI rozpraw (r. 1877) znajduje się artykuł p. Burzyńskiego „o prawie bliższości" (jus retractus); w nim polemizuje autor nie

z JW[ym] Senatorem, tak z p. Lutkiewiczem, co do znaczenia wyrażów „bona haereditaria" i niektórych drobniejszych kwestyach, które pomijam. —

W tomie VIII Rozpraw (r. 1878) pomieścił p. Burzyński rzecz „O Dzieciach i Narocznikach, tudzież o dziesięcinie monarszej". Autor zaczyna od przytoczenia słów JW Pana z Prawa XIII wieku na str. 41, a w odsyłaczu wychwala delikatność jaką JW Senator zachowuje w krytyce zdań cudzych. Hołd ten, nie może słowy, posłużył jednak p. Burzyńskiemu do odparcia zarzutów Piekosińskiemu na jego przypisek w Kodeksie Katedry krak. str. 82, które delikatności przekracza. Rzecz cała wyłożona jest nudnie i nie przejrzyście, ale za to rozumnie. Autor ~~[illegible]~~ zarzuty Piekosińskiego przeciw zdaniom Stenzla i Helcla o dziesięcinie i decymach ~~[illegible]~~ uważa za bezzasadne. Z JW Panem rozchodzi się w zdaniu wyrażonem w jednem tylko miejscu, mianowicie co do wyrażów „censini" i „decimi", stojących w jednej kategoryi w ~~[illegible]~~ zapisce 1254 r. (Sommersberg tom II, Roepell str. 311). Burzyński mówi, iż „nie można się zgodzić na wniosek, że skoro censini należeli do klasy ludzi swobodnych, to i decimi takimi być musieli. Wszystkie bowiem dokumenty... w których tylko jest wzmianka o decymach, mieszczą ich w liczbie niewolnych, a nawet wyraźnie ich obowiązki servitia nazywają, jak np. ...ów z r. 1223, w którym ten Henryk I mówi: „...i mei, videlicet decimi rustici"... Zgodnie też Stenzel, Helcel i Roepell zaliczają decymów do włościan niewolnych." (Rozprawy wydz. histor. filozof. VIII, str. 208).

Zdanie JW Senatora, iż między rozporządzeniami statutu Kazimierza o siedemdziesiątej a korespondencyą 1352 trzeba dopatrzeć bliższego związku najzupełniej podzielam; ciekawa jednak rzecz byłaby poznać motywa na poparcie tego mniemania. —

Dziś oczekuje niecierpliwie oczekuje przyjazdu JW Pana do Warszawy i wstąpienia do biblioteki Stabrowskiej napróżno już tej pory.

Miłego pobytu JW Senatorowi wszelkiej życzliwości, a ja pozwalam się wyrazić zapewnienie głębokiego poważania.

[illegible signature]

Warszawa 10 grudnia 1879 r.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Jeśli Włochy pokryły się łokciowej głębokości śniegiem, cóż dziwnego, że w Warszawie mamy samum [illegible], że mrozy z góry dwudziesto-stopniowe każą się mocno otulać tym, którzy otulić się mogą, a dmuchać w palce — każdemu. Ciężka zima, cięższe czasy: na Szląsku nieurodzaj i głód, u nas urodzaj lichy i bieda. Nasze mieszkanie, a mianowicie pokój w którym się mieszczą moje książki i ich właściciel, tak się ciężko [illegible] [illegible] pan ze znajomych, po kwadransowym w nim pobycie, radził mi serio [illegible] się, po [illegible] [illegible]. Jeżeli takie mrozy dalej potrwają, będę musiał [illegible] się z tych długów. Cóż robić! Nie można przecię nadużywać dobrodziejstwa kredytu!

My przynajmniej mamy czem opalać, bo się zawczasu [illegible] kopal [illegible] i węgla, ale większość [illegible] nie ma, a tymczasem nawet zabrakowało węgla kamiennego we wszystkich składach. Wśród powszechnego niedostatku, jedni tylko literaci w lepszem znaleźli się [illegible], bo w ostateczności mogli opalać mieszkania rękopisami [illegible] tami, które serc nakładców rozgrzać nie potrafiły. Opowiadano mi o jednym jegomościu, (widocznie nie był literatem), który nie mając czem palić w piecach, opuścił własne mieszkanie i przeniósł się do [illegible] a, którzy nie mają czem nawet [illegible] !

[illegible] które nikogo [illegible] więcej nic [illegible] widzę i już się kuracya rozpoczęła i [illegible] z takiem powodzeniem, że pacyent nowe już przedsięwzięcia naukowe układać

może; mam nadzieję, że portret w [illegible] Jan Kemo stanie się jeszcze [illegible].

Co do kwestyi archeologicznej sznycerskiej, tyle tylko powiedzieć mogę, iż rzeźba znajdowała się, (mówię: znajdowała, bo nie wiem, czy się jeszcze na miejscu znajduje) na tarczy w [illegible], w [illegible] murze kościołem ś. Józefa. Ponieważ była na tarczy, więc była wykonana na drzewie. Jeżeli rysunek Ka- [illegible] jest wierny, nie upiększony, to bym powiedział, że robi na mnie wrażenie roboty z piętnastego wieku. Nasze rzeźby z XIV wieku wydają mi się twardsze i nie przedstawiają takich pulchnych postaci. Dziejów kolegiaty ś. Józefa nie znam. Na początku XIII wieku istniała w Kaliszu kollegiata, ale pod tytułem ś. Pawła i sam Kalisz w innem zupełnie stał miejscu, gdzie dziś mała wioska czy [illegible] zwana Staromieście; z kolegiaty ś. Pawła nie zostało tedy żadnego śladu. Dzisiejsza kollegiata ś. Józefa stoi w mieście i skutkiem zapewne kolejnych restauracyj nie przedstawia w swych murach [illegible]. W jej skarbcu znajdują się listy fundacyi [illegible] Wgo, który jak mi mówiono (bo go nie widziałem) godzien jest uwagi. Jest w tym skarbcu nadto większa starożytność

znana mi z kopii galwanicznie odtworzonej, oraz z rysunku. [illegible] fundowana przez Mieszka Starego, jak mniemam, [illegible]. Jest ona srebrna, miejscami wyzłacana, po[illegible] [illegible] pośrodku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mikołaja (patrona [illegible]) [illegible] z jednej strony Mieszko ofiarujący kielich, z drugiej orzeł klasztorny. [illegible] jest napisami. Patyna więc ta jest [illegible] [illegible] czy nie najdawniejszym pomnikiem złotnictwa krajowego, dawniej [illegible] przynajmniej od wotywnego kielicha w Płocku, który ufundował [illegible] 1241 [illegible]. Jakim sposobem patyna dostała się kolegiacie ś. Józefa — nie wiem: to pewna, że nie dla niej była darowana, i o starożytności tej świątyni żadnej nie można z tego wyciągać wskazówki. Wspomniony wyżej kielich [illegible] XV^o jest [illegible] (a napisy na nim [illegible] się znajdują,) mógłby rzucić światło na dzieje kolegiaty; ale o tem tylko archeo[illegible] pewnej uwagi.

[illegible] XIV [illegible] życzenia. Jest ona teraz znacznie lepiej, ponieważ [illegible] (Racz [illegible] Wielmożny [illegible] [illegible] kanclerzania

[illegible]

[illegible]

Въ [illegible] [illegible] 10 [illegible] 187[illegible] г., [illegible]

S L [illegible] 4000 р. [illegible] слѣдующими ~~статьями~~ пунктами.

1. [illegible] 400 р. [illegible] даннаго отпр[illegible] двоицамъ.

2. [illegible] 4000 р. [illegible]

3. [illegible] $\frac{12}{24}$ [illegible] года, начиная съ 1881 г.

4. [illegible] 400 р. [illegible] имѣнiя [illegible]

5. [illegible] ежегодно, будучи [illegible] должно быть [illegible]

6. [illegible] [illegible] вмѣстѣ съ приданымъ

7. [illegible] капиталъ [illegible] [illegible] 100 [illegible] [illegible] менѣе, удостовѣряющихъ права ихъ на полученiе приданаго.

[illegible] „Впередъ".

8. [illegible] Бобровской [illegible] Н. Н., своим [illegible], въ [illegible] [illegible] что [illegible] [illegible] доброе ея поведеніе, трудолюбіе и честное исполненіе своихъ [illegible] [illegible] подмастерьемъ, родомъ изъ Царства Польскаго и [illegible] проживающаго въ этомъ краѣ, съ которымъ намѣревается вступить въ брачный союзъ.

9. Между явившимися кандидатками [illegible] въ институтѣ Св. [illegible] въ [illegible] [illegible] не [illegible] [illegible] отношеніяхъ заслуживаетъ на полученіе приданаго.

10. По [illegible] кандидатками, [illegible] Общества Призрѣнія, [illegible] покойной Богуславской, [illegible] [illegible] [illegible] Городскій Совѣтъ Общ. Пр. о своемъ выборѣ.

11. Право выбора между представленными Совѣтомъ Общ. Призр. кандидатками будетъ [illegible] [illegible] [illegible] на ея [illegible] Марта Зубе, члена Варшавской Судебной Палаты, и супругу его Елисаветъ [illegible].

12. По смерти [illegible] [illegible] представленными кандидатками [illegible] на оставшагося [illegible] супруга.

13. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

14. [illegible] Совѣтъ Общ. Призр. [illegible] [illegible] [illegible] о заключеніи [illegible] [illegible] [illegible] согласно статьи 8.

15. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] присвоенныя обязанности оказать свое [illegible] тѣмъ именно, чтобы [illegible], по [illegible] сить попеченіе о бѣдныхъ осиротѣвшихъ дѣтяхъ.

Что [illegible] съ [illegible]

[illegible] Bogumiły Łuke [illegible]
1868 r. przekazała fundusz wieczysty w kwocie 4000 rubli na cel dobroczynny, który określony jest w następujących rozporządzeniach.

1. [illegible] funduszu Senatorowej Bogumiły Łuke na wyposażanie osieroconych dziewcząt.

2. [illegible] IV [illegible] zaraz po summie stypendyalnej bezpośrednio. Ubezpieczenie to hypoteczne dopełnione zostanie [illegible] zaraz po zatwierdzeniu niniejszego zapisu przez właściwą władzę.

3. Od wspomnianej summy 4000 r. [illegible] właściciel dóbr [illegible] procentu 5% rocznie, który wnosić [illegible] publicznej w dniu 12/24 Czerwca każdego [illegible].

4. [illegible] summę na nowo złożyć w Kasie [illegible] jednakże umieszczona na innych dobrach ziemskich w Królestwie Polskiem położonych, w razie konieczności [illegible] i to koniecznie na pierwszem miejscu hypoteczne [illegible].

5 [illegible] będą gromadzone [illegible]

6. Procenty od summ umieszczonych do Warsz. Rady Miejskiej Dobroczynności Publ., odrazu po wniesieniu aż do terminu wręczenia ~~[illegible]~~ posagu sierocie, przyłączają się do niego i będą wraz [illegible] wypłacone.

7. Za każdym razem, kiedy z procentów od kapitału wieczystego złoży się cały posag, Warsz. Rada Miejska Dobr. Publ. ogłosi o tem zawczasu przez miejscowe pisma publiczne, że z zapisu [illegible] Bogumiły Łuke, poświęconego na wyposażanie ubogich osieroconych dziewcząt, [illegible] kandydatki, posiadające niżej oznaczone przymioty, do przedstawienia Warsz. Radzie Miejsk. Dobr. Publ. dowodów, usprawiedliwiających [illegible] do otrzymania posagu.

8. Kandydatka winna być rodem z Królestwa Pol., nie mieć żyjących rodziców, ani żadnego majątku osobistego, złożyć świadectwa zakładów, w których była wychowywana, lub osób, które ją wychowywały, albo nią się opiekowały, stwierdzające moralne jej prowadzenie się, pracowitość i [illegible] [illegible] rzemieślnika, rodem z Królestwa Pols. i w tymże kraju stale zamieszkującego, z którym zamierza ślubne zawrzeć związki.

9. [illegible] [illegible] się do summy posagowej, zamiast [illegible] świadectw, może przedstawić świadectwo Przełożonej zakładu św. Kazimierza, stwierdzające, że zasługuje ze wszech miar na otrzymanie posagu.

10. Po rozpatrzeniu [illegible] kandydatek [illegible] Warsz. Rada Miej. Dobr. Publ., zgodnie z wolą [illegible] Bogumiły [illegible] przedstawi dwie z nich, najbardziej zasługujące na uwzględnienie, do wyboru Senatora Konrada Łuke, małżonka fundatorki [illegible] posag, który jednej z przedstawionych kandydatek summę posagową wskaże i każdorazowo [illegible]

11. Senatorowi Konstantemu Hube prawo wyboru między przedstawicielami przez [illegible] [illegible] Dobr. Publ. [illegible] [illegible] przyznaje się [illegible] każdej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Po zgonie jednego z wspomnionych małżonków Hube, prawo wyboru między przedstawionymi kandydatkami przechodzi na pozostałego przy życiu drugiego małżonka.

13 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wyboru między przedstawionymi przez Radę Miejską Dob. Publ. kandydatkami [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wyznania rzymsko-katolickiego, pod jurysdykcją, bez względu przestrzegałby tę godność.

14. Kandydatki, które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Warsz. Rady Miejskiej Dobr. Publ. tak o ten posag, jak i o ten, że przed wypłatą posagu [illegible] na złożyć dowód zawarcia ślubu kościelnego z osobą, wskazaną, stosownie do przepisów w punkcie 8.

15. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Miejskiej Dobr. Publ. w dniu 10/22 stycznia, jako rocznicy śmierci Bogumiły Hube, gdyby to było niemożliwem, na pierwszej sesji, jaka po tym dniu przypadnie. [illegible] osiadłej [illegible], że posag, który zostaje jej wypłacony, pochodzi z [illegible] Senatorowej Bogumiły Hube, i że na wyposażonej ciąży [illegible] obowiązek wywdzięczenia się za otrzymane dobrodziejstwo, a to mianowicie przez opiekowanie się, wedle możności, osieroconemi biednemi dziećmi.

[illegible] [illegible] Senatorze

Matka jest [illegible] słaba i leczy się, mam gościa w domu a nadto kłopotami załatwiać różne interesa: oto powód mojej zwłoki. Mea culpa! Jeżeli [illegible], ponieważ będzie urzędowym, trzeba przyjąć za zasadniczy, i w [illegible] [illegible] niezgodności między tekstami, [illegible] [illegible] [illegible] niezgodności te mogą być tylko bardzo drobne i nieznaczące.

Załączam [illegible] Statutu [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pana przyjmuję za zlecenie nadesłania ich do [illegible].

Życząc dobrego zdrowia i prosząc o wybaczenie mi [illegible] opóźnienia

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] oczem [illegible] w przepisie. — Poważam się [illegible] uwagę [illegible] [illegible] [illegible]. — Ustęp o sumie stypendium [illegible] 2 [illegible] [illegible] sformułowania w obu tekstach.

Warszawa 9 czerwca 1880 r.

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Janko z Czarnkowa w [illegible] 3 „Quomodo regebat regnum et populum" tak mówi o Kazimierzu W.

MPh. II str. 623. Rex iste [illegible] sit a [illegible] [illegible] virtute et [illegible] pacem et veritatem atque justitiam dilexit. Erat enim bonorum et justorum piissimus tutor et defensor, malorum vero, praedonum, raptorum, calumniatorum saevissimus persecutor. Nam quicunque latrocinia sive furta faciebant quantumcunque [illegible], ipsos mandabat decollari, submergi et fame mortificari, cum [illegible] et cognatis eorum comedens et bibens pariter et dormiens; Deum habens adjutorem, non timebat, quia

str. 624. faciebat sibi bene. [illegible] vero quos [illegible] ipsos [illegible] in facie [illegible] mandabat. Judices [illegible] seu [illegible] facere violentiam, sed in statera aequitatis [illegible]. Et cum in regno Poloniae judicia [illegible] ab antiquis temporibus secundum quasdam consuetudines immo potius corruptelas judicabantur, quae diversi diversimodo variantes, multas calumnias ac injurias inferebant, hic [illegible] justitiae [illegible] convocatis totius regni sui praelatis ac nobilibus baronibus, omnes consuetudines, juri et rationi dissonas [illegible], judiciaque juri et rationi consona, per quae unicuique justitia aequanimiter reddatur aequiter, de communi consensu praelatorum et baronum in scriptis

recepit, perpetuis temporibus [illegible]. Et [illegible]
stans dicentem: decorem domus Domini toto nisu dilexit.
Chorum namque Cracoviensis cathedralis ecclesiae cum plumbo
texit, a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], zbudował jeden kościół
przy [illegible], a drugi u dominikanów, [illegible] [illegible] w [illegible]
w Wiślicy, ss. Michała i Jerzego na zamku Krakowskim, szpital na
Skałce, w Niepołomicach, Korczynie, Kargowie, Szydłowie, Stobnicy,
Sołcu, [illegible], [illegible], [illegible] [illegible], [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kościołów [illegible] [illegible]
[illegible] liczyć zaś księgi [illegible].
Lubo sam był [illegible], jednak [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
Nr. 625. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
być [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] by przy swych kościołach
zamieszkiwali. [illegible] [illegible] ultra annos [illegible] Poloniae
rem publicam [illegible] gubernabat, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]; miano-
wicie zamek Krakowski, miasto [illegible] [illegible] [illegible], Wieliczkę,
Skawinę, [illegible], zamek [illegible] [illegible] [illegible], miasto
[illegible] [illegible], zamki Niepołomice, [illegible] i t. d.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Piechalskiemu
a ponieważ niektóre punkta opugnował, prosiłem go,
aby [illegible] uwagi swoje na marginesie zaznaczył.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] jest [illegible],
[illegible] a [illegible], mające swoje osobne [illegible],
i odbywające [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zaczął [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] co do pensyi, którą sobie JW. Pan dożywotnio ~~zastrz-~~
zastrzega, zauważył, że z powodu wyjazdów jej to do Peters-
[burga] jej za granicę, nietak [illegible] spotkać [illegible]
[illegible] będzie [illegible] fundatorami. Co do tego
punktu [illegible] nie bardzo obstawać.
[illegible] uwaga [illegible], że [illegible] w [illegible]
[illegible] konsystorza przewidziano, że kasa wynosić ma 400
[illegible] rubli [illegible]. Tymczasem kapitał
4000 rubli przyniesie procentu po 5% rubli 200 na rok;
więc wypadałoby albo [illegible] po [illegible]
po rubli 200, albo też 400 rubli jeden posag co dwa
lata, [illegible] jeden posag po 400 rubli. W tym
ostatnim przypadku, kromie [illegible]
żadnego procentu. JW. Pan zechce zatem [illegible] jak
wysokim ma być posag.
[illegible] zamierzył, że nie otrzymania nic [illegible] fundatora
nie pociąga za sobą [illegible] — wzmiankę więc
o tym wypadku opuścić.
[illegible] przewidziano, że wartość ustawy kapitału [illegible],
[illegible] na innych [illegible] [illegible].
Tymczasem [illegible] zatwierdzenie ministra, aby wartościowe
[illegible] były
w [illegible] lub innych papierach [illegible]
[illegible] Polskim. Podkreślę wreszcie, że procentami, które
musiałyby być deponowane w Banku Kasa Dobroczynności
przyjmowałaby [illegible], a same [illegible] kredytowe
[illegible] Banku.

[illegible] o tem, że sierota [illegible], co [illegible]

[illegible] że zastępuje w [illegible] posagowem, [illegible]

być w myśl prawidła dawane wtedy przełożonej, [illegible]

[illegible] lepiej usunąć od tego, [illegible]

[illegible] jego [illegible] się [illegible]

[illegible] wielu [illegible]

na administracyę zakładu wcale żadnego wpływu.

Nakoniec [illegible]

[illegible] zrodziło wątpliwość czy [illegible]

[illegible] się [illegible] tego [illegible]

wając się na woli Niebieskiej. Stanęło na tem, że

[illegible]

[illegible] do Warszawy powróci, a tam będzie do niej odpo-

wiedź. — Nie wiem, czy ta relacya moja [illegible]

[illegible] Senatora, ale nie sądzę, aby trudności nie dały

się przezwyciężyć.

W redakcyi Ateneum nigdy nie było mowy o druko-

waniu pracy [illegible] w tym rodzaju jak [illegible]

[illegible]; [illegible] więcej

[illegible]

[illegible]

Matka moja [illegible] JW Senatorowi ukłony.

[illegible]

Zostaję z prawdziwem uszanowaniem

[illegible]

[illegible]rszawa 6 [illegible]

[illegible]

Ponieważ w ost[illegible] [illegible]

wzmianki o zdrowiu tak niepewnego [illegible],

więc w[illegible] [illegible]

nouvelles — bonnes nouvelles" — wszakże, w

klimat Liguryi usprawiedliwił i tym razem

swą [illegible] przywrócone [illegible] opinii

i że mi pozostaje tylko życzyć, aby co się dobrze

zaczęło, pomyślnym wcześnie zostało ukończone.

[illegible]

[illegible]

[illegible] kasztelanii

[illegible] Ojcowskie 1454

[illegible]kowie (Pers. p. 287,

[illegible] t. XVII. okreśka

[illegible] powstawa [illegible]
[illegible] wodorky,
[illegible] i najście
[illegible] czyli jak się wyrażano
[illegible] ażono: vis, ignis, foemina, raptus.
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
rozważanie [illegible]
potrzebie [illegible]
[illegible]

is regalibus an. 1507–15[illegible] [illegible]

15 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

tego. [illegible] se [illegible]

1° i [illegible] [illegible]

[illegible], że [illegible]

[illegible]. — [illegible]

[illegible]

na list, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

Warszawa, dnia 10 listopada 1882.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Stara piosenka zapewnia, że „[illegible] [illegible] często chwili się rozdaje swe dary"; — obecnie [illegible], [illegible] nie odznacza się ani bezstronnym wzrokiem, ani większą rozwagą w rozdawaniu swoich podarków, kiedy rzuciła chmury, [illegible] — Kunstschatz na [illegible], [illegible] tu w Warszawie dość smutnej używamy jesieni, [illegible] za to straty nie mamy ani kollekcji Hamiltona, ani milionów marek.

Uczyniwszy zadość sumieniu i zwyczajowi powyższym [illegible] meteorologicznym, mogę [illegible]nać małe salto-mortale i przerzucić się odrazu do XIV [illegible]. Że niektóre prawa z [illegible] [illegible] [illegible] nie małą sławę zdobędzie — o tem mówić nie potrzebuję, bo to było celem wycieczki. Ośmiel[illegible]

[illegible] historyi [illegible], [illegible] z odpisami [illegible] względem.

Księga sądowa poznańska, zaczynająca się od roku 138[illegible] jest [illegible] dziejowym ze względu na toczącą się wtedy wojnę domową w Wielkopolsce. Może posłużyć jako uzupełnienie autentyczne kroniki Janka [illegible] ważne będą lata 1382–1386. [illegible] szczegóły może mieć [illegible], już jako rzucający świa[illegible] do stwierdzenia lub obalenia naszych [illegible]. Do tego najdokładniejsze odpisanie wszystkich zapisek z lat 1382 1386 byłoby wielce pożądane. [illegible] księga ma około 800 stron, więc na każdy rok wypada średnio str. 44½ a na pięć pierwszych lat wypadłoby 222 stronice. Wszelako, gdy redakcya przygotowanych zapisek [illegible] „[illegible] nierzadna", co, jak sądzę, z analogii po innych księgach sądowych, musi być w związku z lakonicznością zapisek, — ponieważ dalej, księga pozn. prawdopodobnie nie zaczyna się od początku roku 1382, [illegible]

jego postawie; — ponieważ nadto zawierucha wojenna [illegible]-ze przyczyniać się musiały do tego, iż termina sądowe nie dochodziły: — przeto uważę, że owa obrachowana przy- [illegible]. Wszyst- kiego [illegible] stron 111, czyli [illegible] 56 [illegible] 48. Gdybym był teraz w Berlinie [illegible] zdołałbym załatwić się z tem w ciągu dwóch tygodni, [illegible] po 2 arkusze dziennie. Nie będzie jednak zuchwalstwem [illegible] twierdzeniem, że i bez mojej obecności zadania tego dokonać można, bo sztuka pisania i przepisywania dziś jest w XIX wieku upowszechniona, zwłaszcza w takiem [illegible] mieście jak Berlin. Gdyby ta hipoteza okazała się [illegible] przepisaniu pierwszych pięciu lat nie można [illegible] rzeczy:

1) spis [illegible] sądowych, wraz z imionami obecnych na nich urzędników, oraz ze wzmiankami (jakie się [illegible] zdarzają) o nieobecności tych lub owych osób, np. „in absencia capitanei" lub tym podobne.

2) odpisanie dosłowne ustępów (z oznaczeniem daty), w których [illegible] się: król Ludwik, margrabia Zygmunt dominus regni Pol., ziemowit książę Mazow., królowa Jadwiga i Ja- giełło, [illegible] (Opolski, Oleśnicki, Głogowski i t.d.), książęta pomorscy Kazimierz i Św[illegible].

3) [illegible] wszystkich [illegible] świadkach [illegible], w czasie [illegible] się [illegible] czy [illegible], aby tylko o nich jest mowa.

4) Wzmianki jakie się mogą wszędzie znajdować o starciach wojennych [illegible], [illegible] i zjazdach, o zjazdach [illegible], jak np. o zjeździe [illegible] w Mił[illegible], odbytym [illegible] 25 [illegible] 1[illegible]82

5) [illegible]

6) Wzmianki [illegible], w których występują wspomniani [illegible]: Leonard z [illegible] i brat jego [illegible] Jan; [illegible], Bartosz de Wiśl[illegible], [illegible] z [illegible], z Koźminka [illegible] oraz wszystkie jego [illegible] familije i majętności; dalej arcybiskup gnieźnieński, dalej archidyakon gniezn., dalej [illegible] de Czarnkow, dalej [illegible] osoby [illegible] de [illegible], de Koźmin, de [illegible], de Grodzisk, Grochola, Borek, [illegible], de [illegible], de [illegible], de [illegible], de Szaradowo, de Wedel, de Wyr, de Tuczno, de Ost; de Drdzen, de [illegible], [illegible], de [illegible], de [illegible], de Chomansa, de [illegible], [illegible], [illegible], de [illegible], de Szamotuły, de [illegible], [illegible], Kulig de [illegible], [illegible].

7 de Złota

[illegible] postulatów wyszukać do uzupełnienia. [illegible] papier jest [illegible], więc [illegible] kończyć.

[illegible] FW Pana oddany; dotąd jeszcze z [illegible], rozwodu nie wzięła. Na Nowym Świecie byłem przed kilku godzinami: wszystko jest w dobrem zdrowiu i porządku.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

[illegible]

Warszawa dnia 2 grudnia 1883 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

W domu na Nowym Świecie wszystko idzie pomyślnie, zdrowo i spokojnie, do czego treść listów Jaśnie Wielmożnego Pana wielce się przyczyniła. Obie Panie prosiły mnie oświadczyć od siebie ukłony. Byłem także na Nowym Mieście, znalazłem wszystkich w zdrowiu. Nie chcący trafiłem na dzień imienin ś. [illegible], byłem więc fetowany i kawą wyborną, i ciastkami, wytwornym produktem domowego gimnazjum sztuki

kuinadnej, którego wspomnienie każe mi żałować iż imieniny też na rok tylko przypadają. Wszystkim najmłodszym, musiałem jeszcze je życząc od starszych i od młodszych ogromną wiązkę życzeń i pozdrowień dla multybrzańskiego wędrowca, które chcemy z barków naszych złożyć, i pod właściwym adresem wyprawiam.- Dr. Manowski dotąd nie przyjechał.

Czytałem rozprawę Balzera o statutowem rozporządzeniu o profugach. Robota to bardzo pedagogicznie wykonana i budzi dla autora poszanowanie. W całości niezupełnie się z nim zgadzam. Już Panu dawno wiadomo, że to co Balzer eliminuje z tekstu jako wtręt nielogiczny, ja skłonny jestem akceptować za autentyczne. Życie z Warszawy [illegible]

Rzecz, którą, jak wspominałem poprzednio, wyczał

[illegible], zaś w 7 drugim tomie Starodawnych pr. pol. pomników, a także drugiej księgi tego tomu, mieszczą się te dwa utwory: 1) Puncta in judiciis terrestribus et castrensibus observanda anno 1544 conscripta, — 2) Abbreviatio processus iuridici anno 1641 confecta. Pierwszy obejmuje 274 zasad prawnych, wyjętych z ustaw powołanych lub niepowołanych, z prawa zwyczajowego, zastosowanego w praktyce sądowej, z korrektury r. 1532, — z prawa rzymskiego lub kanonicznego; jeden tylko artykuł wzięty z prawa Magdeburskiego. Jest podobny zbiór punktów polskich niegdyś z. Zawadzkiemu do ułożenia jego „Prosauli practici". — Drugie jest rezultatem uchwały sejmowej 1641 r. nakazującej skrócenie procesu prawnego; projekt ułożono po polsku, dzieląc go na XI rozdziałów, a 135 artykułów. Sankcji nie otrzymał; jest jednak odłatowany w aktach, boakowskich.

Dr. Kętrzyński będąc w [illegible] obejrzał rękopis bardzo piękny, obejmujący tekst polski statutu wiślickiego i późniejszych pomników prawnych. O rękopisie tym wspomina Helcel w I tomie pomników, ale go nie oglądał. Według Kętrzyńskiego tekst się on od Wiślicy, a sporządzony był w chwili wstąpienia na tron króla Aleksandra Jagiellończyka.

A teraz jednym skokiem przeniosę się w sąsiedztwo Kapitołu, od którego, jak przysłowie mówi, niedaleko do [illegible] [illegible] szkoły, tak dymnej i chirurgicznej operacyi, na kozłach i w[illegible] gach doświadczanych. Owoż jestem zniecierpliwiony przyczyną tych doktorów niemieckich, którzy mieszkają w domu dotykającym do szkoły; bo jeżeli mieszkają, oni nie szkole, że ich [illegible] grozi niebezpieczeństwo, wprawdzie [illegible], ale zawsze niespodziewane; - jeżeli zaś obrali sobie siedlisko więcej od szkoły, to chyba dla tego, aby mając przed oczyma miejsca tylu wypadków, stanęli wobec wszelkich [illegible] wdzierania się na Szpital. Czyni to zaszczyt ich skromności, ale więcej sprzeczne z łacińskim hasłem: per aspera ad astra.

Niektórzy ze wiadomością, że jeszcze [illegible] stał mi już otwarty wstęp do archiwum Watykańskiego, bo zawsze [illegible] się, uważając, iż tam jeszcze pomniki dotyczące naszej wieków średnich znaleźć się mogą. Pytanie: gdzie się podziewały oryginały listów, które przychodziły z naszych krajów do stolicy apostolskiej? Z jednych może sporządzono pismo a pergamin używano znowu do pisania. Nie zawsze przecież cienkość pergaminu pozwalała na silne drapanie. Wtedy list już niepotrzebny szedł zapewne na okładki książek i w tym stanie nie jeden musiał się dotąd dochować. Zresztą, archiwum Watykańskie zachowało pewną ilość oryginałów, jak to widzę z Theinera. Tak np. na str. 217-218 wydrukowany jest list sporządzony w Płocku 1325, u którego dotąd wisi cztery pieczęcie, ~~[illegible]~~ które powinny należeć ~~do~~ 1. do Floryana bisk. płock.; 2. do benedyktyńskiego klasztoru s. Wojciecha w Płocku, 3. do Mikołaja prepozyta premonstrateńskiego S. Maryi. [illegible] w Płocku, 4. do klasztoru Dominikanów płockich. Ponieważ Theiner nie opisał tych pieczęci, a te [illegible] u nas nieznane, czyby więc JWP Senator nie zechciał obejrzeć oryginału i pieczęci tych opisać, a na przypadek sprawdzić czy nie ma przez figury, jeszcze herbu jego. Akt ten u Theinera nosi takie signum: „Ex instrum. Miscell. Caps. 182." Podobnie jest oryginał Jarosława z r. 1337, przy którym było [illegible] i jest jego pieczęć, pod signum „Ex Instrum. Miscell. caps. 207, N=1,"

Łączę ze matki i od siebie wyrazy głębokiego uszanowania [illegible]

Warszawa, dnia 2 października 1884 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Dziś obywatelem (-list) z Palatynatu Reńskiego, dziś ojcem na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, dziś też wyprawiam moją epistołę.

Jesteśmy tu wszyscy zdrowi: jedni przy pomocy „Vichy Grande Grille", drudzy zanlewając się ze sławnego źródła „Jardin-de-Saxe, Pompe valei emerytów", inni wreszcie pokładając całe zaufanie w „Vistule, l'Aqueduc sans eau". – Zbyt skrupulatnie strzeżemy przepisów kościoła, abyśmy

bawić się mieli w jakieś tam szwabskie „Wurstfesty"; mieliśmy natomiast Tęgbki i Sądny dzień, a niebawem zasiądziemy w kuczkach i raczyć się będziemy Tokszyną oraz szczupakiem nadziewanym. Nim ta błoga chwila nadejdzie, pokrzepiamy się tymczasem winogronami, węgierkami i orzechami, które odznaczają się smakiem, wielkością, ilością i dostępną ceną. – Jeżeli Dürkheimczykom przypomina Rzymian „Römerstrasse", my tu mamy na Wiedeńskiej ulicy Hotel Rzymski, spijamy po cukierniach rzymski poncz, mamy w uniwersytecie wykład prawa rzymskiego, mamy

liczne kościoły rzymsko-katolickie, widzimy przed laty Hamaczka prezydującym Rady Administracyjnej Rzymskiego-Korsaka, męża zasłużonego wielce na polu konsumcyi piwa bawarskiego. We wszystkich zaś teatrach codzień staczają walkę Horacyusze z Kuryacyuszami, Rzymianie dają pod naszemi oknami koncerta na katarynkach. Wiadomo jak świetnie udało się Twardowskiemu wywieść w pole diabła w naszej karczmie, Rzymem zwanej. U nas to Numa wyszła za mąż za Pompilińska; Kamille nie są u nas wcale osobliwością, żyją wśród nas Koriolany i Scypionowie, a pewien poeta zapewnia, że

Dwóch Scypionów jednaką wyskało sławę:
Jeden zburzył Kartaginę, a drugi Rychawę.

Jeśli dodam jeszcze, że niektórzy nasi skrzypkowie grywają na rzymskich strunach, że autor niniejszego listu w każdej chwili spoglądać może na mozaikowe

presse-papier, które pewien podróżnik przywiózł z Krymu, — to mówię sobie, że Warszawa nie ma powodu zazdrościć Dürkheimowi.

Jesteśmy tedy wszyscy zdrowi, zadowoleni naszemi pamiątkami po Krymianach, a dzisiaj ucieszeni listem WW Państwa, za który przesyłamy podziękowania.

Tydzień temu przejeżdżał przez Warszawę Hacki, który uczestniczył w zjeździe archeologów w Odessie, a stamtąd przez Kijów, Moskwę i Petersburg wracał do Zagrzebia. Grono literatów, profesorów, doktorów, adwokatów etc. uczciło go wieczorem w hotelu Polskim.

Pawiński drukuje już w Bibliotece Umiejętności Francuzkiej swoje rozprawy o pobarze.

Zresztą nie wiem nic nowego.

Pani Pit. wygląda dobrze, przeszła chorobę i nie pozwoli służącej otwierać drzwi, sama z konfesyjnie przybyłemi. Bezpieczeństwo więc jest zupełne.

Matka i ja życzemy WW Państwu zdrowia i humoru. [?] Ł.

Warszawa dnia 12 Listopada 1885.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Tegoroczna odyssea z przeszkodami tak długo trwała, że się stęskniłem bez możności wypowiedzenia tej tęsknoty; dobrze, że przecię ten raz skończyła, doprowadziwszy wreszcie do Italii, chciałem powiedzieć — Piazza di Spagna, a jeszcze lepiej, że mieszkanie ma warunki hygieniczne.

Pana Rembowskiego, zwykle niełatwo zastać w domu, pisałem więc do niego, przypominając mu życzenie JW-go Senatora, aby posyłał korrekty do Rzymu; zresztą mniemam, że to „poparcie", jak je Jaśnie Wielmożny Pan nazywa, jest zbyteczne, i że pan R. zwróci uwagę na życzenie Autora, a nie na moje „poparcie".

Książki Ulanowskiego, obejmującej wybór zapisek Kaliskich nie mam jeszcze; natomiast otrzymałem przed kilku dniami od p. [illegible]skiego „Zapiski herbowe" z ksiąg Radomskich, Sieradzkich, Piotrkowskich, [illegible], Grójeckich i Warszawskich. Wszystkich zapisek jest 105. Rzecz, jak się zdaje, dobrze odczytana i wydrukowana starannie. —

Druk kodeksu Małopolskiego podobnie szybko naprzód postępuje. Kętrzyński w czasie letniej wycieczki do Płocka i Włocławka miał znaleźć nowe materyały do piątego tomu Monumentów, jako to: nekrolog Łęckiej, część jakiegoś kalendarza i część Długoszowych żywotów biskupów płockich. Tak przynajmniej czytałem w gazetach. Co do nekrologu Łęckiego, można przypuszczać, że będzie to ten sam, który już ogłosił Zeissberg w „Kleinere Geschichtsquellen".

Zresztą nowin ze świata naukowego nie mam żadnych. Dzień po dniu czas mi schodzi w domu czy w redakcyi na zajęciach Ateneistych, nie zawsze głęboko mądrych, ale zawsze żmudnych. Obecnie, jak wiadomo Jaśnie Wielmożnemu Panu, odbywa się w Rzymie zjazd prawniczo-kryminalistów. Z Warszawy pojechali tam pp. Moldenhawer i Godlewski. Do tego ostatniego redakcya Ateneum pisała, prosząc go o relacyę z narad kongresowych, jakkolwiek dotychczas nie miała z nim stosunków. Otóż tutaj przydałoby się poparcie naszej prośby przez Jaśnie Wielmożnego Senatora, jeżeli by się do tego zdarzyła przyjazna sposobność.

Niedawno byłem na ulicy Marszałkowskiej i znalazłem panią Iżę w jak najlepszem zdrowiu. Mówiła, że jej

wnuczek niedawno pisał do ojca, prosząc o zegarek, bo musi się liczyć z czasem, aby zadość uczynić obowiązkom.

U nas dnie ciemne, niebo pochmurne; obecnie dosyć sucho, ale smutno.

Życząc ukłony od mej matki i od siebie, życzę dobrego zdrowia i polecam się łaskawej pamięci Jaśnie Wielmożnego Senatora.

K. Łagena

Warszawa, 9 Stycznia 1886 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Dziś odebrałem list, datowany 5 Stycznia, i dzisiaj widziałem się z p. Włodarskim. Powiada, że dysponent drukarni solennie go zapewnił, iż korrekty zostały w swoim czasie wyprawione do Rzymu. Mimo to jednak, przyjdzie powtórnie je wyexpedyować.

Z p. Włodarskim [?] mówiłem o sposobie wykonywania korrekty, to jest przez jakie etapy przechodzić winna, stosownie do życzenia Jaśnie Wielmożnego Pana. Umówiliśmy się, żeby te życzenia literalnie

wypełniać. Sądzę tedy, że JW Senator może być pod tym względem spokojny.

Rok nowy rozpocząłem niezbyt sobie: musiałem się przeziębić przy powinszowaniach i trzeba było potem odleżeć w domu. Teraz wychodzę, ale ciężki katar dotąd mnie gnębi. Ale bo też pogodę mamy taką, że i Listopadowi nie przyniosłaby zaszczytu: czasem, po cztery razy na dzień się zmienia. — U pani Pir. byłem z powinszowaniem, alem nie zastał jej w domu; oczywiście więc jest zdrowa, co też potwierdziła najzupełniej Fitka, która mi drzwi otwierała.

Z nowin tutejszych nie potrafię uwić wianuszka wonnego, bo to pora nieprzyjająca takim kwiatom. Czytelnictwo upada, liczba prenumeratorów wszelkich czasopism [illegible] się; [illegible] to we [illegible] i Ateneum, więc też niżej podpisany gerent t. g. pisma zamyśla rozłożyć nuty i śpiewać Tadeuszka. — Przeczyciwszy, w całym kraju [illegible] omiczna, a przestępstwa z ostrym charakterem, jak rozboje, rabunki i mordy, zatrważającej dochodzą liczby. Nostradamus zatem miał rację poniekąd, dając na rok bieżący groźną przepowiednię. Ale życie miało zawsze dwie twarze, niby stary Janus; i obecnie więc odwraca czasem na chwilę groźną swą, mało tragiczną, a ukazuje uśmiechniętą,

fizyonomię komedyi czy farsy: ludzie w lot tę chwilę chwytają, by zapomnieć o kłopotach, i rozśmiać się. Chwila, jak chwila, mija szybko, a twarze znowu się zasępiają.

Spostrzegam jednak, że chybiłem co do daty: ton wielkopostny listu źle pasuje do karnawału i to jeszcze tak długiego, jak w roku bieżącym. Trzeba więc przerwać lamenty.

Matka przesyła Jaśnie Wielmożnemu Panu najlepsze życzenia, którym i ja wtóruję z całego serca, zostając z głębokiem uszanowaniem

St. Łaguna

Warszawa 18 Stycznia 1886 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Wszystkie trzy listy otrzymałem w swoim czasie, to jest później o jeden dzień, aniżeli to Jaśnie Wielmożny Pan przewidywał. Korrektę, pierwszego arkusza zrobiłem wczoraj, stosując się do wszystkich, danych mi wskazówek. Jak dotąd więc, maszyna, puszczona w ruch biegłą ręką, obiecuje funkcyonować prawidłowo. Gdyby jeszcze Szanowny Autor zechciał zaznaczać oprócz stron i wiersze także, w którychto mają być zrobione poprawki — nic by już do pożądania nie pozostawało. Oznaczenie wiersza byłoby pożyteczne z tego względu, że ten sam wyraz zdarza się na tej samej stronie kilkakroć wtedy

że więc niekiedy mogłaby powstać wątpliwość, w którem miejscu poprawkę uczynić należy. Żeby zaś uniknąć nużącej fatygi ciągłego liczenia wierszy, możnaby przed poprawianiem ponumerować na każdej stronie każdy co piąty wiersz, tak jak to robią w wydaniach poetów klasycznych.

W tym pierwszym arkuszu, który korygowałem, pozwoliłem sobie pewnej samowolności, zmieniłem bowiem datę aktu sędziego Stanisława z Chrząstowa: z roku 13<u>2</u>2 na 13<u>3</u>2, — co usprawiedliwiam w sposób następujący. Wprawdzie akt ten wydrukował ś.p. Piekosiński z datą 1322, ale wziął go z kopiarza, gdzie omyłka łatwo powstać mogła; sędzią krakowskim w 1322 do 1330 był Mirzeug z Chrzelowa, akt więc Chrząstowskiego mógł być wydany dopiero po roku 1330. Spostrzegł to sam wydawca przy układaniu indeksu urzędników i dla tego w sprostowaniach na końcu kodeksu już tę datę prostuje. Na poparcie tej po-

pozwoli to jeszcze przytoczyć mogę, że między świadkami owego aktu znajduje się Iwo proboszcz gnieźnieński, który z tym tytułem ukazuje się pierwszy raz w roku 1330, — w latach zaś 1321–1327 był nie proboszczem lecz kantorem gnieźnieńskim.

Mając kodeks katedry krak. pod ręką, mogłem tę zmianę wprowadzić. Ale kodeksów Małopolskiego i Mogilskiego, ani pierwszych pięciu tomów Akt Grodzkich, ani II-go tomu Helcla, ani też ksiąg sądowych czy to w oryginałach, czy odpisach, — nie mam i żadnej konfrontacji w tych źródłach nie będę mógł uczynić. Gdybym zaś, w razie jakiejś wątpliwości, potrzebował odnieść się do Krakowa, pociągnęłoby to za sobą dziesięciodniową zwłokę, przeciw której, być może, protestowałby wyznawca [illegible] i umiejętności prawnych.

Niech Jaśnie Wielmożny Senator wybaczy mi to gadulstwo, trochę może pisarstwem trącące,

gdyż wynikło ono ze szczerej chęci odpowie-
dzenia położonemu we mnie zaufaniu.

Pan Włodarski był tyle uprzejmym, że na moje listowne zapytanie nawiedził mnie dwukrotnie, celem wzajemnego zakomunikowania sobie treści listów JWgo Senatora.

Na tem kończę raport o wyjawnictwie.

Mieliśmy tu przez kilka dni kopną sannę, do jakiej Warszawa nie przywykła. Obiecuje to w rezultacie ostatecznym sporą ilość błota. Mamy karnawał — ludzie tańczą, śmieją się, hulają, — o czem mam wiadomości z Kuryerków.

Przesyłając ukłony od mojej matki, proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

St. Łaguna

SŁ

Warszawa, 4 Lutego 1886.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Gdybym ptakiem skrzydła miał, rozwinąłbym je natychmiast i szybował ku Alpom i dalej za Alpy, aby zdążyć w niedzielę na plac hiszpański i w właściwej porze złożyć powinszowania matczyne i moje własne. Niestety, skrzydeł mi brakuje, a choćby i były, to przelot ptaków dawno już minął przecię, a pojedyncze tak dalekiej

podróży warszawskiej gorący dziś [illegible] przedsięwziąć nie jest w stanie.

Niechaj więc ta kartka poniesie moje życzenia, które choć nadejdą z śnieżnej i wietrznej krainy Boreasza, nie mniej przeto są gorące a szczere. Tuszę też, że znajdą nad Tybrem przyjęcie uprzejme.

Druk dzieła Wielmożnego Senatora ubiegł pewnej zwłoce, z powodu

brakującej czcionki ϕ, którą polecono grawerowi zrobić, co w tych dniach będzie już uskutecznione.

P. Ulanowski nadesłał mi w przeszłym tygodniu pięć swoich prac: Założenie klasztoru ś. Andrzeja, – Materyały do historyi prawa i heraldyki (co stanowi jakby dalszy ciąg Inscriptiones clenodiales), – Szkice krytyczne z wieku XIII, – Rozbiór aktów Ottokara Czeskiego, zawartych w formularzu krakowskim, – wreszcie odbitkę z Neues

Archiv o Długoszu.
Dr. Prochaska w „Muzeum" lwowskiem pomieścił sprawozdanie z dzieła Gromnickiego, a w niem przytacza ustęp z listu JW. Pana.

Na rogu Marszałkowskiej i S. Krzyskiej wszystko idzie jak należy.

Pogodę mamy śmiechu. Stróże całemi dniami mają robotę ze śniegiem, którego kopce garnirują ulice po obu stronach. A błoto!... wolę o niem nie mówić.

Życząc JW. Panu zdrowia dobrego, zostaję z głębokiem uszanowaniem

Fr. Zagiena

Warszawa 27 czerwca 1870.

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

[illegible] jestem wdzięczny za łaskawy list z Buska; nie tylko mam w nim dowód życzliwej pamięci, ale i lekarstwo na niepokojące mnie przypuszczenia. Byłbym już wcześniej napisał list do Buska, ale dowiedziawszy się, od prof. [illegible]ego, że JW. Pan przedłużył, ponad pierwotny zamiar, pobyt swój w Ciechocinku, zamyślałem ciągle do Buska napisać, [illegible] doprowadzić zdołam, ze względu na oznaczony termin powrotu, który przed 29 b. m. nie może nastąpić. Jako jednak mieszkanie, powietrze,

przychodzili i kuchnia też się zmieniła na gorsze [illegible], warto w tem przeszłej [illegible] [illegible].

My tu w Krakowie trzymamy się jako tako. Matka wróciła do zdrowia, do siły jeszcze nie doszła; jednakże wychodziła już kilka razy do miasta i parę godzin tam spędziła. Cały ten czas spędziliśmy w ciągłym ruchu, bo z jednego do drugiego przeprowadzić było wszystko potrzeba, to zapewne [illegible] i urządzenia [illegible]. Główną nieprzyjemnością jest przede wszystkiem [illegible], że nie wszystko jeszcze urządzone.

W swoim czasie przysłano mi do domu [illegible] 51, które [illegible] [illegible], na co kwit posyłam. Dziś wyszła ona

nam, w swej liście [illegible], gdzie twierdzi,
że w budżetowe przyznano mu tylko 450 rubli
pożyczki, [illegible] zaś Biskupiego wynosi rsr. 1500.
[illegible] pożyczki wyznaczony jest na [illegible]
nowego [illegible], a na list, który p. [illegible] pisała
do Biskupa z prośbą, aby podwyższył tę sumę
do rsr. 1000, na [illegible] i
[illegible], wskazał, – nie ma dotąd żadnej
odpowiedzi. [illegible] będzie [illegible].
Nie potrzebuję wspominać [illegible] i ja
[illegible], się [illegible]. [illegible]
jest [illegible], [illegible],
[illegible] do ostatniości,
możemy się [illegible] do [illegible]
[illegible]. [illegible], [illegible], [illegible]

tilego [illegible], jedyne potrzebne [illegible].
Wiąż [illegible] się [illegible] i [illegible] na [illegible]
stronę [illegible], [illegible] się [illegible]. [illegible] jest [illegible]
[illegible] a nie [illegible] dla [illegible].
Gdyby otrzymała [illegible] 1000, to [illegible] się [illegible]
[illegible] przy [illegible], co na [illegible], które na jej
[illegible] [illegible], [illegible], które wierzę [illegible]
[illegible], mogłaby [illegible] potrzebne dla [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] o te tysiące [illegible] mogłaby więcej na
[illegible] [illegible] Olizingo. Atho [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] na [illegible].
[illegible] [illegible] było [illegible]
[illegible], aby [illegible] na [illegible] [illegible] w [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jako, [illegible]. [illegible]
[illegible] od [illegible] [illegible]. — Proszę, [illegible]

[illegible]

S Ł

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Przywileje żydowskie zawsze dla mnie ciężkiem do zgryzienia były orzechem, choćby już dla tego, że tekst ich oryginalny nie dochował się, a odpisy po większej części swej przedstawiają pewne uchybienia. Skłaniałbym się przeto takiemu rozwiązaniu, jakie Jaśnie Wielmożny Pan proponuje, to jest uznaniu ich za falsyfikaty; ale nie mając spostrzeżeń, które za niemi w tem rozwiązaniu posłużyły, nie mam na teraz możności wypowiedzenia jakiejkolwiek o tem opinii. To mi też utrudnia w wysokim stopniu odpowiedź na rzucone przez JW[go] Senatora pytanie:

„Czy rozporządzenia zamieszczone w art. XXXII do XXXVII przywileju Kazimierza W[go], według rękopisu B III, można przypisać Kazimierzowi W[u], jako obejmujące w sobie zastrzeżenia, których nie można uznać za zgodne z ustanowieniami już za jego czasów zawartemi?"
Medytowałem nad tem, jak z trudności tej wybrnąć, ale nadaremnie i nie pozostawało mi więc nic innego, jak rozważyć tylko tekst zakwestyonowanych artykułów, sam w sobie.

W art. 32 król stanowi, iż każdy żyd może accomodare et inscribere pecunias seu bona sua szlachcie ziemianom wszelkiego stanu, super bona obligatoria, literis pieczęciami tych ziemian i naszą sigillatis obligata, et super ipsorum bona haereditaria. Podobnież żydzi mogą ziemianom dawać pieniądze i takowe w księgach ziemskich, grodzkich i miejskich ubezpieczać. Mogą też pożyczać na zastaw (ruchomy) wszelkiej wartości. A maksymum procentu będzie grosz tygodniowo od grzywny, dopóki zastaw w ręku żyda zostaje. – Redakcya artykułu nie wydaje mi

się dość zręczna: czy nie owszem się przypuszczając, że to było jednym z powodów do podejrzenia o sfałszowanie przywileju? Najpierw dziwnem jest wyrażenie, że żyd może pożyczać pecunias seu bona sua, a potem jeszcze dziwniej wygląda inscribere bona sua .... super bona obligatoria. Bona sua mogłyby tu znaczyć chyba kosztowności, futra, towary, dawane na kredyt szlachcicowi (: jak to widzimy w art. XXXII Statutu Kazimierza: obacz Jus Polon. str. 53–54 :), ale oczywiście obliczone na pieniądze. Dalsze wyróżnienie bona obligatoria od bona haereditaria możnaby w ten sposób rozumieć, że żyd może dawać pożyczkę nie tylko na dziedziczne dobra dłużnika, ale i na dobra, które ten dłużnik trzymał prawem zastawu od osoby trzeciej. — Zestawiwszy ten ustęp z ustępem następującym, który dozwala żydowi udzielać pożyczkę przez zapis w księgach sądowych i miejskich, możnaby na pierwszy rzut oka mniemać, że ustęp pierwszy dla ważności pożyczki na dobra wymaga koniecznie, aby obligacya ~~[illegible]~~ zastawna sporządzana była w formie uroczystego aktu w obliczu króla; pożyczki zaś bez zastawu mogły być ubezpieczane przez zapis w księgach. Ale kwestya jest czy żydzi bez zastawu nieruchomego lub ruchomego pożyczali? Raczej więc wypada przyjąć, że obok uroczystej formy w punkcie pierwszym wskazanej, król dopuszcza w punkcie drugim zastawę dóbr i przez zapis w księgach, a za takiem rozumieniem przemawiają wyraźnie początkowe 5 wierszy artykułu 33. — Tym sposobem art. 32 dozwala udzielania pożyczek na dobra i ustanawia dwojaką formę tego zobowiązania; dozwala pożyczki na zastaw ruchomy, a reszcie określa wysokość procentowej lichwy (108⅓ od sta rocznie). Artykuł ten przeto zniósł rozporządzenia art. 25 w tekście Łask. Konar. i cod. B. II, gdzie żydom wzbroniono było udzielania pożyczek na dobra, czy przez list (litera), czy przez objęcie dóbr w posiadanie zastawne, a to pod groźbą utraty listu i długu. Ale już w żydowskim przywileju Henryka Szląskiego, który stał się wzorem Kazimierza W., posiadanie zastawu nieruchomego dozwolone zostało żydom; nie bez przyczyny też artykuł Kazimierzowski 32 zaczyna się znaczącemi słowami „de speciali consensu majestatis nostrae". Ten też specyalny konsens może objaśnić dozwolenie wpisywania w księgi miejskie obligów na dobra ziemskie, co jest wielce uderzającem.

Art. 33. Jeżeli żyd wezwie dłużnika o wykupienie zastawu, a ten go zupełnie nie zaspokoi, wtenczas winny wierzycielowi uczynić zadosyć tak co do kapitału jak lichwy, i przy wwiązaniu w dobra pomagać żydowi i bronić go.

Dozwoliwszy w art. 32 żydom pożyczać na dobra, prawodawca tutaj wskazuje: kiedy i jakim porządkiem wchodzą oni w posiadanie zastawu. Mogłoby się, tylko rodzić pytanie: czy żyd nie mógł się umówić z dłużnikiem o natychmiastowe, w chwili udzielenia pożyczki, objęcie dóbr w posiadanie, i czy koniecznie należało w obligacyi oznaczyć pewien termin wypłaty, po uchybieniu którego, co pierwo żyd miał prawo objąć dobra w posesyą? Rozstrzygać tego nie będę, i w księgach sądowych XV. wieku widzieć można, że w obligacyach, gdzie obie strony są, przodek, termin wspomniony jest pospolicie zastrzegany; czasem jednak natrafia się i natychmiastowe oddanie posesyi wierzycielowi.

Art. 34 stanowi, że [illegible] wiek nie [illegible] że żyd [illegible] posiadać dobra z całą jurysdykcyą. —

[illegible] z połat i [illegible] niemiedziem, które [illegible] XIII. [illegible]

[illegible] jak wiadomo, [illegible]

więc [illegible] swoje pobierać. — [illegible]

[illegible] renty gruntowej, [illegible] przyjąć [illegible]

Stare żydom [illegible] art. 33 [illegible] to

[illegible] art. 34 zaradzono.

Art. 35. [illegible]

[illegible] XLI [illegible] 58-59 [illegible]

[illegible]

Art. 36. Żyd z dóbr daje [rozumie się: pieniądze [illegible]] na pospolite ruszenie [to jest: nie [illegible] osobiście [illegible]], bo Żydzi [illegible] być konserwowani dla skarbu [t. j. dla dogodności skarbu].

Być może, iż szlachta w radzie Królewskiej [illegible], że Żydzi [illegible] dóbr ziemskich [illegible] od służby wojskowej; że wprawdzie jako w charakterze posiadaczy ziemskich, należy i do obrony krajowej zobowiązać. Król więc stanowi, że tacy Żydzi, ubo [illegible] do obrony [illegible] [illegible] pieniądze [illegible] z których znowu skarb dla siebie pieniądze wyciskał.

Że [illegible] widać to [illegible] w „[illegible]" [illegible] przez Akademię Krak. w „Archiw. Komis. historycz."; a [illegible] [illegible].

Art. 37. [illegible] [illegible] — [illegible] kompletnie [illegible]: logicznie wiąże się z niemi, a sprawiedliwości nie ubliża.

[illegible], np. czy [illegible] dawniejsi [illegible], to jest [illegible] Kazimierza Wg., zawsze byli w swoich postanowieniach ściśle konsekwentnemi [illegible] [illegible] jak sobie [illegible] [illegible] [illegible] prawem pośredniem a uszczególnionym przywilejem? Ale [illegible] [illegible]. Sprzedane więc [illegible] co do pierwszego że o fiskalności rządu Kazimierza w ostatnich latach jego panowania [illegible] Krakowskie, a [illegible] memoryał [illegible] [illegible]; rozprawa Piekosińskiego „o monecie" również zasługuje tu na uwagę z tego względu. Co do drugiego, skłonny byłbym mniemać, że mimo szumnie brzmiących [illegible] statutu o „[illegible]", — w praktyce [illegible] [illegible].

A teraz, gdy [illegible] Ill. Senatora rzuconej — nie wiem co mam odpowiedzieć. Być może [illegible] całkiem w tym liście pominąłem. Jeżeli w ten błąd popadłem, prosiłbym Ill. Pana o skierowanie mnie [illegible], [illegible] natury są dość wątpliwej, a może i z gruntu mylnemi się okażą. Zdanie szczere Ill. Senatora, [illegible] [illegible].

Korzystając z [illegible] upoważnienia, [illegible] przez okazję załączam [illegible] i przesyłam wraz z [illegible] głębokiego poważania St. L.

Archiwum Watykańskie.

W tomie I^szym Theinera „Monumenta historica Poloniae" znajduje się pewna liczba aktów, drukowana z dokumentów oryginalnych, a mianowicie.

Nº CCLIV, str. 164–167, akt Jana biskupa Krakowskiego, z 16 Kwietnia 1339 r., pod którym wydawca zaznaczył: „Ex Instrumentis miscell. Caps. 182", a w odsyłaczu dodał, że instrument jest pergaminowy, zniszczony, nieczytelny i że wisi przy nim pieczęć Kościoła Krakowskiego. — (Opisać pieczęć, zdjąć próbę pisma).

Nº CCLVII, str. 168–169, akt z roku 1321, wydany przez arcybiskupa gnieźnieńs. i biskupa Kujawskiego: „Ex instrumentis miscell. Caps. 182". Dwie pieczęcie od tego aktu zaginęły. —

Nº CCCXXXIX, str. 217–218, Floryan biskup Płocki w r. 1325 ogłasza klątwę na Ludwika Bawarskiego. „Ex instrumentis Miscell. Caps. 182." Było tu pięć pieczęci: dochowały się, pierwsza, trzecia, czwarta i piąta. (Te wszystkie pieczęci godne są uwagi, szczegółowego opisu, a nawet wiernego odrysowania lub odcisku, mianowicie też pieczęć biskupa). —

Nº DIV, str. 382, prośba rajców Krakowskich do papieża 25 Maja 1336 r. „Ex Instrument. miscell. Caps. 308." —

Nº DXII, str. 386–387, pokwitowanie z odbioru Świętopietrza 1336 r. „Ex Instrument. miscell. Caps. 204." —

Nº DXVIII, str. 388–391, list arcybiskupa Janisława 1337 r. „Ex Instrum. miscell. Caps. 207, Nº 1." (Zdjąć próbę pisma i opisać pieczęć, jeśli takowa istnieje).

Nº DXIX, str. 391–397, długi raport nuncyusza Galharda do papieża; w końcu onego jest list króla Kazimierza W.º 1337 r. do Galharda, z przypiskiem Jarosława Bogoryi, (może własnoręcznym, a przeto godnym, aby zdjąć z niego facsimile). „Ex Instrum. miscell. Caps. 209, Nº 2."

Nº DXLIII, str. 414–415, list rajców Krakowskich do papieża 1338. „Instrum. miscell. Caps. 199." (Próba pisma i nadpisy kancel

Nº DXLIV, str. 415–416, Kazimierz W. przelewa na rzecz skarbu papieskiego należność swą od Krzyżaków 1338 r. „Ex Instrum. miscell. Caps. 209." (Próba pisma i nadpisy kancelaryi)

Nº DCXLVI, str. 495–497, oblig mieszczan Krakowskich na rzecz Kamery apostol. 1346 r. „Ex Instrum. miscell. Caps. 209, Nº 7." (Próba pisma, nadpisy kancellaryi królewskiej, znak notaryusza).

Nº DCLXII, str. 507–508, oblig Wilczka pisarza królewskiego i Mikołaja Wierzynka 1347 r. „Ex instrum. miscell. Caps. 210, Nº 76." (Znaki dwóch notaryuszów warte skopiowania i opis pieczęci, jeżeli istnieją).

Nº DCLXIII, str. 508, podobnyż oblig rajców Krakowskich. „Ex instrum. miscell. Caps. 209, Nº 17."

Nº DCCCIII, str. 599–600, Jan biskup Poznański 2 Sierpnia 1360 wystawia oblig Kamerze apost. na 800 flor. aur. „Ex Instrum. miscell. Caps. 226, Nº 27." (Skopiować znak notaryusza i opisać pieczęć biskupa, a mianowicie jego herb, jeśli jest).

No DCCCXCI, str. 660-662, Andrzej biskup Ceretenski składa papieżowi przysięgę wierności i wyznanie wiary, w Krakowie 1371 r. „Ex Instrum. miscell. Caps. 230, No 37." (Próba pisma i opis pieczęci).

No DCCCXCIV, str. 664-665, akt konsekracji tegoż biskupa Andrzeja 1371 roku. „Ex instrum. miscell. Caps. 230, No 35." (Skopiować znak notaryusza i opisać pieczęć).

No DCCCCII, str. 669-670, oblig. mieszczan Krakowskich na 200 flor. wystawiony kamerze apost. 13 Grudnia 1371 r. „Ex instrum. miscell. Caps. 230, No 57." (Próba pisma znak notaryusza, pieczęć).

No DCCCCXCI, str. 735-736, Bogusław z Oporowa scholastyk łęczycki, 16 Lutego 1376 r. zeznaje oblig na rzecz kamery apostol. „Ex Instrum. miscell. Caps. 230, No 13." (Skopiować znak notaryuszy i opisać pieczęć, jeśli takowa jest).

Oprócz powyższych aktów, mogą istnieć oryginały innych aktów, wyprawianych do stolicy apostolskiej z Polski, skoro Oderyk Raynaldi w Annal. eccles. 1198-1534 znał je i przytaczał in extenso.

Le Sénat de la république romaine p. Willems
appendices du Tome I. et registres. Louvain 1885.

Dombrowski Ivo B. v. Chartres. Breslau 1881.

Foucault Essai sur Yves de Chartres d'après
sa correspondance. Chartres 1884.

Stosław syn Jana Żaguna, zesłany do Cesarstwa, znajduje się w Gubernii Woroneżskiej w lichém jakiémś miasteczku, — idzie o to przynajmniéj, aby do miasta Gubernialnego, a przynajmniéj do większego, gdzie i Xiążki i Towarzystwo takiéj się może być przeniesiony. —

Internowany Stosław Żaguna, ma przeznaczone za miejsce pobytu miasteczko Bobrów w Gubernii Woroneżskiej: — prośba jest aby mu powrót do kraju mógł być pozwolony, albo przynajmniej teraz to jest wybrane miasto naprzykład Pułtusk, gdzie już dawniej zostawał, na mieszkanie przeznaczone. —

Gubernatorem tam jest Xiążę Trubecki.

Jaśnie Wielmożnemu

Panu i Dobrodziejowi

Dziś w duszy rzewna brzękneła struna
I łza wdzięczności oczy me rosi
Boże! do Ciebie z tej ziemi łona
Serce cichutką modlitwę wznosi
Boże Przedwieczny wysłuchaj prośby,
Obdarz łaskami Ojca drogiego
Tyś Pan łaskawy i Stwórca możny
Zlej źródło pociech na serca jego
Niech długie lata Bóg zachowa [illegible]

Dla szczęścia ubogich

[illegible]
Niech się obdarza Ten co żyje w niebie
Zupełnem szczęściem w nagrodę Twej cnoty
Niechaj Bóg zawsze błogosławi Ciebie
I dla biednego zamiary Twe wspiera
Kto dla bliźniego sam wyrzeka siebie
Ten w sercach wdzięcznych nigdy nie umiera
Za twoje starania i Twe poświęcenie
Niech wszelkie dobro Bóg na Ciebie zleje
To jest twej wychowanki serdeczne życzenie
I w tem są moje niepłonne nadzieje

Szczerze kochająca Wychowanka.

Aniela Łączek.

Dnia 7go Lutego 1887 roku.

Panie Wielmożny Senatorze,

Pozwalam sobie rekomendować JWWPanu, kuzyna mego, a Jego imiennika, Wiktora Hubego, który ukończywszy zaszczytnie zagranicą, a mianowicie w Berlinie i w Paryżu, nauki specyalne, i uzyskawszy patent na Inżeniera Cywilnego, w Szkole Centralnej Dróg i Mostów w Paryżu, zachęcony został przez osoby znające Petersburskie stosunki, do szukania szczęścia, aby swe zdolności zużył na najpiękniejszem polu w Stolicy.

Wiem z osoby, listy do osób

które

które mię w tey mierze poradzić i
dopomódz mogą: a ia nie mając Pew-
ności u JWW Pana nie zechce odmówi-
ć mi Swoiey łaskawey protekcyi, przez
wzgląd iżeśmy nie na powinowactwo
z nazwiska, to przynaymniey na
dawne iak przyznam dla mnie
stosunki, i przychylność iaką od
Niego doznawałem, a do którey
wtym razie powołam sobie, od-
wołać się. Miło mi przy tey
sposobności przypomnieć się
JWW Senatorowi, i ponowić Mu
zapewnienie mego poważania
i wysokiego szacunku, z którem
nieustannie zostaię

Jaśnie Wielmożnego Senatora.

Najniższym i uniżonym
sługą [illegible]

Warszawa
dnia 27. Lipca / 8. Sierpnia 1855.

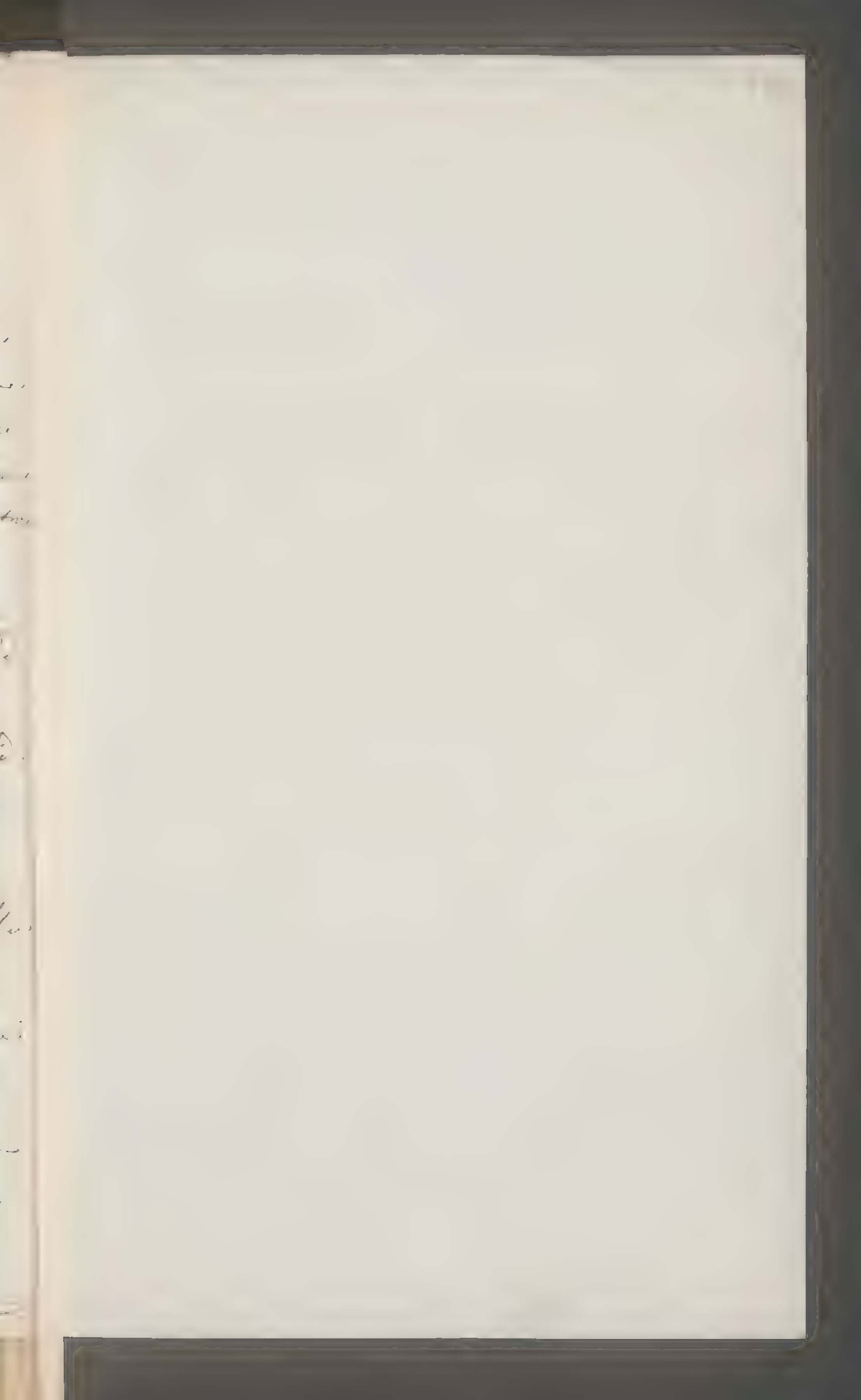

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

Z radością, wdzięcznością, i żywém zajęciem odczytałem wiadomości o szczegóły obiadu w łaskawém piśmie Pańskiem z dnia 21. z.m. Dziękuję jak najmocniéj za ten nowy dowód pamięci i przyjaźni Jego, tyle dla mnie cennéj, i zawiązanéj już tak dawno. Z żalem słyszę i wyczytuję, że się JW Pan skarży ciągle na zdrowie tak nam potrzebne. Bogday żeby dla kraju długo jeszcze w całości zachować się mogło! Ważne reformy około których pracują w Petersburgu, i do których tak poważnie wpływa nauka i doświadczenie Pańskie, niezmiernie nas interesują, nietylko wogóle jako ludzi Europejskich, ale jeszcze jako dawnych krajowców, bo wszystko, co tam, osobliwie też w

[illegible]

Dziedzinie prawa dobrego się zdaje gotować w celu utworzenia w tem wielkiem ciele samopoznania i wykształcenia takiego światłości. Begriff des Rechts, którego brak wszędzie, w każdem zetknięciu znacznie cywilizacya tak boleśnie uczuwać się daje, — wszystko to mówię będąc dla nas bezpośrednią korzyścią, zbliżając wyobrażenia obustronne, i ubezpieczając istnienie tego co nam jedno pozostało z poprzednich Epok szczęśliwszych. Niech nie Bóg wspiera usiłowania tak szlachetne JW. Senatora, niech Mu użyczy wspólnej mocy, odwagi, wytrwania i siły.—

Dziwacznie powzięta myśl ósmych Klass po Gimnazyach, do Nauki Prawa; okazuje się jednak niemożliwą, trudną w wykonaniu. Zkąd też wziąć 24ch Proffessorów prawników? Po co tak

nadmiernie

niedomiernie zwiększać koszt, kiedy 6.
propinacyą dobrych i jedna tylko
osobna, zupełnie by odpowiadała
celowi... Dziś, kiedy przeciwnie
właśnie idzie o to, żeby nie odpowiada-
da. Skarb jako Naczelnik Magi-
stratury, a ja jako Stróż Skarbu,
ubolewamy mocno nad tem zwichnię-
ciem wiary tak użytecznej, i nieod-
zownie potrzebnej.—

Dziękuję Panu Wielmożnemu
Senatorowi, za wyjednaną tak łaskawą
Decyzyą Najwyższą dla przyjętego Urzęd-
nika Skarbowego. Mam nadzieję że
młody urzędnik który sobie na tak
chlubną protekcyę zasłużył, uniesie,
odpowie zdolnościami i prowadzeniem
swoim, dobrodziejstwom które na niego
spadają, i zaufaniu którego iako JW.

JW. Pana protekcyą. Przy naszego polskiego, bo tak dla sztuki wszędzie charakteru niezbędny warunek.—

Racz Jaśnie wielmożny Senator przyjąć ponowione zapewnienie wysokiego poważania i szczerego uczuci, z którymi zostaję,

[illegible] sługa,

[illegible] Cieszkowski

Warszawa dnia 19 listopada / 1 grudnia 1857.

Jaśnie Wielmożny Radco

Znany Panu Profesor Sumiłowski usunął się z Redakcyi Biblioteki Warszawskiey i przedstawił Jéy środki obudzenia w nas nauki prawa. W porozumieniu z nim rozpisano odezwy do mężów znanych z nauki dość wiadomości lub dobrych chęci w téy gałęzi, porozdzielono ważnieysze przedmioty pomiędzy bardziéy uczonemi prawnikami. Przedstawiłem cały obraz tego działania Panu Ministrowi Justycyi a gdy pomiędzy przedmiotami ważnieyszemi z danego prawa którychś opracowanie uważamy za ważne zdarzył się tytuł wstępniczy Włościańszczyzna i jéy stanowisko i wyznać musiałem że nikogo nie mogliśmy prosić o traktowanie téy kwestyi bo nikt nie jest u nas w téy części danego prawa biegły radził mi Minister aby

się udać do Pana Radcy. Ośmielony jego
woli zwracam się przesłać Jaśnie
Wielmożnemu Panu list Redakcyi
a razem upraszam aby mi Pan
raczył łaskawie dać wiadomość
czy w tym lub innym przedmiocie
nie mógłbym mu udzielić jakiej
czynnej pomocy i współdziałania

Zostaję z najwyższem poważaniem
Najniższym sługą
Leon Lubieński

3/1 44 Warszawa

Jaśnie Wielmożnemu

Rzeczywistemu Radcy Stanu

Romualdowi Hube

w Petersburgu

Warszawa 25. Maia / 6. Czerwca 1858. roku

Jaśnie Wielmożny MWMciPanie i Dobrodzieiu

Pozwol mi Jaśnie Wielmożny MWMciPan z serca podziękować za Jego uprzeymą życzliwość w otrzymaniu łaski NayJaśnieyszego Pana umieyscowienia w Biórze Jego przybocznym Synowca moiego Tomasza Wentwort Hrabi Łubień[skiego], mam nadzieię że potrafi odpowiedzieć ufności którą w podobnie zaszczytnym dla niego wyborze Jaśnie Wielmożny MWMciPan w nim położyć raczyłeś; ma albowiem charakter osobisty i zdolności niepospolite które go do tego sposobić mogą. Otrzymuiąc dla niego tą łaskę zobowiązałeś Jaśnie Wielmożny MWMciPan ten tak liczny Szczep naszey familii którey ia iestem naystarszy teraz gałęzią. Chciey więc Jaśnie Wielmożny MWMciPan przyiąć te moie podziękowanie w imieniu całey naszey familii a zarazem wyraz wysokiego uszanowania z którym zostaię

Jaśnie Wielmożnego MWMciPana i Dobrodzieia.

Nayniższy Sługa
Tomasz Łubieński
b. Jenerał b. W. P.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Przypominając się Szacownej znajomości [illegible] pamięci, ośmielam się zanieść do Pana następującą prośbę. W księgarni przy tutejszem gimnazium, Stefańskiego [illegible] od 1go Października r. b. nowe pismo periodyczne pod tytułem: Orędownik naukowy. Do współpracownictwa w tem piśmie wzywamy Pana Dobrodzieja. Artykuły Pańskie jakiejkolwiek treści krajowej, krytyki dzieł w Warszawie [illegible] spostrzeżenia o stanie literatury, opisy bibliotek i manuskryptów w kraju znajdujących się [illegible], byłyby dla pisma naszego bardzo pożądane.

Racz się tedy Pan Dobrodziej przychylić łaskawie do mojej prośby i przyjąć wyraz wysokiego szacunku i uwielbienia, z którym jestem

WMPana Dobrodzieja

najniższy sługa

Poznań d. 18 Paźd. 1840.

J. Łukaszewicz

Wielmożnemu JMci Panu

Romualdowi Hube

WW·MM·M Panu i Dobr̃

w Petersburgu

o.b.

Ekscelencyo!

Otrzymawszy wielce zaszczytne dla mnie pismo Waszej Excelencyi w sprawie ogłoszonych przezemnie w roku zeszłym kilku uwag o samorządzie w Galicyi i próbach jego reformy — pospieszam wytłumaczyć się z braków i niedostatków tam zawartych.

Kiedy w maju r. 1887 Jego Excelencya Pan Marszałek krajowy powierzył mnie wygotowanie sprawozdania do Sejmu o wnioskach kilku posłów dążących do reformy ustawy gminnej w Galicyi uważałem za obowiązek, winny sprawie, zaznajomić się z jej priorami i antecedencyami. Owocem tych studyów w archiwum Wydziału krajowego była pobieżnie spisana praca, pierwotnie do użytku publicznego wcale nie przeznaczona, a z namowy kilku bliżej mnie stojących dziennikarzy na światło dzienne wydobyta książka o „Samorządzie", którą Jego Excelencya w swem piśmie łaskawie wspomina.

Rzecz jasna, że w tych warunkach, wśród rozlicznych prac urzędowych, mających na celu zbadanie aktualnego stanu stosunków życia gminnego w kraju, dorywczo spisywana praca musiała nosić cechę roboty dziennikarskiej, nie systematycznej i niewyczerpującej. Z aktów, które były w archiwum, z prac, ogłoszonych po czasopismach, wreszcie z uwag ludzi stojących niegdyś w warsztacie robót krajowych coś się tam skleiło, co pierworodnego grzechu: pewnej tymczasowości, jakowegoś prowizoryum wcale nie straciło. Niestety. I tak do wielu może innych dostał się ów fatalny błąd o komisarzu układającym „Zarys" z roku 1870, który Wasza Excelencya w tak wyborny sposób prostuje.

Mogę zapewnić Waszą Excelencyę, że z niezmiernie ważnych i cennych Jego uwag, zawartych w nadesłanem piśmie skorzystam w interesie sprawy. W jakiej zaś formie dam wyraz temu sprostowaniu na razie oznajmić nie mogę. Radbym uczynić to na wstępie do drugiego tomu rozpoczętej pracy, w której poglądy o reformie gminnej, zszeregowane w pierwszym tomie poddam krytycznej

ocenie i będę się starał wysnuć pewne wnioski, mogące być w danym wypadku przez władzę ustawodawczą w kraju praktycznie zużytkowane.

Niech mi wolno będzie równocześnie załączyć wyrazy najgłębszego szacunku i czci, z jaką dla Waszej Excelencyi

pozostaję najniższy sługa

Dr. Witold Lewicki

We Lwowie dnia 29. stycznia 1888